



ARROGANT. FILTHY. OFF-LIMITS. IRRESISTIBLE

# PRICK

A STEP-BROTHER ROMANCE

SABRINA PAIGE

# **SABRINA PAIGE**

# **PRICK**

Tłumaczenie nieoficjalne

Wszystkie tłumaczenia w całości należą do autorów książek jako ich prawa autorskie, tłumaczenie jest tylko i wyłącznie materiałem marketingowym służącym do promocji twórczości danego autora. Ponadto wszystkie tłumaczenia nie służą uzyskiwaniu korzyści materialnych, a co za tym idzie każda osoba, wykorzystująca treść tłumaczenia w celu innym niż marketingowym, łamie prawo.

## Spis treści

Rozdział pierwszy.....	4
Rozdział drugi .....	8
Rozdział trzeci.....	16
Rozdział czwarty .....	22
Rozdział piąty.....	31
Rozdział szósty.....	42
Rozdział siódmy .....	49
Rozdział ósmy .....	52
Rozdział dziewiąty.....	59
Rozdział dziesiąty.....	64
Rozdział jedenasty .....	71
Rozdział dwunasty .....	78
Rozdział trzynasty .....	86
Rozdział czternasty .....	94
Rozdział piętnasty.....	102
Rozdział szesnasty.....	107
Rozdział siedemnasty.....	116
Rozdział osiemnasty.....	122
Rozdział dziewiętnasty.....	126
Rozdział dwudziesty.....	132
Rozdział dwudziesty pierwszy .....	145
Rozdział dwudziesty drugi.....	155
Rozdział dwudziesty trzeci .....	160
Rozdział dwudziesty czwarty.....	166
Rozdział dwudziesty piąty .....	168
Rozdział dwudziesty szósty .....	170
Rozdział dwudziesty siódmy.....	174
Rozdział dwudziesty ósmy.....	178
Rozdział dwudziesty dziewiąty .....	182
Rozdział trzydziesty.....	185

# Rozdział pierwszy

## Katherine

To pieprzony kutas.

Uśmiezek rozprzestrzenia się na jego ustach, niezdolnie powolnym ruchem. Nie jest ani trochę zaskoczony zobaczeniem mnie. Wygląda na tak zadowolonego z siebie, że to wszystko, co mogę zrobić to podejść do niego i zetrzeć ten głupi uśmiezek zadowolenia z siebie z jego twarzy.

Zamiast tego, stoję tam, moje serce bije tak głośno w piersi, że przysięgam wszyscy w pokoju muszą być w stanie je usłyszeć. Jestem zamrożona, sparaliżowana, wpatrując się w niego jak jakaś idiotka.

Caulter Sterling.

Diabeł wcielony.

Diabeł z najbardziej cholernymi niebieskimi oczami, jakie kiedykolwiek widziałam, właśnie tu w domu mojego ojca.

Gdy Caulter kieruje te niebieskie oczy ku mnie, ja po prostu wiem jak widzi przez nie. Jestem naga pod jego spojrzeniem, bezradna, aby zapobiec wzrostowi ciepła na moich policzkach, jak jego oczy utrzymywały się na mnie.

Jedynie, o czym mogę myśleć to o ostatnim razie, gdy go widziałam - o jego gorącym oddechu na mojej szyi, który sprawił, że praktycznie wije się z oczekiwania na niego będącego we mnie, jak gryzł krawędź wargi, kiedy pocałował mnie, który zmusił mnie do wołania, nie wiem czy czułam przyjemność lub ból. Gdy czubek jego kutasa dociskał do mojego wejścia, skrzywiłam się i dał mi dziwne spojrzenie. "Cholera, księżniczko powiedz mi, że robiłaś to wcześniej."

Ja zmusiłam śmiech, starając się brzmieć bardziej swobodnie niż czułam. To wszystko było - na co dzień. Zdobyć i rzucać, to była mantra Caultera. W przeciwieństwie do Caultera, miałam dokładnie zerowe doświadczenie z tym. Byłam Małą Miss doskonałości przez całe moje życie - 4,0 GPA, przewodnicząca klasy, wygłaszająca mowę pożegnalną na rozdaniu świadectw, cały zestaw. Córka senatora Harrisona. Senatora Harrisona. Były pewne oczekiwania wobec mnie. Powiedzmy, że nikt - przynajmniej nikt normalny - nie umawiałby się teraz z córką emerytowanego

Generała Corpusu Marine. Ten sam człowiek, od którego oczekuje się kandydowania na Prezydenta w ciągu następnych kilku lat.

I nikt nie starał się dostać do moich majtek. Poza Caulterem Sterlingiem, złym chłopcem, którego nie obchodziły zasady lub oczekiwania.

Tydzień przed rozdaniem świadectw, podjęłam decyzję. Dość tego. Miałam osiemnaście lat, dorosłam. Udaję się do Harvardu za dokładnie dziewięćdziesiąt dni, a ja za cholerę nie pojadę tam z nienaruszonym dziewictwem. Napisałam do jednego chłopaka, który wiedziałam, że uczyni to - nawet jeśli był to chłopak, którego naprawdę nie mogłam znieść.

Caulter poruszył się nieznacznie, główka jego penisa naciskała uporczywie na mnie. "Powiedz mi, księżniczko" wyszeptał, a jego głos prawie rykiem. "To nie jest twój pierwszy raz, prawda?"

Oczywiście, że nie, durniu - skłamałam, moja bezczelna odzywka, wymusiła pewność siebie, której definitywnie nie czułam. - Zamierzasz mnie pieprzyć, czy nie?

Głos ojca przecina pamięć z wojskową precyzją. - Katherina- powiedział. - Znasz Caultera Sterlinga.

Czy znam Caultera Sterlinga? Moje policzki płoną. Z pewnością każdy tutaj może zobaczyć, co jest napisane na mojej twarzy. - Czy ja go znam? - Tylko w najbardziej biblijnym znaczeniu.

Wiem, jak smakuje.

Wiem, jak to czuć jego fiuta gdy ślizgał się we mnie.

Wiem, jak to jest, kiedy dochodzę na nim, wbijam paznokcie w jego ramiona, jak trzymam się jego ciała, gdy boję się, że zostanę zmieciona.

Chłopak, z którym straciłam dziewictwo - ten sam, do którego wymamrotałam niezręczne "dzięki", gdy wyślizgnęłam się za drzwi hotelu następnego dnia, co było niezaprzeczalnie najbardziej niezręcznym porankiem w historii - chłopak nie odezwał się od kiedy to uczynił dwa tygodnie temu - teraz stoi w moim pieprzonym pokoju.

Z moim ojcem.

Pod względem kłopotliwych momentów, to musi się zaliczać jako jeden z najgorszych. Milion myśli krążyły wokół w mojej głowie. Czy mój ojciec wie? Zastanawiam się. Nie, nie możliwe. Staram się uspokoić siebie. Mój ojciec udusiłby go

już gołymi rękami, jeśli wiedziałby, że Caulter sprowadził mnie na złą drogę tamtej nocy. Myślenie o tych rzeczach wysyła falę ciepła między moje nogi, ale staram się to ignorować.

Tak. - Wykrztuszam słowa, a mój głos jest trochę bardziej niż rechot. - Znam Caultera Sterlinga. - Witaj, Caulter.

- Witaj, Harvard, - powiedział Caulter, przeciągając słowa. Jego wargi wywinęły się na krawędziach. Obraz jego przede mną, te słodkie usta milimetry ode mnie, migają w mojej głowie, jasno jak w dzień.

Stojąc obok mojego jakże konserwatywnego ojca, Caulter uśmiechał się ironicznie ponownie. Mrugnął. Jeśli istnieje coś takiego jak śmierć przez upokorzenie, przysięgam, że jestem dwie sekundy od doświadczania tego.

- Oczywiście, że się znacie z Brighton, - powiedział mój ojciec, najwyraźniej obojętny na to, co ma być teraz-szkarłatnym kolorem mojej twarzy.

Przełknęłam ciężko i skinęłam głową, chętna uspokoić ciepło na policzkach. - Tak. Brighton.

- A znasz, matkę Caulter, Elle Sterling, - powiedział.

Byłam tak skupiona na Caulterze, że nawet nie zarejestrowałam drugiej osoby w pokoju. Elli Sterling. Matki Caultera. Ona jest wielką gwiazdą filmu, ikoną Hollywood. Gdybym spotkała ją w każdym innym miejscu, byłabym zafascynowana sławną osobą natychmiast.

Dlaczego ona i Caulter są w moim salonie? Cicho modliłam się, aby w tym wszystkim chodziło o jakąś zbiórkę polityczną, pomimo że mógłby zażądać abym była miłą dla Caultera. Wiesz, chcesz zrobić coś więcej niż tylko być miłym dla niego. Niechciana myśl wskakuje do mojej głowie i wyrzucam to.

- Witaj, Katherine. - Ella stąpała do przodu z wyciągniętą ręką. Patrzyła na mnie z rodzajem tkliwej ekspresji zastrzeżonej dla dzieci i szczeniąt, jej oczy były miękkie.

- Słyszałam tak wiele o tobie.

Zanim mogę pomyśleć o tym, dlaczego ona patrzy na mnie w taki sposób, mój ojciec mówi tonem przerywanym i szorstkim. Normalne. Ella i ja mamy ogłoszenie i chcemy żebyście obydwójcie to usłyszeli od nas w pierwszej kolejności.

Ella.

Używa jej imienia. Są po imieniu.

Oczy Caultera są na mnie, ale nie mogę się zmusić, żeby na niego spojrzeć. Zamiast tego, stoję tam sparaliżowana, przestraszona zaczerpnięciem oddechu, obserwując, jak mama Caultera sięga po dłoń mojego ojca i obejmuje go, potem patrzy na niego naprawdę rozpromieniona.

O mój Boże.

To jak oglądanie dwóch pociągów poruszających się w zwolnionym tempie w kierunku pewnej kolizji. Wiem, co mój ojciec powie, zanim jeszcze mówi, ale ja po prostu nie mogę się zmusić, żeby w to uwierzyć.

- Udało nam się utrzymać to z daleka od prasy, ale planujemy ogłosić wkrótce. A wy dwoje zostaliście ochronieni przed tym będąc w szkole z internatem. To nie było celowe z naszej strony. Mieliśmy za zadanie powiedzieć, każdemu z was w wakacje, ale po prostu nie było odpowiedniego momentu. - Odchrząknął. - A wy musicie wiedzieć, w pierwszej kolejności."

Nie, nie, nie.

To oby okazało się szokiem.

To jest pieprzone niedopowiedzenie stulecia.

- Ella i ja spotykamy się od jakiegoś czasu. Chcemy wziąć ślub. To będzie taktowne, pełne szacunku dla twojej zmarłej matki, oczywiście. Ale to musi się odbyć tego lata, przed główną kampanią.

O mój Boże. O mój Boże. O mój Boże. - Krzyczę słowa w mojej głowie.

Właśnie straciłam dziewictwo z moim nowym przyrodnim bratem.

Jestem kompletnie udupiona.

# Rozdział drugi

## Katherine

Niedobrze mi. Mam zawroty głowy, oderwana od całej sytuacji patrzę jakbym stała na zewnątrz ciała, troje z nich czeka na mnie z odpowiedzią. Jak jakiś emocjonalny pluton.

Może zemdleje, myślę praktycznie. To co rozważam, prawie mnie rozśmiesza. Tyle tylko, że sytuacja jest zasadniczo tragiczna, nie komediowa.

Raz kiedyś tylko zemdlałam. To właśnie podczas jednej z wizyt mojej matki. Słowa sprawiają, że brzmią jakbyśmy jechali do salonu fryzjerskiego lub do spa, ale to była jej chemioterapia. Uparłam się, pomimo jej protestów, że muszę być w szkole, byłam w ósmej klasie, a ja niedługo musiałam konkurować o miejsce w jednej z prestiżowych prywatnych szkół w okolicy DC. To był oczywiście pretekst, jej sposób spróbowania ochrony mnie. Ale nawet wtedy, mimo prób moich rodziców, aby ukryć stopień zaawansowania choroby matki z dala ode mnie, a może od siebie, jakaś część mnie wiedziała, że umiera.

Nie zemdleje, mówię sobie teraz. Nie przez to.

- To oczywiście mnóstwo przyswojenia"- powiedział mój ojciec.

Oczywiście – papuguję automatycznie.

- Ojciec odchrząknął. - Caulter właśnie mówił, że zna cię dobrze ze szkoły.

Zwęziłam oczy na Caultera, mając nadzieję, że mój morderczy blask wystarczy by wyciszyć, to co ten nieprzewidywalny dureń rozważał powiedzieć. Oczy Caultera zmarszczyły się w kącikach, a uśmiech sprawił, że myślę, że uważa, tą całą sytuację za żart.

O cholera. Co jeśli wiedział o naszych rodzicach przed ... tym co się stało między nami tej nocy? Myśl ta wywołuje nową falę mdłości.

- Brighton nie jest dużym miejscem - powiedział Caulter. - Każdy wie wszystko o wszystkich. - Niemal żyjemy w związkach kazirodczych.

Twarz Elli Sterling zbladła na to słowo, a mój ojciec chrząknął. Gdybym nie była tak zupełnie i całkowicie wściekła na Caultera, byłabym prawie rozbawiona



oczywistym dyskomfortem ojca. Senator Jed Harrison nie jest typem człowieka, wokół którego można swobodnie rzucać takimi słowami jak kazirodztwo.

- Caulter - Ella powiedziała ostrym tonem. - Być może powinniśmy dać Katherine i jej ojcu chwilę.

Ostatnią rzeczą, jaką teraz chcę jest sam na sam z moim ojcem. Nie chcę, słyszeć jego wyjaśnień, dlaczego - i jak na ziemi - był w stanie utrzymać związek z Ellą Sterling całkowicie w tajemnicy przed wszystkimi, w tym jego własną córką, w przyszłości nie wiadomo jak długo. I na pewno nie chciałam, przypomnienia o znaczeniu jego zbliżającej się kampanii reelekcji Senatorskiej. Albo o znaczeniu stosowności i rozumienia opinii publicznych.

O mój Boże, opinia publiczna. Jeśli ktoś dowie się, co się stało z Caulterem... Przed ogłoszeniem mojego ojca, to było po prostu przygoda seksualna na jedną noc. Upływ wyroku tymczasowego. Moja całkowita utrata zdrowego rozsądku. Teraz, to nagle .... kazirodztwo.

Czuje, że moja klatka piersiowa zaciska się i mam kłopoty z oddychaniem. Potrzebuję minuty - powiedziałam, gdy zaczęłam odchodzić, moje ciało było w ruchu z własnej woli. - Proszę.

Nie słyszę, co mówi. Wychodzę prosto z pokoju, obok gustownych mebli w stylu kolonialnym umieszczonych na pokaz, nie używanych, które pasuje do wystroju reszty tego idealnie wypolerowanego domu. To nie jest miejsce, w którym dorastałam, domu w New Hampshire, gdzie spędziłam swoje dzieciństwo. To jest dom, w którym mój ojciec przeniósł się na stałe po śmierci matki, miejsce zamieszkania w DC; zostałam wysłana do Brighton, niedogodności, które zwyczajnie potrzebowały ponownego przydzielenia.

Otwieram pierwsze drzwi na końcu korytarza. To biuro mojego ojca, a nie łazienka, jak myślałam, ale zdaję sobie sprawę, że nie pamiętam, gdzie jest łazienka na pierwszym piętrze. Jak głupią trzeba być, aby nie być w stanie zapamiętać, gdzie jest łazienka w swoim własnym domu, tak myślę. Ale wtedy, to naprawdę nie jest mój dom.

Zamykam za sobą drzwi, wyciszam się i zamykam na świat, dzięki czemu komfort ciszy mnie otacza. Ściany wyłożone są zdjęciami mojego ojca z politykami i ważnymi ludźmi, uśmiechającymi się do kamery i witającymi wylewnie, dokonywujący transakcji i obietnic. A na boku biurka w kształcie litery L, w widocznym miejscu jak jakieś trofeum, jest zdjęcie ich w srebrnej ramce. Mój ojciec i Ella Sterling, ich policzki

przyciśnięte razem jak dwoje nastolatków, uśmiechają się głupio do kamery trzymając ją przed ich twarzami.

Mam impuls, aby podejść do biurka, podnieść zdjęcie i rozbić je, rzucić na ziemię i oglądać jak szkło rozbija się na milion kawałków. Ale nie robię tego. Katherine Harrison nigdy nie zrobiłaby czegoś takiego.

Oczywiście, Katherine Harrison nie przespałaby się z kimś takim jak Caulter Sterling, albo z jego tatuażami i piercingiem, nie dałaby się pozie jebania wszystkiego. Wstrzelił się w Brighton Akademii jak przeklęte tornado. Jego reputacja wyprzedziła go, ale Caulter oddziaływał całkowicie na własną rękę. Jak jakieś nienaturalne zjawisko.

Byłam predysponowana go nienawidzić, ale nawet gdybym nie wiedziała nic o nim, gardziłabym nim na pierwszy rzut oka, z jego skrupulatnie podartymi dżinsami i t-shirt z nadrukiem, zapomnianymi wyblakłymi plamami, smugami, więc tak wyglądał vintage, ale tak naprawdę były to kawałki tandety od projektanta opłacane przez jego matkę, która zarobiła pieniądze na całym świecie. Śmierdział lękiem i pogardą dla władzy i natychmiast zaproponował mojej najlepszej przyjaciółce Sarze prywatne zwiedzanie swojego nowego pokoju w akademiku. Odmówiła, a on zaśmiał się, po czym mrugnął i upewnił się zaofiarować ofertę mnie. Gdybym mogła kręciłabym mocniej oczami, aż bym je wykręciła.

Przez kolejne dwa lata, Caulter potwierdzał autentyczność prawie każdego artykułu pisanego na jego temat w tabloidzie, łamiąc naruszenie po naruszeniu w szkole - palenie, picie przez nieletnich, narkotyki, dziewczyny w swoim pokoju - wszystkie zostały natychmiast zmiecione pod dywan, oczywiście. Datki zostały wykonane. Pomogło to, że bezczelność Caultera była sporadyczna; był jednym z tych facetów, którzy mogli urokiem ściągnąć majtki każdej której chciał. Oczywiście, mam na myśli, że dosłownie. Caulter miał przez większość czasu dziewczyny ze starszych klas - nie Sare, ale jestem prawie pewna, że gdyby nie była całkowicie oddana swojemu chłopakowi, wykorzystałaby okazję. Chodzi o to, nawet wtedy, kiedy pojawił się dwa lata temu, Caulter miał większą reputację w sypialni, niż on poza nią. To co on robi z językiem jest legendą. Myśl o nim między nogami sprawiła, że zarumieniłam się.

Drzwi za mną poruszyły się, wrywając mnie z moich myśli, co jest dobre, bo nie trzeba myśleć o tym, co wydarzyło się między mną a Caulterem Sterlingiem. Sam fakt, że straciłam dziewictwo jest wystarczająco upokarzające, nawet nie biorąc pod uwagę obecnego poziomu śmieszności i dramatu, który został dodany do niego. W każdym razie, są to stare dzieje. Historia starożytna. Co z tego, że to tylko dziesięć dni

temu? To była jedna z tych rzeczy, które nigdy nie powinny mieć miejsca w pierwszym rządzie.

Przeniosłam się z dala od drzwi, bezpośrednio otwierając drzwi. Przygotowałam się na nieuniknioną, nadciągającą rozmowę z moim ojcem.

Ale to nie jest mój ojciec. To Caulter. Mocno odetchnęłam. Wiem, że muszę z nim porozmawiać, ale naprawdę w tej chwili? Cokolwiek zrobiłam, ściągnęłam na siebie ten masywny najazd gównianej karmy wszechświata rzuconego we mnie, zdecydowałam się naprawić od razu.

- Hej, siostró - powiedział podkreślając słowa, gdy zamykał za sobą drzwi i opierał się o nią. Jeśli ma wyraz twarzy inny niż zadowolony z siebie próżniak, nigdy nie wiem. Powinno mu być niedobrze, tak jak mi, ale oczywiście nie jest. Jest Caulterem. Tego rodzaju rzeczy nie musi dodawać do swojej reputacji.

Nie nazywaj mnie tak- warknęłam.

- Och, ale słyszałaś najukochańszego tatusia, księżniczko, - powiedział. - Będziemy teraz rodzeństwem.

Nie bądź głupi - powiedziałam. Dlaczego mam ochotę go uderzyć, kiedy jestem obok niego? Otwiera usta i to jest jak gwoździe do tablicy.

Caulter śmieje się. - Cholera - powiedział. - To musi być trudne przejść przez życie z kijem w dupie.

Zamknij się - wysyczałam, mrużąc oczy. Czy wiedziałeś o tym, zanim ty i ja ... no wiesz?

Kroczy do przodu, z dala od drzwi i stanął kilka centymetrów ode mnie, tak blisko, że czuję jego ciepły oddech powietrza między nami. - Wiesz, że ...? - powiedział, a jego głos zamarł. - O co pytasz, księżniczko?

Krew uderza mi do głowy. Przestań mnie tak nazywać, Caulter - powiedziałam. - Albo mam zamiar zacząć odnosić się do ciebie jak do dupka.

Pochyliła się do mnie, jego usta są zaledwie na milimetry od mojego ucha. No cóż, możesz zadzwonić do mnie, O mój Boże - powiedział. Podobnie jak przedtem. Kiedy byliśmy ... no wiesz.

Cholera. Ciepło zalewa moją twarz, położyłam ręce na jego klatce piersiowej, odpychając go z powrotem. Pieprz się, Caulter.

Śmiejąc się, odgarnia włosy koloru piaskowego, które spadły na jego czoło. - Nie, Harvard" - powiedział. Już to zrobiłem. A o ile pamiętam, to w to zaangażowane były twoje jęki ... O Boże, właśnie tam, o Boże, Caulter, Caulter ... – naśladuje mnie, jego ton jest piskliwy i zdyszany, dźwięk jego głosu rozbrzmiewał przez biuro ojca, wzmocnione zamkniętą przestrzenią.

To co dzieje się potem jest siłą charakteru. I nawet nie pomyślałam o tym, zanim to zrobiłam. Zrobiłam krok do przodu i uderzyłam Caultera w twarz, dłoń na policzku lądowała z trzaskiem, który rozbrzmiał przez pokój. Nie jestem pewna, kto jest bardziej zaskoczony, on czy ja - wycofując rękę jakbym dotknęła gniazdka elektrycznego, odsunęłam się od niego z przerażeniem.

Nigdy nie zrobiłam czegoś takiego w całym moim życiu. Nie mogę uwierzyć, że straciłam kontrolę. Zaczęłam. Ja - ty jesteś ... totalnym dupkiem z tym!

Caulter podniósł dłoń do policzka i uniośł brwi. Tak, kochanie - powiedział. "To ja, jestem totalnym dupkiem".

Wiedziałaś, że nasi rodzice biorą ślub, przed tym?, - zapytałam ponownie.

Co, zanim do mnie napisałaś i błagałaś, aby dał ci trochę tego? - złapał się za krocze.

Nie dokładnie musiałam błagać - powiedziałam, zaciskając zęby. Nie sądzę, że ktokolwiek musi owinąć rękę, aby dostać fiuta, można oszczędnie zamienić na cukierki.

- Jesteś pewna, że nie miałaś problemu ze ssaniem, jakby to było zrobione z pieprzonego cukru, - powiedział.

Czuję, że zarumieniłam się. - To nie jest instrukcja obsługi, jak ssać twojego...

- Co, Harvard? - zapytał. - Czy zamierzasz mi powiedzieć, że nie pamiętam, jak te słodkie małe usta owinęły się wokół mojego fiuta, jakby to była najlepsza rzecz, którą kiedykolwiek próbowałaś?

Nie jestem nawet w stanie zaszczyścić go odpowiedzią. - Ale moja twarz jest zaczerwieniona i myślę, że mogę mieć krótki oddech na myśl, że fiut Caultera jest naprzeciwko moich ust. Nie, nie mogę o tym myśleć. To była chwilowa niepoczytalność. To co się stało między nami nigdy nie stało.

- Nie martw się, księżniczko, - powiedział. Nasz brudny mały sekret jest bezpieczny ze mną. Zapomniałem już. Nie było to w każdym razie godne zapamiętania.

Zjeżyłam się na jego słowa. Nie było godne zapamiętania? Mam zamiar dać Caulterowi prawdziwy kawałek mojej inteligencji, gdy drzwi otwierają się za nim. Odskakuje z drogi i przez chwilę mój ojciec stoi w drzwiach z Ella stojącą za nim, ledwo marszcząc czoło. Mój ojciec jest wytrawnym politykiem, niewzruszonym. On jest mistrzem braku ekspresji. Jeśli go nie znałeś, to nie wiesz, że małe załamane linie zmarszczek, na jego czole jest znakiem podrażnienia. Moje serce zatrzymuje się i zastanawiam się, czy on wie, o ile napisana jest na mnie jakaś odznaka hańby - pieprzyłam, Caultera Sterlinga.

- Ach, - powiedział mój ojciec. - Zastanawiałem się, gdzie zniknęłaś.

- Jestem pewna, że wiadomości jest sporo do przyswojenia, - powiedziała Ella łagodnym głosem. Położyła rękę na ramieniu ojca. Jestem pewna, że oboje prawdopodobnie chcieliście trochę czasu bez rodziców wokół.

Caulter śmieje się gorzko. - Tak, tak - powiedział. Miałem dużo czasu z Małą Miss Idealności tutaj. - przesuając się pomiędzy moim ojcem a Ellą, pozwolili mu przejść przez drzwi, ale Ella miała szerokie oczy.

- Caulter! - powiedziała. Nie być niegrzeczny.

Niegrzeczny? Idzie dalej, tyłem do nas. To jest popieprzone, że dwoje bogatych ludzi, którzy po prostu biorą ślub ze względu na jego córkę, nie sądzisz?

Czy on właśnie powiedział, że biorą ślub ze względu na mnie? Tak jak on wiedział o tym wcześniej?

Zmarszczka na czole ojca pogłębia się. Nie będę tego tolerował - O cholera. Nie sądzę, że mój ojciec w pełni ceni to, w co się wpakował Caulter. On myśli, że każda sprawa może być wyleczona dobrą dawką dyscypliny i trochę w stylu wojskowym treningiem fizycznym. Jeśli ta rozmowa odbywałaby się z pięć lat młodszym Caulterem, mój ojciec miałby go poza systemem sprinty i robienie pompek, aż nie mógłby wytrzymać. Ale Caulter jest dorosły. Nie wiem, czy mój ojciec ma plan tutaj.

Caulter zatrzymał się. - Tolerować? Wyjaśnijmy coś sobie tutaj. Jeśli chcesz paradować z własnym dzieckiem przed kamerami, jakby była jakimś trofeum, dzieckiem ze Stanford, to jest to między tobą a nią. Ale ja? Nie dostaniesz się do

mojego życia i oczekując, że będę udawał, że wszyscy jesteśmy dużą szczęśliwą rodziną.

Wstrzymałam oddech, czekając na reakcję mojego ojca. Jego temperament rzadko wybucha, ale kiedy to robi jest nuklearny. Pomimo mojej pełnej i całkowitej niechęci do Caultera, któremu nie mogę pomóc, ale czuję ukłucie próżnej satysfakcji, słuchając, takiej rozmowy z moim ojcem. Nikt tak nie rozmawiał z moim ojcem. Na pewno nie ja. Prawie czuje to jak Caulter zachwycający jest dla mnie, choć wiem, że nie jest.

- Caulter Sterling, - Ella powiedziała, a jej głos jest chwiejny. Musimy porozmawiać o tym wiem, że jesteś zdenerwowany, - ale Caulter jej przerywa.

- Och, i senatorze? - zapytał. Jestem pewien, że jest to jakiś rodzaj prawdziwej miłości, ale moja matka dokładnie nie ma w zwyczaju zatrzymywać mężczyzn w życiu.. Być może chcesz o tym pomyśleć. Nie patrzy wstecz, po prostu idzie korytarzem i słyszę trzask drzwi frontowych.

Ella patrzy na mnie, a potem na ojca. Ona mruga powoli, raz, dwa, trzy razy, a ja natychmiast czuję źle w stosunku do niej. Wygląda na to, że próbuje rozpaczliwie nie płakać i to jest nagle niezręczne, bo mój mózg nie może wymyślić czegoś do powiedzenia, aby ta sytuacja była mniej nieprzyjemna. Jakby to było kurwa możliwe.

Odchrząknęłam. - Jestem pewna, mam na myśli. - On jest zdenerwowany, ale jestem pewna, że będzie dobrze. Mój głos brzmi wymuszenie. Dlaczego próbuje pocieszyć dwójkę ludzi, którzy po prostu zrzucili bombę jak ta na swoje dzieci, spodziewałam się, że wejdą poza granice? Przykro mi to przyznać, ale Caulter ma rację. - Um. Mam zamiar po prostu iść na górę. - Przepisnęłam się obok nich, kierując się po schodach do sypialni, nie czekając na odpowiedź.

Wewnątrz, zamykam za sobą drzwi i siadam na łóżku, biała prosta narzuta, która akcentuje ciemną ramę łóżka z drewna i biurko. Wszystko tutaj jest antyczne, pasujące do reszty domu, zdjęcia na ścianach starannie wybrane, aby wyświetlać tylko najbardziej promienne chwile mojego życia, wszystkie nagrody i rzeczy, które mój ojciec uważał za ważne.

To nie jest mój pokój jak w akademiku w Brighton, z kolorową pościelą i kolażami zdjęć mnie i moich znajomych na ścianie, obrazy, które robiłam i szkice miejsc, które najbardziej wyrażają mnie. Mam samochód pełen rzeczy, stojący na zewnątrz na podjeździe, resztki mojego życia ze szkoły.

Moja najlepsza przyjaciółka Sara podróżowała po Europie tego lata z chłopakiem Danem. Jedź z nami - błagała. To Twoja szansa, aby przed rozpoczęciem zajęć na uczelni zaszaleć. To jest jak rytuał przejścia. Będziemy pić i oglądać wschód słońca w Rzymie.

Nie mogłam nawet rozważyć możliwości rozczarowania mojego ojca. Jestem zawsze-posłuszną córką, która robi to, co się od niej oczekuje. Wiem, że miałam sielankowe życie - ojciec senator, edukacja w prywatnej szkole, dostałam się na jedną z najlepszych uczelni w kraju. Ale nadal nie mogę zaradzić, że czuję odrobinę przykrości wobec siebie, nawet jeśli wiem, że szkoda imprezy.

Czuję jak ściany zbliżają się do mnie. Nie będzie mnie w domu przez długi czas; Wrócę do letniego domu w New Hampshire, na tydzień, jestem pewien. Ale przez ten czas to będzie moje własne więzienie, pracując nad kampanią reelekcji i będę gnać na możliwość sfotografowania się z ojcem i jego nową żoną.

To tylko kilka minut później, ale wydaje mi się.

O cholera. Czy to oznacza, że Caulter będzie jeździł do New Hampshire z nami?

# Rozdział trzeci

## Caulter

Zaciągam się papierosem, nikotyna uderza do mojego krwiobiegu, ale nic nie robię, aby stępić mój stosunek wobec wszystkich tych bzdur. Stoję na zewnątrz, opierając się o balustradę, odgradzająca schodki z przodu, byłem wstrząśnięty tym, co się kurwa stało z Katherine, nie z jej pieprzonym ojcem i moją matką. Nie mogłem nie podarować maleńkiego gówna, o tym co ci dwoje chcą zrobić. Moja mama ostatnio była zaręczona pięć razy i trzy razy wychodziła za mąż. To nie jest tak, że jest to pierwszy raz, niektórzy idioci w garniturach i mokasynach wchodzili do pokoju i przedstawiali się jako mój nowy ojciec.

Przynajmniej ten jeden jest odpowiedni do wieku. Zanim skończyła się umawiać CEO`s, i najwyraźniej z politykami, przeszła etap rokmenów. To była prawdziwa zabawa. Mój ulubiony to dwudziestotrzylatek, z którym chciała brać ślub, jakiś facet, który wyglądał, jakby nie miał więcej niż osiemnaście lat, wokalista w zespole. Ten dzieciak miał jaja, żeby mi powiedzieć, że miał nadzieję, że będzie "wzorem do naśladowania, wiesz, postać prawdziwego ojca" do mnie.

Uderzyłem go w twarz, i Ella wysłała mnie do zakładu psychiatrycznego na dziewięćdziesiąt dni, gdzie miałem mówić wszystkim psychiatrą na temat tego jak się zachowywałem, bo jak wykazano nie miałem wystarczająco dużo miłości jako dziecko, gdy ja nie byłem wystarczająco długo karmiony piersią i inne gówno. Co mogę powiedzieć? Jestem tylko małym chłopcem, który chce się przytulić. Co za banda dupków. Ella wzięła ślub z dupkowatym facetem z zespołu, ale to tylko trwało przez tydzień.

Dramaty mojej matki to stare dzieje. I nie obchodzi mnie, co, do cholery robią senator i Ella.

Jestem spięty, ponieważ nie byłem w stanie wyjąć Katherine z mojej pieprzonej głowy od tej nocy. Myślałem, że skończyłem z nią, do czasu gdy moja matka praktycznie mnie dzisiaj porwała i zmusiła mnie lotu do DC, ogłaszając, że jest zaręczona i że muszę poznać się z jej nowym amantem. Jakby nie mogła ogłosić tego trzy dni temu, kiedy byliśmy wszyscy na ceremonii ukończenia szkoły? Albo mi w ten weekend, wracając do mieszkania w Nowym Jorku? Pozwolił zachować to wszystko Elli w tajemnicy. I tylko dlatego zgodził się na lot w ogóle, bo miała bilety pierwszej klasy i był dobry alkohol w samolocie.



Piję i ignorują ją w czasie lotu. Tak jak mówiłem, ślub Elli jest starą wiadomością. Więc wyobraź sobie moje zdziwienie, kiedy w końcu wypływa nazwisko szczęśliwego faceta gdy jechaliśmy z lotniska. Jestem zgarbiony na miejscu z przodu pisząc na moim telefonie, kiedy mówi, więc prawie przegapiam nazwisko. Harrison. Kurwa, ojciec Katherine. Nie wierzę własnym uszom.

Senator Harrison? - zapytałem.

- Wiem, że ma córkę w twojej klasie - powiedziała, patrząc na mnie nerwowo. Ona żuje paznokcie; Chcę jej powiedzieć, to sprawia, że wygląda jak cholerna dwunastoletnia dziewczynka, ale nie robię tego. - Czy to, jest, całkowicie dziwne? To nie jest dziwne, prawda?

Pewnie, Ella, - powiedziałem protekcjonalnie. Staram się być nonszalancki mimo mojego walącego serca. - To nic wielkiego, kurwa, jesteś teraz zaręczona z ojcem kogoś z kim chodzę do szkoły. Dlaczego po prostu nie umówisz się z jednym z nauczycieli? Jeszcze lepiej, może po prostu znajdę jednego z moich przyjaciół. To twój styl, nieprawdaż? Myślałem, że lubisz młodszych, ale jedziemy do senatora teraz, prawda?

- Patrzy na mnie, a jej oczy zabłyśły. - Nie zniszczysz mi tego, Caulter.

Nie patrzę na mój telefon, przechodząc przez wiadomości, chociaż nie jestem w rzeczywistości w stanie rozmawiać z nikim. Wszystko, o czym mogę myśleć, że to ojciec Katherine. Mam na myśli, że sprowadziła mnie abym spotkał ojca Katherine.

Co oznacza, że lecimy zobaczyć Katherine.

Mała Miss Doskonałości, zbyt-dobra-dla-jej-własnego-dobra, idąca do Harvardu Katherine. Geniusz-wznoszący-jej-tyłek Katherine. Ledwie-chwilowy-uśmiech Katherine. Cała historia, cały czas.

Z wyjątkiem tej nocy.

Nocy.

Trafiałem na tą dziewczyną więcej razy, niż mogłam zliczyć w Brighton. Chodzi mi o to, że do diabła, dlaczego nie? To nie tak, że panna Priss nałożyła sobie papierową torbę na głowę, czy coś. W rzeczywistości jest dokładnie odwrotnie. Ona była paląco seksowna. I nietykalna. Zespół lacrosse trzyma karty wyników dla ich wszystkich starszych dziewczyn, każda z nich ma własną ocenę "bangable". "Brighton Bingo," oni tak to nazywają. Nie gram, bo nie jestem głupią pałą. Mogę pieprzyć się, ale trzymanie śladów kart do zapisywania wyników jest po prostu tandetne. Dla

graczy lacrosse Katherine chociaż jest miejscem pieniędzy na karcie. Chodzi o to, że jest powszechnie akceptowane, że nie jest z ligi dla wszystkich. Mówiło się, że może nie lubi w ogóle facetów, ale umawiała się z kretynem z drużyny lacrosse przez kilka miesięcy, prawdopodobnie to jedyny facet w tej szkole, który nie starał się dostać się do jej spodni. Ten facet po prostu chciał podliznąć się jej ojcu.

To nie jest tak, że nigdy nie myślałem, że to się stanie z Panną Nikt się Mną Nie Interesuje. Ona i ja opracowaliśmy pewien rodzaj relacji w ciągu ostatnich dwóch lat, która w większości składała się z przewracania oczami i rzucania obelg w tę i z powrotem. Naprawdę, tylko uderzałem do niej, bo to świetna zabawa. Lubiłem, że patrzyła na mnie z obrzydzeniem i wyzywała mnie od dupków zamiast przesunąć na tylne siedzenie samochodu i zaoferować trójkąt z jej najlepszą przyjaciół. Laski próbują dostać się do mnie, od czasu gdy byłem w szkole średniej. Każda chce, fiuta syna znanej osobowości.

Zbyt dużo cipek. To mój krzyż do niesienia.

Ale Katherine jest inna od tych wszystkich dziewczyn. Ona nigdy nie chciała mieć nic wspólnego ze mną, pisała do mnie jak do jakiejś nieprzyzwoitej męskiej dziwki. Fakt ten sprawia, że szanuję ją jako dobrego sędziego z charakterem, ponieważ jest to dość dokładne.

Dlatego prawie zesrałem się w gacie, kiedy dostałem od niej wiadomość z propozycją jednonocnej przygody w hotelu. Byłem pewien, że to żart, ale tydzień przed rozdaniem świadectw w Brighton było cicho i noc i byłem znudzony tak więc nie uważałem, że mam coś do stracenia?

Kiedy wchodziłem przez drzwi hotelu, wyglądałem na zdenerwowanego jak diabli, nie mogąc uwierzyć własnym oczom. Stała w tej czarnej sukience z krótkim rękawem sięgająca nad kolano i w tych statecznych czarnych obcasach, które sprawiają, że wygląda jak mama z komitetu rodzicielskiego. I opaskę. To znaczy, jesteśmy osiemnastolatkami, do kurwy nędzy. Jaka do diabła dorosła kobieta nosi opaskę?

Pieprzyłem modelki, aktorki i osobistości. Dziewczynka mająca na sobie opaskę i sukienkę wielkości namiotu nie powinna zapalać mojego radaru w żaden sposób, przez kształt lub formę. Ale bez względu na powód, do diabła, to najgorętsza rzecz, jaką kiedykolwiek widziałem.

Patrzę na nią, po raz pierwszy nie mam nic mądrego do powiedzenia. Ale mój fiut ma własny rozum. Cała krew opuszcza moją głowę i wpada do mojego fiuta.

Jestem twardy jak skała. Podobno mam coś dla dziewczyn, które noszą opaski i dziwaczne nadmiernie-konserwatywne sukienki, które pokazują zero skóry.

Ona pcha mnie na krawędź, kiedy otwiera cholerne usta. - Postanowiłam więc przed opuszczeniem Brighton w przyszłym tygodniu zobaczyć o co jest to całe zamieszanie.

Jedyne, co mogę myśleć, że to te, które wyglądają jak ona, stosownie i konserwatywnie, są najdziksze w sypialni.

To jest fakt.

To wszystko stłumia pierdoły ludzi mających jechać dalej. Czy to problemy taty czy cokolwiek. Kto wie? Wiem tylko, że mam zamiar dostać się do najbardziej nietykalnej, najbardziej niezaspokojonej laski w historii świata. To jak trafienie w cholernej loterii.

Kiedy kładę moje usta na niej po raz pierwszy, to kurwa magia. Nie mogę opisać czym ona smakuje z wyjątkiem, że to wszystko to prawda ze światem. Następnie Katherine przerywa na chwilę i patrzy na mnie.

Patrzy na mnie z pogardą. Ona mnie nienawidzi. Ale kiedy ona całuje mnie ... ona całuje mnie, jak nienawidzi mnie i chce mnie bardziej niż cokolwiek.

To tylko kolejne bzykanko. Co z tego, że to Święty Graal przyłączył się? Co z tego, że będzie to najlepszy rodzaj nienawiści płci jaki można sobie wyobrazić? To kiedy mam zamiar umieścić mojego fiuta w niej, napina się i daje mi spojrzenie. Mam dość rozsądku, aby wiedzieć, co to do cholery znaczy. Nie jestem zainteresowany zabranie dziewczęstwa jakieś lasce są - dziewice są czepliwe, a to jest ostatnia rzecz, jaką chce.

Potem Kate (tak nazwałem ją tej nocy - Kate, a nie właściwe Katherine jak ona jest w szkole, ale Kate, gdy jestem w niej, Kate, kiedy przychodzę tak twardy, że moja głowa kurwa wybuchnie) pyta się mnie, czy mam zamiar ją pieprzyć czy co.

Jest to dobry seks, a następnie seks, jest tam gdzie pamięć zajmuje miejsce w mózgu, zmienia kurwa równowagę chemiczną albo coś takiego, że pragniesz go jak cholernej poprawki. To robi z ciebie podążającego za nowinkami, dostaje się za skórę jak swędzenie. Taki jest to rodzaj seksu.

Katherine, sztywna i stosowna Katherine z rana, wymyka się z łóżka następnego dnia. Ona próbuje skradać się w pokoju hotelowym, ale budzę się jak ona

jest w pobliżu drzwi i spoglądam na nią z niedowierzaniem, nie, że ona wychodzi, ale że zasnęłam, a ona jest osobą, która nie śpi.

Większość facetów pieprzy dziewczyny i wychodzą jak śpią. Nie ja. Leżę tam na jawie, licząc minuty przytulania jakie są wymagane do zachowania mojej reputacji zanim mogę wysunąć się z łóżka i wynosić się do mojego życia. Budząc się rano, aby obejrzeć jak moja jednonocna przygoda skrada się do drzwi nie jest dokładnie na porządku dziennym.

- Dzięki - powiedziała, otwierając drzwi. Jej włosy nadal są zmierzwione i ciemny eyeliner rozmazany wokół oczu sprawia, że wygląda bardziej seksownie niż ostatniej nocy.

Dzięki? Kto tak do diabła mówi, po przygodnym seksie, zwłaszcza po takim pieprzeniu? Nie wiem, co powiedzieć, więc tylko chrząkam i obracam się na łóżku, słuchając jak drzwi zamykają się za nią.

To tylko pieprzenie, prawda? Nic wielkiego.

Chyba nie mogę pozbyć się jej z głowy.

Powinna być jedna dla księgi rekordów. Powinienem w Brighton Bingo to gównie rozetrzeć na twarzy każdego z tych skończonych frajerów: Włożyłem w Katherine Harrison, a nawet lepiej, trafiłem w jej v-kartkę. Ale nic nie powiem.

Z wszystkich rzeczy przed rozdaniem świadectw, łatwo jest być zajęтым, ale nawet pomimo tego, przysięgam, że ona zwała mnie z nóg, unikając mnie. Omijam ją z powrotem. Zdobyć i rzucać, to jest moja dewiza. Myślę o tym cały czas, naprawdę potrzebuję pieprzyć jakąś inną dziewczynę, aby wymazać pamięć o Kate. Zapomnieć o dawnych urazach.

Myślę o tym cały czas i naprawdę potrzebuję pieprzyć jakąś inną dziewczynę, aby wyzbyć się Kate z pamięci. Wymazać niewinne z listy kandydatek.

Ale nie mogę To po prostu gnije, jedząc mnie jak jakiegoś rodzaju choroba..

Jedynym powodem, że pojawię się tu z moją matką w ogóle jest to, że po prostu nie mogę się powstrzymać. Mam perwersyjną potrzebę, aby zobaczyć wyraz twarzy Katherine, kiedy mnie zobaczy.

To jest warte wysiłku. Katherine po prostu wygląda na tak .... wkurzoną, kiedy mnie widzi. Patrzy na mnie jak staw szumowin. Ale nie mogę przestać myśleć o pieprzeniu jej.

Jestem w trakcie drugiego papierosa do czasu skończenia dręczenia się przez Katherine, i mam zamiar zapalić trzeciego, gdy głos na chodniku zmusza mnie do spojrzenia.

- Hej Caulter! - Mężczyzna w pomiętych bojówkach, torba leżała na chodniku u jego stóp, podniósł aparat do twarzy i pstryknął.

Zapalam papierosa i zaciągam się, gdy on nadal pstryka, pokazuję mu palec. Zmuszam się do stania nieruchomo, bez pokazywania mu palca, zaciągnąłem się jeszcze raz, umiejscawiając go i wciskając go w doskonale utrzymany trawnik Senatora pieprzonego Harrisona.

Paparazzi są pasożytami.

Zgaduję, że kot wyszedł z worka - dobrze, nie ten prawdziwy sekret, ten, którego przerażona Katherine boi się, że się wyleje. Jakby chciała, żeby wszyscy wiedzieli.

Wracam do domu, na chwilę biorąc pod uwagę fakt, że nie muszę robić tych wszystkich letnich rzeczy. Mógłbym powiedzieć, pieprzyć to i zepsuć całość.

Oczywiście, mój fundusz powierniczy jest w niebezpieczeństwie. Więc sporządziłem umowę z matką. To jak ten facet, Faust, ten, który sprzedał swoją duszę diabłu. Ella złożyła mi ofertę nie do odrzucenia. Więc mam zamiar grać z nimi, dołączyć do mojej nowej rodziny na lato. Poza tym, w jaki sposób mogę się oprzeć zamiarowi zajścia pod skórę Katherine przez całe lato?

# Rozdział czwarty

## Katherine

*Biegnę palcami w dół jego klatki piersiowej, śledząc grzbiet między jego mięśniami piersiowymi i na dół na jego sutek. On sprawia, że to brzmi jak coś co można usłyszeć od zwierzęcia, głębokie i niskie w gardle, a włosy na karku wstają. Jest to pierwotne, jakby był drapieżnikiem, a ja jestem ofiarą. Tyle tylko, że to on leży na plecach, a to ja siedzę okrakiem na nim, moje kolana są po obu stronach jego ciała. Jegofiuts jest nagi, ciepło między moimi nogami kiedy pcham w dół na jego wal, jęczy moje imię.*

*"Kate".*

*Powtarza słowa ponownie i nie czekam na niego, aż powie trzeci raz. Ja po prostu wprowadzam go do środka, z pomocą mojej wilgoci. Delektuję się czuciem jego grubości wypełniającej mnie. Ujeżdżam go, skóra do skóry, jego nagi fiut we mnie, ja go pieprzę. Czuje się znajomo, podobnie jak ja, zanim zrobił to milion razy. Ale to jest tysiąc razy lepsze niż było za pierwszym razem.*

*Jego ręce ślizgały się od tali do klatki piersiowej, ukrywa w dłoniach moje piersi, kciukami muskał moje twarde sutki. Zaczynam się poruszać, przerzucając się na uczucie bycia z nim, ujeżdżając go gdy on zabiera mnie coraz wyżej i wyżej.*

*Jestem tak blisko i łapie moją talia mocniej, rękami pchając mnie mocno na jego fiuta, jego pchnięcia są krótsze i bardziej częste.*

*- Kate - powiedział. - Chcę cholernie, żebyś doszła. Jestem na krawędzi, tak blisko.*

\*\*\*

Rzucam się wyprostowana na łóżko, walenie w klatce piersiowej, naśladuje pulsowanie między nogami. Przyśnił mi się seks z Caulterem? To tak, jakby mój mózg ćwiczył bunt. Moje sutki naciskają na materiał mojego stanika. Cholera, mam na sobie stanik. I moje dzinsy i t-shirt z wczoraj. Moje usta smakują jak gówno.

Poranne srebrne słońce przeświecało przez okno sypialni, a ja nie mogę uwierzyć, że spałam przez całą noc. Ostatnie, co pamiętam to położenie głowy w dół na poduszkę, więc może po prostu zamknęłam oczy na chwilę, uważając, że to tylko

kwestia czasu, zanim mój ojciec wejdzie na górę, aby odbyć jakieś rozmowy związane z zaręczynami. Nie mogę uwierzyć, że pozwolił mi spać.

Wyślizgnęłam się z łóżka, krzywiąc się na usta z waty, cicho stąпам korytarzem do łazienki. Czuję, że robię spacer wstydu czy coś, wciąż ubrana w moje ubrania z poprzedniej nocy, a ja od razu przypomniałam sobie o tej nocy z Caulterem.

Tak jakby mój mózg potrzebował kolejnego przypomnienia. Sen o seksie trzyma mnie na krawędzi; I nie mogę powiedzieć, czy jestem zirytowana czy podniecona.

Odkleiałam mój t-shirt, krzywiąc się na wilgotne miejsc na plecach, gdzie byłam spocona. Na pewno muszę być rozpalona; przynajmniej to tłumaczyłoby sen o seksie. Upuściłam go na podłogę i wyszłam z moich džinsów. Szczoteczka do zębów. Potrzebuję szczoteczki. Przekopuje się przez apteczkę nad zlewem, szukając szczoteczki do zębów, a następnie schylam się, ciągnąc za uchwyt poniższej szafki.

Chłodny powiew powietrza uderza mnie, zanim nawet moje uszy rejestrują dźwięk otwierania drzwi do łazienki, a ja skacze natychmiast.

- Ładne majtki.

Okręcam się wokół, aby zobaczyć Caultera w drzwiach, jego włosy - ogolone na bokach, dłuższe partie potargane - stały się w każdym kierunku. Bez koszuli. Ma na sobie spodnie od piżamy, te bawełniane szare, materiał tak cienki, że przylegał do każdej części niego. Każdej jego części. Sposób ich zasłaniania sprawia, że to było gorsze niż jakby stał tu przede mną nagi. Sposób jego wyglądu właśnie krzyczy seks, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że jego fiut jest twardy. Twardy jak skała.

I nie mogę przestać patrzeć na niego.

Caulter zauważył to i uśmiechnął się ironicznie. - Czy podoba ci się to, co widzisz? - zapytał. - Możesz tego spróbować, jeśli chcesz. Jestem za.

Jesteś wulgarny - zasyczałam. Jesteś w mojej łazience.

Drzwi są szeroko otwarte. - A ja stoję tu w bieliźnie, zdaję sobie sprawę, natychmiast; To jakby mój mózg był powolny dziś rano, zakrywam piersi ramieniem i docieram do stosu ubrań na podłodze, chroniąc moje krocze. O mój Boże, mam na sobie babcine majtki.

Wchodzi do środka i zamyka za sobą drzwi.

- Lepiej?

To nie było zaproszenie - powiedziałam. - Co się z tobą dzieje? Wynos się z mojej łazienki. Czy nie masz żadnych granic?

- Jesteś tą, która narzekała, że drzwi były otwarte - powiedział. Nie chcę, aby ktokolwiek wszedł na ciebie patrzącą na mojego fiuta jakby był to kawałek steku i umierającym z głodu zwierzęciem.

Masz urojenia - powiedziałam, zaciskając zęby. - Myśląc, że patrzę na twojego fiuta. Odwróć się, tak abym mogła założyć niektóre ubrania.

Jestem prawie zaskoczona, kiedy faktycznie to robi, a ja szamotam się ze wsunięciem nóg z powrotem w moje dżinsy.

- Jesteś pewna, że chcesz kłopotać się z włożeniem tych dżinsów? - zapytał. - To nie jest tak, że widziałem to już. Poza tym, te majtki nie są dokładnie ... odkrywcz.

Kule się na to, że on po prostu widział mnie w majtkach, które są praktycznie wielkości prześcieradła, Wsunęłam koszulę przez głowę. Myślałam, że zgodziliśmy się nigdy nie mówić o tym incydencie ponownie. Dlaczego nadal stoisz tutaj, tak w ogóle? Mówiłem ci, że masz wyjść.

- Incydent? - zapytał. - Czy teraz tak mamy to nazywać? - Jesteś osobą, która powiedziała mi, abym zamknął za sobą drzwi do łazienki.

Wciąż nie odwrócił się, więc skorzystałam z okazji i pozwoliłam moim oczom utrzymywać się na powierzchni jego nagich pleców. Jego mięśnie odznaczają się na tle, od ramion w dół jego długiego szczupłego ciała, subtelna litera V z tyłu jego pleców zbliża się do zwężenia, gdzie jego talia jest częściowo ukryta pod pasem jego spodni. Przerwałam, zatrzymałam się, aby sprawdzić jego doskonały kształtny tyłek, przypominając sobie, jak go czułam w moich rękach tamtej nocy.

Caulter odwraca się i przyłapuje mnie, czuję na mojej twarzy rumieniec. Daje mi to spojrzenie, w sposób wyrażający wyższość zadowolenia z siebie spojrzenie, które mówi, że wie, że sprawdzałam go. Jego fiut jest nadal bardzo twardy i zastanawiam się, czy jest to normalne. To nie może być normalne, prawda? On musi mieć jakieś schorzenie. To nie może być typowe dla niego do prowadzenia rozmowy, jak ta, z ogromną erekcją. I mam na myśli, że dosłownie. On nie jest dokładnie mały.

Fakt, że on tu stoi, twardy jak skała, denerwuje mnie. Nie potrzebuję przypomnienia tej nocy wpatrując się w tą cholerną twarz. Wiedziałaś, że miałam na myśli, że musisz się stąd wyjść, a nie zamykać za sobą drzwi zapraszając się do środka.



Oczywiście. Normalni ludzie nie robią tego. Gestykuuję w kierunku gigantycznego namiotu w jego spodniach. - Czy masz zamiar coś z tym zrobić?

- Czy chcesz mi pomóc coś z tym zrobić, księżniczko? - zapytał tonem śpiewającym. On praktycznie patrzy pożądliwie na mnie.

Fuj - powiedziałam. - Nie bądź obrzydliwy. Wystarczy. - Och dlaczego jesteś wciąż ... twardy? I dlaczego musisz być takim zbrojeńcem?.

- O, jak słodko - powiedział, odwracając się ode mnie i kierując się w stronę toalety. - Myślisz, że to dlatego, że myślę, że jesteś gorąca. Jesteś naprawdę dziewczyna, nie? To poranna erekcja, księżniczko. To nic osobistego.

O mój Boże, zamierzasz się odlać tutaj, tuż przede mną? - zapytałam.

- Przyszedłem tutaj, aby się odlać, jako że nalegasz na prowadzenie rozmowy, zamiast wyjść z łazienki i pozwolić mi zrobić moją rzecz, to tak, jestem tutaj by się odlać. - Zaczepia kciukiem pasek spodni i patrzy na mnie. - Czy chcesz się zatrzymać i obejrzeć? - Lubujesz się prawdopodobnie w jakimś perwersyjnym gównie jak sporty wodne, prawda?

Ja nawet nie wiem, co to są sporty wodne i nie sądzę, że chcę wiedzieć. - Jesteś najbardziej obrzydliwą osobą, jaką kiedykolwiek spotkałam.

- Och, daj mi czas, księżniczko" - powiedział, zrzucając spodnie.

Widzę jego fiuta z boku i jego prawy pośladek. Nie mogę uwierzyć, że on po prostu rozebrał się przede mną, jakby mnie tutaj nie było.

- Nic jeszcze nie widziałaś. - I mam zamiar być w pobliżu przez całe lato."

Nie wiem, czy to ma być groźba czy insynuacja i nie chcę wiedzieć. Nawet nie zadając sobie trudu, aby spróbować ukryć irytacji, obrażam się i wychodzę z łazienki zamykając drzwi za sobą, prawdopodobnie zbyt głośno. Wracam do mojego pokoju, postanawiając pozostać cholernie daleko od Caultera. On jest wulgarną świnią, która w wyraźny sposób dopiero co chciała wypróbować swój wzwód na mnie. I jest to całkowicie oddziaływujące.

Czy on właśnie powiedział, że naprawdę utknę z nim na całe wakacje?

Wiedziałałam, że będę wysłana do naszego domu na wakacje w New Hampshire w lecie, gdy mój ojciec zakończy swoją kadencję w DC zanim Senat przekaże do sesji letniej. Tak zwykle spędzam wakacje. Ale mając Caultera dołączającego do nas? Zły

chłopak Caulter jest ostatnią osobą, którą tak naprawdę spodziewałabym się w jednym szeregu i grając razem jakąś "jesteśmy jedną wielką szczęśliwą rodziną" rutynę.

Zastanawiam się, co Caulter ma w zanadrzu. To, na tym powinnam się skupić. Zamiast na tym, co ma w spodniach.

\*\*\*

- Dzień dobry, Katherine – powiedziała Ella. Jest dopiero siódma, ale już jestem gotowa by wyjść, chwytając moją torbę, a i z prysznicem. Nie było śladu Caultera w łazience tym razem, dzięki Bogu. Przynajmniej to jest coś.

- Czy dobrze spałaś?

Zarumieniłam się, przypominając sobie sen. Koszmar jest lepszym słowem. Czy ja dobrze spałam? Żywe marzenia fiucie Caultera uruchomiły moją głowę, a następnie otrzymałam powitanie w łazience rano? Zastanawiam się, czy ja kiedykolwiek będę znowu spała. To tak, jakby moje życie zmieniło się w pewnego rodzaju porno. Ale bez seksu, przypominam sobie. Nie będzie więcej seksu.

Nawet jeśli ma słodko wyglądające ciało, jakie kiedykolwiek widziałam, wysoki i chudy z kaloryferem. On jest poza granicą. I to nie tylko dlatego, że to mój nowy przyrodni brat - To znaczy, my nawet nie jesteśmy spokrewnieni, pewnie, ale nie mogę nawet pojąć skandalu, który pociągnie się - ale dlatego, że to Caulter. On jest wulgarnym, obrzydliwym ździrowatym facetem, jakiego kiedykolwiek spotkałam w moim życiu. Nie mam absolutnie żadnego interesu chcieć go.

Obawiam się, że lato będzie absorbowało dużo zimnych pryszniców.

Odchrząknęłam. - Spałam dobrze - powiedziałam.

Ella popijała ze szklanki, coś co wydawało się być zielonym osadem. Jest siódma rano, a ona jest doskonała, nawet bez odrobiny makijażu, jej skóra jest alabastrowa i nieskalana. Ona ma na sobie spodnie do jogi i bezrękawnik, który odcina się pod jej brzuchem, odstawiając jej szczupły brzuch. Stojąc tu przed nią nagle zdaje sobie sprawę z pięciu funtów<sup>1</sup>, jakie zdobyłam pisząc moje przemówienie na zakończenie szkoły kilka tygodni temu, kiedy żywiłam się napojami energetycznymi i słodyczami. Wiem tylko, że jest osobą, która nie je cukru. Lub kofeiny. I kto budzi się o jakiejś nieludzkiej godzinie rano na jogę i medytuje zanim pójdzie na siłownię.

---

<sup>1</sup> 5 funtów to 2 kg

- Powiedziałaś twojemu ojcu, że najlepiej nie przeszkadzać ci w nocy - powiedziała. Sposób w jaki dowiedziałas się o zaręczynach był ... obcesowy. I jestem pewna, że jesteś wyczerpana po egzaminach końcowych i ukończeniu szkoły.

Kiwam głową. Nie wiem, co powiedzieć. Wiem, że ona jest ładna i stara się mnie pocieszyć czy coś, bo to chyba pomysł mojego ojca spuścić to gównem na mnie bez ostrzeżenia, albo jest po prostu zbyt wcześnie rano na pewnego rodzaju doświadczenia związane z niesamowicie wspaniałą i zbyt idealną gwiazdą stojącą w mojej kuchni.

Czy jest tu gdzieś mój ojciec?

- Wyszedł pobiegać," - powiedziała. - To jeden z jego dłuższego biegu. Trenuje do maratonu.

Oczywiście, że jest, tak myślę. Nie pamiętam, żeby mój ojciec biegał.

Czy jest tu gdzieś kawa?

- My oczyściliśmy spiżarnię – powiedziała Ella. Zwracamy uwagę. Twój ojciec nie pije już kawy. Ale jest ziołowa alternatywa kawy na ladzie. Jest to o wiele lepsza dla ciebie niż kawa i ma działanie oczyszczające.

Odwracam się do niej, mój bez-kofeinowy mózg odmawia przetworzenia tego, co powiedziała. Doświadczam naprawdę siódmego kręgu piekła? - Więc nie ma kawy w domu - powiedziałam, niskim głosem.

Ella patrzy na mnie, jej wyraz twarzy jest tak poważny, że sprawia, że niemal chce jej wybaczyć. - Ja - powinnam zdobyć jakąś.

Jest w porządku. Obracam się i opieram się o kuchenny blat. Spodziewa się, że będę tu stać i grzecznie rozmawiać, nawet bez kawy? Jest oni to robią w Hollywood? Wydaje się to być okrutne i niezwykle. Po prostu przejdę się znaleźć kawiarnię.

- Och. - Ella wygląda na załamana pozytywnie, jakby oblała test bycia narzeczoną. Ja po prostu nie mam energii, żeby uspokoić ją teraz.

Czy chcesz coś z kawiarni?- zapytałam. Jak ... bajgla czy coś?

Ona marszczy nos. Ach, oczywiście, że nie.

Węglowodany. Jestem pewna, że ich nie jedzą.

- Uh ... Nie, dziękuję", - powiedziała.

Chwytam mój portfel i wysunęłam się za drzwi, odczuwając ulgę, że wy dostałam się z domu.

- Śledzisz mnie? - Caulter stoi na rogu domu i swobodnie dmucha kóleczką z dymu w moim kierunku.

Oczywiście, że nie - powiedziałam zirytowana. Nie ma kawy w tym miejscu. Idę po kawę. Nie mogę myśleć.

- O tak. - zaśmiał się. - Czy zaproponowała ci to ziołowe gówno?

Masz na myśli to zielone gówno, które ona pije? Co to jest za rzecz? To pachnie jak ryba.

Caulter prychnął. - To jest podobne do algi i wodorostów, czy czegoś, nie wiem. To zjeżdżałe, prawda? Jak koktajl wykonany z akwarium. Ale nie, mam na myśli substytut kawy.

Tak, jakaś ziołowa rzecz? - zapytałam.

- Śmieje się. - To gówno zrobione jest z czegoś ostrego. Nie rób tego. - Potem patrzy na mnie. Oczywiście, to może ci pomóc z kijem w twoim tyłku.

Poważnie, wiedziałam, że nie możesz wytrzymać dwóch minut bez bycia fiutem. Schodzę w dół, ale Caulter woła moje imię. - Co? - zapytałam szorstkim głosem.

- To, co mówię, księżniczko – powiedział. Potrzebujesz cholernego poczucia humoru.

Pewnie, Caulter. - Odwracam się by odejść, ale on znów woła moje imię. "

Co?

- Proszę - powiedział. - Chcesz jeden? - On trzyma jeden z tych napojów espresso w puszcze, a następnie rzuca go do mnie.

Otwieram i połykam płyn ratujący życie, gdy idę w kierunku, gdzie stoi. Odwraca głowę i dmucha ślad dymu z boku. To jest obrzydliwy zwyczaj – powiedziałam. - Zamierzasz dostać raka.

- Daję ci kawę, a ty idziesz tutaj pouczać mnie o moim hobby - powiedział. - To są złe pieprzone maniery.

Dzięki za kawę. Biorę łyk, i spoglądam na puste puszki przy jego nogach. Więc tutaj wychodzisz na kawę i nikotynę, albo co?

- Muszę mieć moją działkę - powiedział, patrząc na mnie, jego wzrok jest opanowany. - To znaczy, ja wolę jako budzenie dobre poranne pieprzenie.

Cóż, to dobrze, że masz kawę i papierosy.

Caulter wzrusza ramionami. - Daj mi znać, jeśli zmienisz zdanie, księżniczko. Mogę być gotowy w ciągu pięciu sekund.

Nie wstrzymuj oddechu.

Caulter kończy papierosa i trzyma swój środkowy palec. Śledzę jego spojrzenie na zewnątrz małego podwórku z chodnika, w stronę faceta stojącego po drugiej stronie muru, jego głowa wystaje ponad cegły.

Jak długo, ten fotograf był tam? - zapytałam, odwracając się plecami i stojąc twarzą do Caultera.

- Chwilę – powiedział Caulter, wzruszając ramionami. Był tam wczoraj. Jest tylko jeden.

Tylko jeden? - Sięgam po ramię Caulter i pociągam go w dół. Jesteś szalony? Co do cholery myślisz, że robisz, pokazując mu palca?

- Relaks - powiedział. To dupek. Stworzyliśmy procedurę, ten facet i ja. To jak symbioza i gówno. Robi zdjęcia, palę i pokazuję mu palec. Ma tak dużo moich ujęć więc on się nudzi teraz.

Tak, dobrze, że nie zrobił mi zdjęcia - powiedziałam. Mój ojciec ma zamiar rozpocząć swoją kampanię o reelekcję. To jest po prostu to, czego potrzebuje, zdjęcia Ciebie pokazującego środkowy palec fotografowi.

- Zrelaksuj się księżniczko - powiedział. Zrobi nam kilka zdjęć i koniec z nim. Nie jesteśmy prawdziwą historią. Chce naszych rodziców.

Jestem przyzwyczajona, że mój ojciec jest w centrum uwagi. Jest senatorem w końcu. Ale senatorowie nie są tak naprawdę w centrum uwagi jak to, nie z paparazzi przed domem. To znaczy, chyba że to jakiś skandal, nie jeden porusza dużo gówna tak sobie z wyjątkiem Prezesa. Będąc dzieckiem mojego ojca oznacza starannie wyreżyserowane wywiady i sesje zdjęciowe, a nie szczerze zdjęcia przed domem. Fakt,

że Caulter i ja w ogóle stoimy tutaj fotografowani czuję lęk. I wkurzona na Caultera za bycie tak zblazowanym z mediami.

Oczywiście, że są zainteresowani nami jako historią - ty jako historia, kretynie - powiedziałam, stojąc przed nim, z rękami na biodrach. Czuję się jak nauczycielka, wykładając mu, ale nie mogę się powstrzymać. "Jesteś wytatuowanym, palącym jednego papierosa za drugim, piwo-chlejącym, bałaganem, synem gwiazdy filmowej, która poślubia moje wartości- rodzinne, ex-Marine, Senatora, ojca. Jesteś nagłówkiem w brukowcu, stojąc tu przede mną!

Caulter patrzy na mnie, jego twarz jest kamienna a szczęka zaciśnięta. Potem dmucha mi gigantyczny pióropuszem dymu w twarz, na co kaszle, macham ramionami chaotycznie przed moją twarzą. Myślę, że moje ciśnienie krwi przechodzi przez dach w akcie agresji.

- Tak? - zapytał, pochylając się do przodu i porusza środkowym palcem w górę z przodu jego twarzy pomiędzy nas. Dobrze, że jesteś świętoszkowatą, zarozumiałą, nudną-głupią dziewczicą, która jest tak spięta, że nie może znaleźć nikogo kto by ją rozdziewiczył, z wyjątkiem męskiej dziwki z jej szkoły, który pieprzy dosłownie kogokolwiek. - Zatrzymuje się. A potem okazuje się być najbardziej nudnym niedoświadczonym pieprzeniem, jakie kiedykolwiek miałem.

Pozwoliłam wydostać się pomrukowi frustracji, ale Caulter tylko się śmieje, co sprawia, że jeszcze bardziej jestem zdenerwowana.

- Co zamierzasz zrobić, księżniczko? - zapytał, pochylony do przodu, jego środkowy palec wciąż jest w górze. Macha wokół, cale od mojej twarzy. Chcę złamać jego pieprzony palec w połowie.

Caulter mnie tak wkurza, że nie mogę myśleć. Ja po prostu pochylam się do przodu i pokazuję mu środkowy palec, mój palec kilka cali od jego. Stoimy stopę od siebie, z naszymi środkowymi palcami pokazanymi sobie nawzajem. Prawdziwa dojrzałość. Równie dobrze mogliśmy jak maluchy pokazać sobie języki.

Następnie Caulter uśmiecha. To będzie świetne pieprzone zdjęcie.

Cholera.

# Rozdział piąty

## Caulter

Senator – Dupek rzuca gazetę na stół. Zdjęcie Katherine i mnie stojących naprzeciwko siebie z mrużącymi oczami i wargami wykręconymi w warczeniu, z naszymi środkowymi palcami prawie dotykającymi się, poprzedzony jest nagłówkiem, który brzmi:

### **"Harrison i STERLING Zaręczeni: Dzieci walczą!"**

Katherine jest naprzeciwko mnie, jej twarz jest biała jak kreda. Ona nie patrzy na mnie, tylko patrzy na gazetę, jak całkowicie sparaliżowana. Mam impuls, aby wziąć mój telefon i dostać zdjęcie jej odruchu, ale myślę, że byłoby to wywieranie nacisku, jako że twarz Senatora jest dokładnie przeciwieństwem białego-ducha. Jest prawie fioletowa.

To bardzo twarzowe ustawienie, chociaż - powiedziałem. Dla mnie, tak. To nie oddaje Katherine prawie sprawiedliwości. To nie jest prawda. Na zdjęciu jej zęby są prawie obnażone i wygląda praktycznie dziko. Nie powinno być tak odwrócone, ale przysięgam, jak stoję tutaj, patrząc na to, czuję, że mój fiut jest pobudzony. Prawdopodobnie nie jest to najlepsza sytuacja, aby pokazać się twardym córce Senatora-Dupka. On wygląda jakby miał zator tętnicy wieńcowej. Moja mama daje mi spojrzenie, a ja jestem prawie zaniepokojony, że ona utnie mój fundusz powierniczy teraz.

- Caulter, - Ella ostrzega.

- Co do cholery sobie myślicie? - Senator uderza pięścią w stół, co powoduje unoszenie się gazety, jego głos wzrasta.

Spoglądam na Katherine, ale ona nadal nie patrzy na mnie.

- Kochanie – powiedziała Ella.

- Nie jest tak źle, jak na to wygląda, tato - Katherine powiedziała miękkim głosem.

- Nie jest tak źle, jak na to wygląda?

Senator zaciska pięść ponownie. Ten koleś poważnie musi zrobić kilka medytacji lub zapalić jakiś tytoń, czy coś. Jak, „whoosah”, człowieku. Jeśli by nie mówił, nie uwierzyłbym, że głęboko oddycha.

- Powiedz mi, jak dokładnie sądzisz, że wygląda to dla córki Senatora Stanów Zjednoczonych, bycie na pierwszej stronie gazety, kierując środkowy palec w syna jego narzeczonej?

Prawdopodobnie lepiej niż przeczytanie w nagłówku: *Dzieci Senatora pieprzą się*, myślę. Ale trzymam język za zębami. Psychiczenie, gratuluję sobie mojego wspaniałego aktu samokontroli.

- Katherine zaskakuje mnie mówiąc: Chodzi mi o to, tak naprawdę, to nie jest strona główna. - Jest to pierwsza strona sekcji społecznej. Jest to ogłoszone, więc ...

Powstrzymuje śmiech, ale nie zbyt dobrze, więc wychodzi to bardziej jak parskanie.

- Senator odwraca wzrok na mnie. - A ty. Myślisz, że to jest śmieszne?

Przewracam oczami. - Spójrz. To artykuł w gazecie. To nie koniec pieprzonego świata.

On przechodzi wokół stołu na moją stronę, a ja stoję tam, tylko dlatego, że nie mogę uwierzyć, że ten facet naprawdę stracił kontrolę nad jego gównem, zwłaszcza po czymś takim. Mogę myśleć o co najmniej dwudziestu większych skandalach, w które byłem zamieszany, że są gorsze od tej plamki świetlnej na radarze. To, kiedy łapie mnie za kołnierz koszuli, zaczynam naprawdę doświadczać wkurzenia się.

- Nie koniec pieprzonego świata? - zapytał, mrużąc oczy. - Ty arogancki mały gówniarzu. Twoja matka mogła poluzować ci więzy, pozwalając trwonić jej pieniądze na ubrania i używki, ale nie, przychodzisz do mojego domu i...

Odpycham jego ręce ode mnie. Chcesz się dostać do niego, Tatku - powiedziałem zdegustowany. To chodźmy.

- Stop! - Katherine krzyczy. Krzyczy. Dźwięk jej krzyku jest tak zaskakujący, że jej ojciec patrzy na nią z otwartymi ustami.



- Co powiedziałaś? - zapytał.

- Myślę, że wszyscy musimy się uspokoić tutaj – powiedziała Ella, stojąc przy drugim końcu stołu. - Ben, Caulter nie jest twoim dzieckiem, on jest moim, a ja dziękuję za mniej niż pełen życzliwości...

Och, proszę, Ella. - Trzymam dłoń w górze.

- Nie chcę słyszeć, że odnosisz się do swojej matki po imieniu jakby ona była jedną z Twoich znajomych - huknął Senator.

To dobra rzecz, to nie dostałeś możliwości powiedzenia w tej sprawie, prawda? - zapytałem. Ponieważ nie jestem jednym z Twoich pracowników, których możesz zamówić w okolicy.

- Ben – powiedziała Ella. Powiedziałam, to jest moje dziecko. Caulter i ja jesteśmy nieformalni. I to nie jest twoja decyzja by działać i zmienić to.

- Twoje dziecko jest już dorosłe - powiedział Senator głośno. - Nie dzieciakiem. I nadszedł czas, aby zacząć traktować go jak dorosłego. Oboje są dorośli i....

Katherine krzyczy znowu z rękami na uszach. - Jezus pieprzony Chrystus - krzyczy.

- Katherine Eva Harrison - powiedział Senator. Nie będziesz mówiła imienia Pana nadaremno w tym domu.

- Nie mogę słuchać kolejnej sekundy kłótni! - krzyczy. Tak, Caulter i ja pokazaliśmy sobie nawzajem środkowe palce. Tak, to jest w gazecie. Tak, to jest problem dla PR. Przykro mi, że twoje zaręczyny ogłoszono w ten sposób. Ale jeśli chcesz porozmawiać o byciu samolubnym, możemy pomówić byciu samolubnym. Zostawiłeś mnie jak nietoperz z piekła po ukończeniu szkoły, aby wrócić do pracy - przez pracę, miałaś na myśli Elle. Nie pomyślałaś, że może powinienes, och, nie wiem, dać mi jakąkolwiek wskazówkę, że bierzesz ponownie ślub? - zapytała Katherine głosem coraz bardziej piskliwym.

Cofnąłem się do tyłu, krzyżując ramiona na klatce piersiowej, nie zadając sobie nawet trudu, aby ukryć uśmiech. Czuję szarpanie w kącikach moich ust. Nie sądziłem, że mała córeczka tatusia jest w niej. Nie mogę uwierzyć słuchając ją mówiącej do jej ojca.

- Myślałem, że wolisz, aby usłyszeć coś takiego w domu... - zaczął nagle obronnie.

- Tak, tato - powiedziała. Całkowicie chciałam wchodząc do domu zobaczyć waszą trójkę stojącą tutaj. Jestem pewien, że książki do wychowania powiedziałyby ci jak masz to zrobić. Upewniłeś, że wybrałeś dobre miejsce dla maksymalnej siły uderzenia?

- Podjąłem decyzję, którą uważałem, że była najbardziej odpowiednia dla...

- Utrzymałeś cały ten związek w tajemnicy! - krzyczy Katherine. Czy wiesz, jak dużym dupek jesteś?! - Miałeś zamiar uderzyć Caultera w pieprzonej kuchni. Nie widzisz ironii tutaj? Mama nienawidziłaby osoby, którą się stałeś - I ty to wiesz.

Na wspomnienie o jej matce, całe powietrze zasysane jest z pomieszczenia. Kolor odpływa z twarzy Senatora.

- Katherine wciąż działała. - Przyrowadzisz ich... - Ona nie patrzy na mnie, tylko wskazuje w kierunku mnie i Elli. - Do letniego domu, do naszego domu. Jej domu.

- Ona nie żyje! - krzyczy Senator. - Twoja matka nie żyje od czterech cholernych lat!

- Nie mogę o tym mówić - powiedziała, kręcąc głową. Ona patrzy na senatora z rozczarowaniem wrytym na jej twarzy i przemykając spojrzeniem po mnie. Stoję tam przez chwilę, w przewlekłej ciszy. Senator pochyla się nad stołem, obie dłonie płasko położył na stole, zwieszając głowę. Jestem zirytowany nim, ale czuję się źle za Katherine.

Ella patrzy na mnie z bolesnym grymasem.

- Caulter... - zaczyna.

Przerywam jej, zanim ona może powiedzieć, coś, co do cholery, ona ma do powiedzenia. Pieprzyć to gównno - powiedziałem. - Wychodzę na zewnątrz.

Biorę po dwa schodki na raz do sypialni, gdzie jest mój portfel, ale ja szczerze mówiąc zastanawiałem się, czy Katherine już wyszła. Uderzyłem najpierw do mojego pokoju, aby wziąć mój portfel i moje papierosy, zatrzymałem się, gdy dotarłem do jej pokoju. Jej drzwi są otwarte o cal, a ja stoję tam przez kilka sekund, decydując, czy w ogóle chcę coś mówić. Potem drzwi z szarpnięciem otwierają się, a ona patrzy na mnie ze zdziwieniem.

Przez sekundę myślę, że ona może być zadowolona, że mnie widzi, ale wzdycha głośno i potrząsa głową. - Poważnie, Caulter, ja nie potrzebuję twojej bzdury teraz. Nie jestem w nastroju. Jestem w drodze na zewnątrz.

Chcesz jakieś towarzystwo?

Jej brwi podniosły się do góry. "Czy ty sobie kurwa żartujesz?"

Nie jestem kutasem. Naprawdę. Doświadczam defensywy. Nie jestem kutasem cały czas, chcę powiedzieć. Jest coś w niej i wygląda na to, że właśnie to ze mnie wydobywa.

"To pierwszy raz," - powiedziała. "Co, chcesz mieć jakiś czas tworzenia więzi bratowo - siostrzanych?"

Chcę się stąd wydostać - powiedziałem niezobowiązująco.

"Dobrze." - Zawiesiła swoją torbę przez ramię, a ja podążyłem za nią do drzwi wejściowych. Za bramą jest trójka fotografów, w tym czasie palili gdy wałęsali się i oni szybko ustawili swoje kamery na nas jak podchodziliśmy.

Katherine klęła pod nosem gdy wychodziliśmy. "Nie mają nic lepszego do roboty?"

"Caulter, Katherine - czy wy naprawdę nienawidzicie się? Macie komentarze dla nas?"

"Pilnuj swoich spraw," - powiedziała. "Poważnie. Spójrz, stoimy tu, nie? Dlaczego nie zrobisz zdjęcia nam razem, nie zabijemy się nawzajem. Jesteśmy przyjaciółmi. To jest mój komentarz."

Wsunąłem moją rękę na jej ramię. - Uśmiechnij się do kamery. Daję akceptację i Katherine spogląda na mnie, w końcu łamiąc uśmiech przed podjęciem również akceptacji.

Fotografowie przewracają oczami i odwracamy się idąc zwawo chodnikiem przez dwie przecznice zanim jedno z nas powie cokolwiek. Następnie Katherine śmieje się. Dźwięk jest lekki, melodyjny. Patrząc na nią, bo nie sądziłem, że słyszę jej śmiech - nie prawdziwy śmiech - w ciągu dwóch lat w Brighton. Ona jest wredna, tak, ale ona jest tak cholernie poważna w szkole. Gdy zaczyna, nie może przestać, zatacza się, gdy się śmieje, śmiech wydobywa się prosto z jej brzucha, aż musi wytrzeć łzy z oczu.

Kiedy zatrzymuje się, patrzy na mnie. "Co?" - zapytała. "Się patrzysz".

„Jesteś jedyną osobą stojącą na chodniku śmiejącą się jak szaleniec."

"Mój tata znienawidzi to zdjęcie, wiesz," - powiedziała. "Myślę, że powinniśmy czekać na zorganizowanie medialnych rzeczy. Jego PR osoba będzie miała mnóstwo do powiedzenia na ten temat. "

Wzruszam ramionami. "Myślę, że nie obchodzi mnie twój pieprzony ojciec." Idziemy, ale nie wiem gdzie. Wyciągam moją paczkę papierosów, a ona daje mi spojrzenie. "Chcesz jednego?" - zapytałem.

Katherine potrząsa głową. "Dlaczego nie możesz po prostu wrócić do Hollywood, czy gdziekolwiek na lato? Mój ojciec wymyśli jakąś sensowną historyjkę dlaczego nie ma cię w New Hampshire. Nie chcesz zatrzymać się w jego gównie na całe lato, prawda? "

Fundusz powierniczy - powiedziałem. "Ella trzyma go dla mnie. Czy to prawda, że dom w New Hampshire jest domem twojej matki? "

Wzruszyła ramionami. "To było jej ulubione miejsce. Mieszkaliśmy w domu na farmie w Loudun, kiedy byłem dzieckiem, ale sprzedał go dla domu nad jeziorem, odkąd miał zamiar wyjechać do DC na resztę roku. Ale moja mama kochała New Hampshire, więc mimo, że byliśmy tam tylko w lecie, to było jej miejsce. "

A on przywiezie Elle tam – powiedziałem. - To działanie kogoś w rodzaju dupka.

"Cokolwiek o tym wiesz? Nic wielkiego." Mogę powiedzieć, że ona kłamie. "Ella wydaje się w porządku. To znaczy, że to dziwne, że nazywasz ją jej imieniem."

Stoimy w pobliżu wejścia do stacji metra.

To znaczy, zamiast najdroższa mamusiu? - zapytałem.

"Gdzie do cholery idziemy, w każdym razie?" Jestem spragniony papierosa, chociaż minęło dziesięć minut od mojego ostatniego. Katherine sprawia, że czuję się zdenerwowany. Albo raczej, czuję się zdenerwowany z powodu tego, że mam ją stojącą obok mnie, z jej ramieniem przerzuconym niedbale przez moje ramię. To, a może jestem drażliwy teraz, bo nie uprawiałem seksu od dziesięciu pieprzonych dni.

"Nie wiem", - powiedziała. "Ja po prostu wyszłam. Nie miałam żadnych planu."

Nie wydajesz się typem spontanicznym - powiedziałem. I nie muszę jechać do domu twojej mamy na lato, wiesz. Jeśli ci to przeszkadza. - Oferuję jej połowiczne

wyjście, pomimo że, to co naprawdę chcę wiedzieć, czy przeszkadza jej to, że jadę. Chcę ją podręczyć.

"Skąd wiesz jaki typem osoby jestem?" - zapytała, marszcząc nos.  
"Powiedziałam, że nie jest to nic wielkiego. Nie chcę o niej rozmawiać."

Dostajemy się do stacji metra, kto wie, gdzie jedziemy. Mówimy, o zwykłych bzdurach, nic ciężkiego. Ona wydaje się być mniej podrażniona teraz i śmieje się na historie, które jej opowiadam o niektórych znajomych mojej matki, gwiazdach Hollywood, i jak zdjęcie z naszymi środkowymi palcami jest nieznaczną dziurą w skarpecie w porównaniu do prawdziwych skandali. Ona się śmieje, a to brzmi nieźle.

Gdzie my do cholery jedziemy?- zapytałem, kiedy wysiadamy na przystanku.

Katherine wzrusza. "Nie mam planu," - powiedziała. "Dopiero co się wydostałam do cholery z domu. Masz lepsze plany?"

Trzymam ręce w udawanej kapitulacji.

Cokolwiek chcesz, księżniczko.

Ona mnie ignoruje, i idziemy przez chwilę, aż dochodzimy do parku. Nie znam DC, więc nie mam pojęcia, gdzie jesteśmy - Nowy Jork i Hollywood, to są miejsca, które znam. Ale wydaje się, że ona ma jakieś pojęcie, gdzie idziemy, a ja za nią podążam, bo nie jest tak straszna, jak myślałem, że była. Jesteśmy właściwie coraz dalej i po raz pierwszy odkąd ją poznałem, to całkiem komfortowo spędzam z nią czas.

Nie jesteś taka zła, księżniczko - powiedziałem. Mając na myśli zarozumiałą sukę.

Śmiała się. "Nie wierzę, że właśnie nazwałeś mnie tak."

Suka? - zapytałem. - Wiesz, że żartuję. Choć nie kłamałem o zarozumiałej.

"Czy ludzie myślą, że jestem suką?"- zapytała.

Uczciwa odpowiedź brzmi: tak, ale wzruszam ramionami. "Kogo obchodzi to, co myślą?"

Katherine patrzy na mnie długo i ciężko. "Lepsze niż bycie rozpuszczonym kretynem".

Uśmiecham. "Cokolwiek powiesz, Harvard". Jesteśmy w zacisznym miejscu z dala od ścieżki, drzewa zwisają na szlak, a miejsce jest praktycznie opuszczone. Wyciągam skręta a Katherine daje mi spojrzenie.

"Czy ty jesteś głupi?"- zapytała. "Jesteśmy w miejscu publicznym."

Nikt nie przechodził koło nas w ciągu piętnastu minut - powiedziałem. Chodź tam jest budynek. – Szybko idźmy za niego.

Katherine wzdycha. "Pierwsze zdjęcie w gazecie, a teraz możemy być aresztowani za posiadanie. Mój tata będzie cholernie chciał nas zabić."

Uśmiecham się. Chodź, księżniczko - drażnię się. Czy jesteś tchórzem?

Ona idzie za mną na drugą stronę budynku, w którym mieści się łazienka, a my stoimy w pobliżu kilka drzew za nim. "Nie jestem rodzajem naiwnej dziewczynki," mówi. "Mam zdobytą wysoką pozycję."

Oczywiście, że nie jesteś, księżniczko - powiedziałem. Jesteś praktycznie cholerną gwiazdą rocka. - Zapalam i oddaję jej skręta.

"Zamknij się", - powiedział, gdy ona bierze sztach. "Ty szufladkujesz mnie naprzód. Jeśli ma się raczej znakomitych przyjaciół, powinieneś spędzać czas z nimi, tam gdzie powinieneś być."

Znakomitych przyjaciół, od ciebie, księżniczko? - zapytałem, gdy podchodzi z powrotem do mnie. Nie jest to możliwe. Nie jestem przyjacielem jakichkolwiek dziecka przyszłego prezydenta.

Ona przewraca oczami. "Taki jest plan. Wszystko jest pawie planem. Zawsze tak było. Moja matka nienawidziła go, wiesz."

"Politycznych rzeczy?"

"Polityki", - powiedziała. "Myślę, że nienawidziła polityki prawie tak samo jak ona go nienawidziła. Walczyli dużo."

Milczymy przez kilka minut w trakcie palenia, nie chcę złamać ciszy, która osiedliła się między nami jak jakiś czar. Czekam, aż będziemy gotowi wracać z parku, aby porozmawiać. "A co z tobą?" Jestem bardziej ciekawy niż myślałem, że będzie z nią.

"A co ze mną?"

"Dziecko przyszłego prezydenta – to jest to, co chcesz robić?"

Śmieje się gorzko. "Nie ma znaczenia, co chcę," - powiedziała. "Taki jest plan, nie wiesz? W każdym razie, to nie jest na chwilę. Jego reelekcja w Senacie jest w tym roku, a on nie będzie startował na prezydenta w następnych wyborach. Więc zostawię to co będzie po wyborze na prezydenta na potem. Sześć lat to długi czas. "Studiuj moją twarz, jak idziemy. "Nie jestem taka jak ty, wiesz."

"Bez kitu." Nie mogę przypomnieć sobie osoby mniej podobnej do mnie, nawet jeśli spróbuję.

"To musi być miłe, że nie przejmujesz tym co inni ludzie myślą," - powiedziała.

"Być może zechcesz spróbować kiedyś." Słowa wyszły z podekscytowaniem, którego nie powinienem mieć, zwłaszcza, że jestem naćpany. Cholera, ona ma ten sposób bycia protekcyjną. Nie mogę tego znieść.

"To byłoby miłe," - powiedziała. Myślę, że naprawdę ma na myśli to.

Docieramy do ławki w parku i siadamy ramię w ramię obok siebie. Jestem świadomy naszej bliskości, niemal dotykając się. Ona nic nie mówi, więc po prostu siedzimy cicho, może około pół godziny. To prawdopodobnie tytoń, ale czuje się odprężony po prostu siedząc z nią.

Kiedy wstaję do wyjścia, sięgam po jej rękę, aby pociągnąć ją, a kiedy wstała, potknęła się naprzeciwko mnie i my zamieramy w bezruchu tam. Moje oczy poruszają się w dół do jej piersi, nawet jeśli ma na sobie białą koszulę bez rękawów, to nie jest skąpy; fakt, że nie widzę szczytu jej piersi sprawia, że chcę, aby zobaczyć więcej, jak gdyby trochę zmieniając psychologiczne rzeczy. Ona wciąga powietrze, jej klatka piersiowa uniosła się i jestem sfiksowany na jej dolną wargę, jak spada otwarta w zwolnionym tempie. Kiedy machnęła językiem ponad to, wyobrażam sobie te usta owinięte wokół mojego fiuta i idę twardy jak skała.

Poruszam moimi ustami w dół do jej ust, miażdżę jej usta poniżej mnie, a ona jęczy w moich ustach. Jej język spotkał mój, jej ręce są na mojej piersi, ściskając moją koszulkę i przyciągając materiał - i mnie - w jej kierunku. Ona naciska na mnie, wyginając plecy i podniosła jej klatkę piersiową kiedy ona przyciskała biodra do mojej erekcji.

W zamian chwytam jej pośladki. Nie obchodzi mnie, gdzie jesteśmy; Chcę, pragnę zedrzyć z niej ubranie i pieprzyć ją tutaj, w środku parku publicznego.

Potem równie nagle, jak się zaczęło, kończy się. Ona przyciska dłoń płasko do mojej klatki piersiowej i popycha mnie, cofając się i wycierając usta ręką, jakbym był czynnikiem zanieczyszczającym i nie może się doczekać, aby pozbyć się. Patrzę na nią, starając się zrozumieć, w co do cholery ona gra tutaj, ale nie myślę, bo nie mam krwi w lewej stronie mojego mózgu. Wiem tylko, że mój kutas jest twardy jak cholera, a ona stoi patrząc się jakby po prostu zjadła trochę złego jedzenia.

"Nie, Caulter", - powiedziała trzymając rękę w górze jak gdyby był gwałtcielem i przyszedł po nią. Jakbym kurwa chwycił ją i pocałował ją wbrew jej woli. Jakby nie były tylko to jej jęki w moich cholernych ustach, wyginając plecy i naciskając klatką piersiową na moją klatkę piersiową, prowokując mnie do jej dotknięcia.

Nie co, księżniczko? - zapytałem. Jesteś tą, która ocierała się o mojego kutasa jakby to była magiczna lampa.

Katherine potrząsa głową, jej palce wciąż są dociśnięte do jej ust. Jej usta są spuchnięte, skóra wokół nich zaczerwieniona od mojego pocałunku. "To się kurwa nie dzieje, Caulter." Przez to w sposób jaki to mówi rzucam się na nią. Jak gdyby miał szczęście dostać szansę ją dotknąć lub coś. Jej postawa mnie wkurza jeszcze bardziej.

Nie martw się, kochanie - powiedziałem. Tylko dlatego, że był szczęśliwy i chciał szybkiego niedoświadczzonego numerku nic nie znaczy.

Patrzy na mnie z wyrazem twarzy, którego nie mogę zupełnie zrozumieć. Myślę, że to może być rozczarowanie, ale ona jest osobą, która cholernie odrzuca mnie. Przechodzi tak szybko, jak się pojawił. "Po prostu - po prostu trzymaj ręce z daleka ode mnie, Caulter," - powiedziała.

Trzymać ręce z daleka od ciebie? - Nie mogę powstrzymać mojego śmiechu. To jest głębokie. Nie martw się, Księżniczko, twoja cipka nie jest rewelacyjna, a ja na pewno nie będę cierpiał po tym. To nie będzie trudne, aby utrzymać mojego fiuta z dala od ciebie.

Ona zwęża oczy na mnie i zaciska szczękę. "Dobrze. Cieszę się to słyszeć. Powinniśmy być dorośli. Przyjaciele. Powinniśmy być uprzejmi wobec siebie." Ona stoi niezadarnie, jej słowa po prostu wiszą w powietrzu, a ja po prostu stoję. Nie myślę o tym, co powiedziała, chociaż. Myślę naprawdę o tym, że mój fiut nie wyprowadzi się z domku naciskając na zamek dzinsów. Myślę, że jej świętsza niż papież postawa mogła być wręcz twardsza.

Oczywiście, mój fiut ma słaby gust co do kobiet.



"Czy chcesz wrócić do domu mojego ojca?"- zapytała.

Wzruszam ramionami. Nie - powiedziałem, biorąc paczkę papierosów z tylnej kieszeni i otwieram klapę. Myślę, że po prostu zostanę na zewnątrz. Nie ma sensu sprawiać trudnego i nie być w stanie z niego korzystać.

Mówię to, aby po prostu ją zranić i wygląda na to, że to działa. Ona mruga kilka razy, stojąc z rękami zaciśniętymi w pięści po jej stronach, zanim kręcąc się dookoła. Mówi "Dobrze". "Cokolwiek. Miłej zabawy."

Patrzę w przeciwnym kierunku, obserwując jej odejście kątem oka, ale nie patrzę na nią. Nie dam jej satysfakcji patrząc na nią. W sposób jaki otarła usta po pocałowaniu mnie, tak jak bym był jakimś brudem moralnym, ona nie mogła się doczekać, aby uciec daleko. Ona może być dobrym kłamcą, ale świetnych kłamców jest bardzo wiele. Ja jej nie potrzebuję.

# Rozdział szósty

## Katherine

Zawsze uwielbiałam lato w New Hampshire.

Kiedy mój ojciec po raz pierwszy został senatorem sprzedał dom w Loudun, gdzie spędziłam swoje wczesne lata i przeprowadził nas do DC na rok szkolny. Ale moja matka i ja przeniosłyśmy się do domu nad jeziorem Winnepesaukee na lato. Mój ojciec do nas dołączał, latając między New Hampshire i DC wczesnym latem i jedynie wracał na pełny etat, gdy Senat robił sobie przerwę w sesji letniej. On nigdy nie lubił stanu, mimo że jest przywiązany do niego politycznie. Wraca tutaj, ale spędza większość lata narzekając na bycie poza podejmowanymi decyzjami i znajdował wymówki, aby lecieć do Nowego Jorku lub DC na zbiórkę pieniędzy i polityczne spotkania.

Ja, z drugiej strony? Kocham to miejsce. Płakałam, gdy sprzedał nasz pierwszy dom. Powiedział, że to nie było zdrowe, aby być przywiązany do czegoś takiego ("To jest po prostu przeklęty dom, Katherine"), miałam siedem lat, więc powiedziałam, że nigdy się nie przekonam do niego. Ale ja zrobiłam. Dom letni stał się moim ulubionym miejscem na świecie i zamieszkaniu w tym miejscu moja matka zmarła, dlatego był moją więzią z nią.

Więc przyjeżdżanie tu na lato nie jest takie złe, nawet jeśli oznacza to robienie tego, co mój ojciec chce, o ile idzie kampania reelekcji. On jest osobą piastującą urząd i szczerze mówiąc wybory nie są wielkim problemem. Wygra przez przytłaczającą wielkość głosów, tak jak to zawsze robi. On po prostu myśli, że to największa transakcja na świecie. A poza tym do czasu przerwy w sesji letniej, on będzie latał tutaj i z powrotem, więc mam to całe miejsce dla siebie. Albo będzie, jeśli Caultera nie byłoby na zdjęciu.

I nadal może, choć. Nie wiem, gdzie Caulter jest. Po tym, co wydarzyło się w parku, nigdy nie wrócił do domu w nocy. Wiem, bo nasłuchiwałam. Fakt, że wyszedł i pieprzył jakąś laskę, po tym jak całował mnie, tylko dlatego, że miał erekcję, jest to tak obrzydliwe, że sprawia, że go nienawidzę. Więc kiedy Ella powiedziała, że Caulter wrócił do Malibu na kilka dni, przeproszała mnie za bycie szczęśliwą.

Jeśli mam szczęście, być może nigdy nie będę musiała go znowu widzieć.

Problemem jest to, że wciąż mogę czuć jego usta na moich, ostre pocałunki w parku utrzymują się nawet teraz. Moje ciało pragnie go i nienawidzę go.

Muszę myśleć o czymś innym. Jak, jak wielkie to będzie, że wrócę tu na lato. Uwielbiam to miejsce, z białymi ścianami i przewiewną przestrzeń. Uwielbiam zawinąć w coś na werandzie i mały balkon na zewnątrz mojej sypialni, gdzie siedzę i szkicuję, kiedy chcę ciszy i spokoju. Chciałabym spędzić lato tu sama. Nie chcę Caultera i Elli tutaj, zakłócając to miejsce, należące do mojej mamy i mnie. Nie chcę ich, aby ich obecność skaziła moje wspomnienia o niej.

I przede wszystkim nie chcę Caultera tutaj, przypominając mi o tej nocy za każdym razem kiedy patrzę na niego. Nie chcę go tutaj, przypominając mi to, że to on obudził we mnie uczucia, nawet jeśli uczucia są po prostu pożądanie. Śmieszne, nieodpowiednie pożądanie. To śmieszne i niewłaściwe nie tylko dlatego, że jest o krok od mojego brata, albo. To śmieszne i niewłaściwe ze względu na to, że to Caulter Sterling. On jest wulgarnym, zjadliwym kutasem, który nie może utrzymać fiuta w spodniach.

Problemem jest to, po prostu nie mogę przestać myśleć o tym kutasie.

Nie mogę przestać myśleć o tym pocałunku w parku, ustach Caultera mocno przyciśniętych do moich, jego szorstkim i nieustępliwym dotyku. Myślenie o tym wysyła dreszcz na moje plecy, nawet teraz, i staram się tego pozbyć. Powinnam chcieć kogoś bardziej odpowiedniego. Nie powinnam chcieć Caultera, z jego wulgarnością i głupim buntowaniem się bez przyczyny. Nie powinnam chcieć Caultera, który ma obsesję na punkcie seksu.

Problemem jest to, zaczynam myśleć, że zrobił coś mi mieszając w mojej głowie. Ponieważ od czasu tej nocy, nie mogę przestać myśleć o seksie.

Muszę wydostać Caultera z mojej głowy, i bycie tutaj w tym tygodniu samej jest najlepszym sposobem, aby to zrobić. Do piątkowej nocy, jestem uwolniona od mojego ojca i Elli i ich przepełnionej miłością grania nastolatków. Nie muszę wydawać opinii na temat planów ślubnych, nie muszę współpracować z Ellą nieustannie wesołą. I nie muszę porozumiewać z Caulterem i wcześniej rano spotykać się w łazience. Może Caulter zdecyduje się na pobyt w Hollywood i nie przyjedzie z nimi w piątek wieczorem, w sam raz na sobotnie naleśnikowe śniadanie.

Wstrzymuję mój ołówek na stronie, w środku szkicowania. W sobotę rano naleśnikowe śniadanie jest co roku tradycją, ta nudna PR rzecz, którą mój ojciec wykonuje na początku każdego lata w tej rodzinnej kawiarni w mieście. Jemy

naleśniki i uśmiechamy się, a on całuje dzieci i rozmawiamy o tym, jak znaczące jest to miejsce dla niego.

"Katherine", reporter będzie nieuchronnie pytał. "Czy on to zrobi w domu?" A ja będę się uśmiechać słodko, trzymając widelec z nadgryzionym naleśnikiem na nim. "Kiedy przyjeżdżam do domu ze szkoły, robi to w każdą sobotę rano. Naleśniki i gorące kakao, tak jak wtedy, gdy byłem dzieckiem."

Ja cholernie nienawidzę naleśników.

Gubię się w moich myślach, mój węglowy ołówek porusza się na szkicownik, dźwięk krótki, gładkie pociągnięcia prawie jak biały szum. Sztuka jest moją wersją medytacji. To pozwoliło mi przejść przez śmierci matki, mam pudełko w szafie w sypialni, wypełnione moimi obrazami i szkicami z tego okresu.

Pukanie do drzwi wyszarpuje mnie z moich myśli. Rzucam szkicownik zamknięty, wsuwając go z powrotem do kryjówki pod materacem na łóżku.

Rose stała w drzwiach, ubrana w sukienkę i fartuszek. Jest inny powód tego, że w tym miejsce czuje się jak w domu. Rose dbała o mnie, gdy byłem dzieckiem, zanim przenieśliśmy się do Waszyngtonu, ale powracała na pełny etat każdego lata. Opiekowała się mamą, kiedy zachorowała. A po śmierci matki, ona była tą, która gładziła moje włosy i mówiła cicho do mnie gdy szlochała, wyciągając się na miejscu przy oknie w bibliotece z głową na jej kolanach.

Gdy na nią patrzę, jestem od razu wystraszona, że będzie w stanie powiedzieć, co robiłam. Spoglądam wstecz na łóżko, jakby szkicownik był pełen rysunków nagiego Caultera może jakoś wyskoczyć z kryjówki pod materacem i prezentować się na widoku. Ale oczywiście jest ukryty.

"Kate", - powiedziała, wycierając ręce w fartuch. "Jest druga po południu. To nie jest dobre dla Ciebie, aby ukrywać się tu cały dzień."

Wzruszam ramionami. "Ja tylko rysowałam."

Ona kręci głową i sprawia, że cmoka językiem. "Robię cynamonowe bułki i chleb. Powinnaś jeść. Całkiem niedługo będziesz skórą i kośćmi."

Śmieję się. "Rose, przybyło mi na wadze w czasie egzaminów końcowych. Ledwo zapinam moje dzinsy." Ale podążam za nią na dół, w każdym razie.

Ona tylko cmoka językiem, gdy idzie i daje mi wyrażające dezaprobatę potrząśnięcie głową. "Ledwo zapina džinsy"- mruczy. "Dzieciaki w dzisiejszych czasach."

Co z nami? - zapytałam, przesuając na jednym z wysokich stołków otaczających dużą wyspę na środku kuchni. Powierzchnia marmuru pokryta jest pyłem z mąki, przyrządami do pieczenia rozrzucone po blacie. Rose dociera do jednej z szafek kuchennych po talerz, zanim postawi przede mną cynamonową bułkę praktycznie wielkością mojej głowy, oblaną lukrem.

"Jedz,"- rozkazuje. "Za moich czasów, jeśli było się chudym, to dlatego, że nie można było sobie pozwolić na zakup żywności."

Tak, proszę pani. Nie trzeba mi mówić dwa razy, zabieram się do jedzenia gigantycznej cynamonowej bułki. Odrzynam kawałek palcami i wkładam go do ust, a oczy wycofują się do mojej głowy. Jest jeszcze ciepła, prosto z pieca, całość wykonana domowym sposobem, a nie gównem z chłodzącej części sklepu.

Kiedy otwieram oczy, Rose patrzy na mnie wyczekująco, z jedną ręką pokrytą mąką na jej biodrze, a w drugiej wałek do ciasta, zatrzymała się w powietrzu.

"Dobre?"

Dobre, co Rose? - zapytałam, uśmiechając się.

"Nie pyskuj mi."

Są niesamowite. Oczywiście.

Ona uśmiecha się i wraca do wałkowania ciasta.

Będziesz winna, jeśli gazety będą mówić o tym, jak córka senatora jest teraz gruba, zamiast o kampanii reelekcji - powiedziałam, pakując większy kawałek dobrego wypieku do ust.

Rose prychnęła i robi gest wałkiem do ciasta w moją stronę. Jeśli ona nie wygląda niemal dokładnie tak jak Mrs. Clause, z jej siwymi włosami piętrzącymi się na czubku głowy w kok i jej okulary zsuwające się na koniec nosa, ona może być prawie groźna. "Nigdy nie pozwól mi słyszeć tego słowa wychodzącego z ponownie z twoich ust, Kate Harrison."

Mówię to, co media powiedzą - protestuję.

Ona kręci głową na mnie. "Mówisz jak Ta kobieta," - powiedziała. W ten sposób – Ta kobieta Rose odnosi się do PR manager mojego ojca. Myślę, że oficjalną nazwą jest dyrektor komunikacji. Mona. Rose zna jej imię ale nie chce go używać. "Ta kobieta to ta, która cię ubiera i mówi o marce."

Wzdycham, myśląc o tym, co Mona powie następnym razem, gdy mnie zobaczy, dostanę kazanie na temat "całkowitej katastrofy" , którą stworzyłam mojemu ojca zdjęciem w gazecie z Caulterem i mną pokazującymi sobie wzajemnie środkowe palce. Z miłą chęcią zobaczę jej twarz, gdyby wiedziała, że Caulter dał mi więcej niż tylko środkowy palec. Znasz jej imię, Rose - powiedziałam. To Mona.

Ona wraca do wałkowania ciasta. "Wyglądasz coraz bardziej jak ona, wiesz?"

Wyglądam?- zapytałam z pełnymi ustami, wyobrażając sobie Monę, wysoką i chudą jak patyk, z jej czerwonymi włosami ściętymi w idealnego boba i garnitur starannie dopasowany do jej figury. Nie wyglądam jak Mona.

Rose kiwa na mnie lekceważąco z łyżką w dłoni, a następnie zanurza ją misce i chochelką wypełnia cynamonem w poprzek pasa ciasta. "Nie Mona. Nie wygłupiaj się. Wyglądasz jak twoja matka."

Moja matka była elegancka, nienaganna - powiedziałam. Jestem dokładnym przeciwieństwem tego. Starłam się być nienaganna. Ale po zdjęciach w gazecie...

Rose nie wspomniała jeszcze o zdjęciu w gazecie. Wiem, że widziała je. Ona wycina te, w których wymieniono mnie i zapisuje je wszystkie w notatniku. Ona nie wygląda znad ciasta, ale myślę, że może się uśmiechać. "Widziałam jedno, twoje i tego chłopca - to nowe"

"Nowy przyrodni brat."

Zwija kawałki ciasta w wiatraczki i kładzie je na patelni. Ona jej przy drugiej tacy cynamonowych bułek i zaczynam się bać, że smaży je wszystkie dla mnie. "Przyrodni-brat. Myślę, że tak można go nazwać".

Czy poznałaś już Elle?- zapytałam. Zastanawiam się, czy mój ojciec przyprowadził już Elle tutaj. I zastanawiam się, jak długo on już utrzymuje jego mały sekret.

Rose marszczy usta. "To też była dla mnie nowość," - mówi. "Mimo, że faktycznie nie wiedziałam, to mnie to nie zaskoczyło."

Ona jest wielką sławą.

Rose uniosła brwi. "Ta część też nie zaskakuje. Znasz polityczne aspiracje swojego ojca."

Burknęłam moją odpowiedź kiedy Rose wyrównywała ciasto i wsunęła formę do pieczenia ciasta do pieca.

- "Będę tu jutro, wiesz."

Jestem przygotowana - Kłamię i obie o tym wiemy. Nie jestem gotowa, aby ich zobaczyć. Ale jeszcze bardziej jestem nieprzygotowana na zobaczenie Caultera.

"Aha" - płuźce ręce pod kranem, wciąż plecami do mnie. "Dlatego już marniejesz wewnątrz tutaj cały tydzień, zamiast być na słońcu, w dole na plaży, tak jak kiedyś." Odwraca się do mnie, z rękami na biodrach. "To nie jest zdrowe, wiesz, kręcąc się po swoim pokoju. Ona nie zastąpi twojej matki."

To nie to - protestuję. To nie to. Nie jestem małą dziewczynką, która myśli, że gwiazda ma zamiar przyjść i wymienić ją. Jestem zirytowana sposobem w jaki on spuścił to na mnie, po czym mając dość hipokryzji, aby nalegać na dyktowanie każdej części mojego życia.

Każdej części mojego życia, z wyjątkiem tej nocy z Caulterem.

- A to co to jest? - zapytała.

Nic. - Nie mogę jej powiedzieć, co się stało z Caulterem. Przypominam sobie o konsekwencjach jakie by się wydarzyły z nim. Nic, co udźwignę powtarzała w każdym razie.

Rose unosi brwi. "Wyjdź z domu," każe. "Idź i zrób coś ze swoimi przyjaciółmi. Jo dzwoniła z telefonu domowego, powiedziała, że pisała, a ty nie odpowiedziałaś."

Jo jest jednym z moich przyjaciół z dzieciństwa, jedyną, z którą widzę się każdego lata, kiedy wracam do domu. Mój ojciec jej nienawidzi, głównie dlatego, że nie jest "jedną z nas", które tak naprawdę oznacza, że idzie do szkoły publicznej. Kiedyś uziemił mnie na dwa tygodnie za spędzanie z nią czasu kilka lat temu, aż Mona zasugerowała, że może być postrzegana jako elitarna, jeśli będzie przebywać w pobliżu, że jego córka wymykała się z domu do przyjaciółki z dzieciństwa ponieważ jej przyjaciółka pochodzi z klasy robotniczej. Unikałam jej, bo będzie chciała poznać wszystkie soczyste szczegóły dotyczące mojej nowej rodziny, a ja po prostu nie czuję się jak obgadujący plotkarz. - Zadzwońię do niej.

Rose podaje mi słuchawkę i wychodzi z kuchni. "Mam pranie do zrobienia. Idź się bawić. Dostać trochę słońca. Być normalnym dzieckiem."

Nie jestem już dzieckiem, Rose - krzyczę do jej oddalających się pleców. Jestem już dorosła od miesiąca.

"Idź być dzieckiem" - krzyczy. "Możesz być dorosła, kiedy twój ojciec dostanie się tutaj."

Przewijam historię połączeń, szukając numeru Jo. Pieprzyć bycie dorosłym. Jak dotąd, jedynie udaną rzeczą kończąc osiemnaście lat była, zatem tamta noc z Caulterem.



# Rozdział siódmy

## Caulter

Jesteś poważny z jechaniem do New Hampshire na lato? To jeszcze gorzej niż ... gdzie do cholery jest twoja szkoła do, której idziesz? - zapytał Dane, a jego przedramiona przesuwają się po szczycie stołu. Ledwo co słyszę go ponad hałasem głównianego kawałka zespołu rockowego w barze w North Hollywood, Seth nalegał na przybycie, więc możemy "polepszyć narąbanie." Jakby w Malibu nie można było wystarczająco się naręcać.

"Connecticut" - odpowiadam z roztargnieniem, ale on mnie nie słyszy. Próbuję dostać się do niego tutaj. Caulter dwa miesiące temu byłby tutaj, upijając się, ćpając i dmuchając jakąś dziewczynę, której imienia nigdy nie zamierzałem poznawać, nie wspominając już o pamiętaniu. Cholera, ten Caulter jest praktycznie pieprzonym mnichem. Teraz będą dwa tygodnie, odkąd rozważyłem jakąś czynność. Nie, że nie próbowałem. Wyszedłem z parku po pocałunku z Katherine sfrustrowany i zirytowany i napalony jak diabli i prawie nie dając jej cholernej satysfakcji pojawiając się w miejscu jej ojca. Więc skończyłem onanizując się w pokoju hotelowym i oglądając telewizję. Cholernie niesamowite.

"Koleś", - powiedział Seth. "New Hampshire?"

Tak, wracam do New Hampshire na lato - powiedziałem. - Fundusz powierniczy.

"Twoja pieprzona matka," - krzyczy Seth. Kręci głową, biorąc kolejny łyk z butelki na stole i wypełnia moją szklankę alkoholem. Moja głowa czuje się słabo, a ja zatrzymuje się na chwilę, myśląc o obudzeniu się jutro odczuwając energiczność, a nie kaca w łóżku z jakąś laską, którą wybrałem w barze w North Hollywood. Ale przyjmuję to w każdym razie, przechylając głowę do tyłu i pozwalając by alkohol uśmierzył myśli przebiegające przez moją głowę.

Chce być Pierwszą Damą - krzyczę.

"Kurwa tak", - powiedział Dane, obok mnie. Jego oczy są przekrwione a jego źrenice są rozszerzone. "Ssała nieco Prezydenckiego fiuta."

Zamknij się. - Wstaję. Mówisz o mojej matce. Nie potrzebuję słuchać tego gówna. Przeciskam przez tłum ludzi w barze i kieruję się w stronę łazienki. Wróciłem do Malibu na kilka dni, aby trzymając się z dala od wschodniego wybrzeża, od Senatora-Dupka i chcę być Pierwszą Damą, ale teraz po prostu chcę uciec od moich idiotycznych przyjaciół. Doświadczając zmarnowania i naćpania z nimi zaczynał czuć się jak licealne gówno. Powinienem po prostu wrócić do mieszkania mojej matki na Manhattanie.

Kiedy wróciłem, grupa dziewcząt noszących Sorority koszulki jest przy stole, dwie z nich wisiły na Dane i Seth, gdy biorą kolejny łyk z butelki. Dane patrzy na mnie. "Impreza w twoim miejscu", - powiedział .

Jedna z dziewczyn, z włosami ombre, czarnymi na odrostach i rozjaśnionymi na końcach, wsunęła rękę do mojej. Jej ciężki makijaż sprawia, że wygląda na starszą od studentki i pachnie jak cholerny browar. Ona naciska piersiami na moje ramie. Normalnie byłbym skłonny pozwolić jej ssać mojego penisa na tyłach baru, ale teraz jestem po prostu zrażony i odpycham ją, potrząsając głową. "Nie dzisiaj".

Seth wyrzuca ręce do góry w powietrze. "Co jest, kurwa, stary?"

Nawet nie odpowiadam. Nagle czuje trzeźwy, chociaż miałem cztery shoty. Również czuję się żalosne tutaj, w otoczeniu moich nudyh przyjaciół w tym barze na zadupiu, moje buty przyklejają się do podłoga, że czuje jak dziesięć pieprzonych lat brudu zasycha na nich, słuchając najgorszego zespołu w świecie grających covery gównianych piosenek. - Później - krzyczę, wiedząc, że nie zechce pójść za mną gdy idę. Są zbyt zajęci gonieniem za cipkami i dostając miernotę.

Na zewnątrz łapię taksówkę, która zabiera mnie z powrotem do miejsca mojej matki w Malibu. Dom jest pusty, dźwięk moich kroków na podłodze rozbrzmiewa echem w przestrzeni. Mam ochotę krzyknąć "hellooooo" jak pieprzony dzieciak, po prostu słuchając mojego głosu rozbrzmiewającego przez pokoje.

Miejsce wygląda śmiesznie. Wszystko jest białe - białe marmurowe podłogi, białe ściany, biała sofa z chromowanymi nogami opartymi na białym dywanie. To jest to do czego powróciła, najnowszy remont tego miejsca, Ella starała się "oczyścić" ze wszystkiego.

Wchodząc do mojej przerobionej sypialni, innej nocy byłaby to wielka niespodzianka, z białym łóżkiem w środku pokoju i białej narzucie, że jest praktycznie

oślepiająca. Rozważałem wynajęcie malarzy i pomalować to całe pieprzone miejsce na czarno, ale zdecydowałem, że to zbyt wiele wysiłku starając się zirytować moją matkę.

Jedynym kolorem w tym całym cholernym miejscu są obrazy, niektóre to tandetna nowoczesna sztuka, powiesiła na ścianach, więc ludzie będą myśleć, że jest więcej niż tylko gwiazdą filmową, że jest miłośnikiem sztuki. Ma gust, ludzi. Ona ma klasę.

Tak, racja. Ona może udawać, że wszystko sra różami, ale to wciąż gówno. Znam prawdę o przeszłości Elli oraz o moim ojcu, że Ella próbuje rozpaczliwie to pogrzebać. Jestem przypomnieniem, że bez względu na to, jak wiele nagród wygrywa, bez względu na to, jak bardzo zmieniło się postrzeganie jej publicznie od czasu, kiedy to zaczęła poświęcać cały swój czas na cel zwiedzania rozdartych wojną krajów, że nie może uciec od przeszłości.

Położyłem się na łóżku, nie zadając sobie trudu, aby zdjąć buty. Ella może po prostu ma kogoś kto naprawi narzuta od projektanta, jestem pewien, sięga tylko po najlepszy jedwab importowany z Mongolii albo niezwykłego gówna. Nie wiem, czy oni robią jedwab w Mongolii, ale to brzmi jak coś za co Ella zapłaciła.

Ludzie myślą, że jestem po prostu zepsutym bogatym dzieciakiem, zbyt uprzywilejowanym i pełen niepokoju o moje bajkowe życie. Jestem zbyt uprzywilejowany, ale nie jestem pełen niepokoju. Ja po prostu nie odgrywam roli jak inni dupki, rodzaju Hollywood lub sztywne dzieci w Brighton, którzy działają na siebie nawzajem tak jak chwywanie w szpony swojej drogi na szczyt. Jestem uczciwy i ludziom się to nie podoba.

Moja matka na pewno nie lubi.

Ale nie ukrywam kim jestem pod maską, wybielając swoje życie jak ten cholerny dom. I to jest dla mnie wystarczająco dobre.

Wyjeżdżam jutro do New Hampshire. Władcza para zażądała mojej obecności i Ella zarezerwowała mi bilet w pierwszej klasy. Do tego to cholerne naleśnikowe śniadanie – jak sentymentalne to jest? Wszyscy będziemy siedzieć i udawać, że jesteśmy jedną wielką szczęśliwą rodziną, jedzącą śniadanie przed kamerami. Będę udawać, że dopasowałem się do życia z najdroższym tatusiem i jego doskonałą córką. Córkę, przez którą robię się twardy po prostu myśląc.

Pieprzone New Hampshire. I może nawet będę nosić koszulkę polo. To będzie podarowanie Senatorowi-Dupkowi cholernego zatoru tętnicy wieńcowej.

# Rozdział ósmy

## Katherine

Ona jest totalną dziwką, prawda? - zapytała Jo, pstrykając gumą. "Albo ona ma jakąś straszną życiową deformację, której nigdy nie pokazuje się przed kamerami? Powiedz mi, że nie jest doskonała." Jo wyciska gigantyczną porcję kremu z filtrami UV i pokrywa nim kremową skórę na ramionach, ustawiając butelkę między nami. Podnoszę go i robię to samo. Rose ma rację; czuje ciepło słońca na mojej skórze, a obecność Jo podnosi mój nastrój.

Jest na tyle blisko, aby usunąć poczucie zbliżającego się nieuchronnego przeznaczenia odczuwam na myśl o przyjeździe dzisiaj mojego ojca i Elli. Nie wiem, kiedy Caulter przybędzie, a ja nie chcę wiedzieć - nawet nie odważyłam się zapytać ojca wcześniej, kiedy zadzwonił przekazać swoje plany podróży.

Ja już jestem paranoiczką, że ojciec może poczuć moją żądzę do Caultera, jakbym była rodzajem jakiegoś zwierzęcia w ogniu.

Wzdycham, smarując balsamem nogi. - Ella jest ... w porządku, chyba.

Jo odchyła się do tyłu na ręcznik położony na szczycie przystani, ciągnąc za skraj jej czarno-białego kostiumu kąpielowego w kratkę, to typ w stylu retro z wiązaniami, które pojawiają się jak stryczek na tyle jej karku. Tatuaż otrzymała w tym roku, kwiaty wiśni splecione z japońskich znaków, idący w dół po boku jej biodra, połowa jest pod strojem kąpielowym, a połowa na zewnątrz. Nie wiem, dlaczego leżymy na zewnątrz w strojach kąpielowych, rozkoszując się promieniami; mamy wystarczająco grubo rozsmarowany krem z filtrem UV i nosimy luźne kapelusze na tyle duże wymagające praktycznie własnego kodu pocztowego. Ale to jest to, co robimy tutaj, w okresie letnim, zatem jest to siła przyzwyczajenia, tak myślę.

"W porządku?" - zapytała. "Ella Sterling jest po prostu ... w porządku?"

Fiut żeni się z popularną sławę, a on dopiero co mówi ci o tym - i to jest wszystko co masz dla mnie? Wylej to. "Patrzy na mnie zza jej ogromnych ciemnych

okularów, ale nie widzę jej oczy. Potem zsuwa je dramatycznie w dół na czubek nosa." Szczegóły. Chcę absolutnie każdy szczegół. "

Ona jest po prostu ... w porządku, chyba - powiedziałam, zdając sobie sprawę, że to mam na myśli. "Ona naprawdę nie jest suką, tak myślę. Ona jest w rzeczywistości rodzajem ... gadatliwej?"

"Podobnie jak ona nie ma osobowości dotkniętej depresją?"

Być może. Albo ona jest po prostu mało asertywna - powiedziałam. Trudno powiedzieć. Mój ojciec jest dość ...

Jebnięty? - pyta.

Śmieję. To nie jest to, co zamierzałam powiedzieć.

"To jest to, co myślisz." - Odchyła się do tyłu, wyginając się w łuk, pokazując piersi, nawet jeśli to tylko dla nas dwóch.

To nie jest zupełnie to, co myślę.

"Dalej, proszę," - rozkazuje. "Twój ojciec jest apodyktycznym palantem, który traktuje ją jak traktuje ciebie, i..."

Denerwuje mnie, że Jo wrzuca do jednego worka Elle i mnie razem, jakbyśmy były bojaźliwymi stworzeniami tylko trochę zdeptanymi przez mojego ojca. I tak naprawdę nie widziałam ich razem za wiele, wiesz. Mam na myśli, było tam zdjęcie ich na biurku – z Bożego Narodzenia - i wyglądali ... szczęśliwie.

Jo burczy odpowiedź. "Szczęśliwie", - powiedziała.

"To wszystko, co masz dla mnie. Masz Elle pieprzoną Sterling w domu i wszystko co mam to dotknięta depresją i szczęśliwa. Wiesz, chcę brudy."

Wypuszczam powietrze. Oczywiście. Brudy. "Ona jest bardzo ... optymistyczna."

Optymistyczna, Jo powtarza stanowczo.

I bez-kofeinowa - powiedziałam. "Na przykład jest optymistyczna, nigdy nie pijąc kawy rano."

To nienaturalne - powiedziała Jo. Nienawidzę jej już.

Teraz nie mogę powstrzymać uśmiechu. "Och, i pije te koktajle, jak to glonowe gównem pachnące tak źle.

Caulter nazwał je koktajlami mlecznymi z rybnego akwarium. "

Uszy Jo ożywiają się na dźwięk jego imienia, a ja od razu żałuję, że wspomniałam go. Nie powiedziałam nikomu, co się stało z Caulterem. Pozostanie on moim brudnym małym sekretem.

Wezmę go ze sobą do grobu. Może nawet dosłownie, jeśli utrzyma bycie takim palantem.

Jestem świadomy oczu Jo na mnie, jej okulary znowu umieściła na czubku nosa gdy ona patrzy nad nimi, oglądając mnie jak jakiś okaz. "Caulter?" - zapytała niewinnie. Wyciąga jego imię, pozwalając mu sływać po jej języku.

Przewracam oczami i dyszę głośno, przewracam się na brzuch, głównie po to by móc mogę uniknąć kontaktu wzrokowego z nią. Obawiam się, że jeśli spojrzę na nią, ona będzie w stanie odczytać moje myśli, powie, co się stało ze mną i Caulterem. Wymuszam niedbałość w moim głosie, której na pewno nie czuję, choć nie muszę udawać wstrętu, że dostał się do mojego naturalnego tony głosu. - Caulter. Jej syn.

To prawda, - powiedziała. "Prawie zapomniałam, że ona ma syna. On jest jak gdyby totalną porażką, nie?"

To porażka. Kompletnie i całkowicie. Nie ma mowy, że Jo, z jej bliskością do czasopism i tabloidowych plotek prawie zapomniała, że Ella Sterling ma syna. Ona umierała by zapytać, znam ją. Ona musiała widzieć zdjęcie nas razem, że doznałam publikacji milion razy w internecie. Ale jestem zbzikowana i na pewno nie chcę rozmawiać z nią o Caulterze.

Jo przewraca się na bok i opiera się na jej dłoni, obniżając łokieć. Opowiedz mi wszystko.

Otwieram usta, chcąc dać jej to samo lekceważące, okrojone gównem, które dałam jej o Elli, ale zamiast tego, ten potok słów uwalnia się, jakby był poza moją kontrolą. On jest taki .... kutas, mówię. On myśli, że jest jakimś wielkim buntownikiem, wiesz? Jak z jego kolczykami i tatuażami. Bez urazy, mam na myśli ... Patrzę w dół na Jo nowy wiśniowy kwiat i ona śmieje się.

Ani trochę się nie przejęłam – powiedziała. Kontynuuj.

I jego głupie palenie jednego papierosa za drugim. To obrzydliwe. Dmuchnął w moją pieprzoną twarz. Moja matka zmarła na raka, na litość boską!. Można by pomyśleć, że będzie miał jakieś poczucie przyzwoitości.

Co za osioł, mówi.

Dokładnie. On jest po prostu aroganckim, protekcyjnym, mądralińskim palantem. On jest prymitywny i obrzydliwy i on mniej więcej spał z każdą dziewczyną w Brighton. Prawdopodobnie też na Manhattanie. I Hollywood. Przewracam oczami. One rzucają się na niego. Jak gdyby on był niezłym ciachem czy coś.

Czy on jest jakimś rodzajem sławy?- Ton Jo jest drażniący.

Cokolwiek, mówię. "On nie jest cholerną sławą. On jest dzieckiem celebryty. Jest to duża różnica. Nie jest znany za cokolwiek. Jest to równoważne z nazywaniem mnie senatorem.

Jo marszczy nos. Czy on nie zrobił kilka reality show?

Zrobił? - Nie jestem skromna; Naprawdę nie wiem. Czy Caulter zrobił reality show? To nie brzmi jak swego rodzaju praca dorywcza. Myślę, że on uważa, że to jest pod nim. Ale kto wie, do diabła z Caulterem, w każdym razie. On jest nieprzewidywalny. Osobą nieobliczalną.

Jo daje niezobowiązujące wzruszenie ramionami. Być może, myślę o tym innym facecie, tym, który należał do ekipy filmowej, kiedy był na odwyku. To nie ma znaczenia. Nie możesz go znieść. To oczywiste.

Zdecydowanie, mówię stanowczo. Zdecydowanie go nie znoszę.

Obraz niego patrzącego na mnie, jego twarz schowana między moimi nogami, pulsuje w mojej głowie i czuję ciepło.

Więc nienawidzisz nowego przyrodniego brata, - powiedziała.

Zamknij się. On nie jest moim przyrodnim bratem, mówię. Nie mamy dwunastu lat.

"Och, drażliwy drażliwy," - powiedziała. "Fiut poślubia jego matkę. To sprawia, że to twój przyrodni brat. Wiesz, z definicji".

A zatem?- zapytałam, mój głos podniósł się o oktawę. Wiem, że jestem coraz defensywna i mówię to sobie, aby się uspokoić, ale nie mogę. To nie jest tak, że znam go w ogóle. Nie jesteśmy rodzeństwem.

Nie powiedziałam, że jesteście, - powiedziała Jo. Zręczliwa znacznie? Musisz uprawiać seks.

Od razu myślę o Caulterze i moja twarz zaczerwieniła. Proszę, nie pozwól by moje policzki były jaskrawoczerwone - cicho modlę się.

Zatem? - zapytała. "Czy przekonałaś dowolnego w Brighton, czy co?"

Tak, tak, - powiedziałam. "Nikt nie chce się umawiać z córką senatora Harrisona z wyjątkiem tych, którzy chcą być no wiesz..."

Mężem pierwszej córki?

Fuj. Nie wolno nawet ci mówić o małżeństwie. Mam osiemnaście lat, a nie trzydzieści.

A co z facetem, z którym się umawiałaś?- Jo zapytała. Tad, to był?

Śmieję się. To nie był Tad.

Kiwa lekceważąco. "Cokolwiek", - powiedziała. "Biff?"

Chase.

Ona jęczy. "Tak. Chase," - powiedziała. "Poznałam, to coś, co krzyczało podczas lata w Hamptons i późnego śniadania z jego rodzicami."

Zamknij się. Był - tak, dobrze, był ładnym facetem. Spotykaliśmy się przez okres trzech miesięcy, mimo że niemal od razu zdałam sobie sprawę, że miał całkowitą obsesję na punkcie polityki. A mój ojciec. Mój Boże. Wszystko dotyczyło tematu kampanii i stażu w Washington i obojętnie co gorący temat kwestii politycznej dnia. Był męczący.

Był uroczy, tak?" - zapytała. "W bardzo tradycyjny rodzaj sposobu.

Pokręciłam głową. Nie ma mowy. Myślę, że chciał spać z moim ojcem bardziej niż ja.

Jo roześmiała się. Więc nie było nikogo przez ten cały rok?

Nikt. Poza Caulterem. Mojego nowego przyrodniego brata. Kto spał zasadniczo ze wszystkimi. I którego chcę udusić za każdym razem, kiedy patrzy na mnie.

Tak więc, w zasadzie, mam cholernie nadzwyczajny gust do mężczyzn. Nikt - powiedziałam.



Caulter jest gorący? - zapytała, jakby mogła czytać w moich myślach.

"Cc – co. - Jąkam się i przewracam się na plecy, siadam i przyciągam kolana do klatki piersiowej.

Jo naśladując mnie, przeturlała się na plecy. Jest gorący?- powtarza. To znaczy, tak jest dupkiem, ale on jest zdzirowatym dupkiem, prawda?

Więc? – zapytałam piskliwie. Nie mogę go znieść.

Więc jest idealnym facetem do uprawiania seksu, mówi rzeczowo. Jak gdyby doświadczyła każdej cholernejszej rzeczy na świecie i jest dokładnie tą osobą, która powinna dawać rady. Jo miała szereg gównianych chłopaków w ciągu ostatnich dwóch lat, w połączeniu z dramatycznymi rozstaniem. Ona jest ostatnią osobą, której potrzebuję słuchać z jakimi chłopakami mam uprawiać seks. Jestem natychmiast zirytowana jej twierdzeniem.

Caulter Sterling jest ostatnim facetem na ziemi, jakiego kiedykolwiek dopuszczę w pobliżu mojej pochwy. - Kłamię głośno. Zbyt głośno.

To dlatego, jest idealnym pierwszym na dopuszczenie do wnętrza twojej pochwy- nalega, śmiejąc się. To znaczy, on spał z wieloma dziewczynami, więc wiesz, że wie, co robi. Prawdopodobnie. A ty go nie lubisz, więc nie będzie skomplikowanego rozstania zanim uciekniesz na Harvard.

Niektórzy ludzie czekają aby stracić dziewictwo z kimś, kogo kochają - powiedziałam władczo.

Mhmm, - powiedziała. Ja tylko mówię, że Caulter byłby idealną przygodą seksualną na jedną noc.

Zatem, jeśli uważasz, że jest idealną przygodą seksualną na jedną noc – powiedziałam. - Zatem możesz go mieć.

Patrzy na mnie, a ja nie widzę jej oczu, zasłoniętych przez okulary. No cóż, może będę - powiedziała.

Moje całe ciało napręża się po jej oświadczeniu i przysięgam moje serce naprawdę się zatrzymała. To po prostu Jo jest Jo, mówię sobie. I o co do cholery ja się troszczę? Caulter i ja uprawialiśmy raz seks. Cóż, więcej niż jeden raz. Mieliśmy jedną noc seksu. To była tylko jedna noc - całkowicie i zupełnie pozbawiona sensu.

Jo powinna przepaść z nim. Ale myśl o niej i Caulterze razem sprawia, że jestem praktycznie wściekła. Przeczyszczam gardło, gotowa zmienić temat, ale Jo ratuje mnie od tego.

"Poza tym," - powiedziała. "Jesteś za mądra. To bardzo rozsądne, aby nie spiknąć się z nim. Jestem pewna, że media będą całkowicie ponad to, jeśli ty i twój nowy przyrodni brat wpadniecie brzydko. Wiesz, od kiedy Fiut jest lubiącym największe wartości rodzinne facetem, kiedykolwiek.

Nie odpowiadam. Ale wszystko, o czym mogę myśleć to wydaje mi się, że tracę rozum, gdy jestem w pobliżu Caultera.

# Rozdział dziewiąty

## Caulter

Kierowca podjeżdża pod dom, a ja nienawidzę go w zasięgu wzroku. Jest to ogromny biały dom w rodzaju potwornego. Jedyne słowo o którym mogę myśleć, aby opisać to, że jest zdrowy. Przewracam oczami na myśl o Senatorze-Dupku pozwalając zwiedzać miejsce dziennikarzom, wisząc na każde jego słowo, gdy mówi o znaczeniu rodzinnych wartości w dzisiejszych czasach. Tymczasem on wysyła jego dziecko do szkoły z internatem, tak, że nie ma z nią do czynienia i poślubia bogatą sławę, która może finansować jego kampanię. Oczywiście, że jest pełen czegoś, ale nie są to wartości rodzinne.

Gospodyni mówi mi, że mojej matki i senatora jeszcze nie ma. Ona pokazuje mi mój pokój i wychodzi, ale nie przed dając mi spojrzenie jakbym pachniał zepsutym mlekiem. Zgaduję, że kogoś, kto wygląda jak ja, nigdy nie zaszczycił sal rezydencji Harrisona. To miejsce prawdopodobnie widzi więcej meczy polo niż tatuaży.

Pokój, oczywiście, wyglądał jak coś z magazynu projektowania domu na plaży. Widocznie mam męską wersję pokoju, z drewnianym łóżkiem, antycznym biurkiem w rogu, niebiesko-białą kołdrę na łóżku i statek w butelce na półce na ścianie. Cała rzecz sprawia, że mam ból głowy.

Widok z drugiej strony ... cholera, to już inna historia. W minutę otwieram przesuwne drzwi, które prowadzą na balkon, gdzie mam doskonały widok: dwie dziewczyny, leżące na brzuchu na przystani obok jeziora, ich okrągłe tyłki ledwie są zakryte przez dół od stroju kąpielowego. Teraz, to tego się mogę przyzwyczaić.

Jeden z tych tyłków od razu rozpoznaję, jako Katherine. Innej dziewczyny z tatuażowym wzorem, nie mogę całkowicie zobaczyć spływającego po stronie jej nogi sprawia, że myślę, że zdecydowanie dokonałem prawidłowego wyboru przyjeżdżając do New Hampshire na lato. Jeśli Kate ma przyjaciół tak gorących jak ta laska, być może to głupota spędzać lato w New Hampshire pozując jako członek rodziny ze Stepford nie będzie takie złe.

Oczywiście, jeśli oznacza to, Katherine będzie wylegiwać się w bikini przez całe lato, cała ta rzecz będzie o wiele łatwiejsza do przełknięcia. Połykanie sprawia, że myślę o tej nocy z Katherine, jej niezgrabnie niepewne ruchy gdy owijała usta wokół mojego fiuta. Nie jestem pewny, że ona tego nigdy nie robiła – ona nie jest

ekspertem, to oczywiste -ale jak ona patrzyła na mnie, gorliwie, w przeciwieństwie do zarozumiałej księżniczki, którą znam ze szkoły, chcę zbliżyć się w chwili w której ona włączyła mi coś.

Oczywiście, od czasu ostatniego czasu, kiedy ją widziałem Katherine, odpycha mnie, jakbym był trędowaty, dojrzałym rozwiązaniem byłoby zostawić ją w spokoju i pozwolić jej spędzać czas z przyjaciółką na przystani.

Pieprzyć to. Nigdy nie udawałem, że jestem dorosły.

Gdy wychodzę na przystań, gospodyni zatrzymuje mnie. Nie pamiętam, jak ma na imię. - Czy masz rzeczy, które trzeba uprasować? - zapytała.

Podnoszę brew na nią. Czy ja wyglądam jakbym posiadał coś, co potrzebuje żelazka?- zapytałem.

Ona kładzie ręce na jej biodrach i patrzy na mnie, jej oczy są zwężone. Nie wyglądasz jakbyś posiadał coś, co kiedykolwiek było czyste.

Śmieję się głośno. Ona nie jest tym, czego oczekuję od pracowników Senatora-Dupka. Lubię ją. To jest spojrzenie.

Śmieje się. "To coś", - powiedziała, kręcąc głową, gdy kiwa głową na tacę pieczonych dobroci na ladzie, jakbym przeszedł jakiś rodzaj testu, który przekonał mnie do klubu gdzie są bezpłatne ciasteczka i babeczki. "Twoja matka i ojciec Kate powinni być później tego wieczoru. Kate jest na zewnątrz.

Dziękuję. - Łapię ciasteczko dlatego, że to wyglądałoby że jestem zaskoczony, że nie wkurza mnie natychmiast. Sposób, w jaki odnosi się do niej jako Kate sprawia, że myślę, że są blisko.

Katherine i jej przyjaciółka widzą mnie zanim jeszcze docieram na przystań, ale one po prostu leżą nieruchomo, obserwując mnie. Jej przyjaciółka pochyla się do niej, a chciałbym być muchą na ścianie, aby wiedzieć, co mówią. Kiedy do nich docieram, nawet nie próbuję ukrywać fakt, że pasuje mi widok z góry.

"Hej, siostró", mówię, akcentując słowo dla dodatkowego efektu.

"Mówiłam ci, nie mów tak do mnie, dupku- mówi, poruszając się na rękach i kolanach zanim odwraca się z irytacją siadając w pozycji wyprostowanej na tyłku. Myślę, że ona stara się zabrać tyłek z moich oczu, co sprawia, że się śmieję, bo tak jak ona teraz siedzi po prostu daje mi wspaniały widok jej żwawe cycki. One ledwo zakryte są białym strojem kąpielowym i widzę jej ciemne brodawki przez cienki

materiał. Jeśli nie będę ostrożny, dostanę erekcji stojąc tutaj patrząc na nią. Jestem sfiksowany wyobrażaniu sobie jakby dostać ją z powrotem w pozycji na rękach i kolanach było zbyt krótkie.

Staram się być przyjazny dla mojej nowej przyrodniej siostry, mówię, drwiąc słodko-cukierkowo. A może to sprawia, że zawstydzasz się, myśląc o tym, że jestem twoim nowym bratem kiedy fantazjujesz o mnie?

Nie jesteś moim nowym bratem, mówi, szarpie swoje okulary z twarzy i osłania oczy gdy patrzy na mnie. Jej nozdrza rozszerzają się na krawędziach, a ja jestem rozbawiony tym, że ona jest tak wyraźnie zdenerwowana tym tematem.

Technicznie jestem, sis, mówię.

Mamy osiemnaście lat, dupku, mówi. My nie dorastaliśmy razem. Nasi rodzice nie są nawet jeszcze małżeństwem. Ty i ja nie jesteśmy spokrewnieni. Jesteśmy niczym.

Patrzę w dół na jej przyjaciółkę, która siedzi i nas obserwuje, jej usta wykręciły się na brzegach. Ona jest wyraźnie rozbawiona. I myślę patrząc na nią, z pewnością nie jest straszylłem. "Ona jest po prostu przewrażliwiona bo uzyskała spoglądanie na mojego fiuta, a teraz nie może przestać o tym myśleć.

Tak?- Jej przyjaciółka pyta, zerkając na Katherine. Twarz Kate ciemnieje. Tego mi nie powiedziałaś.

Moja nowa przyrodnia-siostra patrzy na mnie szeroko otwartymi oczami. Nie słuchaj cokolwiek mówi. Caulter jest pełen gówna.

Głowa jej przyjaciółki obraca się do mnie ponownie, a ja patrząc na jej imponujące cycki, myślę, że przyjaciółka Katherine jest dokładnie tym, czego potrzebują, aby wydostać Katherine z mojej głowy. Pełen gówna?- pyta.

Jestem pełen gówna, Katherine?- pytam. Więc nigdy nie widziałaś mojego penisa?

"Zamknij się w końcu, Caulter," mówi, stojąc, twarzą na równi z moją. Mój fiut budzi się, gdy ona patrzy na mnie, błysk w jej oczach jest ostrzegawczy. Ona myśli, że mam zamiar powiedzieć jej małej przyjaciółce o naszej wspólnej nocy; Fakt, że ona jest tak oczywiście zdenerwowana, sprawia, że jednocześnie jestem poirytowany i zadowolony.

Odwracam się w kierunku przyjaciółki Katherine, która jest rozstawiona swobodnie na ziemi, patrząc na nas z rozbawieniem. "Ona właściwie, zobaczyła mojego fiuta, mówię. I oczywiście, nie może zabrać myśli od niego.

Chodź, Jo, Kate mówi, obrażając się. On jest kretynem. Chodźmy stąd.

Ona nie powiedziała ci o naszej małym łazienkowym wypadku, prawda?, zapytałem. Jak wszedłem gdy ona się przebierała? Wyraz twarzy Katherine zmienia się, gdy zrozumiała, że nie mam zamiaru ujawnić tego, co wydarzyło się między nami tej nocy.

Nie, nie powiedziała mi – powiedziała jej przyjaciółka.

Katherine przewraca oczami. On nie ma granic, mówi. Myślał, że to doskonale odpowiednie zachowanie przyjść, pomimo że ja byłem w łazience i przystąpić do odłania się przede mną.

Jo prycha. To jest niegrzeczne, tak. Całkowicie.

Nie odlewałem się przed nią, mówię, ignorując Katherine. Ale gdybym miał czekać na nią, aby przestała mówić, wkurzyłbym się czekając.

Obok mnie, Katherine wydaje dźwięk frustracji. On jest pełen gówna. Jo, jesteś gotowa?

Jo, mówię, oferując jej rękę. Jo podnosi się na nogi, jej pełne piersi podskakują gdy ona stoi. Nie mogę pomóc, ale spoglądam. Miło cię poznać. Każdy przyjaciel Katherine jest moim przyjacielem.

O nie, nie sądzę tak, Kate mówi, sięgając wokół mnie by złapać Jo za rękę gdy Jo śmieje się. "Ona nie jest twoim przyjacielem. Ja nie jestem twoim przyjacielem. Ty i ja nie jesteśmy przyjaciółmi. Nawet nie próbuj uderzać do niej.

Kładę rękę na moim sercu. Kate, twoje słowa ranią mnie głęboko.

Jo potrząsa głową. Nie wiem, Kate, wy ludzie zdecydowanie wyglądacie walcząc jak brat i siostra. Idzie do przodu, pozostawiając Katherine i mnie stojących na końcu przystani.

Katherine jest naprzeciwko mnie i pochylam się bliżej, moje usta, w pobliżu jej ucha, owijając rękę wokół jej nadgarstka. Nie kłam. Nie możesz przestać myśleć o moim fiucie. Powiedz jej, jak bardzo jęczałaś, gdy byłem w środku.

Jesteś świnią, szepcze. Widzę jej zaciśniętą szczękę.

Jeśli jestem świnia, może Jo potrzebuje trochę wieprzowiny, a potem, co? - szepczę. Jo jest kilka metrów do przodu, zbyt daleko, aby usłyszeć.

Nawet nie - Katherine zaczyna. Ona wrywa rękę z mojej ręki, zanim zdaję sobie sprawę, co robi, jej ręka jest na mojej piersi, spychając mnie.

Do pieprzonego jeziora.

Dławię się, kiedy wypływam na powierzchnię za powietrzem, woda jest szokująco zimna, mimo że to lato. Katherine i Jo śmieją się, gdy odchodzą, Katherine patrzy przez ramię na mnie, uśmiechając się złośliwie.

Macham na nią moim środkowym palcem zanim podciągam się w górę na przystań i wyjść z wody.

Jeśli ktoś zrobiłby coś takiego mi, byłby to koniec. Ale Katherine bawi mnie. Jeśli chce grać w ten sposób, nie mogę przestać myśleć o bardziej atrakcyjnych sposobach na spędzenie lata.

# Rozdział dziesiąty

## Katherine

Swobodny, mój ojciec mówi. Swobodny, ale ... stosowny. On cedzi przez zęby przez ostatnie dwadzieścia minut, co daje nam duży wykład o jutrzejszym śniadaniu, letniego rozpoczęcia jego kampanii reelekcji. Patrzę w dół na moje jedzenie ponownie, wybierając łososa nawet jeśli jest to mój ulubiony. Staram się oderwać moje myśli od piekła na ziemi, w którym się znalazłam, siedząc przy stole z moim ojcem i Ellą i Caulterem. Ella kiwa głową z entuzjazmem i promiennym uśmiechem, a Caulter siedzi w fotelu prostopadle do mnie podejrzanie cicho. On nie wykonał żadnego sarkastycznego komentarza podczas całego posiłku, a jego dziwacznie miłe zachowanie sprawia, że myślę, że mój łosoś może być bardzo dobrze otruty.

Caulter kiwa na to co ojciec mówi, jakby on miał przeszczep osobowości. Może uderzył się w głowę, kiedy popchnęłam go do jeziora. To nie był jeden z moich świetniejszych momentów, ale Caulter cholernie pewnie nie wydobywa dojrzałej strony ze mnie.

Zastanawiam się, co to do cholery ma w zanadru, kiedy czuję coś na mojej łydce i prawie wyskakuję z mojej skóry. Łapię gdy Caulter przygląda mi się i mruga.

To jego stopa.

Szarpię moją nogę, patrząc na niego. Dotykam nogą stołu. To faktycznie cholernie dojrzałe.

Wiesz, panie - Caulter mówi. Przez dwa lata w szkole, przenigdy nie słyszałam Caultera używającego słowa pan. Myślałam o kampanii reelekcji, przewartościowaniu moich priorytetów na lato.

Caulter ... Ella syczy. Ella nie jest na tyle głupia, aby przycichnąć na to, jak sądzę. Ona jest wystarczająco inteligentna, aby znać, jej syna.

Ella, mój ojciec mówi, uciszając ją poprzez ukrycie jej dłoni w swojej. ONiech mówi. Może on zda sobie sprawę, że to jest dokładnie to, czego potrzebuje na lato. Odpowiedzialność.



Twarz Elli jest blada i popija wino z jej kieliszka. Ona patrzy znacząco na Caultera. "Tak. Może on sobie zda sprawę, że istnieją istotne rzeczy, które wchodzą w grę.

Jestem pewna, że Ella próbuje subtelnie grozić Caulterowi jego funduszem powierniczym i mam nadzieję, że nie jest na tyle głupi, by się bawić jakąś grą z kampanią mojego ojca.

Jestem pod wrażeniem znaczenia rodziny, mamó - mówi.

Tak, jasne.

Poprzez cel przyczynić się do kampanii politycznej, kontynuuje. Myślę, że chciałbym spróbować doświadczyć trochę organizowania, pewnych granic. Caulter ślizga stopą w górę po boku mojej nogi ponownie i przenosi moje nogi w drugą stronę.

Powinieneś być zaangażowany. Mój ojciec jest na tyle głupi, by spaść do marki Caultera od bzdur?. Organizacja i granice. To, co trzeba. Widzisz, Ella, mówiłem to sto razy. Organizacja i granice są to dwie najważniejsze rzeczy przy wychowywaniu dzieci. Spójrz na Katherine. jest to produkt, który ...

Katherine jest doskonałym przykładem tego panie - Caulter mówi, przesuając nogą moją nogę. Tym razem kopię go, mocno w goleń, a on wzdryga się.

Wiesz, jestem naprawdę zmęczona, mówię. Słońce wydobyło to ze mnie.

Tak? - Mój ojciec pyta. Czy pływałaś?

Nie, woda jest wciąż jeszcze za zimna dla mnie. Ale Caulter poszedł na szybką kąpiel w jeziorze, prawda, Caulter? Jeziora tutaj może być tak orzeźwiający.

Mój ojciec patrzy na Caultera. "Dopiero co przyjechałeś tutaj, mówi. Już korzystałeś z jeziora?

Caulter uśmiecha i wzrusza ramionami. Po prostu nie mogłem oprzeć się wodzie.

Nie sądziłam, że podoba Ci się plaża, Caulter, Ella mówi.

Och, dobrze, że to jezioro, Ella,- mój ojciec mówi. Jest inne od plaży.

Wiesz, panie - Caulter mówi. Pływanie w jeziorze było dokładnie tym, czego potrzebowałam, aby się ochłodzić. A ja po prostu chcę powiedzieć, że Katherine

sprawiła, że czuję się tu mile widziany. To jak już jesteśmy rodziną. Serdecznymi kumplami.

Krztuszę się moją wodą, zachęcając do pytającego spojrzenia mojego ojca. Zła dziurka – dyszę. Czy mogę usprawiedliwić się?

Idź, idź, mój ojciec wygania mnie. Caulter, jestem miło, że jesteś ... Jego głos urywa, jak wychodzę z pokoju i idę na górę.

Opadam na łóżko, myśląc o tym, jak w świecie mam zamiar przejść przez to tego lata. Już teraz mogę powiedzieć, że mam zamiar być w ciągłym stanie irytacji.

Irytacji i frustracji seksualnej.

Mogłam powiedzieć, że Jo nie bardzo wierzę w to, kiedy powiedział, że denerwował mnie wcześniej, bo odeszłam z przystani z nią, po popchnięciu Caultera do jeziora.

Nie wiem, mówi. On jest bardzo gorący. Ona odwraca się do niego, podciągającego się z wody i wychodzącego na przystań. On robi pokaz zdzierając koszulę i potrząsając włosami, wiedząc, że patrzymy na niego, odwracam się. Jestem zaskoczona, że nie rozebrał się tam do naga; Perspektywa tego nie jest do końca nieprzyjemna. Chciałabym go zrobić, mówi.

Można by zrobić Charlesa Mansona.

Nie bądź dziwką, Kate. Jest gorący i ma reputację - powiedziała. Poza tym, że oczywiście ma coś do Ciebie.

Oczywiście, że nie ma.

Ona uniosła brwi. On ma. I ty masz do niego - powiedziałabym.

Nie wiem. Kręcę głową. Stanowczo, absolutnie nie. To obrzydliwa świnia, która myśli, że kobiety istnieją tylko po to, aby ruszyć po nie. Nie widzisz jego oka pieprzącego ciebie?

Jo śmieje się i przechyla głowę na bok. - Nie - mówi. Ja nie. Ale ty poświęciłaś dużo uwagi gdzie były jego oczy.

Nie mówię o tym - nalegam. Caulter Sterling jest nikim. Ogromnym nikim .

Ja tylko mówię. Ona idzie w kierunku swojego samochodu, to totalny grat, miała go odkąd miałyśmy po szesnaście lat. Założę się, że jest świetny w łóżku.

Jo! - mój głos jest ostry. Stoimy przed moim domem, gdzie każdy mógł podsłuchać. Ale ona po prostu uśmiecha się i wzrusza ramionami.

Później, suko, mówi.

Jo nie ma racji odnoście Caultera. Caulter Sterling pewnością nie ma nic do mnie, chyba że tamta rzecz polega na próbie drażnienia mnie jak najwięcej. Lub mieć jego penisa we mnie ponownie.

Obraz fiuta Caultera Sterlinga pulsuje w mojej głowie i próbuję przesunąć go na bok. Caulter był sprawą jednorazową, mówię sobie. To w całości sprawa na jedną noc – nigdy ponownie nie miałam zobaczyć tej osoby.

Oczywiście, większość osób, z którą przeżywasz jednonocną przygodę seksualną nie pokazuje się na progu twojego domu zamieszkując z tobą na lato.

To był tylko jeden raz.

Jeden raz stał się naprawdę cholernie dobry. Jakby zadziwiająco dobry. Takie rzeczy można przeczytać w brudnych książkach.

Mój oddech przyspiesza na myśl o Caulterze wewnątrz mnie. Nie mogę wyjąć go z mojej głowy. Nie potrzebuję myśleć o tamtej nocy z Caulterem. Ale kiedy mój umysł idzie, nie może przestać. Nie chce się zatrzymać.

*Caulter jest nade mną, jego ruchy są delikatne. Powiedziałam mu, że nie byłam dziewicą; oboje wiedzieliśmy, że kłamię. Pewnie pozbawił dziewictwa wiele dziewczyn, myślę; pewnie jest ekspertem w podejmowaniu dziewic. Sposób, w jaki porusza się we mnie, jego czułość potem jak on czyści mnie, sprawia, że myślę, że to na pewno przypadek. Caulter Sterling: Specjalista Usuwania Dziewictwa. Wyobrażam sobie te słowa na wizytówce, a to sprawia, że się śmieję.*

*Godzinę później, on nęci mnie na krawędź ponownie, dopóki nie jestem oczekająca z oczekiwania na niego. Sturlał mnie na niego, a ja skręcałam się zakłopotana pod intensywnością jego spojrzenia. Ale jego uścisk na mojej talii jest solidny. Ujeżdżaj mnie.*

*Caulter, nie wiem ...*

*Czy czujesz, jak cholernie twardy jestem?- zapytał. Chcę ciebie jeszcze raz.*

*Nie zawsze dostajemy to, czego chcemy, Caulter – drażnię się.*

*Ja to dostaję, mówi.*

Ciepło napływa przeze mnie na myśl o możliwości zsunęcia się z powrotem na jego fiuta, pomimo bólu pomiędzy moimi nogami. Ujeżdżałam go, niepewna na początku, dopóki nie zaczęło się tak dobrze, że straciłam swoją nieśmiałość, z zapamiętaniem pochyliłam się do przodu więc Caulter mógł zamknąć wargi wokół mojej piersi, jego zęby muskały wrażliwy obszar wokół mojej brodawki.

Mówię sobie, aby zatrzymać fantazjowanie o Caulterze. Ale nie mogę się powstrzymać, nawet teraz, wiedząc, że jest tuż na dole rozmawiając z moim ojcem. Fakt, że jest na dole sprawia, że jeszcze bardziej jest nie do odparcia i emocjonujący.

Rozpinam guzik w moich dżinsach, zsuwam je na moje biodra i wsuwam rękę między nogi. Mój palec naciska na moją łechtaczkę, wysyłając ciepło promieniujące przez moje ciało. Moje sutki twardnieją pod materiałem mojego stanika, wsuwam drugą rękę pod koszulę, przesuwając palec pomiędzy koronką miseczki biustonosza i moją skórę.

Masturbowałam się przed Caulterem, ale przysięgam, że jego pieprzenie zrobiło coś w moim mózgu; Czuję się całkowicie zaabsorbowana seksem. To tak, jakby moje hormony są w przesterowaniu. Zastanawiam się, czy to, się dzieje, kiedy każdy traci dziewictwo, czy jest to coś, w Caulterze który stworzył ze mnie oszalałą przez seks wariatką. Może Jo miała rację - może Caulter miał jakiś magiczny dotyk.

Caulter i jego magiczny fiut. Ta myśl rozśmieszyłaby mnie, gdybym nie była tak cholernie napalona. Wsuwam rękę pod poduszkę na łóżku, sięgając po wibrator, który schowałam w poszewce rano. Spycham dżinsy w dół nóg, Kręcę wibratorem po mojej łechtaczkę, aż pustka pomiędzy nogami jest zbyt niemożliwa do odparcia.

Drażnię moje wejście zabawką gdy wibracje pulsują przeze mnie. Wsuwam go łatwo do wewnątrz, czemu sprzyja moja wilgoć i ustawiam pod kątem uderzając w punkt G, w miejsce, w którym Caulter wydawał się być podobno ekspertem w osiągnięciu. Ignorując brzęczenie wibratora, wyobrażam sobie, że to Caulter jest we mnie, że usta Caultera są na mojej piersi; że czubek jego penisa naciska na ścianki mojej cipki.

Wyobrażam sobie, że to Caulter szepcze mi do ucha: "Twoja cipka jest taka śliska i ciepła, tak cholernie ciasna, mocno ściskając mojego penisa".

To wyobrażenie jego brudnej gadki popycha mnie na krawędź, dochodzę szybko, moje mięśnie zaciskają się wokół zabawki. Gryzę wargę, odcinając okrzyk radości, który ucieka mi, leżę na plecach z głową na poduszce, gdy dygotanie moich mięśni powoli opada.

Wciąż jestem tak pochłonięta myślami o Caulterze, że pukanie do drzwi sprawia, że podskakuje. Cholera, cholera, cholera. Wysuwam wibrator z pomiędzy moich nóg i wpycham go pod poduszkę, szarpię w górę spodnie. Już wiem, że to nie jest mój ojciec, który wycofuje się do biura pracując później po kolacji, niezależnie od tego, jaki jest dzień. Kiedy dochodzę do drzwi, moje serce nadal waliło głośno w piersi.

Dobry wieczór, sis. Caulter stoi przed drzwiami z uśmiechem na twarzy, a moje serce tonie. Natychmiast wpycham nogę w celu zapobieżenia drzwi od szalonego otwarcia dalej, krzyżuję ramiona z przodu mojej klatki piersiowej.

Co chcesz? Mam wrażenie, że moje bicie serca niemal mnie ogłusza, pasujące pulsowanie między nogami jest przypomnieniem tego, co właśnie robiła i o kim dokładnie myślała minutę temu.

Czy przerywam? pyta. Jak długo on tam stoi? Wyobrażam go za moimi drzwiami, słuchając mnie, kiedy wyszłam, jestem zawstydzona. Wyglądasz na zaczerwienioną. Mam nadzieję, że nie dostałaś gorączki.

O mój Boże, on całkowicie mnie słyszał. Gdybym nie była zaczerwieniona, kiedy otworzyłam drzwi, na pewno jak diabli było to teraz. Czuję się dobrze. Ale dzięki za troskę- mówię, a mój głos jest sarkastyczny. Ładna gra na kolacji, a propos. Mam nadzieję, że nie kopnęłam cię zbyt mocno w goleń.

Dzięki za troskę – uśmiechając się ironicznie. Jestem całkowicie w porządku. Jestem pewien, że będziesz zadowolona wiedząc, że nie zaszkodziłaś mi w żaden sposób.

To pocieszające, mówię. Ja bym znienawidziła cię za zranienie.

Byś musiała pielęgnować mnie wracającego do zdrowia, jeśli byłbym.

Przewracam oczami. Trzymałbyś się poza domem ze szczęścia.

Caulter pochyla się do przodu, jego twarz jest o cal od mojej. Och, nie wiem, Kate, mówi. Sposób, w jaki mówi krótką wersję mojego imienia sprawia, że myślę o tamtej nocy i wszystkich rzeczach, które mi zrobił. "Musisz przyznać, że mogłabyś polubić mnie jako pacjenta.

Wciągam powietrze gwałtownie, niemal cierpiąc na zawrót głowy z pożądania. Nie mogę go odepchnąć. Nie mówię mu odejść. On jest tak blisko mnie, że myślę, że może poczuć seks na mnie.

Caulter ciągle mówi, jego głos jest zmysłową tonacją, który jest praktycznie hipnotyczny. Mając mnie jako pacjenta, leżącego w łóżku, zupełnie na twojej łasce, w trakcie ujeżdżania mnie.

Jego słowa wywołują wspomnienie tamtej nocy - ten sam obraz w głowie, który przypomniał mi się mniej niż dwie minuty temu. To jakby on miał jakieś dziwne zdolności czytania w umyśle, kiedy chodzi o mnie.

Kiedy ja nie mówię, on obniża głos niemal do szeptu. Chciałbym zamknąć usta wokół twojej piersi i ssać sutek aż wysapałabyś moje imię, dopóki nie prosiłabyś mnie, abym wsunął mojego penisa w ciebie.

Nie chcę myśleć o tym, co on mówi, ale nie mogę się powstrzymać. Moje usta rozpadają się, a ja praktycznie dyszę. Kładę rękę na piersi, jakby to miało powstrzymać ją od wznoszenia się i opadania w sposób jaki to robi. Myślę o tym, jak łatwo byłoby przesunąć rękę w górę pod rąbek jego koszuli, szybko przesuwając dłoń wzdłuż jego brzucha, wokół talii dzinsów, i po prostu popychając aż guzik będzie rozpięty.

Kurwa. Chcę go.

Patrzy mi w oczy, jakby mógł odczytać moje myśli, jak gdyby on ośmielił mnie do tego, co pragnę zrobić. Czy myślałaś o mnie, kiedy przyszedłem? - szepcze.

Teraz popycham go, mocno. Nie wiem o czym mówisz.

Chichocze, gdy cofa się. Jestem tuż obok, jeśli potrzebowałabyś mnie, mówi, mrugając oczami. Pomyśl o tym.

Jęczę głośno, gdy zniknął wewnątrz swojego pokoju i zamknął drzwi. Słyszę go śmiejącego się do siebie - ściany w tym miejscu nie są dokładnie grube. W rzeczywistości, są cienkie jak papier. Opadam na łóżko, myśląc o tym, jak utknęłam na całe, dzieląc ściany z Caulterem, facetem, o którym nie mogę przestać fantazjować.

Słucham Caultera otwierającego i zamykającego drzwi gdy wraca z łazienki, zanim zdecyduję, że jest bezpiecznie, aby wyjść. Nie chcę mieć żadnych więcej niespodziewanych spotkań w łazience z nim.

Kompletnie okłamuję siebie.

# Rozdział jedenasty

## Caulter

Dzień dobry, słoneczko. Ustawiam kołnierzyk w mojej jasnoniebieskiej koszulce polo i przejeżdżam dłonią po włosach.

Katherine zatrzymuje się w połowie ruchu, kiedy opuszcza swój pokój, a jej oczy spływały po długości mojego ciała. Masz na sobie koszulkę polo?- pyta. Ona jest pastelowa.

Ledwo mogę powstrzymać mój szeroki uśmiech. No cóż, jest to szczególna okazja, prawda?- pytam. To rozpoczęcie kampanii twojego ojca i wszystkich. Wielkie rodzinne śniadanie.

Ona jest pastelowa - powiedziała, zerkając na mnie. Wyglądasz ...

Przerywam jej, choć część mnie jest ciekawa, czy ona chciała powiedzieć, że wyglądam jak skończony kujon w koszuli. Później stojąc na zewnątrz jej drzwi zeszłej nocy i obserwując jak skołowana zmuszała się zaledwie mówić do mnie, bardzo wątpię, że ona myśli, że wyglądam jak cokolwiek oprócz seksu. To śniadanie rodzinne - powiedziałem. Chcę wyglądać odpowiednio.

Masz coś zaplanowane – powiedziała, odwracając się by sięgnąć do klamki u drzwi. Cholera, zapomniałam torebki. Lepiej żebyś nie miał nic zaplanowane. Jeśli powiesz coś ...

Kroczę za nią, a ona zamarza, jej dłoń wciąż jest na klamce. Pochylam się blisko niej, moje usta są w pobliżu jej szyi i mówię jej do ucha. Czy jesteś zaniepokojona, że powiem wszystkim, jak sprawić żebyś nieco jęczała, gdy dochodzisz?

Ona ucieka ode mnie, ale widzę, że włoski na karku unoszą się, gęsia skórka, aż do tego stopnia rozrzucona kawałkami po jej skórze. Ona może udawać, że mnie nienawidzi, ale ona mnie chce.

Katherine obraca się wokół, naprzeciwko mnie, jej oczy są szeroko otwarte. Przysięgam na wszystko, co jest święte, jeśli powiesz coś o nas podczas tego śniadania, rozpruję twoje jaja moimi gołymi rękami i wypcham nimi twoje usta.

Jak ona wygląda teraz, dzikie zwierzę z rozszerzonymi nozdrzami i dużymi oczami, robi mnie od razu twardym. Popycham ją na framugę drzwi, ciągnę jaj

nadgarstki nad głową i przyszpilam je tam. Nas? - pytam. Cieszę się, że przyznaje, jest jakieś nas, Kate.

Nie - protestuje, jej głos jest niski. Nie ma nas. Nie było nas. Nigdy nie będzie nas. Uprawialiśmy raz seks, Caulter. To się nigdy nie powtórzy. I nawet nie myśl o tym. Dlaczego nie możesz po prostu zostawić tego w spokoju ?

Ona jest słodka kiedy kłamie. Jej usta są zadarte w górę do mnie, jej oddech jest krótki, jej klatka piersiowa unosi się i opada gdy mówi. Guzik na samej górze w koszulce jest rozpięty i widzę tylko słabe ślady dekoltu, jej pełne piersi wywierają nacisk razem. Gdybym już nie myślał o tym jak jej piersi wyglądają w koszuli na guziki, którą miała na sobie, jestem teraz tak, bo jej szyja jest wygięta w łuk ją tak, jak ona jest teraz. Na pewno nie myślę o tym, księżniczko - mówię. Powiedz mi, że nie położyłaś się w łóżku w nocy, twoje palce zsunęły przód majtek, myśląc o tym, jak czułem się w tobie.

Powiesz, pieprzone słowo, tak sobie cokolwiek i jesteś martwy, Caulter. Mój penis czuje się tak jakby miał zamiar, kurwa eksplodować, napinając się względem przodu moich spodni, gdy oglądał ją stojącą się tak rozszoszczoną. Spoglądam w dół korytarza. Jest pusto, na górze cicho. Słyszę głos mojej matki gdzieś na dole. Ale nikt nie jest w pobliżu.

Podoba mi się sposób, że nie możesz przestać mówić o pieprzeniu, kiedy jesteś przy mnie - szepczę.

Kierowca przyjedzie po nas lada chwila – Katherine powiedziała, a jej głos jest zdyszany. Ale nie sądzę, że ona ostrzega mnie tak wiele jak ona mówi mi, ile czasu mam.

Myślę o przesunięciu rąk na jej tyłek, przenieść ją do jej sypialni i rozerwać spodnie, które ma na sobie, zanurzyć penisa w jej chętną cipkę, podobnie jak zrobiłem to tamtej nocy. Biorę pod uwagę wzięcie jej na każdej powierzchni przed tamtą sypialną lub jej. Chcę zbeczczyć ją ponownie.

Ona jęczy, a dźwięk popycha mnie na krawędź. Trzymam rękę mocno wzdłuż jej nadgarstków, a drugą rękę używam do rozpięcia guzika jej spodni. Nie odrywając oczu od jej przesuwam rękę wewnątrz jej majtek.

Caulter - szepcze, jej oczy stają się szersze, gdy dotykam jej wilgoci, używając go jako nawilżenia moich zwiniętych palców w i ponad jej fechtaczką.



Jesteś mokra. Odmawiam oderwania oczu od jej, gdy poruszam palcami w kółko, patrząc jak jej powieki spadają niżej a oddech staje się krótszy. Chcesz, żebym cię dotknął?.

Nie - potrząsa głową i spogląda w bok, na podest w kierunku schodów, spoglądając z paniką przecinającą jej twarz. Nie powinniśmy. Nie możemy.

Ignoruję ją. Zamiast tego, przesuвам palce w dół i drażnię przelotnie jej wejście. Jej spodnie są w pewnym sensie i opuszczam moją drugą rękę szarpiając ją nisko na biodrach. Ona emituje delikatny okrzyk protestu, ale ręce pozostają mocno umieszczone nad głową, mimo ani chwili dłużej tam nie będą.

Mój ojciec - szepcze. "Twoja matka. Ktoś może...

Jeśli moja matka lub twój ojciec weszliby na górę zobaczyli Katherine z jej spodniami wokół bioder, oddychając ciężko w trakcie popychania palcami w dół jej majtek. Masz rację, mówię cicho, drażniąc jej wejście ponownie czubkiem palców. Każdy mógłby zobaczyć. I nie powinniśmy pozwolić ci dojść na moich palcach, sposób, w jaki chce.

Nie chcę dojść - zaczyna mówić, ale uciszam ją, zanurzając palce w jej wnętrzu, szybko i bez ostrzeżenia. Jej oczy zamykają się lekko, a ona porusza rękami w dół chwytając się moich ramion. Głaszczę ją powoli, w jej najbardziej wrażliwym miejscu i czuję jej ciało ugina się jak powoli topnieje. Naciskam dłońią mocno naprzeciwko jej łechtaczki i wznawiam głaskanie, a ona przyciska się do mojej dłoni.

Nie? - szepczę. Powiedz mi, że nie chcesz dojść.

Caulter - powiedziała cicho.

Tak, księżniczko.

Kurwa ... przestań mnie ... tak nazywać.

W sposób jaki jej słowa są pomieszane, a jej głos zdyszany, czyni mnie jeszcze bardziej ożywionym. Pochyliam się bliżej do jej ucha. Zatem przestań zachowywać się jak księżniczka - mówię.

Na dole, drzwi otwierają się i głos Senatora-Dupka rozbrzmiewa gdy mówi do kobiety z grubym bostońskim akcentem. Katherine oczy latają otwarte, patrzy na mnie, jej wyraz twarzy jest zaniepokojony. Ale wciąż naciska na moją dłoń i pomimo że wstrzymałem na chwilę, ponownie wznawiam.

Caulter - ostrzega.

Pochyliam się do niej, moje usta naprzeciwko jej i biorę jej dolną wargę między zęby. Chcesz dojść? - mówię te słowa w jej usta.

"Ktoś ... nie ...." Jej cipka zaciska się na moich palcach. Nie mogę temu zaradzić, ale wyobrażam sobie mojego fiuta w tym miejscu.

Powiedzmy, że chcesz mnie, aby dojść, Kate - mówię jej. Pospiesz się. Masz minutę, zanim ktoś cię znajdzie. Jak na zawołanie, głosy stawiają się głośniejsze na dole, kobieta daje wskazówki, jakby ona składała zamówienia jako para z dziećmi.

"Ja nie ... chcę ... och, Caulter," jej słowa wychodzą wydyszane. Ona jest tak blisko, a jej twarz jest tak wypełniona pożądaniem do mnie, że to co zrobię dalej będzie prawie tak samo torturą dla mnie, jak i dla niej. Ale mam zamiar cieszyć torturując ją, unosząc ją na krawędź, a następnie odmawiając jej. Przesuwam palce z pomiędzy jej nóg, patrząc, jak jej ekspresja zmienia się z pożądliwej w zdezorientowaną a na końcu we wściekłą.

"Co robisz?" - szepcze. Dotykam palcem śliskim od jej soków, jej ust, a ona marszczy twarz się w obrzydzeniu. "Obrzydliwy".

Zapnij spodnie, księżniczko - mówię. Nie chcesz, żeby mama i najdroższy tatuś zobaczyli cię ze spodniami w pobliżu twojego tyłka. Otwieram usta i robię pokaz umieszczając palce, które zostały w niej, w ustach, liżąc każdą ostatnią część jej soków. Przygląda mi się, z szeroko otwartymi oczami.

"Cholera." Katherine pośpiesznie zapina guzki w jej spodniach, wciąż patrząc na mnie. Na dole, jej ojciec woła nasze imiona. "Idziemy!"

Już nie, nie jesteś, księżniczką - mówię, mrugając. Niestety.

"Zamknij się", szczeka, patrząc na mnie. "Cholera. Czy wyglądam jakby? – No wiesz "

Jakby twój przyrodni brat właśnie miał palce wewnątrz twojej cipki i masz zamiar iść siedzieć przed bandą reporterów i udawać, że jesteśmy doskonałą małą rodziną? - uśmiecham. Tak.

Oczy Katherine były tak duże jak spodki. "Nie bądź wulgarny."

Ponieważ użyłem słowo cipka lub przyrodni brat? - pytam.

"Zarówno." Wierci się. Jej twarz jest zarumieniona i różowo czerwony kolor na policzkach pasuje do materiału zakrywającego jej klatkę. Jestem zadowolony z mojej pracy, tak jakby cała krew w moim ciele jest nadal w moim fiucie.

Nie wydajesz się wystraszona zanim - mówię.

"Katherine!" – woła jej ojciec.

"Chwileczkę!" Patrzy na mnie. "No i?"

No i co?

"Czy masz zamiar umyć ręce, zanim pójdziemy?" – pyta, przez zaciśnięte zęby.

"Nie sędzę tak", mówię, obracając się do rozpoczęcia zejścia korytarzem. Muszę zburzyć koszulkę polo, wyjąć nad pasek moich spodni, nawet zrobić pozory ukrywając dokuczliwy wzwód, który mam. Przynajmniej nie mam mokrego z przodu spodni. Wolę jeść cipki i tak na śniadanie.

Katherine pędzi do przodu i łapie mnie za ramię, szarpie mnie w jej stronę. "Będziesz pachniał jak ja" - szepcze. Ona wyglądając na spanikowaną rozśmiesza mnie. "Idź umyj pieprzone ręce."

Ja chciałem umyć ręce, zanim zaczęłaś nalegać na to - mówię. Ale teraz wolę po prostu rozkoszować się twoim zapachem podczas śniadania. Robię dramatyczny pokaz unosząc palce do moich nozdrzy, wdychając głęboko. To lepsze niż zapach porannej kawy. Jeśli chcesz jutro rano możesz mnie obudzić z realnej rzeczy w łóżku, no wiesz. Możesz usiąść okrakiem na moją twarz, przynieść gotą cipkę do mnie.

"Nie mogę uwierzyć -" ona przerywa, ale odwracam się i schodzę po schodach spokojnie, słuchając jej, jak ona snuje się po mnie.

Nie mogę uwierzyć w co, Katherine? -pytam, zatrzymując się na szczycie schodów na chwilę, ale ona nie odpowiada.

Moja matka i Senator-Dupek są na dole czekając na nas.

"Caulter Sterling." Moja matka wita mnie pocałunkiem w policzek. Mówi cicho, tak, że świta senatora w holu nie może jej usłyszeć. "Nie mogę uwierzyć, że włożyłeś taki wysiłek. Dziękuję za to".

Za co, mamó? - pytam niewinnie, jak ona oddała się ode mnie. "Dla nie zawstydenie ciebie? Nie mogę uwierzyć, że tak źle o mnie myślisz. Chcę tylko, żebyś

była szczęśliwa, a jeśli oznacza zakładanie koszulki polo i spodni khaki, no cóż myślę, że to mogę zrobić.

Ella zwęża oczy, ale uśmiecha się natychmiast, gdy senator idzie za nią i bierze ją za rękę. Patrzy na mnie z wyrazem, który jest tak blisko do zatwierdzenia, jaki widziałem u niego. "Caulter. Jestem zadowolony, że wyglądasz tak... "

Normalne? - pytam.

"Odpowiednio" - mówi.

Katherine materializuje się u mojego boku a ja spoglądam na nią kątem oka, tylko po to, aby nie spróbować zrobić oczywistego powtórnego spojrzenia.

Cholera, muszę się zmuszać, żeby nie dotknąć jej idealnego małego tyłka; zarzucając pod nią moje ramię; i idziemy prosto w piekło przez drzwi na zewnątrz z nią, przed jej ojcem i jego politycznymi kumplami.

Jakoś znalazła czas w ciągu ostatnich dwóch minut umykając mi i lecieć z powrotem do swojego pokoju, aby przebrać się.

W sukienkę.

Nie byle w jaką sukienkę. Białą bawełnianą letnią sukienkę na ramiączkach.

Białą bawełnianą letnią sukienką na ramiączkach, która ukrywa jej krzywizny, opływa nad jej biodra i dosięgając na pierwszy rzut oka odpowiednią długością do kolan, która kołysze się z nią z każdym jej ruchem i w żaden cholerny sposób nie jest w ogóle stosowna.

Ona ma na sobie cholerną opaskę, do kurwy nędzy.

"Och, wyglądasz uroczo Katherine," - moja mama mówi.

"Doskonale", senator zgadza się. Czy oni nie widzą tego, co ja widzę? Katherine nie wygląda ani trochę ślicznie. Ona wygląda seksownie. Zmysłowo. Cholernie-gorąco.

"Samochód czeka," Senator mówi.

Katherine kroczy przede mną i rzuca mi znaczące spojrzenie przez jej ramię. Potem mruga, niewinnie i seksownie na raz.

Idzie przede mną, kołysanie biodrami powoduje, że sukienka szeleści tam i z powrotem, gdy ona chwieje się na konserwatywnych nagich szpilkach. Cała rzecz jest tak niezmiernie stosowna, że ma dokładnie odwrotny efekt.

Chcę zgiąć ją w tej sukience i pieprzyć ją na masce sedana.

Mężczyzna w garniturze trzyma otworzone drzwi samochodu, kiedy wchodzi do środka. On patrzy na jej tyłek, a ja podejmuję się wszystkiego, co mam, aby nie uderzyć go w twarz. Chcę zaprowadzić ją do środka i zmusić ją do założenia spodni, które miała na sobie wcześniej, te, które obejmowały każdy centymetr tych pięknych nóg.

Gdy wszyscy usiedliśmy w samochodzie, Katherine i ja po jednej stronie, naprzeciwko Ella i senator. Katherine klepie mnie w nogę jakbym był szczeniakiem. "Widzisz, tato? - pyta. "Caulter nawet przekonał się do spodni khaki i koszuli polo."

Wiem, że jej wybór frazy nie jest przypadkowy. Przeczyszczam gardło i siedzę niewygodnie na miejscu, starając się nie myśleć o orgazmie, gdy siedzę w samochodzie. Zamykam oczy i wyobrażam sobie nic poza nagą Katherine, ignorując komplement od Senatora-Dupka oceniając moje dostosowanie się do jego oczekiwań.

Podjąłem decyzję w samochodzie.

Będę się dobrze bawił pieprząc się wokół z Katherine, ale co za dużo, to niezdrowo. Zamierzam ją mieć.

# Rozdział dwunasty

## Katherine

Nadzievam kęs głupiego naleśnika z głupiego talerza. To są te same głupie naleśniki, które dostaję co roku i jestem zmuszona do udziału w tym śniadaniu, zamówionym dla mnie, jak małe dziecko niezdolne do podejmowania własnych wyborów.

Patrzę na Caultera, który ma kęs jedzenia. Przynajmniej jesteśmy oboje traktowani jak małe dzieci.

Caulter siedzi obok mnie, mój ojciec i Ella na końcu stołu, jakbyśmy byli zupełnie normalną rodziną wychodzącą w sobotę rano na śniadanie. Tyle tylko, że my jesteśmy przeciwieństwem normalnej. Jemy przed kamerami i reporterami, udając, że jest to najbardziej normalna rzecz na świecie. Jak popieprzone to jest?

Reporterzy wyrzucają pytania do mojego ojca i Elli pomiędzy kęsami. Jest to co najmniej satysfakcjonujące oglądać Elle zmuszoną do siedzenia przed talerzem pełnym węglowodanów, przesuując kawałki dookoła i pijąc wodę małymi łykami. Odpyływałam podczas śniadania, tylko ożywiając się, gdy coś jest skierowane do mnie specjalnie.

Jestem zdekoncentrowana przez fakt, że jestem całkiem pewna, że Caulter widzi dół przodu mojej sukienki siedząc obok mnie. Cóż, jestem zdekoncentrowana przez to i fakt, że moje sutki były twarde przez ostatnią godzinę. Od tego, co stało się z Caulterem w korytarzu.

On bawi się czymś obok jego nogi, a następnie moja torebka wibruje. Cholera. Sięgam dyskretnie do torebki i wyciągam mój telefon. Przez chwilę myślałam, że Caulter wsadził tam wibrator. Podczas gdy reporterzy kierują pytanie po pytaniu do mojego ojca, ja przesuвам palcem po ekranie, widząc tekst od numeru, którego nie rozpoznaję.

**Ta sukienka jest bardzo seksowną rzeczą, jaką kiedykolwiek widziałem.**

Spoglądam nad Caulterem, który wkłada kawałek naleśnika do ust. Unika patrzenia na mnie. Dotykam klawiszy na ekranie, wpisując odpowiedź kiedy symuluję uważne słuchanie gdy reporter kieruje pytanie do mnie. "Katherine, zdecydowałaś o kierunku studiów?"

Sztuka, chcę powiedzieć. Otwieram usta, gotowa oświadczyć moje niezdecydowanie do całego świata, a mój ojciec przerywa mi. "Prawo, nie to, Katherine? Przed-prawo? "

Zatrzymuję się. Pieprz się, myślę. Ale uśmiecham się zamiast. "Prawo", mówię. "Tak. Prawo. "Naciskam wyslij "na telefonie, pod stołem.

**Skąd masz mój numer prześladowco?. Proszę zostawić mnie w spokoju.**

Caulter patrzy w dół obok niego. Minutę później znów czuję jak mój telefon wibruje.

**Syrop nie smakuje już tak słodko jak ty. Wciąż czuję zapach ciebie na moich palcach.**

Gdy patrzę na niego, on zamyka usta wokół kawałka naleśnika pokrytego syropem i liże dramatycznie usta. Nie jestem pewna, czy mam być podniecona czy przerażona bzdurami, które on pisze do mnie tutaj, w środku tego wydarzenia, w otoczeniu dziennikarzy i przy tym samym stole, jak mój ojciec.

Odpisuję.

**Ty nigdy, nigdy, nigdy nie smakowałeś mnie.**

"Caulter, jak Ty i Katherine dogadujecie się teraz? Czy zdjęcie w gazecie wystąpienie jednorazowe, czy jest tam prawdziwe napięcie między wami? "

Moje serce zatrzymuje się i sięgam po szklankę wody. Czy istnieje realne napięcie między nami? W moim umyśle natychmiast miga obraz Caultera z ręką między moimi nogi, palce doprowadzające mnie na skraj szaleństwa tam w środku korytarza z moim ojcem i jego nową narzeczoną czekającymi na dole. Czy jest napięcie między nami? Jestem pochłonięta Caulterem. Nie mogę się zdecydować, czy chcę zrzucić go z urwiska czy pozwolić mu pochylić mnie i pieprzyć mnie.

"Nie mogę odpowiedzieć za Katherine," Caulter mówi, a jego głos przerywa moje myśli. "Ale incydent w gazecie był naprawdę wzięty zupełnie z kontekstu. My prawdę mówiąc żartowaliśmy, kłócąc się o kawę, było tak? "

"Kawa". Jeden z reporterów chichocze.

"Myślę, że dwoje nastolatków, tak samo oczywiście inteligentnych i utalentowanych jak ci, nie będzie podobnie podgrzewać dyskusji w przyszłości kiedy nasze dwie rodziny połączą się." Mój ojciec huknął.

Kiedy nasze dwie rodziny połączą się.

On nie wie, jakiego rodzaju połączenie będę robić z Caulterem. Unikam kontaktu wzrokowego z Caulterem gdy mój telefon wibruje ponownie.

**Mam zamiar połączyć się z tobą.**

Ja przewracam oczami i odpowiadam.

**Oklepane. Także, nie. Po prostu nie.**

Kątem oka widzę uśmieszek Caultera i stuka w telefon, w trakcie wciąż kiwając głową wskazując na kwestę, o której nie mam pojęcia. Nie mogę myśleć o niczym, z wyjątkiem faktu, że moje majtki są wilgotne i obawiam się, że kiedy wstanę, dowód mojego przyciągania do Caultera będzie mógł zobaczyć cały świat.

Patrzę w dół na mój telefon.

**Zamierzam zgiąć cię, podciągnąć w górę sukienkę i klepać twój tyłek mocno i ostro.**

Ciepła wzrasta na mojej twarzy, gdy myślę o Caulterze zrzucającym wszystkie talerze i sztuce ze stołu na podłogę jednym teatralnym gestem ręki, a następnie biorąc mnie tutaj, w tej niedużej kawiarni dla mam i tatków.

Co do cholery jest ze mną nie tak? Staję się wariatką z obsesją na punkcie seksu.

Naciskam przycisk zasilania na telefonie i skupiam się na śniadaniu. Jestem zdeterminowany, aby wydestać wszystkie te bzdury z głowy. Ostentacyjnie ignoruję Caultera, który kiwa głową i uśmiecha się i odpowiada grzecznie na pytania, wszystkie rzeczy, które są tak niepodobne do Caultera stawiają mnie na krawędzi. Czekam aby rzucić drugiego buta.

Zamiast tego, możemy zrobić to śniadanie całkowicie wolne od wszelkich incydentach. Mogę powiedzieć, że jego matka jest tak samo zaskoczona jak ja. Ojciec uśmiechnął się radośnie, zadowolony, jestem pewna, z tego jak się zachowywaliśmy.

"Kierowca zabierze Ciebie i Caultera z powrotem", mówi na zewnątrz, idąc w kierunku samochodu z Ellą.

Co? - mój głos brzmi jak pisk. Mój ojciec jest królem niespodzianek.

"Mam inne zaplanowane wystąpienie." On nawet nie starał się wyjaśnić.



"Wy dzieciaki dacie sobie radę."

Ze mną, Caulter chichocze. "Sami w samochodzie. Sami w domu. Czy uważasz, że możesz się oprzeć, księżniczko? "

Przewracam oczami. "Nic mi nie będzie." Wciąż będąc zgiętą do przodu, pochylam gdy wsuwam się do samochodu z Caulterem za mną, kiedy czuję, że jego palce sięgają w górę i muskają moje majtki. Prawie wyskakuję ze skóry, uderzam jego dłoń. On tylko się śmieje, jakby po prostu zrobił coś zupełnie odpowiedniego. Kiedy przesuwam się na drugą stronę siedzenia, on uśmiecha się.

"Ta limuzyna jest nie tylko duża, Księżniczko," mówi.

Zamknij się.

Jedziemy, oddzielający nas od kierowcy ekran powędrował w górę, gdy Caulter osunął się po drugiej stronie i sięgnął po moją nogę, przyciągając moje udo w jego stronę. Kurczowo pociągam moje nogi zamknięte, patrząc w kierunku przodu samochodu, gdzie kierowca siedzi. Co do cholery myślisz, że robisz?

"Martwisz się?"- pyta cicho.

Wzruszam ramionami. Nie. Nie jestem zainteresowana.

"Jestem pewien, że nie może nas usłyszeć," Caulter mówi. "Twój ojciec nie pozwoliłby by ktoś nagrywał go".

I marszczyć moje czoło. "Poważnie sugerujesz, że mój ojciec uprawiał seks z kobietami – twoją matką – na tyle limuzyny?"

Caulter się śmieje. "Oczywiście, że jesteś jedyną, która ma seks w głowie," mówi. "Nie, nie sugerowałem, tego. Dzięki za jakiegokolwiek wyobrażenie; Teraz mam do wybielania mój mózg. Mówiłem, że jestem pewien, że mówi o rzeczach z ludźmi, którzy nie chcą być nagrani, więc wątpię, że musimy się martwić. "

Cóż, w przeciwieństwie do Ciebie, ja nigdy nie miałam powodu, by nawet pomyśleć o ukrywaniu tego, co robię na tyle limuzyny.

"To nie moja wina, że żyłaś pod kloszem, bez orgazmu." Wraca ręką na moje udo, przesuwając dłoń do góry nogi, a ja go uderzyć, ale on tylko chwyta mocniej.

Miałam wiele orgazmów, dziękuję bardzo. Nie kłamie; To znaczy, ja dałam sobie wiele orgazmów.

Caulter śmieje, brzmiąc kpiąco. "Nie jest to rodzaj orgazmów, który daję," mówi.

Nie masz pojęcia, co to za rodzaj orgazmów miałam bez ciebie, mówię, przewracając oczami. Ale nie mogę temu zaradzić, ale zastanawiam się.

Przesuwając dłonią po moim udzie, sięgnął między moje nogi. "Twoje majtki są przemoczone," mówi. "Czy po prostu będziemy udawać, że nie chcesz mnie?"

Nie mogę cię znieść - protestuję.

"Ja podobne jak ty, też nie, księżniczko," szepcze, chropowatym głosem. Wzdrygam się, gdy mówi te słowa, jakby mnie uderzy i nie mogę poruszyć się. "Co? Nie lubisz słuchać tego ode mnie? "

Wzruszam ramionami, chociaż on ma rację. Niepokoi mnie, ale nie mogę sobie wyobrazić, dlaczego. Cokolwiek. Nie obchodzi mnie, jeśli chcesz mnie czy nie. Kiwam w stronę okna, na kierowcę.

Caulter uśmiecha się i pochyla się blisko mojego ucha. "Już ci mówiłam, że nie może nas usłyszeć i nie może nas zobaczyć."

Nie wiesz tego na pewno, mówię, a moja determinacja już słabnie. I powie ojcu.

"Więc jesteś gotowa się zabawić."

Nie jestem.

"Żyj na krawędzi", szepcze. "Trochę ryzyka raz na jakiś czas, księżniczko." Nie poruszył się przez minutę, a następnie spojrzał do przodu i poruszył się płynnie, przyciągnął jedną ręką moje udo w jego stronę a drugą sięgnął między moje nogi.

Ja już wiem, co on zamierza znaleźć. Ma zamiar znaleźć moje majtki, które są kompletnie przemoczone. Jestem już świadoma tego. Nienawidzę tego, że moje zdradzieckie ciało topi się pod jego dotykiem.

Jesteś diabłem - protestuję, mój mózg uparcie twierdzi, że to co robię z nim jest takie złe. Nie jestem dziewczyną, która puszcza się, pozwala aby ktoś taki jak Caulter dotykał ją na tyle limuzyny.

Ściskam nogi razem, ale to go nie peszy. To zatrzymuje tylko dłoń pomiędzy udami, zostawiając jego palce dociśnięte do mojej cipki. Nadal porusza palcami i wysyła szok pobudzenia przebiegający przez moje ciało jak elektryczność. Chcę

rozpaczliwie puścić go. Chcę, żeby zabrać mnie wyżej, ale nie wiem czy mogę. Wiem, że nie powinnam. W rzeczywistości, jestem pewna, że nie powinnam.

Owijam rękę dookoła jego nadgarstka, zamierzając odkleić go z dala, ale zamiast tego, naciskam go przeciwko mnie. Trzymam jego palce mocno między nogami, ciepła promieniującego na mnie przez bawełnianą materiał moich majtek. Nie mogę myśleć o niczym, z wyjątkiem czucia jego palców z powrotem we mnie, gdzie były dziś rano. Cholera, nie chcę palców – to co naprawdę chcę to jego fiuta.

Przybliża się do mnie szepcze mi do ucha. "Jesteś mokra. Przyznaj, że to przeze mnie. Oboje wiemy, że tak jest. "

Ignoruję go, ale rozstawiam lekko moje nogi, a on bierze, to jako zaproszenie i odciąga moje majtki na bok, odsłaniając moją cipkę. Wdycham zimne powietrze przez usta, każda część mojego ciała jest obolała przez jego dotyk.

Kręcę głową. Nie ma mowy, że powiem Caulterowi Sterling, że jestem mokra przez niego. Nawet jeśli to jest napisane na całym ciele. "Nie jest prawdą" szepczę.

"Nie?" pyta. Drażni moje wejście palcem, ale nie daje mi to, czego tak bardzo chce. Zamiast tego, ponownie porusza czubkiem palca nad moją łechtaczką, pobudzając tworzenie moich mglistych myśli. "Chcesz mnie, Katherine. Chcesz żebym zanurzył mojego fiuta w twojej słodkiej cipce. Ja chcę, księżniczkę. Wszystko co musisz zrobić, to powiedzieć to. Powiedz, że chcesz mnie abym zostawił cię dyszącą, w ten sam sposób w jaki zrobiłaś tamtej nocy. "

Kręcę głową, protestując, ale wciąż mnie dotyka i nie jest to trzydzieści sekund zanim rzucam moją głowę do tyłu w geście poddania. On wsuwa palec we mnie, a ja do tej pory już nie mogę myśleć. Nie obchodzi mnie to, co chce mi powiedzieć. W tym momencie nie będę nic mówić.

Dopóki nie wyciąga go i jestem pusta. Patrzę na niego, a mój oddech krótki. Co do cholery?

Caulter kręci głową. "Niegrzeczna dziewczyno. Nie zamierzam pozwolić ci dojść tak łatwo. "

Cokolwiek, Caulter. Wykrztuszam słowa, przyglądając się jego ewidentnej twardości. Dobrze. Ale wiem, że tego chcesz. Bardziej niż ja.

Pochyliła się blisko mnie, biorąc moje ucho między swoje zęby. Ruch wysyła dreszcz w dół mojego ciała. "Powiedz mi, jak bardzo chcę tego, księżniczko."

Patrzę, jak on rozpina dżinsy i sięga wewnątrz, aby uwolnić jego pobudzonego penisa. Nie zapomniałam, jak ogromny on jest - w rzeczywistości, jego cholerny penis zajmował mój mózg jest przez ostatnie kilka tygodni, do punktu, w którym nie mogłam skupić się na niczym innym. Ale widząc go ponownie, jestem sparaliżowana. Głaszczę się od podstawy do czubka, nie odrywając oczu od mnie. Aż nie mogę uwierzyć, że on jest taki bezwstydnym dopiero co wyciągnął jego penisa na zewnątrz przede mną tutaj, tylko, że to jest Caulter.

Co bardziej niewiarygodne jest to, jak intensywnie mój organizm reaguje gdy oglądam go poruszającego dłonią w górę i w dół po jego długości, pulsowanie między nogami jest tak natarczywe, że ledwo wytrzymuję. Nie możesz tego robić tutaj - protestuję słabo.

Caulter ignoruje mnie, jego ręka przesuwa się w górę i w dół. "Chciałbym, żeby j twoja ręka tutaj była. Albo jeszcze lepiej, żeby twoje idealne usta owinięte były wokół mojego fiuta. "

Nie ma mowy, mówię. Mamy zamiar być z powrotem w domu. To nie jest tak, że dojdiesz w ciągu najbliższych dwóch minut, zanim dojedziemy do domu.

On unosi brwi. "Cóż, jeśli to twój tylko zastrzeżenie," mówi, "nie musisz się martwić. Nie mówię o dostaniu tego tutaj. Będę czekał, dopóki nie ukryję się głęboko w twojej cipce, zanim dojdę."

Sięga po moją rękę, kładzie ją na jego wale. Powinnam odciągnąć, dać mu nauczkę w nieodpowiednie zachowanie, ale nie robię tego. Caulterowi, w tym stanie się oprzeć. On jest tak twardy, a ja owijam rękę wokół jego wału, uczucie twardości jest tak rozpraszające. Niesamowicie rozpraszające. "Masz myśli o tym, prawda? Jak się czułaś, gdy byłem w tobie? "

Nie odpowiadam, mój kciuk znajduje kropelkę przed-wytrysku na czubku jego główki. Pocieram to w kółko na jego czubku.

Poruszam dłonią wzdłuż jego wału, długo i powolnie pociągałam, dopóki samochód nie zwolnił, wyszarpując mnie z mojego stanu niemal hipnotycznego. Szybko poprawiam moją spódnicę i przesuвам się w poprzek siedzenia kiedy mijamy bramę, w przedniej części domu, przeczyszczam gardło, nie patrząc w kierunku Caultera.

Z tego co wiem, Caulter prawdopodobnie wyjdzie z limuzyny z jego spodniami wokół jego tyłka, ze wzwodem w pełni pokazanym, po prostu pieprz się ze mną.

Oczywiście żartować będę z niego, ponieważ Rosa ma dzień wolny, a tylko mnie będzie torturować w domu.

Cholera. Będziemy sami w domu.

Jestem całkowicie udupiona. A problemem jest myśl o byciu pieprzoną przez Caultera jest zbyt cholernie kusząca.

# Rozdział trzynasty

## Caulter

Jak tylko samochód zatrzymuje się przed domem, Katherine jest niczym jak nietoperz z piekła. Jest to naprawdę śmieszne. Ona praktycznie ucieka, pełnym gazem, w kierunku drzwi.

Łapię ją za rękę w drzwiach i obracam ją twarzą do mnie. Jej oddech jest krótki, i wiem, że pełny i dobrze, że to nie z powodu tego małego joggingu; Widziałem jak Katherine ćwiczy na bieżni w Brighton wystarczająco, aby wiedzieć.

Rose jest w domu?- pytam i wiem jaka będzie odpowiedź przez jej minę na jej twarzy - pożądanie miesza się z obawą.

"Nie," mówi. "Zamierzam iść na górę. Możesz robić co chcesz. "

Zapytaj mnie, co chcę.

"Nie," mówi. "Nie ma tu kamery bezpieczeństwa." Pozwoliłem jej odejść, a ona otwiera drzwi, ale kiedy jesteśmy w środku, kładę rękę z powrotem, gdzie była wcześniej, na jej nadgarstku i przyciągam ją do mnie, do mojej wzrodu.

"Co ty do cholery robisz?"- pyta.

Nie ma tu kamer, prawda? - pytam.

"Więc?" Odwraca twarz, a jej buzia tężeje. "Czy myślisz, że oznacza to, że możesz po prostu chwycić mnie jak jakiś jaskiniowiec?"

Zapytaj mnie, co chcę, księżniczko - powtarzam, przyciągając ją mocniej do mnie.

"Mówiłam ci żebyś przestał mnie tak nazywać."

Przestanę cię tak nazywać kiedy będę zakopany w tobie - mówię, ciągnąc palcem w dół jej dekoltu którego materiał w górnej części sukienki ledwie obejmuje. Jej klatka piersiowa gwałtownie wzrasta, kiedy wdycha. Nie chcesz wiedzieć?

"Nie chcę wiedzieć, czego, dupku?"

Nie chcesz wiedzieć, czego chcę?

"Czego chcesz, Coulter?"

Zsuwam cienki pasek białej sukienki na jej ramieniu. Kusi mnie, aby rozdrzeć to w całości, wraz z sukienką, ale powstrzymuję się. "Chcę słyszeć, jak mówisz, co chcesz zrobić mi, to co ja zrobiłem tobie zanim zniknęłaś tamtej nocy." Pochyliam się bliżej i śledzę stronę jej szyi pod uchem czubkiem mojego języka. Kiedy zadrapuję zębami jej skórę, ona skacze.

"Nie," Katherine protestuje, obejmując szyję ręką. "Jeśli pozostawiłeś ślad ..."

Jeśli nie powiesz mi, co chcesz, to mam zamiar powiedzieć, co mam zamiar zrobić tobie. Zatrzymuję się na chwilę, a ona krzyżuje ramiona na piersi. Nie co chcę zrobić tobie. Co mam zamiar zrobić tobie. Mam zamiar pieprzyć cię tutaj na podłodze w przedpokoju w foyer domu twego ojca.

"Tak myślisz?" - pyta.

Wiem, że tak - mówię.

"A potem co?" - szepcze.

Szarpię krawędź sukienki nad udami, przesuwając ręce wokół krzywizn jej tyłka i trzymam w rękach jej pośladki. Ona pozwala sobie na jęk, kiedy ściskam ją, a moje palce wbijają się w jej skóry. "Potem mam zamiar zabrać cię do jadalni i położyć cię po drugiej stronie stołu, więc będę mógł lizać twoją cipkę tam, gdy siedzę w fotelu, gdzie twój ojciec będzie jeść kolację dziś wieczorem.

"Caulter!" Katherine podnosi jej rękę do ust, jakby była zaskoczona. Albo zakłopotana. Ale ona i ja wiemy, że sztywną dziewicą jest tylko na pokaz.

Ona pcha mnie daleko i zaczyna iść korytarzem. Nie łapię jej, dopóki nie przechodzi obok gabinetu ojca, ale kiedy to robi, pcham ją na framugę, tak jak w drzwiach jej sypialni rano.

Biuro tatusia? - pytam. Tutaj można pracować.

"Nie ma mowy" - mówi.

Jeszcze nie skończyłem - mówię.

"Skończyłeś z czym?"

Jeszcze nie skończyłem z mówieniem, co mam zrobić tobie, księżniczko. Sięgam pod jej sukienkę wewnątrz jej majtek, uciszając ją. Ale kiedy zanurzam palce w jej mokrej cipce, ona jęczy. Mam zamiar zrobić to mocno, słodka mała cipka jest moja.

"Co?" Powieki są do opuszczone do połowy, a jej oczy wywracają się w tył jej głowy, kiedy uderzam w jej wnętrzu. "Ja ... nie ... twoja."

To. Jest. Moje. Nie wiem, dlaczego to mówię, i dlaczego, do cholery, jestem tak natarczywy z tym. Ja po prostu jestem. Może chcę wkurzyć ją. Nigdy nie chciałem rościć sobie nikogo wcześniej.

Ona chwyta mnie za rękę, zmuszając mnie do zatrzymania. "Nie jestem laską na własność, Caulterze Sterlingu," mówi. "Tak więc jesteśmy klarowni. Możesz mieć swoje palce we mnie, ale ja nie jestem twoja. "

Wielkie słowa, księżniczko - mówię, gdy pcham palce w i poza nią. Szkoda, że nie są prawdziwe. To nie jest dyskusja. To fakt. Ta cipka jest moja. Jesteś moja.

"Dlaczego nie możesz po prostu się zamknąć?" - pyta, a jej głos jest zdyszany. "Dlaczego musisz być takim ... kutasem?"

Wysuwam palce z niej, a ona gapi się na mnie z otwartymi ustami. Utrzymuj patrzeć na mnie z otwartymi ustami w tym stylu - grozę. Z ręką na jej plecach, prowadzę ją do gabinetu i zamykam drzwi.

"I co?"

Co myślisz? - pytam, przesuwając moją koszulkę na głowę i rzucając ją na podłogę. Dam ci coś, aby włożyć w nie coś.

"Jesteś taki niegrzeczny," mówi. "I przerwij zdejmowanie ubrań. Jesteśmy w biurze mojego ojca. To ..."

Skandaliczne? Zakazane? Wystarczająco zbyt niegrzeczne na dobrej dziewczyny? - pytam.

Jej oczy utrzymują się na mojej klatce piersiowej. "Nie wiedziałam, że masz takie bogate słownictwo, Caulter," - mówi. "Myślałam raczej obrzydliwe i brudne."

Robię pokaz zdejmując spodnie gdy patrzy na mnie. Brudne? Pytam. Nie widziałaś brudnego jeszcze.

"Dlaczego zdejmujesz swoje spodnie w biurze mojego ojca?" - pyta głupio. Ona zna odpowiedź.



Wiesz dlaczego, księżniczko - mówię. Bo trzeba cię spuścić ze smyczy. I uzyskując pieprzenia w biurze twojego ojca jest najlepszym sposobem na osiągnięcie tego. Chyba że wolisz najpierw w jadalni.

"Nie, wolałabym nie," mówi, a jej głos stanowczy. Nie rusza się, a jej oczy skupione są wyłącznie na moim nagim fiucie. "Wolałabym ..."

Ruszam moją długością, dając jej pokaz, ponieważ chce, aby patrzyła na to tak cholernie dużo. Owinąć usta wokół mnie i biorąc każdy cal, aż wypełnię słodkie usta spermą?

"O mój Boże, jesteś taki prostacki." Ponownie, jej słowa mówią, że jest oburzona. Ale jej ręka nie jest już na jej ustach; jest na jej piersi, dłonią obejmuje pierś.

Nie, księżniczko, to byłoby prostackie. Przechodzę do miejsca, gdzie stoi. Zza niej, zginam ją i kładę dłonie płasko na biurku jej ojca. Ona jest teraz cicho; wszystko, co mogę usłyszeć to jej oddech.

Podrzucam tą słodką, kokieterijną spódnicę z niej, jedną z „wedding white” , czyste jak napędzany śnieg, nad jej tyłkiem.

Tyłek, przez który umierałem by chwycić mocno podczas gdy mój fiut był w jej wnętrzu.

Tyłek, o którym fantazjowałem, o dawaniu klapsów za każdym razem, kiedy ona robi mądralińskie komentarze o niczym.

Więc robię to. Zabieram rękę z powrotem i - uderzam - mocno w jej pośladek, zostawiając czerwony odcisk dłoni na jej ciele.

Ona patrzy przez ramię, oburzona. Ale nie jest już wstrzemięźliwa w żaden sposób, nie stawia się. "Czy ty właśnie dałeś mi klapsa?"

Szeroko się uśmiecham. I to nie był ostatni raz.

"Czy kobiety wchodzi do tego gówna?" - pyta.

Jesteś jedyną, pochyloną nad biurkiem swojego ojca, księżniczko, - zauważam, pieszcząc ją po miejscu gdzie uderzyłem. Jesteś również tą, która jest przemoczona. Więc powiedz mi.

"Miałam na myśli, że nie upadłam na cokolwiek." Ale ona wciąż kiedy zsuwam jej majtki w dół jej tyłka i upuszczam je na podłogę.

Cokolwiek powiesz, kochanie - mówię. Przypomnij sobie, kiedy dojdiesz na moim języku.

"Caulter," ona protestuje, ale tylko do momentu kiedy zaczynam ją lizać, moje ręce chwytają jej pośladki i przyciągam jej cipkę przed ustach. Pokonuje drogę w dół każdego centymetra jej słodkie warg, zwijając język nad jej łechtaczką kiedy stoi nieruchomo, pochylona nad biurkiem. Słowo staje się mniej protestem więcej jękiem. "Caulter. Och, Caulter."

Ten ponowny jęk, ten, w którym jęczy moje imię, to mnie zabija. Jest jedyną, którą kiedyś wyśmiewałem, ale szalone jest to jak to robi ze mnie szalonego, słysząc to z jej ust. Ssie jej łechtaczkę ustami i pcham w nią palce, aż jej nogi są drżące, a ona woła moje imię każdym słowem w języku angielskim jaki pamięta. Zanurzam język w jej słodkim wejściu.

- Caulter - jęczy. Nie przestawaj. Zamierzam - Zamierzam - O mój Boże, Caulter-krzyczy, kiedy dochodzi na mnie, jej soki pokrywają moją twarz.

Nie jestem nawet w stanie dać jej jeszcze chwilę, aby doszła do siebie. Ja po prostu wstaje i idę do mojego stosu ubrań, biorę prezerwatywę z mojego portfela i owijam mojego penisa, zanim wracam do niej.

Jej twarz jest zaczerwieniona. - To było - zaczyna mówić.

Nie chcę rozmawiać - ostrzegam. Jestem twardy jak pieprzona skała i chcę być w tobie.

- Caulter, ja... Ona chce coś powiedzieć, ale cokolwiek to do cholery jest nie mam zamiaru słuchać. Ta dziewczyna drażniła mnie wystarczająco długo. Przestań gadać. Skończyłem mówić. Myślałem non-stop o pochyleniu i pieprzeniu ciebie, i to, co mam zamiar zrobić.

Katherine twarz zarumienia się. - Masz na myśli, że myślałeś o mnie?

Nie-kurwa-ustająco. Przesuwam ręce w dół jej ramion, moja pierś dociśnięta jest jej pleców, twardy fiut do jej ciała, a następnie przesuwam je na piersi, a w dół jej boku, aby uchwycić jej tyłek. Spódnica jest zmarszczona wokół jej talii, a ona jęczy, kiedy dociska do mnie. Czy myślałaś o mnie?.

Powiedz mi, co czujesz.

- Tak. Ona mówi to tak cicho, że ledwie mogę usłyszeć.

Rozłóż nogi - rozkazuję, a ona to robi. Nie gram już. Dociskam czubek mojego fiuta do jej wejścia. - Powiedz mi jeszcze raz. Czy myślałaś o ostatnim razie kiedy pieprzyłem cię?

- Tak - wyszeptała. Wprowadzam mojego fiuta do jej wnętrza, delikatnie, mimo że jest wygięta na biurku ojca, jej mokra cipka praktycznie błaga mnie bym przesunął się w niej jednym pchnięciem. Ona jest tak cholernie ciasna, że jestem zaskoczony, że może mnie przyjąć. Ale ona to robi, jej śliskość ułatwia mi wsunięcie się do środka. Ona popycha biodra do mnie, wypuszczając jęk przed oddechem, brzmiąc pierwotnie.

Pchałem się w nią powoli, moje ręce są na jej biodrach. Myślałaś o mnie podczas dotykania siebie?

- Tak - powiedziała cicho. – Tak, Tak.

Dotknij się teraz - rozkazuję, a ona to robi, pocierając łechtaczkę palcami. Sięgam jedną ręką i szarpie za pasek sukienki. Nie rozwiązała się, więc szarpie mocniej, rozdzierając materiał przy ramieniu i przesuwam rękę pod jej biustonosz do miseczki. - Czy doszłaś myśląc o mnie będącym w tobie?

Zrobiła ten krótki w połowie jęcząc, w połowie chrząkając dźwięk, kiedy dotyka się. Jej cipki jest tak zalana wilgocią, że nie mogę utrzymać się wbijając się w nią coraz mocniej i mocniej.

Jej chwyt na biurku ześlizgnął się i papiery poleciały w każdym kierunku, ważne dokumenty, praca jej ojca jestem pewien. Pochyliam sztywną córkę senatora nad biurkiem i rozrzucam jego papiery wszędzie.

Czy myślałaś o moim fiucie przesuwającym w i na zewnątrz twojej ciasnej małej cipki? - pytam.

- Tak - sapie, poruszając ręką gorączkowo między jej udami. Jej cipka zaciska się wokół mnie i wiem, że jest blisko. - Kurwa. Caulter ... Tak.

Chciałaś tego twardego fiuta w sobie - mówię, ściskając jej biodra mocniej. Jestem tak blisko by wybuchnąć. Chciałaś tego pieprzonego fiuta wewnątrz siebie, wypełniającego cię moją gorącej spermą. Powiedz to.

- Tak, tak - jęczy.

Powiedz to teraz.

- O mój Boże- sapie. Zwalnia uchwyt na krawędzi biurka i coś jeszcze spada na podłogę z hukiem, ale nie obchodzi mnie to. Zmierzam do ...

Kurwa, Kate, mam zamiar dojść - ostrzegam, zanim to robię, wciskam mojego fiuta w nią jednym ostatecznym pchnięciem i ściskam jej biodra gdy przyciągam ją do mnie. Jej jęk jest głośny w cichym domu, a gdy ona dochodzi, jej mięśnie zaciskają się wokół mojego fiuta, dojąc każdą ostatnią kropelkę ode mnie.

Oddycham ciężko, moje palce naciskają na jej skórę, co wydaje się wiecznością, zanim mogę nawet myśleć. Kiedy w końcu wyciągnąć go z niej, zwijam prezerwatywę i rozglądam się za koszem na śmieci.

Nie waż się - syczy do mnie.

Co?

- Nie wyrzucisz tego tutaj - powiedziała, rozglądając się wokół. Cholera. Myślę, że złamaliśmy to. Ona pociąga sukienkę w dół i kuca na podłodze, aby podnieść tacę, wyraźnie pękniętą wzdłuż krawędzi.

Łapię chusteczkę higieniczną z biurka i zawijam w nią prezerwatywę, zanim biorę moje dzinsy. Aż tyle za orgazm pomagając ci z twoją sztywnością.

Ona pilnie wsadzała papiery z powrotem tam gdzie były, a ja wsuwałem koszulę z powrotem na głowę.

- Czy to, co starasz się zrobić? - zapytała, kładąc tacę z powrotem na biurku, podczas gdy mruzczała coś o znalezieniu kleju. Nie wiedziałam, że pieprzenie mnie w jakiś magiczny sposób przekształci mnie. Na pewno nie zmieniłeś się w księcia z bajki.

Wolałabyś być Kopciuszkiem w tym scenariuszu? - pytam. Bo wątpię, Kopciuszek była suką. Podnosi książkę z biurka i rzuca chwytając mnie za ramię.

Co, masz dwanaście lat?

- Nazwałeś mnie suką - powiedziała, mrugając oczami. - Czego ty do cholery oczekujesz?

Nie nazwałem cię suką. Ustawiłem książkę z powrotem na swoim miejscu na biurku. Powiedziałem, że wątpię, że Kopciuszek był jedną.

- Co oznacza, że Ja jestem.

Oznacza nic - powiedziałem. - Wyrzuty sumienia?

Jesteś najbardziej irytującą osobą, jaką kiedykolwiek spotkałam. Jej tyłek jest wciśnięty w biurko, a moja noga jest naprzeciwko jej nogi. - Nienawidzę cię. Ma najbardziej seksowne usta, jakie kiedykolwiek widziałem.

Uczucie jest całkowicie wzajemne - powiedziałem, zanim przyciągam moje usta do jej ust, miażdżąc jej usta moimi.

# Rozdział czternasty

## Katherine

Caulter i ja pieprzymy się. To znaczy, nie w tym momencie, oczywiście. Ale pieprzymy się. Ogólnie. To jest nasz status. Podobnie jak, gdybym miała go zaktualizować w mediach społecznościowych, to nie będzie jedno z tych "To skomplikowane" sytuacji. Byłoby to po prostu "pieprzymy się". To powinno być opcją statusu, teraz o tym myśląc.

To tak, jakby mój mózg nie przetwarzał tych informacji. On gwałtownie otwiera jakiś przełącznik w moim ciele, zmieniając mnie w największy w historii stereotyp: spięta, dziewicza dziewczyna, która tracąc dziewictwo staje się seksualną-obłąkaną maniaczką co noc.

Nienawidzę bycia banalną. Mówię sobie, że nie jestem.

Po pierwsze, nie przeistaczam się co noc. Minęły miesiące, więc myślę, że to jest coś.

Miesiące myślenia nieustannego o nim i jego magicznym fiucie.

Miesiące myślenia, jak to było z nim tamtej nocy.

Więc teraz jestem jedną z tych dziewczyn. Jedną z tych dziewczyn, które Caulter pieprzył. A teraz jestem w zasadzie żeńską wersją Caulter, całkowicie pochłoniętą seksem. Tyle tylko, że jestem zwariowana dokładnie na dostanie się do jego spodni.

Stoję na drabinie w bibliotece. Brzmi to pretensjonalnie, biblioteka w naszym domu nad jeziorem, wiem. Ale biblioteka jest moim miejscem. Mój ojciec pracuje w swoim biurze i nienawidzi tego miejsca. Więc to jest moje. Jest biały i przewiewny, to mały pokój w rogu domu z jedną ścianą, która zapełniona jest regałami na książki od podłogi do sufitu i jedną z tych drabiny, które rozciągają się wzdłuż ściany. Ma nawet kącik do czytania.

Przesuwam palcem wzdłuż grzbietu książek, nie patrząc na nic konkretnego. Naprawdę tylko patrzę odwracając uwagę od Caultera. Nie wiem, gdzie on jest teraz, ale wiem, gdzie był tego ranka. Dziś rano potajemnie był pod prysznicem ze mną,

dociskając moje plecy do marmurowych płytek, gdy wbijał się we mnie. Wciąż mogę poczuć ból pomiędzy nogami, jego brak.

Ostatnie trzy tygodnie skradaliśmy się po domu jakbyśmy mieli romans, Caulter obmacywał mnie gdy mijałam go w korytarzu lub skradał się do mojego pokoju przez drzwi, które otwierają się na nasz wspólny balkon.

Nie wiem, co Rose sobie myślała, umieszczając nasze pokoje obok siebie. Podejrzewałam ją nawet o zaplanowanie czegoś takiego, tylko że wiem, że ona nie ma szkodliwej kości w ciele. A ty musisz być złośliwą, chcąc żeby coś się stało pomiędzy mną a Caulterem. To znaczy, ja pieprzę go, ale on jest najbardziej irytującą osobą, jaką kiedykolwiek spotkałam w moim życiu.

Mój ojciec i Ella latają tam i z powrotem, spędzając większość czasu w DC. Mamy dom dla siebie, oprócz Rose,, która jest tutaj, w ciągu dnia. Martwię się, że złapie nas, ale Caulter podkreśla, że nie złapie. Zmienia się w czarującego, kiedy jest w pobliżu, flirtuje z nią i komplementuje jej gotowanie, owijając ją wokół palca w taki sposób w jaki Caulter robi to ze wszystkimi kobietami.

Muszę niechętnie przyznać, widząc motyw. Caulter może być niemal uroczy, kiedy chce.

- Hej, cukierkowe-cycki. - Powiedział cicho, a ja wzdrygam się, patrzę w dół i widzę go z tym głupim uśmiechem na twarzy. Tak, Caulter jest prawdziwie uroczy, na pewno.

Prawie podarowałaś mi atak serca. Schodzę po drabinie, ale jego ręka jest na mojej nodze, zanim docieram na dół, przesuwa pod spódnicę.

- Zdecydowałem coś - powiedział, otaczając mój tyłek dłonią.

Mój oddech łapie mnie w gardle, tak zawsze się robi, kiedy mnie dotyka i chwytam się boku drabiny jedną ręką a drugą próbuję uderzyć jego rękę. Nie dotykaj mnie.

- Dlaczego? - zapytał, ignorując moją dyrektywę. Zatrzymuje się, kiedy dociera do szczytu mojego tyłka i zdaje sobie sprawę, że nic nie ma - nie ma górnej części paska stringów. Kuca za mną i zagląda pod spódnicę. - Żadnych majtek.

Wiesz, dlaczego mówię ci, abys przestał - mówię.

Mój ojciec i Ella dotarli zeszłej nocy i oni gdzieś tutaj są. A fakt, że nie mam na sobie majtek, nic nie znaczy. Kłamstwo jest żałosne i słabe. Ubrałam się myśląc o Caulterze. Brak majtek był przypomnieniem o Caulterze.

Ręka Caultera jest na moich plecach, pozwalając mi się zejść po drabinie. Wsuwa palce między moje nogi, naciskając na moje wejście. - Jesteś pełna gówna, księżniczko - powiedział. Twój ojciec i Ella wyszli gdzieś, więc jesteśmy sami. A majtek zapomniałaś tylko dla mnie.

Nie prawda - szepczę, ale wyginam mój tyłek z powrotem, pcham moją cipkę przed jego palce, gdy wsunął je do wewnątrz. Jego kciuk drażni mój pódzupok, wysyłając dreszcze podniecenia pędzące przez moje ciało. Nie powinniśmy tego zrobić ... nie tutaj. I w ogóle, mówię sobie. Muszę przestać robić to z nim.

Odpowiada, przesuwając palce w głąb mojej ociekającej cipki. Zdecydowałem, że od teraz będziesz nosić sukienki. Bez majtek. Tylko spódniczki.

Śmieję się, ale zamienia się to w jęk, kiedy sięga drugą ręką głaszcząc moją łechtaczkę. - Co sprawia, że myślisz, że możesz mi mówić co mam robić?

- Przerabialiśmy to już. Jestem właścicielem tego.

Jesteś szalony. Nie mogę myśleć jasno, rozproszony przez to co robi z moim ciałem. Aż hałas w korytarzu zaskakuje mnie. Cholera. Przestań.

Rozdrażnione spojrzenie przecina jego twarz i wycofuje swoje palce. Zaczynam schodzić, myśląc, że daje mi wytchnienie od jego pyszne męki, ale chwytając mnie za ramiona, zanim mogę zejść z drabiny, obraca mnie dookoła i popycha mnie mocno. Chce cie teraz.

Nie słyszałeś tego? - pytam. Stopień drabiny dotyka moich pleców, a ja ślizgam się i upadam w dół, tylko że w rzeczywistości on mnie przypiął tam. Patrzę na niego, moja odgięta głowa tuż nad nim. Nie powinnam być pochłonięta tym jak patrzy na mnie, jego twarz zachmurzona z pożądania. Nie powinnam być pochłonięta gdy mój ojciec i jego matka mogą być gdzieś w tym domu, gdy mogą wejść w każdej chwili. Nie powinnam być pochłonięta tym, jak będzie wyglądać twarz mojego ojca, gdy natknie się na naszą dwójkę w bibliotece.

- Ja nic nie słyszę, - powiedział przesuwając obie ręce na mój tyłek.

Każdy może przyjść - protestuję. Ale pustka pozostawiona przez palce jest zbyt rozpraszająca nie pozwalając skupić mi się na niczym innym.



Nie mogę być jedną z tych dziewczyn, które tracą swój umysł, gdy dostanie trochę fiuta. Tylko, że to nie jest dokładnie to trochę, myślę, gdy odpina jego dżinsy i wyciąga jego penisa. Nie ma nic w nim małego. Nie ma zamka w drzwiach.

Nie masz na sobie żadnych majtek. - Wyciąga prezerwatywy z kieszeni. Unoszę brew, a on uśmiecha się ironicznie. Nie martw się, ja po prostu noszę je przy sobie teraz, będąc w tym samym domu, z tobą i wszystkimi. Nigdy nie wiesz, kiedy okazja będzie dojść.

Będę z pewnością nosić majtki w pobliżu ciebie - szepczę, zanim przyciąga usta mocno na mnie, jego pocałunki praktycznie siniaczą mnie. Język dociska do mnie, walcząc ze mną, to część wyrażenia naszego związku.

Kiedy chwytam powietrze, patrzy na mnie surowo.

- Powiedziałem, bez majtek - warczy. Sukienki i żadnych majtek. Jest to nowy przepis.

Nie stworzysz zasad dla mnie - mówię.

- Zabiorę je potem.

Co, masz zamiar wziąć moje majtki? - pytam, śmiejąc się. Powodzenia. Zaczynam schodzić z drabiny na, której stoję, ale zatrzymuje mnie, kładąc rękę na mojej piersi.

- Nie, - mówi, kciukiem pociera mój zadarty sutek przez materiał, drugą owija wokół podstawy jego fiuta. Jego twardość jest naprzeciwko mojej wewnętrznej strony uda, a ja jestem tak mokra.

Co masz zamiar pieprzyć mnie tu? – pytam, moje ręce są na jego ramionach. Spadnę.

- Umieść ręce na mojej szyi - szepcze, pochylam się blisko niego, pomimo moich wszystkich obaw o mojego ojca idącego do nas, owijam ramiona wokół niego. Moja sukienka jest podciągnięta wokół mojej talii, a moje piersi naciskają na jego twarzy. Ukrywa twarz między nimi, ale nie rozrywa sukienki i obejmuje mnie ustami w taki sposób jaki bardzo chciałam. - Owiń nogi wokół mnie.

Robię to i jakoś osuwam się w dół niego, gdy wprowadza fiuta we mnie i przyciska mnie do drabiny. Ostra poręcz kaleczy moje plecy i górę mojego tyłka, ale jestem tak ogarnięta przyjemnością biegnącą przez moje ciało, że nie mogę skupić się na bólu. Myślę, że ból może nawet wzmacniać to. Kurczowo trzymam się niego, moje

ręce i nogi wokół niego, ale większość mojego ciężaru spoczywa na drabinie. Wbija się we mnie mocno, jego pchnięcia są krótkie i natarczywe.

To nie jest powolne i romantyczne; jest szybkie i szaleńcze, pierwotne i zwierzęce.

Każdy jego pchnięcie zabiera mnie coraz wyżej i wyżej. Oboje jesteśmy cicho, zbyt świadomi możliwości przyłapania. Myśl o przyłapaniu powoduje to bardziej intensywne, nawet bardziej zakazane. Caulter powoduje coś we mnie, że chcę tracić kontrolę. Nigdy nie byłam w ten sposób, przed z kimkolwiek. Nie jestem typem dziewczyny, który rzuca ostrożność na wiatr, która nie dba o konsekwencje. Nie jestem lekkomyślna.

Jęczę jego imię, gdy on prowadzi mnie na krawędź, jego pchnięcia są mocniejsze. Kurwa, tak, Caulter.

- Czy zamierzasz dojść dla mnie, księżniczko? - zapytał.

Tak - jęczę, jego pytanie uruchamia coś i ogarnia mnie słodkie wyzwolenie. Wbija się we mnie jeszcze raz, dwa, trzy razy, jak dochodzi, a następnie ...

Kurwa, drabinka zapada się pod nami, co czyni ten metaliczny brzęczący dźwięk gdy wymyka się z toru i balansuje niepewnie na półce.

- Cholera! - Caulter chwyta moje ręce i ciągnie mnie w górę, jakoś wysuwając się ze mnie, jego spodnie są wokół jego tyłka a prezerwatywa wisi na czubku jego penisa.

O mój Boże, połamaliśmy to. Patrzę pomiędzy nim, a górą drabiny. Nie mogę powstrzymać śmiechu. To nie jestem ja. Nie jestem dziewczyną, która łamie drabiny pieprząc chłopaków w bibliotece. Co do cholery on zrobił mi?

A potem słyszę głos Rose, wołającej z korytarza. -Kate, wszystko w porządku? Ustyszałam trzask.

- Cholera. - Caulter podciągnął spodnie, zanim mogłam mrugnąć i wygląda niedbale i zblazowanie do czasu, aż Rose otwiera drzwi.

- Co się stało? - zapytała, patrząc w tę i z powrotem pomiędzy nami.

Ja - drabina spadła z torów - powiedziała.

Caulter przerywa. Chciała dotrzeć do jednej z książek na półce tam i to po prostu ... ugięło się. Ktoś powinien na pewno przyjść, aby spojrzeć na to. Wydaje się to zagrożeniem bezpieczeństwa. To jest problem z tymi starszymi domami. - On wygląda tak szczerze, że prawie mu wierzę.

Rose patrzy na mnie długo i ciężko, a ja staram się nie rumienić. - Chciałaś dosięgnąć jedną z tych książek tam ze ... średniowiecznej historii?

Przełykam ciężko. Przeglądałam. Dla celów badawczych.

- Celów badawczych - powtarza. To dobrze, Caulter powinien być ci pomóc, kiedy drabina ugięła się.

Przeczyszczam gardło. Tak. To zdecydowanie dobra rzecz.

Rose odwraca się do wyjścia, ale zatrzymuje się, kiedy dochodzi do drzwi. Cieszę się, widząc że waszej dwójce układa się tak dobrze.

Patrzę na Caultera z szeroko otwartymi oczami po jej wyjściu. Czy myślisz, że ona wie?

Wzrusza ramionami. Być może. Kogo to obchodzi?

Mnie obchodzi, ty idioto - mówię. Ciebie nie? A jeśli powie coś mojemu ojcu? A co jeśli ktoś się dowie? Nie mogę uwierzyć, że złamaliśmy drabinie tutaj, na litość boską.

- Na litość boską? - Caulter śmieje się. Dobrze, babciu.

Jestem poważna, Caulter - powiedziałam. Dostaję irytacji nim biorącym to całą rzecz tak lekko. Zachowanie ma konsekwencje.

Caulter staje blisko mnie, a ja od razu czuję dreszcz od jego bliskości. Po cichu przeklinam moje cholerne ciało za bycie tak przyciąganą do niego. - A co, jeśli twój ojciec się dowie?

To zrujnowałoby jego kampanię.

"Dlaczego?"

Wiesz dlaczego, Caulter - mówię. Jesteśmy ... będziemy spokrewnieni.

- Nie jesteśmy spokrewnieni - powiedział. - Jesteś śmieszna. Nawet prawie nie jesteśmy przyrodnim rodzeństwem.

Oburzam się na sposób w jaki ignoruje moje obawy, jak gdyby nic. "Ludzie nie dbają o to, co jest prawdą, Caulter - nalegam. Jestem zła, że on odrzuca mnie, w ten sam sposób mój ojciec odrzuca mnie. Oni żerują na skandalu. Oni zatrzasną się na niego i będą biegać za nim. To zrujnuje jego kampanię i jego publiczny wizerunek.

Caulter śledzi palcem dół przodu mojej klatki piersiowej, a ja uderzam to, ale nie przed tym zanim wywołał fizyczną reakcję ode mnie, gęsia skórka rozsiała się po mojej skórze. Niech go szlag.

- Dlaczego nie możesz mieć tego w dupie? - zapytał.

Bo jest moim ojcem.

Caulter śmieje się gorzko. - Tak, wygląda na wspaniałego ojca.

Nic nie wiesz - mówię, bronię go, pomimo moich mieszanych uczuć. Wiem tylko, że jestem poirytowana Caulterem.

Caulter pochyla się bliżej mnie, wsuwając palec pod jedno z ramiączek mojej sukienki. Wiem, że nie jesteś dobrą, nieco zasadniczą dziewczyną jak twój ojciec chce, plakatowe dziecka do swojej kampanii. Wiem, że powstrzymujesz się tak cholernie ze studiowaniem i byciem odpowiedzialną i jesteś tak cholernie doskonała przez większość czasu, że już umierasz dla kogoś takiego jak ja, który pozwoli Ci wydostać ze swojej ślicznej powłoki i sprawić że czujesz coś.

Teraz jestem poza rozdrażnieniem. Kładę ręce na jego piersi i staram się go odepchnąć, ale chwytą mnie za nadgarstki i trzyma mnie mocno.

Nic nie wiesz o mnie - powiedziałam.

Wiem, że żyjesz do idei każdy inny, kto powinien być - powiedział. Nie sądzę, że chcesz kutwa iść na Harvard, być prawnikiem lub lekarzem lub cokolwiek tatuś cholery zaplanował dla ciebie. Widzę cię z szkicownikiem, rysującą cały czas. Po prostu nie masz tych pieprzonych jaj, by robić to, co chcesz zrobić.

To z jakiegoś powodu jest poza granicą, obserwował mnie rysującą, zauważa rzeczy o mnie. Zauważa zbyt wiele rzeczy o mnie. Szarpię moje nadgarstki i odpycham go mocno. - Pieprz się. - Wyrzucam słowa z ust jakby były trucizną. - Pieprz się Caulter. Jesteś tak cholernie wielki i potężny, buntując się przeciwko komukolwiek, a wszystko dlatego, że jesteś zbyt fajny dla zgodności. Jeszcze tu jesteś, robisz dokładnie to, co twoja mama chce, abyś robił, bo .... dlaczego, dokładnie? - Ona nie da ci pieniędzy? Myślisz, że buntowanie oznacza to, że wiesz kim jesteś? - To po prostu oznacza, że jesteś pełen gówna.

Wychodzę z pokoju, zanim może odpowiedzieć, złość zalewa moje ciało. On po prostu zaszedł zbyt daleko pod moją cholerną skórę. On jest tak irytujący i próżny i zadowolony z siebie. Zachowuje się jakby był o wiele bardziej dojrzały niż ja, z dużo większym doświadczeniem na swoim koncie. On jest po prostu dzieckiem funduszu powierniczego, który wie jak najmniej o rzeczach takich jak zobowiązanie i rodzina.

Później, leżałam w łóżku, moja głowa spoczywała na poduszce, podpierając blok rysunkowy na udach, leniwie rysowałam. Wiem, że Caulter jest w swoim pokoju, bo słyszałam zamykające się i zastanawiałam się, co on robi. Muszę zmusić swój umysł, aby skupił się na czymś innym niż Caulter.

Cokolwiek z wyjątkiem Caultera.

Jak na obrazku, który robię teraz. Fiucie Caultera.

Wyszarpuję kawałek papieru z bloku, zgniatam go i rzucam przez pokój. Pieprz się Caulter. Pieprzyć głupie rzeczy, które powiedział o mnie.

Zamykam oczy i przywołuję obraz mojej matki w mojej głowie, zaczynam szkicować ją z pamięci. Ale mój umysł jest w innym miejscu. Mam wrażenie, że dokuczliwy Caulter ma rację - że jestem zbyt wielkim tchórzem, aby stawić się mojemu ojcu. To dlaczego nie powiedziałam mu o UCLA.

# Rozdział piętnasty

## Caulter

- Co ty, kurwa, robisz?- Katherine biegnie przez trawnik, machając rękami na mnie jak kompletnie pieprzona wariatka.

Cholernie gorąca wariatka.

Jej brązowe włosy unoszą się na jej ramionach, jak biegnie, usiłując na darmo naciągnąć spódnicę w dół jej tyłka. - Czyś ty oszalał?

Oszalał? - Nie. Prażę marshmallows. Ściągam marshmallow z kija i wsuwam ciepłe lepkie wartości odżywcze do ust. Patrzy na mnie, jej pierś unosi się gdy łapie oddech, a jej policzki są zaczerwienione. W taki sam sposób wyglądała, gdy ma orgazm.

Nie sprawiłem, że ona doszła przez cały tydzień. Nie pozwoliła mi, nie, od kiedy kłóciliśmy się w bibliotece, po tym jak uprawialiśmy seks na drabinie.

Co powinienem zrobić po tym, to wyjść i znaleźć zastępczynię Katherine. Ale to, co odkrywam było to, że wygląda na to, że Katherine wczołgała się pod moją skórę. Jak choroba.

Dlatego podjąłem dojrzałą drogę i rozmawiałem z nią o takich rzeczy jak osoba dorosła. Podczas jedzenia marshmallows. - Chcesz jednego? - zapytałem.

- Nie możesz palić ognia tutaj, istnieją przepisy, idioto - krzyczy. Kto kurwa dostaje, skąd ty miałeś w każdym razie beczkę? I co do cholery – o Mój Boże. To są moje ubrania. Moje majtki. Moja bielizna!

Kłamałem - nie podjąłem tutaj dojrzałej drogi. Wcale. To może być jedna z najbardziej szczeniackich rzeczy, jakie kiedykolwiek zrobiłem.

Uśmiechnąłem się i wzruszyłem ramionami. Powiedziałem ci, że chcę cię w spodniczkach. Żadnych majtek.

Zagarnia kij z moich rąk, szturchając nim w beczce. Płomienie wystrzelują w górę, wysyłając iskry latające w każdym kierunku. Chwytam ją za ramiona przyciągam ją plecami do mojej piersi.

Które jest dokładnie tam, gdzie należy. Nie mogę temu zaradzić, ale myślę, jak ledwie jej ciało dotyka mojego.

Ale tylko na chwilę odpoczywa, zanim wyrывa się ode mnie. "Jesteś kimś w rodzaju psychopaty?" - zapytała. - "Który pali czyjeś ubrania w ogniu? Coś poważnie jest z tobą nie tak."

Dam ci nowe ubrania - powiedziałem. Nie dodaję, że już mam. Zamówiłem jej całą nową garderobę od jakiegoś świetnego tandetnego projektanta, stylistka mojej matki przysięgała, że to chcą nosić wszystkie laski. Ponadto zamówiłem jej najlepszą bieliznę i figi jakie można kupić. Osobiście wybrałem. Kupiłem nowe dzinsy, aby zastąpić te, które podpaliłem. To znaczy, że nie jestem kompletnym dupkiem.

Ale żadnych nowych babcinych majtek. To właśnie przekroczyło linię.

Kate stoi patrząc na mnie z rękami na biodrach. Wkurzona. Gdyby to było możliwe fizycznie dla człowieka wydmuchnąć parę z uszu, ona mogłaby to zrobić. Zwinęła dłonie w pięści i krzyczy, które po prostu sprawiają, że chce mi się śmiać. - Jesteś największym dupkiem, jakiego kiedykolwiek spotkałam - krzyczy. Masz kompletnie popieprzone w głowie.

Spodziewam się, że mnie uderzy. Gdybym był dziewczyną i jakiś facet posiadał podpalone moje spodnie i majtki, to bym uderzył mnie. Ale ona nie. Ona po prostu daje mi spojrzenie obrzydzenia i wraca do domu, mrużąc do siebie przez całą drogę.

To jest cholernie rozczarowujące.

Spodziewałem się, że mnie uderzy, czy coś. Uderzy mnie, a następnie spojrzy na mnie tak, jak ona robi, kiedy się gniewa. Jakby nie mogła się zdecydować, czy chce mnie zabić czy pieprzyć mnie. Oczywiście, wyobrażałem sobie, że wybierze opcję, w którą zaangażowane jest pieprzenie.

Nie spodziewałem się, że po prostu odejdzie.

Biorę gaśnicę i gaszę pożar. Chyba będę musiał skończyć grę, jeśli chcę być z powrotem w jej łóżku.

\*\*\*\*

- Czy wasza dwójka mnie słucha? Senator-Dupek mówi o kalendarzu imprez na najbliższy tydzień. Dosłownie ma ten kolor gówna zakodowany i oflagowany. Jest

prawie tak śmieszny, jak moja matka, z jej planowaniem ślubu. Ma wykres ustawiony w salonie na sztaludze, plan rozmieszczenia gości przy stole, który ona i senator sprawdzają, z rękami nad ich ustami i marszcząc brwi, ponieważ określają strategiczne ustalenia dotyczące rozmieszczenia stolików na wielkie wydarzenie. Jestem zaskoczony, że nie rozwinął wykresu Gantta na stole jak wojennej mapy, aby mogli wykreślić osobowy sojusz i strategii towarzyskich.

- Słyszałam wszystko - Kate powiedziała, głosem bez emocji. - Przyjęcie zaręczynowe jest w piątek.

- Wiem, że to wszystko dzieje się bardzo szybko – powiedziała Ella, a jej ręka jest na nodze senatora. - Mam nadzieję, że nie czujesz się jakbym próbowała zastąpić twoją matkę, Katherine. Nikt nie może jej zastąpić.

Spoglądałam na Kate, która zatrzymała się w połowie podnoszenia widelca do jej ust. - Oczywiście, że nie - powiedziała.

Senator nie czeka na nią, aby kontynuowała. - Nikt nie myśli, że próbujesz zastąpić jej matkę, Ella - powiedział, poklepując po ręce Elli. - Kate nie myśli, że próbujesz, prawda Kate? - Katherine otwiera usta, ale jej przerywa. Ona rozumie, że mamy napięty harmonogram tutaj z kampanią, nie mam racji?

Jestem zirytowany sposobem w jaki on po prostu odpowiada na nią i zirytowany nią, że po prostu siedzi tam, żując kęs kurczaka zamiast odpowiadać.

Dlaczego nie pozwalasz Kate odpowiedzieć za siebie?

Senator patrzy na mnie, ciemne spojrzenie przemija przez jego twarzy. - Kate właśnie odpowiedziała za siebie.

Ella wygląda na zawstydzoną. Ona nie jest dobra w tego rodzaju sytuacjach. - Katherine - powiedziała. - Wiem, że twoja matka była specjalną kobietą, a ja nie próbuję nadepnąć na czyjeś palce tutaj. Jestem...

- Poważnie – powiedziała Katherine, rzucając mi zirytowane spojrzenie, że sprawia, że żałuję, podjąłem się czegoś w ogóle dla niej. To nic wielkiego. To znaczy, to jest wielka sprawa dla was. Jestem szczęśliwa dla Ciebie. Ale ja jestem dorosła. Wszyscy jesteśmy dorośli. Ludzie żenią się ponownie cały czas. Życzę wam nic oprócz szczęścia.

Dziękuję, Kate - powiedział Senator.

Wysłałam Kate sms.



## Kłamca.

Patrzy na jej telefon i cofa, ostentacyjnie ignorując mnie. - Ella, jeśli jest coś, czego potrzebujesz, abym zrobiła dla twojego przyjęcia zaręczynowego, proszę daj mi znać.

Szeroki uśmiech przecina twarz Elli. - Dziękuję, Katherine - powiedziała. To bardzo miło z twojej strony. Przypomniałam sobie, że właściwie moja stylistka przyniesie sukienki do domu w przyszłym tygodniu zrobić przymiarki do ślubu i chciałabym poprosić ją o wysłanie również czegoś na przyjęcie zaręczynowe. Chyba, że miałas coś innego na myśli.

Kate kiwa głową. - Oczywiście.

- Och, wspomniała, że odnowiła twoją garderobę - powiedziała Ella, patrząc na mnie. - Powiedziała, że poprosiła Caultera żeby to ustalił .

Kate zatrzymała serwetkę w kąciku ust. - Ona to zrobiła?

- Jestem szczęśliwa, że ustalił to dla Ciebie - powiedziała Ella. Jestem zadowolona, że Caulter był w stanie. Mówiła co się nosi latem, sukienki i tego rodzaju rzeczy.

Kate kaszle w jej serwetkę, i nie jestem pewien, ale myślę, że mogła się śmiać.

Ona może wykorzystać więcej sukienek dla kampanii" - powiedziałem. "To jest bardziej ... funkcjonalne. W przypadku kampanii, mam na myśli.

Patrzę, jak kolor wzrasta na policzkach Kate, ale senator przerywa, oszczędzając ją przed obserwacją.

- To miło z twojej strony, Caulter - powiedział. Absolutnie. Sukienki. Bardziej są kobiece, odpowiednie dla ceremonii.

Tak. – kiwam. Sukienki są na pewno bardziej użyteczne.

Kate kaszle znowu, tym razem mocniej. Tak, jestem z siebie zadowolony.

- Caulter, czy wiesz, kto w świecie pozostawił beczkę na zewnątrz z tyłu? - zapytał Senator. Myślę, że Kate mogła zadławić się kęsem jedzenia tym razem.

Wzruszyłem ramionami. - Nie mam pojęcia – powiedziałem. - Prawdopodobnie ogrodnik.

- To śmieszne - powiedział. Naprawdę nie można dostać dobrej pomocy w tych dniach. Wracamy z powrotem do Waszyngtonu jutro, ale przyjęcie zaręczynowe jest w piątek. - Ella, zakładam, że planiści i wszyscy, będą działać w domu przez najbliższe dwa dni?

- Jutro rano - powiedziała. - Ty i Katherine będziecie musieli kierować rzeczami, Caulter. - Żadnych imprez.

Patrzę na nią, - kpiąc niewinnie. - Czy ja wdałem się w jakieś kłopoty odkąd jestem tutaj? - zapytałem. - Czy byłem się na jednej imprezie?

Ella zwięźła oczy na mnie. Nie ufa mi - słusznie, tak. Choć, część o imprezach jest prawdą. Nie byłem na jednej odkąd tutaj jestem. Też nie umieściłem mojego penisa w innej dziewczynie. Poza Kate, oczywiście.

- Nie to widziałam w gazetach - powiedziała.

- Zostawiamy tego młodego człowieka - powiedział, Senator wskazując na mnie z widelcem w ręku. Oczyszczył samego siebie i zachowuje się bardzo odpowiedzialnie odkąd wysłaliśmy ich tutaj. - Mówiłem ci, Ella, to wszystko chodzi o granice. Zasady. Jeśli dasz dzieciom zasady i oczekiwania, dopasują się. Caulter tutaj jest doskonałym przykładem tego.

Muszę zacisnąć pięści, jak słucham jego mówiącego o mnie tak, jakbym był dzieckiem w wieku przedszkolnym lub psem. - Tak, zgadzam się. Stary Caulter by podniósł koniec antycznego stołu, przy którym siedzimy i zrzucił naczynia, zanim wypadł by jak burza z pokoju i ruszył w mojej matki samochodzie za sto tysięcy dolarów. Nowy Caulter, pieprzący jedyną córkę senatora, jest wyluzowany, spokojny i opanowany. - Wiesz, myślę, że tak naprawdę to powinieneś się przejmować Kate.

Kate kaszle bardziej gwałtownie, tym razem i Senator patrzy na nią. - Jesteś przeziębiona?

# Rozdział szesnasty

## Katherine

- Więc ty i twój gorący przyrodni brat – powiedziała Jo. - Obgaduj.

Nie ma nic do obgadywania - protestuję. Jestem zirytowana, przez to, że Jo sfiksowana jest na Caulterze i mnie. Siedzimy na zewnątrz, nasze nogi zwisają z krawędzi doku i patrzymy jak planiści imprezy ustawiają namioty i rekwizyty zaręczynowe w ogródku za domem. Mój ojciec ma jakiś kaprys, że mam nadzorować to wszystko. Fuj. Czy naprawdę sądzisz, że jest seksowny?

Jak na zawołanie, Caulter wychodzi na nasz wspólny balkon, mając na sobie tylko slipy. To wygląda jakby myślał, że jest pieprzonym modelem, krocząc dumnie jak paw, nie martwiąc się o ludzi w ogrodzie.

Ludzi, którzy zatrzymują się i gapią.

Robił to samo, każdego cholernego ranka przez ostatnie trzy dni, stojąc za moim oknem, jakbym miała zamiar wyjść zobaczyć jego wzwód i postradać zmysły. Wczoraj, przycisnęła go do szklanych drzwi, robiąc sprośne gesty językiem i pocierając sutki. Próbując spowodować coś we mnie i to definitywnie działa.

Jo osuwa okulary aż do czubka nosa i robi pokaz poruszając palcami na niego. - Tak, jest seksowny, Kate - powiedziała. - Naprawdę nie widzisz? - To znaczy, myślę, że ci się podobają schludni faceci, a on jest bardzo .... nie, z tatuażami, z przekłutym sutkiem i ... cholera, on ma piękny tyłek.

To obrzydliwa świnia, - powiedziałam, ale mój ton nie jest tak przekonujący, jakbym chciała. Nie mogę temu zaradzić, że moje oczy wędrują na balkon, gdzie stoi, oparty o poręcz i paląc, błyszcząc w świetle słonecznym muskularnymi ramionami i klatką piersiową. Plus, on pali.

Jo wzrusza ramionami. - Nie przeszkadza mi to - powiedziała.

Jest arogancki i nieznośny.

- Czy nie powiedziałaś, że wysłał stylistkę Elli aby odnowiła twoją garderobę? - zapytała. - On nie jest dokładnie szatanem.

Tak, ale... - jęczę w frustracji. Nic nie rozumiesz. - Jak mam wytłumaczyć, że diabeł tam - wyrzeźbiony, wytatuowany, poprzekłuwany, jest tak niesamowity w łóżku, że nie mogę myśleć o niczym innym poza jego fiutem - umieścił moje pieprzone ubrania w ogniu, ponieważ on chciał żebyśmy nosiła sukienki bez majtek? Najwyraźniej jest szalony.

- To co rozumiem jest to, że żyjesz z Caulterem Sterlingiem - powiedziała. - Jest jakby ... legendarny, kiedy dochodzi do pieprzenia.

Jo! - Ona ma rację; on ma reputację. Ale co do cholery wiem o seksie, tak? Byłam tylko z Caulterem. Może on nie jest jedynym facetem, który kiedykolwiek będzie mnie pieprzył.

Oczywiście, patrzenie na niego tam na balkonie po prostu sprawia, że myślę o nim pieprzącym mnie. Ściskam moje uda razem, wygładzając materiał mojej spódnicy nad nimi.

- To jedna z sukienek, którą ci kupić? - za pytała Jo.

Przewracam oczami. - Tak.

- Wygląda na drogą.

Jestem pewna, że jest.

Jo wzrusza ramionami. - Mogę dać mu jazdę próbną - powiedziała. - Nie spotykam się z nikim.

Co? - Ty i ten facet zerwaliście? Jo faluje od jednego do drugiego, więc nie pamiętam jak ma imię.

- W zeszłym tygodniu. - Kopie nogą w wodzie. - Złapałam go na zdradzie.

Co za kretyn – powiedzia.

Wzrusza ramionami. - To nie tak, że ja byłam wierna - powiedziała. Ale to było inne, gdyby to on robił biegając dookoła.

Nie wskazują hipokryzji w twierdzeniu. Przykro mi.

- Mi nie" - powiedziała. Był nudny. W każdym razie dzisiaj jest impreza na którą musisz pójść. Czy twój tata i Ella jeszcze wrócili już?

Potrząsam głową. Tuż przed imprezą zaręczynową. Za dwa dni.

Zatem musisz iść - mówi. I powiedz Caulterowi żeby też przyszedł.

Caulter? - zapytałam. Nie sądzę tak. Jakbym miała zamiar przyprowadzić Caultera na imprezę i patrzeć jak uderza do dziewczyn? - Tak, jasne.

Chodź. Będzie fajnie. To Caulter Sterling. Będziesz legendą jeśli go przyprowadzisz. Zrób to. Pobądź z dziećmi ze slumsów, plebejusie.

Śmieję się, ale skrycie nienawidzą jej małych komentarzy o biednych albo o mnie będącej bogatym dziećmi. - Jak mam odpowiedzieć?

Jo kopie wodę w jeziorze. - Będą seksowni chłopaki, chłopaki, którzy nie są bogatymi dziećmi chodzącymi do prywatnych szkół. Faceci z tatuażami.

Faceci jak Caulter. Patrzę na balkon, ale teraz jest pusty. - Dobrze.

- Poważnie? - zapytała. - Masz zamiar iść faktycznie na prawdziwą imprezę? Jak gdyby z alkoholem i facetami?

Powiedziałam dobrze, okej? Musisz mnie łamać?

- Nigdy wcześniej nie wysłaś - powiedziała. - Nie mogę w to kurwa uwierzyć. Właśnie dałam ci bzdury; Nie sądziłam, że chciałabyś pójść. Co w ciebie wstąpiło?

Co we mnie wstąpiło? Mój umysł natychmiast pokazuje mi Caultera.

Caulter zginający mnie na biurku w biurze mojego ojca. Caulter wbijający się we mnie, gdy drabina upada pode mną w bibliotece. Gorący oddech Caultera na moim brzuchu, jego twarz poruszająca się niżej gdy ciepła woda bębni o nasze ciała pod prysznicem. Moje usta owinięte wokół fiuta Caultera, słony smak jego spermy na moim języku.

Cholera!

Muszę mrugnąć kilka razy, aby usunąć obrazy w mojej głowie. Zdecydowanie muszę poznać kogoś innego - jeśli nie kogoś odpowiedniego, wówczas może być kogoś nieodpowiedni. Nieodpowiedni i sprośny na tyle, aby wydostać Caultera z mojego umysłu.

- Caulter powinien pójść z nami - powiedziała, przerywając moje zamyślenie.

Co, masz obsesję na jego punkcie, czy co? - warczę. - Żadnego Caultera.

- Dobra, żadnego Caultera - powiedziała, przyglądając mi się z boku. Nie wiedziałam, że jesteś taka przewrażliwiona gdy chodzi o niego.

Nie jestem przewrażliwiona gdy chodzi o niego - mówię. Ja po prostu nie - jest irytujący, to wszystko. - Nie chcę go zabić moim tętniącym życiem.

Śmieje się. - Tak, w porządku - widzę to. Kto chce by nowy przyrodni brat włączył się za tobą na imprezę, tak? - Podnosi się na nogi, sięgając by wziąć mnie za rękę i ciągnie mnie w górę. - Dziesiąta będzie okej? - Napiszę do ciebie.

\*\*\*\*\*

Powiedziałam, że jest naprawdę głośno, - krzyczę.

Jo wręcza mi plastikowy kubek wypełniony piwem i porusza się w kierunku uszu, krzyczy z powrotem. Nie słyszę jej, ale mogę czytać z jej warg. - Nie słyszę Cię!

Facet przysuwa się niespostrzeżenie za nią, ubrany w skórzaną kurtkę, pomimo że prawdopodobnie jest jeszcze siedemdziesiąt stopni na zewnątrz i wewnątrz jest gorąco jak diabli. Pocę się, nawet w sukience, którą mam na sobie - jedną z nowych sukienek od stylistki Elii.

Wciąż nie wybaczyłam Caulterowi za spalanie wszystkich moich rzeczy, pomimo że pojawiło się rano pudełko z dokładnymi zastępstwami dla wszystkich moich dzinsów. Żadnej notatki od Caultera, żadnego wyjaśnienia. Tylko zupełnie nowa wersja wszystkiego, co spalił.

Część mnie jest pod wrażeniem, że zadał sobie dużo wysiłku dla głupiego żartu, zwracając uwagę na wszystkie rozmiary i marki, a następnie namierzanie ich. To nie było łatwe, chociaż pewnie zatrudnił kogoś, aby to zrobić.

Prawie włożyłam dzinsy dzisiaj wieczorem, ale musiałam przyznać, że to, co stylistka wybrała jest rzeczywiście bardzo gorące, dużo lepsze niż bym sama wybrała. To nie jest coś, co zwykle noszę. To ta czerwień mini sukienki sprawia, że jestem pewna, że mój ojciec nie przypuszczał, gdy podskakiwał będąc zwolennikiem planu odnowienia garderoby Kate. Ale mojego ojca nie ma w domu, a czego nie widzi to go nie boli, prawda?

Jo odchyła się do tyłu do faceta, który podciąga rąbek jej koszuli i przesuwa dłoń na brzuchu. Zza niej, trzyma w dłoniach jej twarz i pochyla się, żeby ją pocałować, całkowicie z językiem, a następnie wsuwa dłoń pod przód jej koszuli.

*Cóż, to jest zupełnie niezręczne.*

Połknęłam moje ciepłe piwo, zastanawiając się, gdzie do cholery muszę iść, aby dostać więcej. To dlaczego nie chodzę na te pieprzone imprezy. W Brighton byłam na dokładnie jednej i to podczas mojej przerwy wiosennej, tylko dlatego, że utknęłam tam nie mając nic innego do roboty. To było w domu czyichś rodziców w Hamptons.

To nie była tego rodzaju impreza. Nie było ciepłego piwa, tylko drogi szampan i likier od dzieciaków, którzy mieli dostęp do nieograniczonych dostaw najlepszych rzeczy. Byli modele. Nie wiem, dlaczego poszłam na tą jedną, albo, dlatego, że była tak samo niezręczna jak ta. Po dwóch kieliszków szampana i odpierając serię głupich podrywów, byłam w taksówce jadąc z powrotem do mojego akademika w Brighton.

Jo w końcu zajmuje się złapaniem powietrza i bierze mój pusty kubek, przekazując go facetowi, który właśnie zmaltretował jej twarz. Łapie mnie za rękę i popycha mnie w kierunku korytarza, gdzie jest ciszej, ale wciąż tak pełen ludzi. "Łazienka", wyjaśnia.

Stoimy przed drzwiami, czekając na trójkę ludzi aż skorzystają zanim ciągnie mnie do środka. To miłe wytchnienie od głośnego walenia muzyki w domu. Kuca nad toaletą i sika, rozmawiając ze mną cały czas. To zabawne, prawda? To znaczy, jest głośno, ale zabawnie.

Oczywiście. Czuję się nie na miejscu i wstrząśnięta. Nie mogę sobie wyobrazić, dlaczego Jo uważa, że to jest zabawne dla mnie.

- Chodź - powiedziała. - Rozerwij się trochę.

Przykucam by wysikać się. Kim był ten facet?

Jo śmieje się. - Jakiś facet - powiedziała. Przelotna znajomość, nic wielkiego. Jesteśmy na raz, jestem wolna, wiesz? Ale on ma jakiś gorących przyjaciół. Powiedziałam mu, że przyprowadzę cię ze mną. Otwiera torebkę i wyciąga butelkę na receptę. - Chcesz jedną? - Musisz się rozluźnić.

Kręcę głowę, ale pytam w każdym razie. - Co to jest?

- Leki medyczne - powiedziała. Z zapasów mojej matki.

Nie sądzę, że powinno się pić z tym, Jo. Czuję się jak rodzic karcący dziecko. Powinna wiedzieć lepiej.

Jo śmieje się i suszy ręce. - Na pewno nie chcesz jednej?" - zapytała. Chodź, dziewczyno. Musisz resztę lata być perfekcyjną córką Senatora. Tutaj nikt nie wie, kim jesteś. I nikogo to nie obchodzi. Żyj swoim pieprzonym życiem, jeden raz.

Żyję moim życiem - mówię. Jestem zła na nią i jestem zła na tą sytuację.

- Proszę - powiedziała, wyciągając tabletkę. Weź połowę, jeśli nie chcesz całej. To pozwoli ci się zrelaksować. To nie jest koks lub coś. Jest na receptę. Od lekarza. Leki, które na pewno mają.

Wypuszczam powietrze mocno, biorę to z jej ręki i wsuwam do ust. Dobrze. Cokolwiek.

Wychodzimy z łazienki i jej przelotna znajomość, facet odziany w kurtkę skórzaną, trzyma kubek piwa dla nas. Trzymam je, ale nie pije, bo obawiam się, mieszania pigułki z alkoholem.

Przedstawia mnie dwójce jego przyjaciół. Są schludniejsi niż on, ale wyglądają starzej. Jeden z nich patrzy na mnie jak na kawałek mięsa, oblizując wargi. Chcę wynieść się stąd, ale zmuszam się, aby wziąć łyk piwa, aby uspokoić nerwy.

Inny facet stąpa bliżej mnie, ciągnąc mnie z dala od grupy, gestami pytając czy chcę zatańczyć. Dobra, więc gorąco-niebieskooki, brązowe włosy i schludny. Całkowicie odpowiedni, myślę.

Nie wiem, jak długo to jest, być może około trzydziestu minut, zanim zaczynam się czuć zrelaksowana. Jakby, naprawdę zrelaksowany. Czuję się trochę zamroczone, rzeczywiście, jak gdyby moja głowa była ociążała umyślowo i mglista i chce tylko spać. Facet, którego imienia nawet nie znam, jest za mną, przesuwał rękami po brzuchu i w dół moich bioder, jego erekcja naciska na mnie gdy tańczy ze mną w całkowitej synchronizacji z muzyką.

Fakt, że jest twardy, sprawia, że czuję się niedobrze. Kiedy próbuję podważyć jego ręce na moich bioder, chwytą je mocniej i szarpie z dala od niego.

Nie wiem, gdzie jest Jo w tym tłumie; Nie widzę jej lub tego faceta, ale potrzebuję trochę powietrza.

Na zewnątrz, drzę teraz-chłodne wieczorne powietrza uderza w moją skórę. Jest garstka ludzi na zewnątrz, imprezowiczów, która wysypała się na trawnik i kilka par obściskuje się przy ścianie domu.

Idę w stronę drugiej strony domu, aby uciec od ludzi. Jestem tak cholernie zmęczona i chcę po prostu iść do domu.



Staram się przypomnieć nazwę korporacji taksówek w mieście, ale nie mogę o tym myśleć. Kiedy przesuwam po ekranie mojego telefonu komórkowego, czeka na mnie wiadomość od Caultera.

**C: Jest późno a Ciebie niema.**

To jest wraz obrazkiem jego fiuta. Uśmiecham się, bo nie mogę sobie pomóc i włączam aparat, podziwiając je z innej perspektywy. Caulter ma nie byle jakiego fiuta. Ma pięknego fiuta. Dużego fiuta. Wspaniale pulsującego, zawsze gotowego fiuta.

Myślę, że jestem pijana. Zaczynam pisać to, co się dzieje w mojej głowie. Jak się pisze wspaniały? Zamiast tego piszę:

**K: Oj, żadnego jednego nie bardzo do ssania.**

Dlaczego tak trudno jest pisać? Moje ręce dotykają tak wolno. Nikt nie ssie twojego fiuta to jest to, co miałam na myśli, ale patrzę na ekran.

**C: Co z twoją pisownią? Jesteś pijana? Gdzie jesteś?**

Wypuszczam powietrze mocno. Jeśli Caulter przestanie pisać do mnie, będę mogła zadzwonić po taksówkę i wrócić do domu. Opieram się o dom, zezując staram się odpisać.

**K: Tak. Nie twój interes.**

Naciskam wyslij i przestaje myśleć. Jak do cholery można wybrać numer do informacji telefonicznej? Telefon dzwoni i przez chwilę, myślę, że moja informacja telefoniczna do mnie zadzwoniła.

- Gdzie do cholery jesteś?

Zajmuje mi chwilę, aby rozpoznać głos. - Nie twój interes.

- Twój głos jest niewyraźny, księżniczko - powiedział. Jesteś pijana. - Powiedz mi, gdzie jesteś.

Na imprezie - powiedziałam. Jestem dorosła i nie możesz rządzić mną dookoła.

Kurwa nie mogę - Caulter warczy w moim uchu. Dźwięk przypomina mi ostatni raz kiedy pieprzyliśmy się i czuję mrowienie między nogami. Powiedz, gdzie jesteś. Przyjadę cię odebrać.

Próbuję zadzwonić po taksówkę, - powiedziałam. Rozłącz się.

Dostałem się do samochodu – powiedział Caulter. Jak on porusza się tak szybko? On jest jak superbohater. Chichoczę na samą myśl.

- Gdzie jesteś?

W domu.

- Gdzie?

Wypuszczam powietrze ciężko. – Gdzieś - powiedziałam. Nie wiem. Mam na sobie czerwoną sukienkę, to nawet nie są dzinsy. I naprawdę mi się podoba. Słyszę mój niewyraźny głos teraz. Myślę, że tutaj powinien być numer domu.

- Czerwona sukienka. – Powiedział cicho i myślę, że jest zły.

Jesteś na mnie zły? - zapytałam. Nie wiem, dlaczego zauważam, że jest to śmieszne, ale chichoczę.

- Jaki dalej jest adres, Kate?

Szukam, Jezu - mówię, zataczam się do przodu, aby spojrzeć na dom. Trzydzieści cztery.

- Trzydzieści cztery, co, Kate - zapytał. - Jaka jest dalsza reszta adresu?

Otóż, jak ja mam to wiedzieć, mądralo? - pytam. Trzydzieści cztery. To, jest napisane na domu. Hej, nazywasz mnie Kate. Nie Katherine. Kate. To wydaje się ważne, tak myślę. Kate. Podoba mi się sposób w jaki to brzmi, kiedy mówi, więc powtarzam to jeszcze kilka razy. Kate, Kate, Kate.

Ignoruje mnie. - Zapytaj kogoś. Albo spójrz na skrzynkę pocztową. Jesteś nad jeziorem?

Nie, nie nad jeziorem. Jestem gdzieś niedaleko. Hej! Czy wiesz, gdzie jesteśmy? Krzyczę gdy idę w kierunku obściskującej się pary. Oni po prostu patrzą na mnie jakbym była dziwakiem, Caulter.

- Zapytaj ich o adres.

Czy jesteś zły na mnie? - pytam go, a następnie głośniejszym głosem w kierunku pary. - Jaki jest adres? Gdy mówią mi to, powtarzam go powoli Caulterowi. Jesteś zirytowany, nie?

- Nie jestem zły na ciebie, Kate - powiedział. - Wygląda na to, że to piętnaście minut stąd. - Gdzie jesteś?

Wypuszczam powietrze ciężko. Właśnie ci powiedziałam. Dlaczego pytasz mnie o to samo w kółko? Boli mnie głowa.

- Chodzi mi o to, czy jesteś na zewnątrz? - zapytał. - Jesteś w bezpiecznym miejscu?

Tak, jestem całkowicie bezpieczna. Zataczam się w stronę mojego miejsca przy boku domu. Muszę usiąść. Było gorąco tam, a facet, który tańczył ze mną był zbyt zachłanny. I o był twardy i to było nic innego jak...

- Co za facet, Kate? – zapytał groźnym tonem. - Kto ciebie dotykał?

Śmieję się. - Jakiś facet - powiedziałam. Tylko tańczyliśmy.

- W tej czerwonej sukience.

Wyglądam seksownie - powiedziałam. Czy ja bełkoczę coraz bardziej? Czuję się, jakbym miała zwitek bawełny w ustach. Muszę przyznać, że masz rację. Sukienki są dobre dla mnie. Hej, czy ktoś powiedział ci kiedyś, że można powiedzieć dużo pieprzyć? Bo ty. Pieprzyć, pieprzyć, pieprzyć. Bo ty to możesz robić dużo - pieprzyć, mam na myśli. Wiele więcej niż się spodziewałam.

Caulter warczy. - Nie poruszaj się nawet o cholerny cal - powiedział. Nikt nie położył ręki na tobie, rozumiesz?

Nie jesteś moim właścicielem, Caulter. - Powiedziałam, ale w telefonie wyłączyłam się coś. Albo ja przypadkowo się rozłączyłam. Nie jestem pewna. Siadam na trawie, ze skrzyżowanymi nogami, nie troszcząc się o to, że ktoś może zobaczyć mojego krocze. Gdzie jest Jo? Piszę powoli i metodycznie, wysyłając jej sms.

**K: Na zewnątrz. Gdzie jesteś?**

Nie dostaję nic, więc staram się mieć otwarte oczy i czekać na Caultera.

# Rozdział siedemnasty

## Caulter

Rozłączyła się ze mną. Kurwa, Kate rozłączyła się ze mną, mówiąc mi, że jakiś dupek przyciskał swoją erekcję do niej przez całą noc, gdy jest pijana na imprezie. Wyszła na imprezę, upiła swój tyłek i ma na sobie tą pieprzoną czerwoną sukienkę. Wybrałem tę czerwoną sukienkę. Nie wyobrażałem sobie, że założy ją na imprezę, gdzie jakiś facet będzie trzymał rękę na niej. Ta czerwona sukienka została wykonana dla Kate, wykonana doskonale, podkreśla jej długie nogi i krzywizny tyłka. Mogę sobie wyobrazić, jak ona wygląda w niej teraz, na imprezie pełnej napalonych facetów. Naciskam mocniej na pedał gazu. Jestem więcej niż zirytowany. Zdałem sobie sprawę, kiedy wróciłem chwilę temu, że poszła na imprezę. Nie wiem, czy jestem milion razy bardziej zły niż rozgniewany, ale to ja. Pędzę w dół tej wietrznej drogi, biorę zakręty bez zatrzymywania. Jeśli jakiś facet położy na niej palec...

Chwytam kierownicę, a moje kostki są białe. Nie mogę myśleć, nawet kiedy docieram do domu. Samochody są obu stronach ulicy, więc po prostu zatrzymuję mój na środku drogi i pozostawiam włączone światła. Pędzę przez trawnik, który prowadzi do domu, aż ją widzę. Jest tam, opierając się niezręcznie o jakiegoś faceta, który prowadzi ją z dala od domu.

Co ty kurwa robisz? - krzyczę. Oczy Kate otwierają się szeroko na dźwięk mojego głosu, ale najwyraźniej jest pod wpływem alkoholu.

- Ja po prostu stoję - bełkocze.

- Ona jest ze mną - powiedział facet. - Kim ty, kurwa, jesteś?

Kate marszczy czoło i popycha ręką jego ramię. Nie, - mówi. - On pomagał mi wstać. Jest taksówkarzem.

- Pilnuj swoich spraw - powiedział, ale puszcza Kate, która zatacza się do przodu. Nie myślę o niczym - po prostu uderzam go mocno, moja pięść łączy się z jego twarzą. Słyszę chrzęst chrząstki i przewraca się. - Mój pieprzony nos, psycholu!

Porywam Kate w ramiona, niosąc ją przez trawnik w stronę samochodu. Lepiej żebyś nie rzygała w moim samochodzie - powiedziałem.

- Czy ty go uderzyłeś? - mruknęła. Jej głowa jest na mojej piersi, wdycham zapach jej szamponu, jaśminu i trawy cytrynowej. Pachnie jak Tajlandia, i zastanawiam się, czy była tam. - Uderzyłem go.

- Nie był taksówkarzem. – powiedziała miękkim głosem.

To tylko jakiś dupek.

- Uratowałeś mnie.

Nie odpowiadam, obracam się tak, że mogę otworzyć drzwi samochodu tą samą ręką, którą trzymam jej tyłek. Staram się ignorować fakt, że sukienka jest krótka i ledwo obejmuje go, jej gładka skóra dociśnięta jest do mojej dłoni. Układam ją na siedzeniu i zapinam pas, a ona uśmiecha się do mnie. - Lubisz mnie.

Przewracam oczami, zanim zamykam drzwi i siadam za kierownicą. Milczymy przez kilka minut i myślę, że mogła zemdleć.

- Lubisz mnie, - powiedziała. - Przyjechałeś po mnie.

Byłaś chaotyczna i pijana na imprezie. Utrzymuję oczy na drodze, nie chcę patrzeć na nią, siedzącą w fotelu w tej sukience podwiniętej na udach. Byłbym najgorszą osobą na świecie, jeśli nie przyjechałbym po ciebie.

Uderzyłeś tego faceta w twarz, - powiedziała. - Dla mnie.

To nie znaczy, że cię lubię, księżniczko. Więc nie bierz tego do siebie. Nie patrzę na nią. Nie chcę patrzeć na nią, gdy twierdzi, że ją lubię. Bo to prawda. Kiedy wracamy do domu, zatacza się na mnie gdy pomagam wysiąść jej z samochodu. Ile wypiałś? - pytam, owijam wokół niej ramię gdy idziemy.

- Jedno piwo, - powiedziała.

Co do diabła – podali ci nielegalne środki usypiające?

- I....

I co? - Zaczyna odchodzić ode mnie, ale znowu potyka się i podnoszę ją w sam sposób co wcześniej.

- Nie wymagam noszenia, - powiedziała. "Jestem zupełnie- absolutnie - w stanie chodzić.

Tak, jesteś naprawdę ustać na nogach, księżniczka, - mówię, niosę ją do domu i po schodach do jej pokoju. Staram się bardzo mocno, aby nie koncentrować się na tym, że

moja ręka ponownie dotyka jej tyłka. Mój fiut jest więcej niż świadomy tego faktu, pcha się na zamek dżinsów jakby chciał być uwolniony.

- Wzięłam coś, - powiedziała.

Coś, na przykład co?

- Pigułkę, - powiedziała. – Byłam zaniepokojona. Jo mi ją dała.

Twoja przyjaciółka, Jo? - zapytałem, myśląc o zamordowaniu Jo. Czy ona była na imprezie?

- Tak, - mówi. - Ale nie wiem, gdzie poszła.

Czy też była pijana? – oddycham mocno, gdy umieszczam ją na łóżku. Daj mi swój telefon. Mogłaś mi to powiedzieć przed odjazdem, więc wiedziałbym, czy mam zabrać jej tyłek stamtąd.

- Nie czytaj moich wiadomości, - powiedziała. Są prywatne.

Spokojnie, kochanie, - mówię sarkastycznie. Nie jestem zainteresowany czytaniem wiadomości. Staram się upewnić, że twoja przyjaciółka nie jest na jakiejś imprezie będącej zbiorowo zgwałcona przez cholera wie kogo.

- Jej oczy są szeroko otwarte. - Myślisz, że to się stało?

Nie. To nie jest to. Uspokój swoje cycki. Mimo to, przewijam w telefonie, dopóki nie naciskam numeru Jo. Telefon dzwoni kilka razy zanim odzywa się poczta głosowa. Wybieram go ponownie. Przysięgam, jeśli będę musiał wrócić na tę imprezę, aby namierzyć tę cholerną laskę, uduszę kogoś. Kobieta odbiera telefon. Czy to Jo? - pytam.

- "Tak, kto to do cholery?"

- Jo! - Kate krzyczy. To Caulter.

- Och. Caulter. - Ucisza kogoś w tle. - Trzymaj się, będę tam, Maverick. Maverick? Czy jesteśmy w stanie New Hampshire czy pieprzonym filmie z lat osiemdziesiątych?

Czy wszystko w porządku? - pytam.

- Tak, dlaczego nie miałam być?"

Teraz jestem zirytowany. - Czy jesteś nadal na imprezie?

- Jakby była to twoja sprawa, spotkałam się z kimś.

Więc zostawiłaś swoją przyjaciółkę samą na imprezie, aby pójść pieprzyć jakiegoś faceta? - Kate sięga po telefon, ale odchodzę. Ona jest naćpana. - Co do cholery jej dałaś?

- Myślałam, że wyszła z kimś Jo bełkotała do telefonu, gdy mówiła do cymbała, z którym była. - Jak ma na imię twój przyjaciel? Dan? Derek? - przerwała. Miała wyjść z Danem. Ona nie była pijana, miała tylko piwo.

Głęboko oddycham, aby utrzymać głos spokojnym, pomimo faktu, że chcę sięgnąć przez telefon i uderzyć w pieprzoną głowę Jo. Co dokładnie jej dałaś?

- Jaki masz problem? - śmieje się. Kate miała rację, jesteś prawdziwym dupkiem. Wzięła leki, aby się uspokoić przed imprezą. Będzie trochę zbzikowana, ale nic jej nie będzie.

A potem dałaś jej piwo - powiedziałem. Głęboki oddech. Uspokajający oddech. Ćwiczę jogowe gówna, moja matka ciągle to robi.

- Jedno piwo - powiedziała. To jej nie zabije.

A potem zostawiłaś ją na imprezie z jakimś facetem, którego imienia nawet nie znasz - mówię. Jesteś kurwa głupia? Wiesz, co mogło się z nią stać?

- Uspokój się, kowboju - Jo powiedziała. Myślę, że jest w pełni zdolna zadbać o siebie sama.

Ty głupia suko. - Rzucam telefonem przez pokój, rozłoszczony na rzekomą przyjaciółkę Kate, zanim obracam się by spojrzeć na Kate leżącą na łóżku.

Nagą.

Czerwona sukienka leży pognieciona na podłodze, jej biustonosz i majtki od niechcenia rzucone się na nią. Kate leży na brzuchu, kopiąc nogami, policzek przyciskając do poduszki, patrzy na mnie przez ramię.

Mam impuls aby podejść do łóżka i złapać za jej uda, przyciągnąć jej idealne krzywizny tyłka na moje kolana i mocno zbić, za bycie tak kolosalnie głupią, żeby zaufała przyjaciółce. Jestem tak wściekły, że ledwo mogę oddychać.

- Chodź tutaj, - mówi.

Kręcę głową. - Nie dzisiaj, Kate.

Dąsa się. - Jestem naga, leżę na łóżku i powiedziałam ci żebyś przyszedł tutaj, ponieważ chcę ssać. twojego. fiuta. – Oddzielając znakami interpunkcyjnymi każde słowo.

Jęcząc, potrząsam głową. To się nie wydarzy, Kate.

Moje słowa wychodzą ostrzejsze, opryskliwiej niż zamierzałem, a ona przewraca się, siadając na łóżku jej cycki podskakują.

Te pieprzone cycki. Dostaję praktycznie ślinotoku na ich widok. Są idealne. Dziewczyny w Malibu mają sztuczne, nawet laski w moim wieku. To jakby żart - dostać nową parę cycków na swoje szesnaste urodziny, wiesz? To samo w Nowym Jorku, z wyjątkiem implantów - sama skóra i kości, zagłodzone, będąc jak wieszak, nie mając nic tam, tylko tyłek i cycki. Ale cycki Kate nie są jak innych dziewczyn. Są dziarskie, z tych mniejszych, ale podoba mi się sposób, w jaki pasują do moich rąk, garstka idealnego ciała. One sprawiają, że cycki dziewczyn, które zwykle pieprzyłem wyglądają tak ... tandetnie.

Są tam, wpatrując się w moją twarz.

Kate daje mi to spojrzenie całkowitego i zupełnego rozczarowania, jakbym ją odrzucał. Cholera, czy wie, jak trudno było mi nie iść tam teraz i wsunąć mojego fiuta w jej ciepłą chętną cipkę...

- Zamierzasz odrzucić absolutnie dobrego loda? - zapytała. Słyszając świętoszkowatą Kate, z włosami w nieładzie i bełkoczącą, mówiącą o ssaniu mojego fiuta sprawia, że mój fiut jest tak twardy, że czuje jakby miał wybuchnąć.

Jesteś pijana, Kate - powiedziałem zły. Prześpij się. Muszę się stąd wydostać, zanim moja determinacja osłabnie, ale zastanawiam się, czy będzie z nią w porządku.

- Dąsa się. – Nazwałeś moją przyjaciółką suką.

Podniosłem brwi, patrząc na nią ostro. Dziewczyną, która dała ci tabletki i alkohol i zostawiła cię tam, nie jest twoją pieprzoną przyjaciółką.

- Nie powinieneś użyć tego słowa.

To była jedyna rzecz, która przyszła mi do głowy.

Katherine dostaje się na ręce i kolana, czołgając się do przodu w poprzek łóżka i chwyta mnie w pasie, odpinając moje spodnie. Mojego ojca do jutra nie będzie w domu, - mówi, patrząc na mnie wielkimi oczami, jej tusz do rzęs rozmazany jest wzdłuż krawędzi. Możesz pieprzyć mnie tak głośno i mocno jak chcesz dzisiaj, wstać jutro i pieprzyć mnie ponownie.

Nakrywam jej ręce moimi. - Przestań, Kate.



Ona wrywa ręce z dala z moich i zsuwa dłoń w dół moich dżinsach, pocierając ją wzdłuż mojej erekcji. Jesteś tak samo gotowy jak ja.

Odklejam jej rękę z mojego krocza, zdejmuję koszulę i wieszam ją na krześle przy łóżku, a następnie wysuwam się z moich dżinsów. Idź do łóżka - rozkazuję.

Ona opiera się plecami o poduszki, opierając się na jej przedramionach, plecy wygięty, więc jej cycki są wysoko w powietrzu. Wiedziałam, że nabierzesz rozsądku.

Nie nabrałem rozsądku - powiedziałem jej, wyłączając światło zanim wsuwam się do łóżka z nią. Ktoś musi upewnić się, że nie przestaniesz oddychać dzisiaj.

- Ale ja nie umyłam twarzy, nie umyłam zębów, - skomli. I nie jestem gotowa iść spać.

Ani ja - powiedziałem jej. Pogódź się z tym. Nie wstanę teraz z łóżka i nie będę cię całować.

- Masz na myśli dziś wieczorem.

Powiedziała to dziewczyna, którą uratowałem od drapieżnika na imprezie - mówię.

- Tak, to nie jest to? - zapytała. Jej ręka odrywa moją klatkę piersiową i opiera głowę na niej, przesuwając rękę niżej, aż znajduje mojego fiuta. - Masz na sobie bieliznę?

To prawda - powiedziałem. - A teraz zabierz rękę z mojego fiuta.

Robi to i nie mija więcej jak trzydzieści sekund jak słyszę, że jej oddech staje się ciężki i rytmiczny.

Leże na jawie, zastanawiając się, co to do cholery robię, trzymając najgorętszą nagą dziewczynę, jaką kiedykolwiek widziałem i mam największy przypadek w historii niebieskich jaj.

# Rozdział osiemnasty

## Katherine

Światło napływało przez drzwi balkonowe i chłodne powietrze uderzyło w moją skórę. Patrzę na puste miejsce w moim łóżku, które wczoraj zajmował Caulter, a potem na otwarte drzwi balkonowe. Nie ma go. Nie, że spodziewałam się tego, nie po tym, co wydarzyło się wczoraj. Jestem upokorzona. Jestem zbyt zakłopotana, aby spojrzeć mu w twarz, po tym, co powiedziałam, jak rzuciłam się na niego - i fakt, że facet, który śpi z kimkolwiek, odrzucił mnie. Przemykam korytarzem, wdzięczna za pozostanie niezauważoną. Po tym jak umyłam zęby i wzięłam prysznic, czuję się znacznie lepiej. Ale nie z rzeczami związanymi z Caulterem. Minusem ostatniej nocy jest to, że pamiętam wszystkie rzeczy. Jestem ubrana i wracam do mojego pokoju, gdy Caulter pojawia się po mojej stronie balkonu, z kawą w ręku.

- Jak się czujesz?

Całkowicie upokorzona.

Twą twarz Caulter jest pozbawiona, co sprawia, że moje serce pomija uderzenie. Pewnie mnie nienawidzi. – Proszę - mówi, podając mi kawę. - Czy masz kaca?

Kręcę głową. Nie. Sądzę, że pigułka pozbawiła mnie tego.

Caulter śmieje się. - Pieprzeni amatorzy.

Zamknij się. - Nigdy nie brałam czegoś takiego.

- Powiedział, uśmiechając się. - Zatem, mogłabyś nie chcieć ponownie.

Raczej nie planuje tego. - Przerывam i piję tyk kawy. Dzięki, że przyjechałeś po mnie.

Caulter wzrusza ramionami, opierając się o ścianę. Ma na sobie ten niebieski t-shirt, który wygląda na miękki i wyblakły. To sprawia, że chcę go dotknąć, ale nie ruszam się z miejsca. – Nic wielkiego.

Poniekąd to jest - powiedziałam. Przepraszam za ... hm ... zachowywanie się jak idiotka i rzeczy.

Caulter podchodzi i staje przede mną. Jego krocze jest na poziomie moich oczu, i chcę zedrzeć z niego dżinsy, ale nie robię tego, bo jestem tchórzem. Wsuwa palce

pod moją brodę i pociąga w górę. O ile pamiętam, to zdjęłaś ubranie i rzuciłaś się na mnie.

Rumienię się. - Byłam pijana. Lub naćpana. Cokolwiek to było. Przykro mi.

- Przykro ci?, - zapytał. Byłbym bardzo rozczarowany, jeśli byłoby ci.

Jeżę się na jego słowa, nawet gdy kciukiem przesuwam po mojej dolnej wardze. Chcę owinąć usta wokół palca, ale nie robię tego. Jesteś tym, który odrzucił mnie w nocy. Rzuciłam się na ciebie i powiedziałam, że chcę ssać twojego fiuta, a ty powiedziałeś nie.

Jęczy. - Byłaś pijana, Kate.

Tak? - zapytałam. Jestem zła, ale nie przesuwam jego ręki, nie mówię mu, aby przestał, gdy kciukiem łapie moją dolną wargę i ciągnie ją w dół. Chcę jego usta na moich. Cierpię z bólu przez jego dotyk, pragnienie jest jeszcze bardziej wzmocnione przez fakt, że spędziłam ostatnią noc przyciśnięta do niego.

Czy to jest to, co chcesz, Kate? - zapytał, pochylając się i kładąc ręce na bokach fotela, w którym siedzę. Jego twarz jest blisko mojej, nasze usta niemal się dotykają, a ja od razu wstrzymuję oddech, a moje serce kołata. Chcesz, żebym cię pieprzył, kiedy jesteś tak pijana, że nie wiesz, co robisz? A może chcesz, żebym cię pieprzył na zawołanie, ilekroć jesteś podniecona?

Nie, - protestuję. To nie jest to, co się wydarzyło. Wyginam się w łuk i delikatnie dotykam wargami do jego warg, ale Caulter złapał mnie za szczękę, ściskając moją twarz, gdy zmiażdżył swoimi ustami moje. Czyn ten był ostry i bolesny, gdzieś pomiędzy przyjemnością a absolutną agonią.

Podciąga mnie do pozycji stojącej, rozpinam moje dżinsy i rzuca mu rękę w dół na moich spodniach. Jedną ręką szarpie dżinsy w dół, a palce drugiej ręki wsadza wewnątrz mnie, dzięki mojej wilgotności.

- Czy to jest to, co chcesz? - szepcze słowa do mojego ucha. - Mieć moje palce w sobie, mojego fiuta w sobie, ilekroć jesteś podniecona?

Fale przyjemności napływają we mnie, moje ciało automatycznie odpowiada na jego dotyk. - Tęskniłam za jego dotykiem. Już długo tęskniłam. Nie - wyszeptałam, kręcąc głową. Tak. Nie jestem pewna. Nie o to chodzi.

Patrzy na mnie, a jego twarz wykrzywia się w gniewie. - To jest dokładnie to, Kate. Potem wyjmuję palce ze mnie i odpycha mnie, pozostawiając nieznośny ból między moimi nogami.

Jesteś zły, bo nie pieprzyłeś mnie w nocy? - zapytałam. - Nie rozumiem.

- Tak, Kate, - powiedział. "To jest to. A może dlatego, że wystroiłaś się i poszłaś podrywać innych facetów, a potem, kiedy nikogo nie było, wróciłaś do domu i pomyślałaś, że popieprzysz się ze swoim drogim przyrodnim bratem.

Co ty do cholery mówisz? – powiedziałam wysokim głosem. Zapinam dżinsy, wściekła na siebie, że pozwoliłam mu być moim ochroniarzem. On jest szalony - powiedziałam sobie. Jest gorący i oziębły przez cały czas. Nie potrzebuję tego gówna. Jakiś facet ocierał się o mnie na imprezie, a teraz jesteś zazdrosny? Będę nosić to, co chcę, tam, gdzie chcę.

- Tak, Kate, - powiedział. Jestem totalnie zazdrosny. Pewnie dlatego nie pieprzyłem cię ostatniej nocy.

Dlaczego jesteś teraz takim palantem? - zapytałam. Ostatniej nocy byłeś miły. To rzeczy o tobie – w jednej minucie zachowujesz jak by cię wszystko obchodziło, a w następnej minucie nie.

- Oczywiście, że mnie obchodzi, Katherine, - powiedział. – Jesteś niezłą sztuką.

To tak, jakby on celowo starał się być fiutem.

To wszystko, czym jestem? - zapytałam, krzyżując ręce na piersi. - Jestem po prostu niezła. Niczym więcej.

- Och, dobrze, nie sądziłaś, że będę twoim księciem z bajki, czy co? - śmieje się. - Bawimy się trochę, to wszystko.

Wynoś się - mówię. Gryzę moją dolną wargę, bo myślę, że będę płakać. To nie tak, że jestem zakochana w Caulterze lub cokolwiek tak głupiego. Ale czy on musi być takim palantem przez cały czas? Jego wahania nastroju, między miłym facetem a dupkiem są męczące. - Wynoś się z mojego pokoju.

- Cokolwiek powiesz, księżniczko. Odwrócił się i wyszedł przez balkon, słyszę jak jego szklane drzwi po jego stronie zamykają się.

Opadam na fotel, nie mogąc powstrzymać łez, które płyną po moich policzkach. Jestem bardziej zła niż cokolwiek innego.

Więcej niż kilka minut później, widzę mój szkicownik leżący na biurku, który zwykle trzymam starannie schowany pod materacem. Z wyjątkiem ostatniej nocy. Ostatniej nocy, wepchnęłam go pod poduszkę, kiedy Jo wcześniej zjawiła się w moim pokoju. Jak mogłam zapomnieć?

Jestem tak zawstydzona, że chcę tylko się wczołgać do dziury i ukryć. Jak pomyślę, że Caulter widział szkice jego ... jego fiuta, cholera, jak wiele jest tam szkiców jego fiuta? To sprawia, że chce mi się wymiotować. Pewnie myśli, że mam obsesję na jego punkcie, jakaś niedoświadczona, żałosna dziewczyna, która nie może pozwolić mu odejść.

# Rozdział dziewiętnasty

## Caulter

- Och, kochanie, wyglądasz tak elegancko. - powiedziała Ella, z ręką na ustach. To wspaniały smokingu. Co myślisz?

Myślę, że jest to lepsze niż skórzane spodnie, które byłem zmuszony nosić na twoim ślubie z Nickiem, twoją środkową miłością – powiedziałem gorzko. Jej ślub z członkiem boysbandu był śmieszny.

To nie z powodu Elli jestem poirytowany. To rzeczy z Kate sprawiają, że jestem na krawędzi. Kompletnie unikam przebywania w tym samym pokoju z Kate, wyjątkiem była kolacja, kiedy siedzę w ponurym milczeniu. Ella uważa, że to przez przyjęcie zaręczynowe.

- Widać, że umiesz wykrzesać z siebie jakieś szczęście dla mnie - powiedziała.

Jestem zachwycony, że znalazłaś kogoś na kim możesz się uczyć - powiedziałem. - Twoje marzenia o ślubie w końcu mogą się spełnić.

Jestem w szoku, kiedy uderza mnie w twarz. Ella zrobiła wiele rzeczy, ale nigdy nie uderzyła mnie. Stylistka wykonująca przymiarki szybko wychodzi z pokoju, wymawiając się odebraniem rozmowy. "W pewnym momencie trzeba dorosnąć, Caulter i przestać zachowywać się jak rozpieszczony mały gnój."

No cóż, wychowałam mnie, matko - powiedziałem, pocierając twarz. - Jestem twoim synem, a niedaleko pada jabłko od jabłoni, prawda?

- Nie wychowałam cię na kompletnego głupka.

Nie - powiedziałem. - Ty w ogóle mnie nie wychowywałaś. Wysłałaś mnie na odwyk i do szkoły wojskowej, a następnie do Brighton, więc mogłaś przeżywać swoje nastoletnie lata na nowo, zabawiając się z gwiazdą rocka. Teraz kiedy już spotkałaś kogoś, kto jest potężny i wpływowy, na ramieniu, którego możesz się uwiesić i udawać, że jest zainteresowana ważnymi sprawami. Więc potrzebujesz mnie z powrotem w swoim życiu, abym grał rolę dobrego syna.

- To nieprawda, Caulter - powiedziała. Nie wiedziałam, co z tobą robię - sama byłam dzieckiem.

Wzruszam ramionami. Dokonałaś swoich wyborów - powiedziałem. - Tak jak ja dokonuję moich, trzymając z daleka ode mnie fundusz powierniczy. Będziemy grać razem, ale po lecie koniec, skończyłem z tym.

\*\*\*

Bourbon. - Barman patrzy na mnie, kręcąc głową. "Jesteś dzieckiem senatora, nie?"

Jestem dzieckiem Elli Sterling. Ten cholerny smokingu dusi mnie w szyję praktycznie odcinając mi dopływ powietrza. Jest duszno, mimo że jest chłodny wieczór. - Jest jakiś problem?

- Tak - powiedział. - Jesteś w liceum. Nie mogę cię obsłużyć.

Nie jestem w liceum - powiedziałem. - Ale w porządku. Cokolwiek. Obracam się i opieram się o bar, patrząc na tłum zgromadzony na podwórku. Planiści zrobili to w dwa dni, a Ella poszła na całość z przyjęciem zaręczynowym. Dok został przekształcony w coś, co wyglądało jakby białe światło i kwiaty zwymiotowały wszędzie.

To są tylko ... puste słowa. To jest, dopóki jej nie zobaczyłem. Byliśmy zamrożeni od kłótni w jej pokoju.

Ona powinna przynajmniej spróbować ukryć szkice. Leżałem w łóżku, próbując pozbyć się erekcji w nocy, kiedy moja ręka dotknęła notatnika.

Strona po stronie, cholerne zdjęcia mnie. Ja, opierający się o balkon pałac. Bez koszuli, z rozpiętymi spodnie. Moja twarz. Moja klatka piersiowa. Mój fiut. Rysunki mnie, patrzące mi prosto w twarz.

Udzielam sobie mentalnej reprimendy, że byłem na tyle głupi aby pieprzyć dziewicę. Zostałem złapany w pościgu, ale nie idzie dalej. Posiadanie jej cipki to jedno, ale to, że zadurzyła się we mnie. - Tego nigdy się nie spodziewałem.

Kate rozmawia z facetem, którego rozpoznaję ze szkoły, gracze lacrosse. Myślę, że to z nim się umawiała wcześniej. Ci cholerni gracze lacrosse i Brighton Bingo wkurzają mnie. Zaciskam pięści, biorąc pod uwagę, uderzenie w jego twarz, kiedy jej oczy krzyżują się z moimi.

Ma na sobie białą sukienkę, jedną z tych, wysłanych przez stylistkę Elli. Żałuję, że dałem jej sukienki, facet obok patrzy na nią pożądliwie. Sukienka jest krótka, ledwie dotyka jej uda, pokryta złotym kwiatowym wzorem, który przyciąga światło,

gdy się porusza. Ma na sobie białe sandały i złote kolczyki, włosy ułożone na czubku głowy, małe kawałki spadające na czoło i po bokach twarzy. Cały efekt sprawia, że wygląda jak grecka bogini. Nie ma pojęcia, że przyciąga wzrok wszystkich dookoła tutaj.

Kate śmieje się z czegoś co powiedział i dotyka jego ramienia i to jest to. Cholernie wystarczająco. Przynajmniej, jeśli ona będzie flirtować z innym facetem, nie muszę tego oglądać tuż przede mną.

Szturmuję podwórko przez tłum ludzi. Ella mówi coś do mnie, ale ja wzruszam ramionami, uciekając do domu, przez kuchnię.

- Czy wszystko w porządku tam, Caulter?- zapytała Rose kiedy ją mijiałem.

Potrzebuję tylko przerwy. - Nie zatrzymuje się, ale ona zatrzymuje mnie, kładąc rękę na moim ramieniu.

- Biblioteka jest zamknięta - powiedziała. Tam jest cicho, jeśli potrzebujesz miejsca, gdzie nikt nie będzie ci przeszkadzał.

Przykrywam jej dłoń moją. - Dzięki, Rose.

Uśmiechnęła się i pomachała do mnie. Krzywdą się nie stanie jak zrobisz sobie przerwę - powiedziała. - Wy dzieci nie musicie pokazywać się cały czas. - Chcesz, żebym zrobiła ci kanapkę? - Wszystkie te małe przekąski nie stanowią prawie nic. Pewnie umierasz z głodu.

Jest w porządku - powiedziałem. - Po prostu chcę się stąd wydostać.

- Zatem idź szybko, zanim ktoś cię znajdzie - powiedziała. - Ja nic nie widziałam.

Jesteś aniołem.

Rose zachichotała. - Masz urojenia.

- Tak mi powiedziano.

Zamykając drzwi biblioteki, odciąłem się od wszystkiego. Kate powinna flirtować z kimś innym, - mówię sobie. Tak jest lepiej. Między nami powinien być tylko seks. Nic więcej. Ona nie powinna rysować mnie strona po stronie. Nie powinienem myśleć o niej, rzucać wszystko, by uratować ją na imprezie, odmawiać seksu, kiedy rzuciła się na mnie, bo nie chciałem jej skrzywdzić.

To tak jakbym nawet nie wiedział, kim już jestem.



Jestem pewien jak diabli, że Kate ani trochę tak nie uważa. - Nie jestem dobrym facetem.

Idę do barku w bibliotece i wlewam sobie dwa palce bourbona. Wyciszam się w kąciaku do czytania, starając się ignorować imprezę, ale odkrywam, że patrzę na trawnik.

Zastanawiam się, czy ten obrzydliwy gracz lacrosse tańczy z nią, przesuwając ręce na jej tyłek, szepcząc jej do ucha, co chce zrobić z nią. Ta myśl sprawia, że chcę go zabić.

Zamiast tego przełykam resztę alkoholu jednym haustem, pozwalając by ciepło osiadło w moim brzuchu, położyłem się z głową opartą o ścianę i zamknąłem oczy.

Kiedy otworzyły się drzwi, spojrzałem w górę.

Ruda zamknęła za sobą drzwi, przechodząc przez pokój rozpięła jej czarną sukienkę, pozwalając by spadła wokół jej stóp. Naturalnie ruda, przyglądając się jej.

Cóż, niech to diabli. Ogólnie jedyną rzeczą lepszą od rudej to bliźniaczki. Patrzy na mnie wyczekująco, z rękami na biodrach, ubrana tylko w czarne obcasy. - No i co? - zapytała.

Nie ruszam się. - Więc co?

- Spodziewałam się lepszej reakcji niż to. Cóż, słyszałam, że jakiego masz fiuta. Stoi nieruchomo, prezentując nagość, jak pewnego rodzaju paw. Nie, że nie powinna. Jej ciało jest bez zarzutu. Z wyjątkiem cycków. Nie mogę temu zaradzić, ale myślę o doskonałej parze Katherine. Te są ... poniżej.

- To jest to, co mówią.

- I co? - zapytała. "Nie podoba ci się to, co widzisz? Czy masz tyle cipek, że kobieta idąca i upuszczająca sukienkę na podłogę to stare dzieje?"

Jej głos odpycha mnie. Nie mogę tego wytrzymać. Wstaję, podnoszę sukienkę, zmiętą na podłodze i oddaję ją jej. - Nie jestem zainteresowany.

Sięga do kołnierzyka mojej koszuli i przyciska ciało do mnie. Proszę cię, - powiedziała. - Caulter Sterling nie jest zainteresowany? Słyszałam, że zawsze jesteś gotowy...

Powiedziałem, że nie jestem zainteresowany. Czy masz problem ze słuchem? Odpycham ją i spoglądam w górę, aby zobaczyć, że drzwi biblioteki otwierają się.

Kate stoi bez ruchu, z oczami poruszającymi się w tą i z powrotem, ode mnie do nagiej rudowłosej stojącej około 60cm ode mnie. Mruga kilka razy i przez chwilę myślę, że będzie płakać. Ale ona tylko kręci głową i obraca się.

Kate! - miotam ponure spojrzenie w rudą, która wydaje się nie mieć wstydu stojąc nago w bibliotece z szeroko otwartymi drzwiami. - Załóż swoje pierdolone ubranie i miej trochę szacunku dla siebie.

Śpieszę do drzwi, zmierzając po Kate, ale ona jest już na zewnątrz. Przecinam tył, tak samo jak przyszedłem, przez kuchnię, ale zatrzymuję się. Kilku pracowników gastronomii wędruje z tacami wypełnionymi hors d'oeuvres i znikają na zewnątrz, gdy Rose wchodzi przez drzwi wahadłowe, które przylegają do jadalni.

Rose daje mi spojrzenie. - Jesteś."

Nie wiedziałaś, że jestem ponurym dzieckiem Elli? - zapytałem. - Zawsze jestem w złym humorze.

Położyła dłoń na jej dużej talii. - Nie powiedziałam zły - powiedziała. Powiedziałam, że jesteś w złym humorze.

Jest jakaś różnica? - Jestem zirytowany i nie chcę, aby omawiać z nią doboru słów.

- Jest różnica między złym a urażonym.

Zmusiłem się do śmiechu. - Ja na pewno nie jest urażony - powiedziałem.

- Oczywiście, że nie jesteś - powiedziała, wycierając ręce w spódnicę. Jednak w przypadku gdy szukasz jej, pobiegła obok jadalni. Zakładam, że skierowała się z powrotem na imprezę.

Nie wiem o czym mówisz.

- Jasne, że nie - powiedziała. - A teraz wynoś się stąd. Jest zbyt dużo osób w mojej kuchni biegających tutaj. Muszę się upewnić, że rzeczy zostaną wydane w kolejności.

Wypuszczam powietrze mocno, wycofując się na zewnątrz, spacerując jak zombie przez imprezowiczów, kumple polityczni senatora w garniturach i smokingach i wystającymi brzuchami. Ich żony w średnim wieku mające twarze zamrożone w pół-

stałych wyglądzie zaskoczenia, w wyniku nadgorliwych operacji plastycznych. Zaprasza moją matkę, gwiazdy i gwiazdeczki, są popryskane przez tłum.

- Caulter! - Senator gestykuluje do mnie, moja matka uwiesiła się na jaego ramieniu. Ma to zbyt szczęśliwe spojrzenie, które mówi, że jest po kilku kieliszkach szampana. Chciałbym przedstawić kongresmana Hilla i jego żonę Barbarę. Caulter został przyjęty do Yale na semestr zimowy.

Zatrzymuje się i patrzę na niego. To dla mnie nowość, ponieważ nie aplikowałem nigdzie. W rzeczywistości, doradca w szkole praktycznie nalegał na wysłanie mojej aplikacji osobiście, ale nie zgodziłem się na to. Dlaczego mam iść na studia, gdy mam już fundusz powierniczy?

Poza tym, nie najważniejszą rzeczą jest szkoła dla ludzi takich jak ja. Mieliśmy zamiar żyć z dywidend od naszych funduszy powierniczych; uśmiechać, mieć robione zdjęcia na spotkaniach towarzyskich; i ostatecznie spotkać dziewczynę, która będzie próbowała powstrzymać nieuchronny upadek życia, wydając równowartość hipoteki na operacje plastyczne.

Matka patrzy na mnie znacząco. - Planujesz uczęszczać do Yale jesienią, prawda, Caulter?

Uśmiecham się i potakuję. - Czekam na to - powiedziałem. Czego naprawdę się nie mogę doczekać to uciec z tej cholernej imprezy. Wychodzę na zewnątrz w pogoni za Katherine, ale dlaczego? Lepiej niech myśli o mnie jak najgorzej.

Dopóki nie zobaczyłem jej obok tego gracza lacrosse. Patrzę, jak łapie dwa kieliszki szampana z tacy gdy kelner spaceruje i wypija jednego po drugim. Przelotnie krzyżuje spojrzenie ze mną, ale odwraca się do faceta, oczywiście ignorując mnie.

Moja matka mówi coś do mnie, a żona kongresmena kładzie dłoń na moim ramieniu, ale nie słyszę, co któreś z nich mówi. Wszystko znika gdy oglądam jak Katherine pochyla się do przodu, z ręką na jego ramieniu, a następnie wtyka włosy za ucho, przechylając głowę, gdy gryzie wargę i uśmiecha się.

Ten uśmiech robi coś ze mną. Ten uśmiech mnie zabija. To popycha mnie poza granicę i skończyłem z tym.

# Rozdział dwudziesty

## Katherine

On mówi o moim ojcu. On mówi o kampanii ojca i "naprawdę ważnych kwestiach" i wyścigu prezydenckim i o mój Boże, myślę, że on po prostu powiedział coś, że chce mieć żonę i dzieci. Dotykam jego ramienia i udaję, że cokolwiek, do cholery powiedział za zabawne, ale naprawdę myślę o Caulterze. Nie mogę wydostać obrazu z mojej głowy - Caulter stojący z tą kobietą w bibliotece.

Chcę wymiotować. Kurwa, jak pomyślę o jakiejś innej kobiecie w bibliotece ze wszystkich miejsc, robi mi się niedobrze. Myślę też, że jest mężatką; Widziałam ją wcześniej jak stała pod ramię ze starszym mężczyzną.

Kelner przechodzi z tacą i łąpię kolejny kieliszek szampana, pomimo, że wypita już dwa kieliszki. Życzę Chasowi żeby w końcu się po prostu zamknął. Mówi i mówi, niewyczerpanym strumieniem słów, a to sprawia, że chcę wydrapać mu oczy.

Zastanawiam się, czy po prostu nie spiknąć się z Chasem. On nie wygląda na straszego głupka. Być może, to wystarczy, aby wymazać pamięć dotyku Caultera, który utrzymuje się na moim ciele. Pieprzyć Caultera, tak. Nie ma nic szczególnego w nim.

Spoglądam w górę i Caulter jest tuż przede mną.

- Przepraszam – powiedział, umieszczając ramię między mnie i Chase.

- Co jest, kurwa? - zapytał Chase.

- Muszę porozmawiać z Katherine. - powiedział Caulter. - Oznacza to, że możesz odejść.

Chase nastroszył się, ale stał przy swoim. - Rozmawiam z nią, tępaku," - powiedział. - Czy chcesz żebym zlał twój tyłek w twoim własnym domu?

Chase. - ostrzegam go ostro. - To nie to miejsce.

- Cokolwiek", - powiedział, przewracając oczami. - Oczywiście możesz dostać więcej gówna w tym miejscu od swojego przyrodniego brata, niż...

- Caulter patrzy na niego. - Dlaczego wciąż tutaj jesteś?

- Pieprz się, dupku. Ale Chase odchodzi. Nie jestem rozczarowana widząc jak odchodzi.

Ale jestem wkurzona na Caultera. - Co, znudziło ci się pieprzenie tamtej rudej? - wysyczałam.

Jego uścisk na moim ramieniu wzmacnia się i pochyla się blisko mnie, patrząc pobliską parę, która rzuca nam brudne spojrzenia zanim przenosi się do innego miejsca o kilka kroków dalej. Barman przyrządza drinki, ale mam podejrzenie, że chyłkiem także słucha. Caulter szepcze mi do ucha. - To nie było to, co do cholery myślisz i wyjaśnij to.

Pozbywam się go. - Nie chcę wyjaśnień, Caulter. To nie moja sprawa. - Chcę się stąd do cholery wynieść. Lawiruję i zakręcam pomiędzy ludźmi na zewnątrz, przecinam tylne wejście do domu. Wiem, że Caulter jest gdzieś za mną, ale nie obchodzi mnie to. Chcę się wydostać z obserwacji tych wszystkich ludzi, czuję, że jestem trochę wstawiona.

- Kate. - Caulter mówi głośno moje imię, a następnie ciszej, jak rzucam się do ucieczki obok jednej z firm cateringowych w kuchni przez boczne drzwi do jadalni, gdzie jest pusto.

Wiruję dookoła i spoglądam na niego - Co, Caulter? - zapytałam. - Co możesz mi takiego powiedzieć ewentualnie, że chciałabym to usłyszeć?

To nie jest miejsce na taką rozmowę, Kate. - Kiwa głową w kierunku drzwi wahadłowych, które oddzielają pomieszczenia, drzwi które ledwo zapewniają schronienie dla tak jakby gwałtownej kłótni.

Może powinniśmy o tym rozmawiać w bibliotece. Czy to byłoby bardziej odpowiednie miejsce?

- Już ci mówiłem, że to nie było tak, jak to wyglądało. - Powiedział cicho, patrząc przez ramię w stronę kuchni, nawet jeśli ostatnią rzeczą, jaką chcę, żeby każdą usłyszał tą rozmowę, jestem jeszcze bardziej w jakiś sposób zirytowana jego troską.

Wiem, że ukrywamy to - cokolwiek do cholery to jest, - ale fakt, że okrażanie wokół sprawia, że cała sprawa po prostu wydaje się podejrzana.

Masz rację - wyszeptałam. Chciałabym się tylko mylić co do gołego tyłka i cycków. Nie byłam pewna, co się dzieje.

Skończyłam rozmawiać i skończyłam z nim.

Wychodzę jak burza z pokoju i idę po schodach tak szybko, jak się da w moich głupich butach. Podąża za mną, a kiedy sięgam do drzwi od pokoju, jest za mną niebezpiecznie blisko mojego ciała.

- Pospiesz się i otwórz te pieprzone drzwi - powiedział z cichym warknięciem.

Zatrzymałam się z ręką na klamce. - Idź do swojego pokoju. Nie chcę z tobą rozmawiać.

- Otwórz te pieprzone drzwi zanim ktoś spojrzy w górę i zobaczy nas – powiedział. - Masz około dwie sekundy, zanim zrzucę moje spodnie. Przesunął rękę na moje uda i klepnął je.

Nie dotykaj mnie - powiedziałam. - Jesteś obrzydliwy. Ale otwieram drzwi w każdym razie. Ma rację, ktoś mógłby iść korytarzem i zobaczyć nas.

Zamyka za sobą drzwi, mocno i idę na drugą stronę pokoju zaciągnąć zastony, odcinając nas od imprezowiczów zanim obracam się.

- Jesteś wkurzona - powiedział.

Nie jestem wkurzona. - Nie obchodzi mnie to, co robisz.

Caulter krzyżuje ręce na piersiach i uśmiecha się do mnie. Problemem jest to, że stoi tutaj w smokingu, wyglądając cholernie praktycznie nie do odparcia. - Naprawdę myślisz, że pieprzyłem rudzielca w bibliotece?

Jak możesz zadać mi to pytanie, Caulter? - Oczywiście, że myślę, że ją pieprzyłeś. Twoja reputacja cię wyprzedza.

Patrzy na mnie rozczarowany. - Wbrew temu, co mogłabyś myśleć – powiedział. - Nie jestem dupkiem.

Zaśmiałam się. - Musisz myśleć, że jestem kompletną idiotką – powiedziałam. - Albo, że tylko dlatego, że byłam dziewicą, kiedy zrobiłeś uczynek, że jestem zupełnie naiwna.

- Nie sądzę, że jesteś głupia albo naiwna - powiedział. - Dlatego wiedz, że nie pieprzyłem jej. - Wygląda na szczerego i chcę mu wierzyć, ale nie jestem pewna, czy nie kłamie.

Miałeś nagą dziewczynę w bibliotece i trzymałeś jej ubrania - powiedziałam.  
– Pieprzyłeś ją.

- Nie jestem dupkiem, Kate - powiedział. Jestem rozkojarzona przez to jak wyglądają jego usta, gdy mówi. Chcę poczuć ciepło jego oddechu na mojej skórze.  
- Ona była odpychająca.

Była seksowna - powiedziałam. - I naga.

- Jak długo mnie było, odkąd wyszedłem z imprezy? - zapytał. - Dziesięć minut? Piętnaście? Wystarczająco, abym wypił drinka w bibliotece.

Wystarczająco, aby ją przelecieć – powiedziałam.

- Pieprzyłaś mnie, Kate - powiedział, świdrując mnie spojrzeniem. - Powiedz mi, czy myślisz, że piętnaście minut to wystarczająco długo dla mnie?.

A co powiesz na to, gdy byliśmy wcześniej w bibliotece? - Przypominam mu. - Jak długo to było?

- Drabina się złamała. To nie dokładnie była moja wina.

Doszedłeś, zanim się złamała.

- Tylko dlatego, że doszłaś na moim fiucie.

Tak? - A co to ma do rzeczy?

Sięga do góry i przesuwa palec w dół przodu mojej sukienki, zaczepiając o naszyjnik na piersi. - Więc ... Nie mogę trzymać się z daleka, kiedy chodzi o ciebie, Kate.

Śmieję się. - Jestem pewna, że mówisz to wszystkim dziewczynom.

- Jego oczy marszczą się w kącikach, kiedy patrzy na mnie. - Nie ma żadnych innych dziewczyn.

Nie wierzę ci.

- Zrobisz to – powiedział, przesuwając palcem po mojej twarzy. Śledząc zarys mojej szczęki, przyciąga moją twarz do swojej. – Ponieważ wiesz, że to prawda. Od ciebie nie było innej.

Moje serce wali w klatce piersiowej. – Ale ruda....

- Nie znam jej. – Weszła i zdjęła ubrania. – Podszedł bliżej i pocałował mnie, ledwie muskając ustami moje, lekkim ruchem jak piórko.

Odepchnęłam go, nie mogąc opanować śmiechu. – Kobiety od tak nie wchodzą do pokoju oferując, że zdejmą ubrania.

- Robią to dla mnie

To jest śmieszne.

- Jestem osobistością – powiedział. – To nie był pierwszy raz.

I nie będzie ostatnim. – Jestem ponownie zirytowana nim. Jestem zirytowana pomysłem, że kobieta weszła do pokoju i rozebrała się przed nim. Jestem zirytowana faktem, że uporczywe pulsowanie pomiędzy moimi nogami sprawiło, że jestem głupia. Sprawilo, że chciałam stracić rozum i błagać go żeby zakopał we wnętrzu mnie swojego fiuta.

- Lubię ten ślad zazdrości – powiedział. – Jest uroczy.

Nie jestem zazdrosna. - Upieram się, okłamując jego czy siebie, nie jestem pewna kogo. - Upewniam się, że nie jesteś usiany chorobami przenoszonymi drogą płciową.

- Zazdrosna - powiedział, jego usta są w pobliżu moich. Liże moją dolną wargę czubkiem języka i gwałtownie wciągając powietrze, mam kłopoty z myśleniem przez pożądanie.

Nie tylko ja jestem zazdrosna. - Byłeś zazdrosny, kiedy zobaczyłeś mnie na zewnątrz z Chasem.

Łapie garść włosów u nasady szyi i przyciąga mnie do siebie, pokrywając moje usta swoimi. Ukłucie bólu strzela przez mnie gdy dociska usta do ust, jego język walczy z moim. Moje ciało płonie, tęsknię za jego przesuwaniem rąk po mojej skórze. Pragnę poczuć go w sobie.

Kiedy w końcu odrywa się, trzyma w solidnym chwycie moje włosy, przytrzymując moją głowę tak, że nie mogę na niego spojrzeć. – Masz cholerną rację, że byłem zazdrosny - powiedział. "Nawet nie myśl o ponownej rozmowie z nim.

Powiedział to facet, który miał nagą dziewczynę w bibliotece. - To ironiczne.

- Nie dotykałem jej. - Wyrzuciłem ją - powiedział.



- Była odpychająca.

Była gorąca. - A ty mogłeś ją dotknąć - powiedziałam. - Ty i ja jesteśmy niczym.

- Gracz lacrosse nie tknie cię palcem - powiedział. - Należysz do mnie.

Co jest, do cholery, Caulter? - zapytałam. - Jesteś tym, który mówił, że zabawiamy się trochę. Nikt nie uszczęśliwi cię na wieki, pamiętasz?

Chwytał moje włosy mocniej, przyciągając mnie do siebie, jego erekcja naciska na moje udo. - A ty nie jesteś jakąś delikatną małą księżniczką, która potrzebuje żeby ją zmieść z nóg – powiedział, przesuając dłoń w górę nogi, trzymając mnie za tyłek, czubkami palców dotykając moich warg sromowych. Jestem mokra, praktycznie kąpiąca, a kiedy uświadamia to sobie, przyciąga mnie do siebie, ponownie miażdżąc moje usta.

Zatem kim jestem? – zapytałam, kiedy łapię powietrze.

- Jesteś najbardziej irytującą dziewczyną, jaką kiedykolwiek spotkałem - powiedział, ściskając nadal mocno moje włosy. Obejmuje ręką moje piersi, ciepło przenika przez materiał sukienki i moje sutki twardnieją natychmiast na jego dotyk.

A ty jesteś....

- I nigdy nie przestajesz przerywać – powiedział.

Śmieję się. - Jesteś jaskiniowcem, ze swoim...

Ścisnął mocno moje piersi, wysyłając wstrząs bólu przez moje ciało. – Gadaj, a będę musiał umieścić ci coś w ustach.

Nie mogę tego powstrzymać; Caulter zrobił coś we mnie. Przetęczył coś we mnie, kiedy po raz pierwszy miał mnie. Tamtej nocy naprawdę zmienił mnie.

Przypominanie sobie jego rękę na moich włosach i wpychanie fiuta do moich ust, to sprawia, że moje nogi drżą. - Czy to jest groźba?

- Sprawdź mnie, księżniczko. Idź i zobacz, co robią ze mną próżne groźby.

Więc kontynuuj – powiedziałam, opadając kolanami na podłogę. – Powiedz mi ponownie kim jestem. – Odpinam jego spodnie i biorę jego masywnego fiuta w rękę.

Caulter jęczy: Jesteś najbardziej zarozumiałą....

Owijam rękę wokół podstawy jego fiuta i liżę jego czubek, słoną spermę językiem. Powoli przesuwam wargami wokół jego główki, rozkoszując się wszystkim co jego dotyczy... jego smakiem, jego zapachem, sposobem w jaki jęczy przed wdechem, głębokim, gardłowym dźwiękiem. Wtedy przerywam i spoglądam na niego. – Jesteś dupkiem.

- Świętoszka – powiedział, chwytając w garść moje włosy.

Kretyn. Wypuszczam jęk kiedy tłumi słowo przez mocne przyciągnięcie mojej głowy do jego fiuta. Owijam usta wokół jego kiedy pcha możliwie coraz dalej w moje usta.

- Szttywna i dokładna, zasadnicza mała dziewczica – powiedział, gdy moje zrelaksowało się , biorąc go jak najdalej tylko mogę, ironia jego słów nie zdezorientowała mnie. Trzymałam jego jaja jedną ręką, a on jęczał, szarpiąc moją głowę tam i z powrotem wzdłuż jego długości, nie zgadzając się żebym to ja kontrolowała. Mija kilka minut zanim poluznia mój uchwyt pozwalając mi się poruszać. Wyciągam jego fiuta, owijając rękę wokół jego podstawy i przesuwam w górę i w dół wzdłuż jego długości, jego skóra jest śliska przez nasze płyny. – Ostrzega mnie szorstko. – Lepiej włóż go z powrotem.

Dzięki tobie, od kilku miesięcy nie jestem dziewicą. – Jesteś aroganckim, egoistycznym kutasem, który nie myśli o niczym innym oprócz uprawiania seksu – powiedziałam, niezdolna oprzeć się.

- Frajer – powiedział, ale zwiesił głowę kiedy wepchałam go nagle do ust, językiem głaskałam koniec jego główki.

Męska dziwka. – Owinęłam wargi wokół jego główki, obciągając mu, jak głaskałam. Drugą ręką kotysałam jego jaja.

- Cholera – powiedział, ciągnąc moją głowę w dół. – Obciągaj jakby znaczyło coś to dla ciebie, Księżniczko.

Więc nie robię. Odepchnęłam go. - Powiedziałam, żebyś przestał mnie tak nazywać.

- Wyjdź na prowadzenie i kontynuuj robienie tego co robiłaś z moim fiutem, Księżniczko – powiedział: Twoje kolana lubią to, twoje słodkie, małe usteczka stojące otworem i dojdę na twojej ślicznej, małej buźce.

Pulsowanie między nogami grozi zniweczeniem. Chcę go bardziej niż mogę znieść. Głaszczę go i chwytam mocniej. - Wolałabym wziąć to wszystko w usta – powiedziałam. – Durniu.

Chwyta moją głowę obiema rękami i pieprzy moje usta, dużo spermy wycieka z czubka, że myślę, że zaraz wybuchnie. Kilka razy zaszłam dalej, ale zawsze zatrzymywał mnie zanim doszedł w moich ustach, szarpiąc mnie z dala od jego fiuta i rolując prezerwatywę przed zakopaniem się w mojej cipce.

Chcę go posmakować.

- Kurwa, zaraz dojdę – powiedział, ostrzegając mnie, ale łapię się za uda, połykając go głębiej. - Kate...

Jęczę moją odpowiedź, językiem naciskam na spód jego fiuta, obciążam mocniej, gdy zaczyna tracić kontrolę.

- Cholera, Kate - jęczy, rękami chwytając mnie za włosy, trzyma mnie w miejsce, gdy puszcza, wypełniając usta jego nasieniem. Połykam raz, potem jeszcze raz, gdy jego fiut pulsuje wystrzeliwując płyny do mojego gardła.

Po tym jak doszedł, nie traci ani chwili i podciąga mnie natychmiast na nogi. - Twoje cholerne usta – powiedział.

Niech zgadnę – powiedziałam. - Muszę je zamknąć, prawda?

- Twoje usta są cholernie niesamowite - powiedział. - Możesz zachować swoje usta otwarte tak długo, jak mój fiut jest w środku. – Świętoszku.

Dzięki za hojną ofertą. - Rozpieszczony bachorze.

Mogę być hojny – powiedział, zapinając spodnie. Wciąż ma na sobie smoking, dopiero teraz jego koszula i marynarka wyglądają na zmiętoszone, chociaż był w nim przez cały czas. Rozpina guziki, starannie umieszcza na krześle przy biurku. Patrzy na mnie z drugiego końca pokoju, wyszczekując rozkazy. – Rozbierz się. Teraz.

Przewracam oczami. - To jest romantyczne.

- Wiesz już, że ja się nie kocham. A ty nie chcesz romantyczności – powiedział, rozpinając spinki do mankietów, a następnie guziki w koszuli. - Chcesz kogoś, kto powie dokładnie to, co zamierza ci zrobić, a następnie wykonać to. I to, co chcę to zobaczeniem jak zdejmujesz tą sukienkę, tak jak to zrobiłaś innej nocy i pokazać mi, swoje słodkie ciało.

Nie czeka na moją odpowiedź. Tylko ściąga z siebie koszulę i wyślizguje się ze spodni, cały czas nie spuszczać wzroku ze mnie. Obracam się w jego stronę i pozwalam mu rozpiąć tył sukienki i spaść na podłogę.

Jego ręce są na mnie, przesuając dłońmi po ramionach, a w dół mojej talii, a potem na mój tyłek. Kiedy dotyka lekko palcami do mojej cipki, jestem już tak blisko, że niemal dochodzę w odpowiedzi na jego dotyk.

Ostro wciągnęłam powietrze zanim powiedziałam. - Jesteś w błędzie.

- Jestem? - zapytał. Zabiera ręce ode mnie i przez chwilę obawiam się, że nie dotknie mnie ponownie.

Co - gdzie idziesz?

Bierze mnie za rękę. - Uklęknij wokół mnie - powiedział mi, kładąc się na podłodze.

Co? Dlaczego....?

- Umieść swoją cipkę na mojej twarzy - powiedział. - Teraz.

Gdybym nie było już tak gorąco, że ledwo mogłam mówić, samo wydanie polecenia by mnie osłabiło. Zaczęłam się obracam, ale zatrzymał mnie.

Nie - powiedział. - Twarzą do przodu. - To wszystko tylko dla ciebie.

Klękam wokół twarzy, moja cipka jest o cal od jego ust i oglądam z wyteżoną fascynacją jak wygina się i dotyka czubkiem języka do mnie, liżąc od jednego końca do drugiego. Pajęczyna nici z mojego soku zwisa z koniuszków moich ust, i jęczy gdy zaczyna mnie wychłęptywać.

Jestem zdenerwowana, skrępowana pomimo że nie jest to pierwszy raz kiedy jego usta dotknęły mnie. Ale kiedy chwyta moje pośladki w dłonie, ciągnąc mnie mocno do swoich ust, to uczucie znika. - O mój Boże, twoje usta - jęczę.

Warczy i trzyma mnie z dala od jego twarzy, patrząc na mnie z błyszczącymi ustami, od moich soków. - Uwielbiam sposób, w jaki smakuje twoja cipka. Nie mogę wystarczająco dużo dostać tego.

Jęczę cicho, świadoma gości na dole, tłumy ludzi zebranych z okazji zaręczyn ojca i Elli. Musimy być cicho; ktoś mógłby nas usłyszeć albo przyjść nas szukać. Myśl ta czyni mnie bardziej gorętszą i jak Caulter obejmuje moją cipkę ustami, jedząc mnie jak głodujący człowiek, ujeżdżam jego twarz, przewlekając ręce przez jego włosy.

Przesuwam dłoń na pierś, ugniatając ją, szczypiąc sutek pomiędzy palcami gdy pieprzę jego usta, ujeżdżam go gdy on zanosi mnie coraz wyżej i wyżej. Jego język wydaje się być wszędzie w tym samym czasie, naciska na moją łechtaczkę, wbija się we mnie, drażni się ze mną, co sprawia, że myślę o jego fiucie. Chwyta mnie za tyłek, rozpościerając palce na pośladkach i czuję jak jego palce naciskają na mój tyłek.

Wiję się na jego dotyk, z rozkoszy, która przepływa przeze mnie w odpowiedzi na jego palce i myślę, że słyszę, jak się śmieję, dźwięk stłumiony jest między moimi nogami. Chwyta mnie mocniej, ciągnąc mnie do jego twarzy, gdy mnie pożera. Jestem cicho, próbując wszystkiego co mam, by nie krzyknąć tak, jak tego chcę, pamiętając o tym, że jeśli to zrobię, ktoś mnie usłyszy. Ktoś może przyjść i zobaczyć mnie nagą, ujeżdżającą twarz mojego nowego przyrodniego brata, jakby był cholernym koniem, a moje piersi podskakują w powietrzu.

Język Caultera skrył się w mojej cipce, a jego palec naciska na mój tyłek, myśl, że ktoś mógłby mnie zobaczyć w ten sposób, gdy jestem całkowicie zdeprawowana przez niego, popycha mnie w całości na krawędź.

Mój orgazm jest oszałamiający. Dyszę, łapiąc powietrze, gdy prawie wrywam mu włosy z cebulkami, próbując tylko skupić się, aby utrzymać usta zamknięte i nie krzyknąć. Fale przyjemności, stłumiona frustracja będąc w pobliżu Caultera przez tydzień, zazdrość widząc go z inną dziewczyną, spływają po mnie i mocno dochodzą na jego twarzy.

Orgazm nie jest jeszcze zakończony, gdy podnosi mnie do góry. - Na ręce i kolana - warczy.

Jestem we mgle, zajęta moją pulsującą cipką, pokonaną przez pustkę wywołaną przez wycofanie się jego języka z pomiędzy moich nóg. - Co?

- Słyszałaś mnie - powiedział. Chwyta prezerwatywę z kieszeni i rozdziera opakowanie zębami, patrząc na mnie jak dzikie zwierzę. Jego fiut jest twardy jak skała i roluje prezerwatywę na niemałej długości. - Co ja kurwa powiedziałem?

Chichoczę, z jakiegoś powodu jego szorstkość ogromnie mnie bawi. - Dobra, apodyktyczny.

Nie odpowiada, tylko chwyta poduszkę z łóżka i rzuca ją na podłogę przede mną. - Krzycz w poduszkę.

Nie wyobrażasz sobie za dużo? – powiedziałam

- Będziesz potrzebowała poduszki. - Nie czeka na moją odpowiedź, tylko popycha mnie na czworaka. Jego czubek naciska na moje wejście, i jego fiut pogrąża się we mnie jednym szybkim pchnięciem, moja wilgoć łatwo go wprowadza. Z rękami na moich biodrach pieprzy mnie mocnymi pchnięciami, każde głębsze niż ostatnie, moje piersi kołyszają się jak ślizga się we mnie.

Cholera, Caulter. – Szeptam słowa, starając się być cicho, dźwięk uderzania naszych ciał o siebie jest na tyle głośny, że sprawia, że jestem zdenerwowana. Moja cipka jest tak czuła przez mój orgazm, że ledwo mogę przyjąć jego fiuta w sobie. To jest tak przytłaczające, że chcę wyjść ze skóry. - Nie wiem, czy mogę to znieść.

Jego ręce są na moich plecach, błakając się po mojej skórze. - Mam zamiar sprawić, że znów dojdiesz - powiedział. - Ten raz będzie szalony.

Moja cipka zaciska się wokół niego kiedy rżnie mnie, ciepło przyjemności promieniuje przez moje ciało. - Twój kogut jest - Chcę powiedzieć "zbyt duży", ale nie chcę, żeby go zabrał. Połączenie przyjemności i pobudzenia graniczące z bólem jest to coś, czego nigdy nie doświadczyłam.

- Twoja cipka jest tak cholernie ciasna - wyszeptał, jego jaja naciskają na moje wargi, gdy wbija się głęboko we mnie. – Mieścisz mnie jak cholerna rękawica.

O Boże, Caulter, sprawiasz, że dojdę ponownie – ostrzegam.

- Nie waż się dojść, dopóki ci nie powiem, że możesz dojść, słyszysz mnie? Chwyta garść moich włosów u nasady głowy, ciągnąc moją głowę do tyłu, jakby sterował koniem. – Zaczekasz, dopóki ci nie powiem.

O Boże.

- O Boże, co?

Tak - dyszę. – Tak, Tak. Czekać. - Nie wiem, czy potrafię.

Caulter klepie mnie w pośladek, wstrząsając moim ciałem, wysyła falę przyjemności przez moje ciało. - Dotknij swoją łechtaczkę.

Nie - protestuję. Jeśli to zrobię, to sprawię, że natychmiast dojdę.

- Pocieraj swoją łechtaczkę, przyciskam palec przed tym, jak jego pchnięcia są szybsze. - Powiedz mi, że kochasz to.

O tak, kocham to. – Pocieram moją łechtaczką mocniej.

- Powiedz, że kochasz jak pieprzę twoją słodką, ciasną cipkę. - Wbija we mnie, jajami miażdżąc moje wargi, gdy jego fiut jest tak głęboko we mnie.

Kocham, kiedy mnie pieprzysz. - Jestem tak blisko, nie mogę się powstrzymać.

Chwyta moje biodra tak mocno, że myślę, że zamierza zostawić siniaki. - Powiedz to jeszcze raz: Kocham jak pieprzysz moją słodką, ciasną cipkę.

Kocham. Jak. Pieprzysz. Moją. Słodką. Ciasną. Cipkę. - Pocieram kręgami moją łechtaczkę, mocniej, gdy wbija się we mnie, pchnięciami akcentując każde słowo. - Caulter, nie przestawaj.

Nie przestawaj.

- Chcesz dojść?

Tak, Tak. Proszę. Tak. - Myślę, że umrę, jeśli nie pozwoli mi dojść.

- Proszę. Powiedz, proszę pozwól mi dojść, Caulter. - Jego dłoń jest na mojej dolnej części pleców, pchając mnie w dół na podłogę, moja twarz unosi się tuż nad poduszką. Chwytam poszewkę gdy wbija się we mnie, mój tyłek jest wysoko w powietrzu. Gryzę krawędź materiału, starając się nie dojść. Ale czuje, że moja cipka jest tak mokra i obrzęknięta, że nie mogę się powstrzymać.

Proszę. Proszę. Proszę. Caulter.

Warczy, uderzając we mnie jednym głębokim pchnięciem. – Dojdz dla mnie, książniczko.

Wreszcie puszczam, tłumiąc krzyk w poduszkę, gdy zakopuje się w głęboko we mnie, wypełniając mnie spermą. Orgazm unosi moim ciałem jak fala, intensywność jest tak potężna, że mogę być zmieciona. Nie wiem, jak długo to trwało, ale w końcu opada w dół i odrywam twarz od poduszki, aby na niego spojrzeć.

Caulter pocierał rękami moje plecy i w dół do moich bioder. Mówiłem ci, że będziesz potrzebować poduszki.

Nie mam słów.

Uśmiecha się. - Bez słów - powiedział. - O tym właśnie mówiłem.

Śmieję się. - Nie chciałbyś mnie, gdybym była niema. - Mógłbyś się zanudzić.

- Byłbym w niebie.

Pieprz się.

- Znowu? – Klepie mnie w tyłek. - Będę potrzebował jeszcze minuty, ale jeśli nalegasz.

Czy myślisz, że ktoś zauważył, że nas nie ma?

Myślę, że mamy prawdopodobnie publiczność za drzwiami - powiedział, wysuwając się ze mnie i klepiąc mnie w tyłek po raz drugi porządnie wymierzając.

Co? – piszczę.

- Uspokój swoje cycki. - To był żart. Twoja twarz była w poduszce. Jeśli nie byłaby, cóż ... wtedy by to było na pierwszej stronie jakkolwiek do cholery wydają tutaj gazetę nad jeziorem Winnepesaukee. Pójdźmy dalej i załóżmy, że to coś z urzędowym słowem w środku.

Jak mam wymknąć się by wziąć prysznic w środku imprezy? - zapytałam.

Nie weźmiesz - Caulter powiedział, rzucając mi sukienkę.

Co? – zapytałam piskliwym głosem. Nie mam zamiaru pójść tam pachnąc jakbym...

Przerywa mi, patrząc na mnie z podniesioną brwią. – Jakbyś właśnie uprawiała brudny seks na podłodze w swoim pokoju ze swoim przyrodnim bratem?

Biorę poduszkę z podłogi i rzucaam w niego. – Proszę, przestać tak mówić.

Przyrodni brat? - zapytał z uśmiechem. - Czy to ci przeszkadza? - Mam na myśli, jesteś zatrzymasz w rodzinie.

Zakrywam uszy. - La la la la - powiedziałam. - Nie słyszę cię.

- Przechodzi przez pokój do mnie, zabierając moje ręce z uszu i całuje mnie w usta, jego pocałunek w jednej chwili zmienia się z miłego w zmysłowy. - Załóż ubrania i wejdź do łazienki, aby oczyścić, a potem ja będę - powiedział. - Spotkamy się na dole. Jeśli powiesz jedno słowo do tego chłopaka ze szkoły, pobiję jego cholerną dupę w środku imprezy, a następnie zegnę cię przez kolano i dam ci lanie.

Moje oczy robią się szerokie. - Smutne jest to, myślę, że możesz być na tyle szalony, żeby to zrobić.

Caulter uśmiecha się. - Dobrze. Myślę, że zaczynasz mnie poznawać po tym wszystkim, księżniczko.



# Rozdział dwudziesty pierwszy

## Caulter

- Cholera, przestraszyłeś mnie. Stała przy otwartych drzwiach balkonowych ubrana w bawełnianą koszulkę, która ledwo zakrywa jej tyłek. I majtki, przypuszczam, choć nie mogę ich zobaczyć. To muszą być stringi, bo spaliłem jej babcine majtki, co sprawia, że się uśmiecham. – Co się śmiejesz?

Nic - powiedziałem. - Masz zamiar mnie wpuścić, czy co?

- Mam wybór, czy zamierzasz po prostu sobie wpadać? - zapytała.

Uśmiecham się, wsuwając ręce wokół niej i ciągnąc ją do mnie. Całuję ją powoli, pozwalając jej wtopić się we mnie, ale zatrzymuję kiedy widzę szkicownik na łóżku. – Szkicujesz ponownie? - zapytałem, porywając go.

Katherine dociera do niego, ale trzymam go wysoko nad jej głową. - Cholera, po prostu nie możesz trzymać się z daleka przecież, prawda?

- Daj mi go, dupku – powiedziała, zaciskając zęby. - Albo będę krzyczeć.

Do diabła będziesz krzyczeć. - Ta myśl rozśmiesza mnie. Jestem pewien, że nasi rodzice pokochają to wchodząc do pokoju, aby zobaczyć ciebie mającą na sobie nic poza t-shirt i trzymając notes pełen rysunków mojego fiuta.

- Patrzy na mnie i krzyżuje ramiona na piersi, rzucając się ciężko na łóżko. – W porządku. Cokolwiek. Już i tak spojrzałeś na nie, więc mnie to nie obchodzi.

To bardzo rozsądne z twojej strony. - Idę na drugą stronę pokoju, w końcu patrząc na obrazek jaki naszkicowała. Spodziewam się zobaczyć siebie, ale tak nie jest. - Czy to jest twoja matka?

Kiwa głową, a ona daje mi spojrzenie, sprawiając, że czuję się zawstydzony, że zabrałem jej blok. – Rysując ją, pamiętam ją, wiesz, jaka była, gdy była blisko końca.

To miłe, Kate". - Miłe jest takim głupim słowem, myślę, tak szybko, jak to wychodzi z moich ust.

Rysunki Katherine są piękne - to była moja pierwsza myśl, kiedy podniosłem szkicownik, zanim zdałem sobie sprawę, że wszystkie są o mnie.

- Ja ciebie nie rysowałam, bo mam obsesję na twoim punkcie czy coś - powiedziała. Podaję jej szkicownik, a ona zamyka go i mogę powiedzieć przez sposób, w jaki patrzy na mnie, że jest zakłopotana.

Nie? - zapytałem, z podniesionymi brwiami. Jestem rozczarowany. Zawsze chciałem mieć stalkera.

Ona nie mówi nic przez minutę i myślę, że wybrałem zły sposób, aby rozjaśnić nastrój, ale wtedy spogląda w górę i wzrusza ramionami. - Cóż, wzięłam kosmyk twoich włosów do sanktuarium i zrobiłam to dla ciebie.

Siadam na łóżku. Katherine jest oparta o poduszki, przyciągając kolana do klatki piersiowej. Ona wygląda tak wrażliwie, że chcę dotrzeć i przytulić ją, ale to wydaje się zbyt banalne, więc po prostu pociągam jej stopy na kolana i przykrywam je. Jest coś, w tym byciu z nią teraz, że czuje się komfortowo. - To dobrze - powiedziałem. Włosy są w porządku. Jeśli chciałabyś mieć odlew formy mojego fiuta, to byłoby dziwne.

- Cholera. Zniknęły moje plany na wieczór. Będę musiała z powrotem zwrócić gips do sklepu bo kupiłam.

I tak gips byłby kłopotliwy. - Wolę czekoladę.

Śmieje się, ale dźwięk szybko znika i siedzimy w ciszy, z mną pocierającym jej stopy. To nie byle coś - Caulter Sterling, dwa miesiące monogamii, pocierający stopy laski i rozmawiający.

Czy myślisz, że o niej dużo?

- O kim?

Twojej matce - powiedziałem, kiwając głową w stronę szkicownika.

Katherine wzruszyła ramionami. - Ona jest martwa dłuższego czasu, wiesz?

Nie tak dawno - powiedziałem. - Kilka lat, prawda?

- Tak - powiedziała. Pod koniec ósmej klasy. Była chora przez rok, zanim to się stało. Rak piersi. Było już za późno, kiedy wyłapali go.

Przykro mi. Naprawdę nie wiem, co powiedzieć.

Kate wzruszyła ramionami. - To jest to, co jest, wiesz? To znaczy, nic nie można było zrobić.

Byłaś w Brighton od tego czasu - powiedziałem.

- Jak tylko mój tata mógł się mnie pozbyć – powiedziała gorzko.

Pozbycie się to zdecydowanie coś, co mogę zrozumieć. Zatem, on i Ella są dla siebie stworzeni.

- Spojrzała na mnie. - Co masz na myśli? - zapytała. – Czy twój ojciec jest w pobliżu?

Ella chciała się mnie pozbyć tak szybko, jak wyszedłem z niej - powiedziałem. Kto wie, kim do cholery jest mój ojciec?

Czoło Katherine zmarszczyło się. - Naprawdę nie wiesz?

Powiedziała mi, że to był jakiś nieudacznik, mieszkający gdzieś w Gruzji - powiedziałem. Kiedy miałem piętnaście lat, zatrudniłem prywatnego detektywa i śledził faceta. On złapał ją na płacaniu jemu, żeby powiedział, że był moim ojcem i trzymał się z dala od mojego życia. Najwyraźniej bawiła się dużo wtedy. Nie wie, kto to jest.

- Czy nie ma jakiś testów DNA na to?

Nie, jeśli nie można nawet zawęzić – powiedziałem.

- Cholera. – To beznadziejnie.

Przeniosłem się na jej łydki, wdzięczny za rozproszenie gdy masowałem nogę. - Cokolwiek. To nic wielkiego, prawda? Takie jest życie. Przynajmniej twój ojciec jest w jej wieku, a nie jak niektórzy z chłopaków, z którymi się spotykała, ledwie dzień po osiemnastce.

- Czasami myślę, że nie powinnam być szczęśliwa, wiesz? - zapytała. Podobnie jak inni ludzie powinni być szczęśliwi, ale nie jestem.

To mogę zrozumieć. Pogoń za szczęściem jest jak pieprzona klątwa. Jeśli powiedziałaś swojemu ojcu żeby się odpieprzył, założę się, że poczułabyś się szczęśliwa.

Zakrztusiła się śmiejąc. – Tak - powiedziała. Pewnie masz rację. Założę się, że tak.

Zatem, nie będzie Harvardu jesienią? – zapytałem

- Zakładasz, że nie to mnie nie uszczęśliwi - zapytała. - Może to jest moje marzenie.

Tak, to jest absurdałne założenie – powiedziałem.

- Może chcę iść na Harvard.

Nie chcesz. Mówię te słowa z całą pewnością, pomimo że nie powinien. I nie powinien wiedzieć, czego chce lub nie chce, ale ja tak. Wiem z całą pewnością, że nie chce iść na Harvard i że nie chce iść do szkoły prawniczej. Nie jest tym, kim naprawdę jest.

- Czy mogę ci coś pokazać? - zapytała. Ale musisz przysiąc, że nie powiesz nic nikomu.

Pokaż mi. Obserwuję, jak podskakuje i pędzi do biurka, wyciągając złożony kawałek papieru spod stosu dokumentów w górnej szufladzie, a następnie podaje mi.  
- Co to jest?

- Zobacz.

Czytam list, list przyjęcia z UCLA. – To tam chcesz iść?

- To znaczy, to się nigdy nie stanie, wiesz co mam na myśli? - powiedziała. To nie jest szkoła Ivy League<sup>2</sup>. Ale oni mają naprawdę dobry program artystyczny. Mój ojciec zesrałby się ze strachu, gdybym poszła do szkoły plastycznej. Powiedziałyby, że to bezużyteczny stopień naukowy.

Ale aplikowałam - zaznaczam. I się dostałam, prawda? Powinnaś to zrobić, jeśli chcesz to zrobić.

Zabiera papier z mojej ręki i umieszcza go w szufladzie. Myślę, że już jest po terminie. I jest w Kalifornii. Mój ojciec miałby atak serca. Ominąć letni staż w Kapitolu dla sztuki. To znaczy, co ja mam zrobić ze swoim życiem ... szkicować? To nie jest praktyczne. - Wzrusza ramionami. Chciałam tylko wiedzieć, czy byłabym dobra, wiesz?

Powinnaś robić to, co sprawia, że jesteś szczęśliwa.

---

<sup>2</sup> Bluszczowa Liga (najlepsze uniwersytety w USA)

Przewraca oczami do mnie, wracając tam gdzie wcześniej siedziała na łóżku. - Nie biorę rad od Pana Życie-jest-Jedną-Wielką-Imprezą - powiedziała. Twoja mama ma, na przykład ma ogromne pieniądze. Nawet nie musisz nic robić ze swoim życiem.

Kurwa, jeśli nie wiem już tego – powiedziałem twardym głosem.

- Nie oznacza to, że tak miało to zabrzmieć – powiedziała. Wystarczy, że jesteś całkowicie ustawiony do końca życia, prawda? Możesz bawić się przez cały czas.

Dobrze, że nie wszystko było przereklamowane. Brzmie niewdzięcznie i zepsucie. To starzeje się po chwili.

- Widzisz? - powiedziała. – Nawet bycie nieodpowiedzialnym przez cały czas nie jest zabawne.

Najpierw powiedziałaś, że nie muszę ni robić ze swoim życiem, a teraz nazywasz mnie nieodpowiedzialnym? - zapytałem. Myślałem, że byliśmy coraz dalej, a teraz wracasz do obrażania mnie.

Katherine wzdycha. – Wyszło źle - powiedziała. Nie miałam tego na myśli. Miałam tylko na myśli, że jesteś oczywiście inteligentny, wiesz? I jesteś ustawiony do końca życia. Możesz robić wszystko co chcesz.

Powiadasz. Czuję, że moja droga jest określona dość jasno - jestem złym chłopcem, synem gwiazdy. Ludzie już wiedzą wszystko, co chcą wiedzieć o mnie.

- Więc, co chciałbyś zrobić, powiedzieć pieprzyć to i nie obchodziło cię czy ktokolwiek to ogląda?. Pociera palcem dolną wargę w zamyśleniu, kolana podciągnęła do klatki piersiowej. Myślę o tym, jak mój język był na tych wargach wcześniej, jak te wargi czułem gdy pociągnąłem między zęby.

Pieprzyłem mniej niż dwie godziny temu; powinienem być wykończony. Ale nie jestem. Wziąłem prysznic i jestem ożywiony, gdy siedzę tutaj i patrzę na nią. Widzę materiał jej majtek, które ledwo zakrywają jej cipkę, zaglądając między jej uda.

Ty - powiedziałem, sięgając do jej kostek i przyciągam do mnie na łóżku.

Śmieje się, chowając jej włosy za ucho. - Tak, oczywiście - powiedziała. Ale wiesz, co mam na myśli.

Wiem, co masz na myśli - powiedziałem, wspinając się po jej ciele, nacierając na nią moim fiutem aż do skutku. Chichocze i kładzie ręce na mojej klatce piersiowej.

- Nie tak szybko - powiedziała. Nie dopóki mi nie powiesz.

Całuję ją, ponownie wciągamy jej dolną wargę między zęby, z rękami po obu stronach jej ramion.

Powiedzieć ci co? - powiedziałem. Nie ma nic do powiedzenia. Wolałbym zrobić tobie. Nigdy nie przestanę cię pieprzyć. To, co bym zrobił.

- Byłam poważna.

Tak jak i ja. Sięgam pod jej bluzkę, przesuwam dłoń w górę jej brzuch, aż czuję jej piersi. Nie biustonosz. Jej sutek jest twardy i jęczy, gdy przyciskam jej ciało do ręki, patrzę na zmieniający się wyraz jej twarzy, jak jej oczy lekko trzepoczą zamknięte. - Nie chciałabyś spędzić czasu pieprząc mnie, jeśli nikt nie patrzy?

- Nie - mruczy.

Nie? - zapytałem. To jest niegrzeczne. Powinnaś przynajmniej skłamać facetowi, którego fiut jest dociśnięty do twojej cipki.

- Zatem okej. Tak - szepcze.

Głaszczę jej sutek kciukiem, aż jęknęła miękko. Tak, bo powiedziałem ci, że powinnaś skłamać czy tak bo chciałaś zrobić nic, oprócz pieprzenia mnie?

Skomli. – Pieprz mnie teraz – powiedziała.

To było szybkie. Odciągamy się od niej, zsuwamy bluzkę przez głowę, ciągnie mnie do siebie zanim opada z powrotem na poduszki. Wciąż mam na sobie spodnie od piżamy, cienki materiał bawełny jest minimalną przeszkodą między nami, czuję pre-cum na mokrym materiale. Pochylam się, biorę jej piersi w usta, wirując językiem wokół jej sutka. - Jesteś gotowa na mnie tak szybko?

Katherine kładzie dłonie na mojej twarzy i przyciąga do swojej, język wpycha uporczywie do moich ustach, gdy całuje mnie. Kiedy przesuwam palce między jej nogi, ona jęczy. Materiał jej majtki jest przemoczony. - Widzisz? - zapytała. Jestem już tak podniecona.

Jesteś - powiedziałem. Poczekaj chwilę. Pozwól mi złapać prezerwatywę. Odchodzę od niej, ale ona zatrzaskuje rękę na moim ramieniu.

- Nie.

Nie, co?

- Żadnych prezerwatyw – szepcze.

To zajmie mi dwie sekundy - powiedziałem. Są tam.

- Czy musimy?

Używać prezerwatywy? - zapytałem. Jesteś tą, która była zaniepokojona tym, że pieprzyłem rudą, ale teraz chcesz bez prezerwatywy?

- Nie pieprzyłeś rudej - powiedziała.

To jest pytanie czy stwierdzenie? - zapytałem. Bo nie wyglądałaś na pewną wcześniej.

- To stwierdzenie - powiedziała. - Jestem pewna.

Mhmm. Podnoszę się w każdym razie, przesuвам jej majtki na biodra i w dół nóg, nie mogąc się oprzeć przebiegnięciu językiem po jej cipce. Smak sprawia, że jestem twardy jak skała. Myśl, że będę w jej wnętrzu, bez ochrony, sprawia, że chcę dojść teraz. Ale to zdecydowanie wbrew moim zasadom. To nie jest coś, co robię, Katherine.

- Co masz na myśli? Obserwuje mnie rozbierającego ze spodni, a jej usta rozchylają się, kiedy widzi mojego fiuta, który sprawia, że czuję się zadowolony z siebie jak diabli. Łapię prezerwatywy z dolnej szuflady w biurku. – Masz zapas ich tam? - zapytała.

Tak. Dołączam się do niej z powrotem na łóżku.

- Kiedy?

Chwilę temu.

- Zanim zaczęliśmy się pieprzyć? - zapytała. Wspinam się nad nią, tam, gdzie byłem wcześniej, a ona owija jej ciepłą dłoń wokół mojego fiuta.

Czy masz zamiar złamać mojego penisa, jeśli odpowiem szczerze? Jestem nieco zaniepokojony, że może być do tego zdolna. Ale ona tylko się śmieje, gdy ślizga kciukiem po czubku, mokrym od pre-cum na mojej skórze.

- Zrobięś, prawda? - zapytała.

Zrobiłem.

- Jesteś zarozumiałym dupkiem.

A ty nie jesteś oziębłą suką – powiedziałem.

- Dzięki - powiedziała, śmiejąc się. Myślę, że jest to najlepszy komplement jaki mi dałeś, Caulterze Sterlingu.

Nie będziesz mogła już nigdy powiedzieć, że nie powiedziałem o tobie miłych rzeczy - powiedziałem. Przesuwa ręką w górę i w dół długości mojego fiuta i jęczę. Kiedy kieruje mnie do swojej cipki, napinam się gdy czuję jej ciepłą wilgoć na moim gołym fiucie, nawet jeśli jest to najlepsza rzecz, jaką kiedykolwiek czułem. - Czekaj.

- Jestem na tabletkach - powiedziała. Jestem od wielu lat. - Jesteś czysty?

Badałem się tuż przed ... tobą, naprawdę. Nie powiem jej dlaczego, że miesiąc przed nią, przespałem się z tą psychiczną laską ze szkoły dla dziewcząt, która jak się okazało pół godziny później spała z połową drużyny lacrosse.

Wygina lekko biodra do góry tak, że czubek mojego fiuta jest tylko wewnątrz niej. Więc to zrób. Pieprz mnie. Chcę poczuć twój orgazm we mnie.

Cholera, Kate - jęczę, nie poruszając się. Nie pieprzę lasek bez prezerwatywy. Może nie jestem odpornym facetem, ale przynajmniej jestem bezpieczny. Zabijasz mnie. Miałaś być tą odpowiedzialną.

Przejmujesz się mną - szepcze, przesuwając ręce w pobliżu moich pośladków. - Co mogę powiedzieć? Chcę zrobić coś szalonego.

Szarpie mnie, a ja spinam się, pozwalając sobie poruszyć się w niej tylko o kolejny cal. Kolejny bolesny cal wewnątrz jej cieplej, mokrej cipce. Nie można oczekiwać, że podejmę odpowiedzialną decyzję, nie z fiutem wewnątrz jej cipki. Ścisną mocno mięśnie wokół mnie i to jest to. Wbijam fiuta wewnątrz niej, aż po rękojeść, jednym głębokim pchnięciem, odczuwając wyśmienitą błogość jak jej mięśnie rozciągają się by się do mnie dopasować.

Katherine wygina się w łuk, gdy wsuwam się w nią, jej głowa opada do tyłu, włosy spadają na poduszkę i na ramiona. Z jedną ręką pod jej plecami, przyciągam ją do siebie, jak ją pieprze, powolnym rytmem, choć ona jest mokra i chętna.

Popędza mnie, trochę jęcząc pod nosem, a potem szepcząc w kółko -Tak, tak.

Spójrz na mnie, Kate. Szarpie głową w górę, jej oczy skrzyżowały się z moimi, zanim pocałowała mnie zachłannie. Każda jej część jest głodna; jej cipka praktycznie doi mnie teraz, zanim jeszcze doszła. Wiem, że jest gotowa, na granicy tak szybko, ale mówię sobie, aby zwolnić i poczekać.



- Nie, nie, nie przestawaj - szepcze, prawie skomląc. Owija nogi wokół mnie, przygwożdżając mnie z moim fiutem głęboko w jej wnętrzu, ale przestaję się poruszać. Chwytam ją za nadgarstki i umieszczam je nad jej głową, a następnie ponownie obniżam usta blisko jej.

- Proszę, nie przestawaj."

Nie próbuj przejąć, Kate - szepczę. To do ciebie nie pasuje. Łka, ale leży nieruchomo, całuję ją, a mój fiut pulsuje wewnątrz niej. Kiedy napina mięśnie wokół mnie ponownie, śmieję się. Ty zawsze próbujesz przejąć kontrolę.

- Pieprz... - szepcze, czekam na nią mówiącą się, ale ona nie robi tego. Ona mówi: Pieprz mnie.

Nie mogę dłużej czekać. Pcham głęboko wewnątrz niej, czując wytrysk wilgoci z jej cipki. Czy to jest to, co chcesz? - zapytałem.

- Tak - szepcze, palce ciasno splata z moimi, dłonie dociska do moich dłoni, gdy wbijam się w nią w kółko. Tak.

Chcesz moje gołego fiuta w sobie...

- Tak - powiedziała. O Boże, tak.

Chcesz poczuć mnie dochodzącego wewnątrz twojej nagiej cipki. Jej mięśnie napinają się wokół mojego fiuta, ściskając go. To wszystko, co mogę zrobić, aby nie dojść w jej od razu w tej sekundzie, jak ciasna ona jest, jak ciepło jej odczuwam.

- Caulter, jestem tak blisko. Ona przerywając od czasu do czasu, z jednym końcowym ściśnięciem, a ja jęczę i puszczam, zalewając ją moim gorącym nasieniem. Kiedy dochodzi, wygina się, łącząc usta z moimi, wyciszam jej jęki moimi ustami, gdy wbijam się w nią, czując jej orgazm zrywający się przez jej ciało. Jej cipki kurczy się wokół mojego fiuta, jej mięśnie doją mnie z każdej ostatniej kropli mojej spermy.

Potem, jedynym dźwiękiem w pomieszczeniu są nasze nierówne oddechy, kiedy doszliśmy po naszych orgazmach, a kiedy w końcu otwiera oczy i spogląda na mnie, moja twarz jest o cal od jej, uśmiecha się szeroko. - To było dobre.

To wszystko, co masz do powiedzenia? - zapytałem. To było dobre? Co za rozczarowanie.

- To nie było zdecydowanie rozczarowanie - powiedziała, owijając nogi wokół mnie. - Czy chcesz zacząć jeszcze raz?

Stworzyłem potwora - powiedziałem, całując ją w czoło, a następnie w kość policzkową i bok jej twarzy. Nie będziemy w stanie się zatrzymać.

- Więc nie każ mi przestać - szepcze. Kontynuuj pieprzenie mnie.

Wiesz, że to nie może trwać. Czuję obowiązek ją ostrzec, ale tak szybko, jak mówię te słowa, myślę, że próbuję ostrzec samego siebie. Ona dostała się pod moją skórę i obawiam się, że zmienia mnie. Wiem, że zmienia mnie.

- Jeśli będziemy ostrożni ... – powiedziała i zamilkła. Ona myśli, że mówię o tym, że możemy zostać przyłapani, ale nie. Nie powiem jej, co myślę. Zamiast tego, całuję jej miękkie usta.

Będziemy ostrożni – powiedziałem jej. Przypominam sobie, że musimy być ostrożni. Z jej sercem i moim.

# Rozdział dwudziesty drugi

## Katherine

Mój ojciec i Ella wrócili teraz do domu nad jeziorem w pełnym wymiarze czasu. Senat ma od trzech dni przerwę. Trzy dni temu, dom był przygotowany do ślubu, dom wypełniły osoby: planiści ślubni, catering, stylistka, menedżer, dekorator, cukiernik i doradcy polityczni z otoczenia mojego ojca. Spodziewałabym się, że ślub pokrzyżuje kampanię ojca, ale to wszystko wydaje się dostosowane precyzyjnie. Pomaga to, przypuszczam, że Ella pracuje jej planistą ślubnym z tego samego rodzaju precyzją wojskowej, z jaką ojciec atakuje swoją kampanię o reelekcję.

Caulter i ja już nie tylko się pieprzymy. Chodzi mi o to, że pieprzyliśmy. Ale teraz pieprzymy się jak króliki. Pieprzymy się cały czas

Kiedy mój ojciec i Ella byli jeszcze w DC, Caulter wykonał dobrze jego obietnicę wzięcia mnie w jadalni jednej nocy kiedy Rose poszła, położył mnie na stole i schował twarz między moje nogi.

Uprawialiśmy seks na zewnątrz w doku wieczorem, nad jeziorem.

W hangarze dla łodzi.

W samochodzie, w drodze, aby dostać lody, a następnie ponownie, gdy wróciliśmy po, Caulter powiedział, że nie może oglądać w jaki sposób liżę lody i nie chce umieścić jego fiuta w moich ustach.

W naszych pokojach - tak dużo razy, w naszych pokojach.

Mieliśmy dużo seksu, ale to już nie jest tylko seks. Coś się stało w nocy imprezy zaręczynowej, myślę - Caulter stał się mniej irytujący. On zmienił się. Co jest dziwne.

Jest to także przykre. To była jedna rzecz, kiedy skradaliśmy się, gdy naszych rodziców nie było, ale teraz jest inaczej, gdy wrócili. I biorą ślub. Wkrótce naprawdę będziemy przyrodnim rodzeństwem, a następnie co się wydarzy?

Jest też inna rzecz, wciąż myślę o - i to wszystko wina Caulter za zasianie myśli w mojej głowie, możliwość, że naprawdę mogłabym pójść do UCLA. Teraz się zastanawiam, co by się stało, gdybym to zrobiła.

To wszystko wina Caulter, sprawił, że czuję się szczęśliwa. To rzecz o bycie szczęśliwym - to sprawia, że chcesz więcej tego uczucia. A szczęście jest niebezpieczne, ponieważ nigdy nie wystarcza. Życie nauczyło mnie tak wiele.

Spoglądam w lustro, wyprostowany, zabłąkany kosmyk odmówił pozostania w kucyku, zgrabnie upiętym na czubku głowy. Wyglądam jak pieprzona matka z komitetu rodzicielskiego, myślę, że z moją pastelowo kolorową garsonką i odsłaniającymi czótenkami. Lub jak pisanka.

Mamy zamiar iść na dół na wywiad, część kampanii reelekcji ojca, ale nie do końca. Krajowej stacji informacyjnej nie obchodzi osoba piastująca urząd z New Hampshire, która jest przewidywana, aby wygrać wybory; o co oni się troszczą to o ślub. I dramat rodzinny.

Oni chcieliby wiedzieć wszystko o tym, jak Caulter i mi się układa. Na szczęście, byliśmy dobrze przygotowani. Mamy zasób fraz do wykorzystania. Żadne z tego zasobu fraz nie wiąże się z pieprzyć się jak króliki czy, że jego fiuta sprawia, że jestem tak mokra, że praktycznie kapie, kiedy jestem blisko niego.

Hej. Drzwi balkonowe otwierają się, a jego głos sprawia, że podskakuję.

- Cholera, Caulter - szepczę. - Przestań straszyć mnie w ten sposób.

- Wyglądasz jak pisanka - powiedział.

- Tak? To jest dokładnie to, o czym myślę. To pomarańczowy czy różowy? - Zapytałam, wyglądając spodnicę. Myślę, że to coś w rodzaju lnianego materiału - Myślę, że powinnam zagrać w canastę na Florydzie w tej sukience.

Koral – powiedział Caulter, podchodzi za mnie i kładzie rękę na moim tyłku. Chociaż, to sprawia, że twój tyłek wygląda świetnie.

- Ręce precz – rozkazuję. Żadnych figli-migli.

- Och, masz garsonkę w kolorze pastelowym i zaczynasz zachowywać się jak babcia – powiedział Caulter, spoglądając obok mnie na swoje odbicie w lustrze. - Jeszcze bardziej niż zwykle, mam na myśli.

- Ha, ha. Moje oczy podążają wzdłuż jego długości. - Czy nie powinieneś założyć marynarki?

- Nie, tylko koszula z kołnierzykiem - powiedział. Stylistka wybrała ją. Najwidoczniej nie mogę być zbyt formalny, wiesz. Powiedziano mi, że moją marką jest "oswojony buntownik".

- Wzdrygam się. - Naprawdę powiedziała to? Czy to jest ta sama stylistka, która wybrała wszystkie nowe ubrania, po ty jak spaliłeś moje?

- Tak sama - powiedział. - Chociaż, nie majtki. To wszystko moja sprawa. Sięga pod rąbek mojej sukienki, komentując bardziej delikatnie. - Pozwól mi sprawdzić, czy masz je na sobie.

Uderzam jego rękę, ale on wsuwa ją między moje nogi. - Stop, poważnie, mamy zamiar iść na dół. Nie powinieneś nawet tutaj być.

- Mamy czas na szybki numer - powiedział

- Śmieję się. Odejdź ode mnie, dupku.

Nie wygląda na zdezorientowanego moją odmową, nawet gdy wyciąga rękę do tyłu i klepie mnie lekko po tyłku. Wybrałem każdą parę tych majtek, przy okazji. Recz "Oswojony buntownik" jest od osoby PR twojego ojca lub kimkolwiek ona jest.

- Mona - powiedziałam, przewracając oczami. - Ona jest tyranem.

- Ona powiedziała, że jestem oswojonym buntownikiem - powiedział. To brzmi ekscytująco. Może powinienem wspomnieć, kto mnie oswoił kiedy będziemy na antenie.

Uderzam go, ale robi unik odsuwając się, kieruje się do drzwi balkonowych. - Jesteś totalnym buntownikiem - powiedział, obserwując, jak zapala papierosa. "Czy naprawdę zamierzasz zrobić to dokładnie przed wywiadem?"

- Wydmuchał dym na zewnątrz balkonu, patrząc na mnie. - Czy chcesz mnie przed wywiadem?

- Cokolwiek - powiedziałam. - Tak długo, jak grasz razem.

- Zagram dobrego przyrodniego brata - powiedział. Ale będę rozbierał Cię przez cały czas oczami.

- Śmieję się. - Jestem pewna.

Trzydzieści minut później, jesteśmy na dole w bibliotece, ze wszystkich miejsc. Które jest mniej więcej dokładnym miejscem, w jakim marzyłam o konieczności

siedzenia przed kamerą i odpowiadania na pytania dotyczące mojej relacji z moim przyrodnego brata. To znaczy, to jest po prostu cholernie doskonałym

- Co się stało z salonem? - zapytałam, gdy Mona zaprowadzała mnie na miejsce, ktoś przywłaszczył sobie zarządzanie telewizyjnym show.

- Tło tutaj jest bardziej odpowiednie na rodziny wywiad – powiedziała, gdy poprawiała kołnierzyk mojej marynarki.

Tak, oczywiście. Miejsce, w którym Caulter i ja złamaliśmy drabinę podczas pieprzenia się, zdecydowanie nadaje się na rodzinny wywiad.

Spoglądam na Caultera, a on ukrywa uśmiech, duppek. Argh. Caulter uwielbia to, zwłaszcza mój dyskomfort. Możemy się pieprzyć i nie może go nienawidzę z dość ognistą pasją, którą wykorzystywałam, ale to nie znaczy, że nie będzie miał wielkiej przyjemności oglądając mnie wijącą się pod presją.

Caulter lubi oglądać jak wiję się. Myśl wskakuje mi do głowy, natychmiast sprawiając, że myślę o seksie, staram się ją odepchnąć. Skoncentruj się, Kate.

Mona klepie mnie po udzie. Kolana razem, skrzyżowane w kostkach. Siedź prosto, lekko pochyl się do przodu, więc kanapa cię nie ugryzie. - Szczeka rozkazy jak sierżant, zanim wskazuje niecierpliwie na Caultera. - Caulter. Tutaj.

Ten, kto rzeczywiście jest odpowiedzialny za przygotowanie miejsc delikatnie interweniował, przenosząc mojego ojca i Elle na sofę przylegającą do naszej.

Gdy kamera działa, to trzy-dwa-jeden i uśmiech i jedna wielka szczęśliwa rodzina. Tymczasem, mój umysł jest daleko, nawet nie słuchając którekolwiek z pytań skierowanych do mojego ojca i Elli.

Kiedy dziennikarka, nadopiekuńcza kobieta z zamiłowaniem do zadawania pytań, które sprawiają, że gwiazdki zalewają się łzami, odwraca się do Caulter i mnie, rzucając jedno za drugim. Czy znamy się z Brighton? Czy dogadujemy się? Jakie są nasze plany po lecie?

Papugujemy odpowiedzi, które mieliśmy podane, uśmiechnięci i czarujący, wykonywaliśmy tak jak rozkazali nam dwa sługusy ojca.

Na powierzchni, jest spokojnie. Ale starannie unikam kontaktu wzrokowego z Caulterem i wybieram słowa, jakbym działała na polu minowym. Pytania, na które powinny być łatwe odpowiedzi, teraz są obciążony głębszym sensem.

Oczywiście, że możemy się dogadać - powiedziałam. Co nie znaczy, że Caultera twarz nie była zagrzebana między moimi nogami rano, zanim nawet wstałam z łóżka. Dogadujemy się bardzo dobrze.

# Rozdział dwudziesty trzeci

## Caulter

Porzuć telefon. Kroczę przez drzwi balkonowe, chociaż Kate potrząsając głową daje mi znać, abym wyszedł. Odwraca się, tak jakby próbowała ochronić telefon przede mną, mówi coś, czego zupełnie nie usłyszałem, ale słyszę dźwięk jej głosu i to mnie interesuje. Ona jest zirytowana.

- Nie myślę tak - powiedziała, a następnie zamilkła. Bo czy pamiętasz, kiedy ostatnio wyszliśmy?

- To Jo? - zapytałem.

Kate potrząsa głową i zasłania usta ręką. Kusi mnie, by wziąć telefon z jej ręki i rzucić nim przez pokój, tak jak wcześniej, ale nie robię tego, tylko dlatego, że wygląda nieodparcie w żółtej letniej sukience na ramiączkach, która opada w dół marszcząc się. Fakt, że jej cycki są podniesione, tak, że prawie się wylewają, sprawia, że chcę, umieścić na nich moje usta.

Ciągle mówi, nawet wtedy, gdy podchodzę do niej i przesuwam materiał sukienki i jej biustonosz w dół na jej soczyste cycki. Ona kręci głową na mnie, marszcząc czoło, a wyrazem twarzy beszta, ale dokładnie nie zatrzymuje mnie.

Przesuwam lekko palcami po jej piersiach, obserwując jej sutki wznoszą się na baczność.

- Nie, Jo – powiedziała Kate i jej głos zamilkł, gdy pogłaskałem jej piersi palcem. Nie jestem odpowiedzialna za zaproszenia. Pochylam się ku niej, przesuwając językiem po jej sutku, a jej głowa opada do tyłu, mając wciąż telefon przy uchu. Nic się nie stało. Jestem ponad to, co się stało na imprezie. Ale to nie znaczy, że przyjdiesz na ślub. Zatrzymuje się na chwilę, kiedy otaczam jej piersi ustami. Następnie rzuca telefon na łóżku, nawet nie mówiąc do widzenia.

- To była Jo? - zapytałem, podciągam do góry materiał jej sukienki i przesuwam dłoń między jej nogi. - Dlaczego wciąż z nią rozmawiasz?

- Ja nie - powiedziała, a jej oddech jest krótki. Ona jest już mokra; Fakt, że jest mokra tak szybko sprawia, że jestem twardy jak skała. Kocham to, jak ta dziewczyna



jest zawsze gotowy na mnie, przemoczona między nogami w chwili kiedy jestem blisko niej. - Nie rozmawiałam z nią od imprezy. Ona chce zaproszenie na ślub.

- Dlaczego przyjaźnisz się z nią? - zapytałem, przesuwając palec między jej fałdki. Wsuwam go do środka, obserwując jak jej szczęka rozluźnia się i oczy przymykają się.

- Nie wiem - powiedziała. Znam ją przez chwilę. Chodzi mi o to, że jest moją przyjaciółką podczas spędzania lata tutaj. Ona jest zabawna. Zwariowana.

- Nie jest dobrym człowiekiem - powiedziałem. Kate już wie, co myślę. - Czy Ella zaciągnęła cię do robienia weselnych rzeczy?

Odpowiada chropowatym głosem. - Nie, jeszcze nie - powiedziała. - Myślę, że ma przyjaciół, z którym to robi. Czy wiesz, ile gwiazd tutaj będzie? Oni już się schodzą.

Podobnie jak zaraza. Łapię jej ubranie wokół jej talii i przesuвам ją w stronę łóżka. - Tak więc nikt nie wygląda za tobą w tej chwili.

- Nie – powiedziała, chrapliwym głosem. - Czy ktoś wygląda za tobą?

- Do diabła, nie. Wsuwam palce spomiędzy jej nóg i rozpinam dżinsy. Tylko ty i ja.

- Jest tak wiele ludzi w domu, Caulter – wyszeptała. Tuż na dole. Każdy może tu przyjść. Jestem pewna, że Rose będzie nas szukała. Myślę, że ona wie o nas.

- Zatem nie będzie nas szukać - powiedziałem, idąc do drzwi sypialni i zamykam je na klucz.

Dlaczego nie pójdziemy gdzieś?

- Możemy - powiedziałem jej. - Po tym, jak dojdę wewnątrz twojej ciasnej, małej cipki.

Ona jęczy. - Robisz mnie...

- Mokrą - zapytałem. - Tak, Księżniczko, już to czułem. Zaczynam rozpinąć spodnie, zsuwając je wokół tyłka, ale zatrzymuje mnie.

- Przestań mnie rozbierać i pieprz mnie - powiedziała, owijając rękę wokół mojego fiuta. Drzę w jej uścisku. - Jak teraz.

Nie kłopotalem się nawet by zdjąć jej ubrania. Pośpiech w jej głosie, kiedy siadała na krawędzi łóżka ze spódnicą wędrującą wokół jej talii, wyglądając nieco

rozczochranie, sprawiając, że chce zrobić cokolwiek o co poprosi. Moje spodnie są wokół mojego tyłka gdy chwytam jej uda i ciągnę w dół, dopóki nie zwisała z tóżka.

Kiedy zanurzam w niej fiuta, ona jęczy głośno. Myślę, że ona nie pozwala, by ktoś ją usłyszał. Wbijając się w nią, patrzę, jak odrzuca głowę do tyłu, dociskam ją do materaca i jęczy trochę głośniejszym razem. – Pieprz mnie – rozkazuje. Mocniej.

Ona jest tak cholernie ciepła i mokra, że nie mogę tego znieść. Pieprzę ją mocniej. - Będziesz musiała powstrzymać swoje jęki tak, aby twój ojciec i Ella nas nie złapali.

To sprawia, że jęczy ponownie.

- To sprawia, że jest ci gorąco, księżniczko? - zapytałem, wbijając w nią, mój fiut jest tak głęboko, przysięgam, zostanę złapany przez nią. - Wiedząc, że nasi rodzice mogą nas usłyszeć?

- To, co robisz ze swoim fiutem sprawia, że robi mi się gorąco - powiedziała. Jej głos jest trochę zbyt głośny, więc zakrywam jej usta dłonią. Jej oczy latają szeroko otwarte, a ona gryzie mnie w palca.

Pcham w nią mocniej, każąc ją za ugryzienie mnie, a ona jęczy. Moje ruchy są szybkie gdy wsadzam dwa palce do jej ust, te same palce, które były w jej cipce kilka minut temu. Obserwując ją jak pożera palce, na których wciąż są jej soki, chce dojść. Nie przejmuję się czekaniem; Chcę wypełnić ją moim ciepłą spermą. Jej mięśnie napinają się wokół mojego fiuta i wiem, że jest gotowa. – Ssij je - wyszeptalem. Owiń te usta wokół moich palców tak jak to zrobiłeś z moim fiutem.

Ona jęczy cicho, a jej cipki zacieśnia się.

- Zamierzasz dojść dla mnie, księżniczko - zapytałem, a ona kiwa głową, patrząc na mnie z wielkimi błagającymi oczami. Dojdz dla mnie.

Była tak blisko tej minucie, że zgadzam się, czuję jak orgazm przepływa przez jej cipkę, a mięśnie zaciskają się w kółko, gdy dochodzi. Jej plecy wyginają się w łuk i trzymam palce stanowczo w jej ustach, a mój kciuk jest pod jej brodą, jak jeżdżę tak głęboko wewnątrz niej, jak tylko mogę, odpuszczam. Moje jaja zaciskają się i wypełniam ją ciepłym nasieniem.

Minutę później, mój fiut wciąż pulsuje, nadal wycieka z każdym spazmem i uśmiecha się do mnie. Wyciąga moje palce z ust. - Co do cholery, zrobimy jutro, Caulter?

Nie ma choleryjnej krwi teraz w moim mózgu, a ty pytasz mnie o coś takiego? -  
Co jest z tobą nie tak?

Katherine chwyta moją dłoń i przenosi ją na klatkę piersiową okrywając jej  
piersi, a ja masuję ciało moją ręką. - Mam na myśli to – powiedziała cicho. Jutro biorą  
ślub, a ty mnie pieprzysz.

- Nie zapomnij - przypominam jej. Błagałaś mnie żebym cię pieprzył.

Ona marszczy czoło. - Czy jest wieczór kawalerski?

Czy próbujesz sprawić, abym zwymiotował? - zapytałem, przesuwając drugą  
ręką po jej klatce piersiowej.

Chichocze. - Nie chcesz iść na wieczór kawalerski z moim ojcem? - zapytała. To  
nie brzmi jak zabawa?

- Nie bądź obrzydliwa. Myśl ta jest tak odrażająca, że nie mogę temu zaradzić,  
ale drzę.

Czy spotkam kilka hollywoodzkich dziewczyn, z którymi spałeś gdy będziemy  
jutro na ceremonii?

Zatrzymuję, biegnę przez listę przyjaciół Elli w mojej głowie, z którymi może, a  
może nie uprawiałem seks. To nie jest mała lista, ale nie powiem jej tego. Może.

- Cholera, Caulter - powiedziała, klepiąc mnie w rękę. Cholera, nie mów mi  
tego.

Zapytałaś. Chciałabyś żebym skłamał?

- Nie wiem, co chcę - powiedziała. Ale wiesz, że nie możemy tego robić.

- Dlaczego, do cholery, nie? - zapytałem. Poza tym masz jakieś cholerne  
ograniczenia

- Ja i reszta świata - powiedziała. Oni biorą ślub..

- Tak? - zapytałem. Nie jesteśmy w rzeczywistości spokrewnieni. Zdajesz sobie  
z tego sprawę, prawda?

Ona kręci głową. Znaczna część włosów spada na jej czoło i oczy, gdy się  
porusza, podnoszę je z powrotem na miejsce. Co ludzie pomyślą, Caulter.

- Nie - powiedziałem. Ludzie pomyślą, że jesteśmy dwiema dorosłymi osobami, które są całkowicie niespokrewnieni i którzy również się pieprzą,

- Wszystko to jest w porządku? - zapytała.

Czego chcesz ode mnie, Kate? - zapytałem. Wyglądam na zdenerwowanego, ale prawda jest taka, że myślałem o tym. Nie ma pojęcia, ile mam cholernych myśli o niej – lub o nas. Nigdy nie przestałem o tym myśleć.

Czy ona nie odczuwa jak szalone jest to, że byłem z nią i tylko z nią, od końca roku szkolnego? To nie ja. Wtykać fiuta do jednej cipki przez kilka miesięcy, to nie ja. Spędzać cały mój pieprzony czas z tą samą dziewczyną, to nie ja. Śmiać się z głupich małych rzeczy, które laska mówi, kiedy leżę w łóżku w nocy zanim zasnę, to też nie ja. Jednak tutaj jesteśmy.

- Chcesz, żebym był twoim cholernym chłopakiem, czy co? - zapytałem. Albo chcesz być naszym brudnym małym sekretem? Nie jestem pewien, co do cholery masz zamiar zrobić tutaj.

Patrzy na mnie mrużąc oczy. Ona może być zirytowana, ale coś mówi, że mamy tę rozmowę, podczas gdy jestem nadal w niej, z ręką na jej cycach. Mówię, że nie możemy robić tego, bo mamy zamiar dać się złapać.

Kciukiem dotykam jej sutka. – Powiedziała to laska, która jęcząc tak głośno minutę temu byliśmy pewni, że nas złapią.

- Ponieważ sprawiasz, że robię się szalona – powiedziała. - Nie mogę sobie ufać przy tobie.

Więc chcesz się zatrzymać? Jej sutek twardnieje pod moimi palcami, czuję, że mój fiut znowu się podniecił. Ta dziewczyna jest trochę jak niebieska pigułka. Jestem ciągle twardy dla niej.

- Nie powinniśmy kontynuować - powiedziała.

- Oni nie są jeszcze małżeństwem

- Będę jutro.

- Więc jutro przestaniemy - powiedziałem, ściskam jej sutek między palcami i obserwuję ją jak się wzdryga. Ale ona nie uderza mojej ręki. Zamiast tego, mięśnie jej cipki zaciskają się wokół mnie.

- Tak po prostu? - zapytała.

- Tak po prostu - powiedziałem jej. Ty nie chcesz mnie pieprzyć, ja nie chcę pieprzyć ciebie.

- To takie proste dla ciebie.

- Oczywiście, że nie, chcę jej powiedzieć. Jakbym chciał przestać ją pieprzyć? Ta dziewczyna owinęła mnie wokół osi, myślę o niej nieustannie. Nie mogę przestać. Nie powiem jej tego. Nie mogę jej tego powiedzieć. To takie proste.

- W porządku – powiedziała, a jej szczęka zaciska się. Ale kiedy toczę dłoń po jej drugiej piersi, ona wygięła się w łuk z powrotem do mojego dotyku. Następnie przestaniemy.

- Powinniśmy chyba pieprzyć się jak najwięcej dzisiaj - wyszeptalem. - Jeśli mamy przestać.

- Tak - powiedziała. Powinniśmy. Ona napiera biodrami w moim kierunku, a ja sięgam w dół, chwytając jej udo.

- Nie chciałbym być tobą i iść jutro wzdłuż ołtarza na ugiętych nogach - powiedziałem.

- Jesteś takim dupkiem - powiedziała, gdy mój fiut zesztyniał. Ale uśmiecha się.

# Rozdział dwudziesty czwarty

## Katherine

Dzisiaj jest dzień.

D-dzień.

Mój ojciec poślubi Elle.

Caulter dotrzymał słowa. Zostawił mnie idącą jak kowboj, który zsiadł z konia po dniu jazdy. Stylistka robiąca mi włosy rano zapytała, czy wszystko w porządku, a moja twarz przybrała odcień bakłażana.

Ten ślub jest wydarzeniem społecznym w tej części New Hampshire. To wielka sprawa. Dzięki Bogu, nasz dom nad jeziorem nie jest na tyle duży, by odbywać się w ogrodzie; zaręczynowa impreza mojego ojca w ogrodzie, w ulubionym miejscu mojej matki była w cholernie złym guście.

Powiedziałabym, że moja matka przewróciłaby się w grobie, ale prawda jest taka, że naprawdę chciałaby żeby mój ojciec był szczęśliwy. Właśnie takim rodzajem osoby była.

Caulter i ja rzekomo jesteśmy w drodze na ślub, z resztą gości weselnych. Przetrzyliśmy śniadanie w tym łóżku, to ogromne miejsce, był wykorzystywany jako hotel w 1800 roku. Nie jesteśmy z resztą gości weselnych – okłamałam Elle i powiedział jej, że potrzebuje pomocy Caultera z niespodzianką dla mojego ojca.

- Wszystko w porządku? - zapytał, kiedy limuzyna zatrzymała się.

- Będę dokładnie za minutę. Dziękuję, że przyszedłeś tu ze mną.

Kiwa głową. - Mogę pójść z tobą, jeśli chcesz.

- Nie - powiedziałam mu. Nie będę długo. Biorę kwiaty i idę po trawie, moje obcasy pogrążają się w błocie. Ella będzie panikować, gdy zobaczy drogę, że moje szpilki zostawiają małe grudki brudu gdy będę szła wzdłuż ołtarza, ale mnie to nie obchodzi. Brzeg mojej sukienki ciągnie się po trawie, ale nie mogę się zmusić, żeby myśleć o tym gównie.

Ustawiam kwiaty na grobie mojej matki, zastępując te, które są dopiero od kilku dni i zaczyna więdnąć, umieszczam inne na kamieniu kilka kroków dalej. To dziecięcy grób i nikt nie przynosi kwiatów, co zawsze mnie smuci.

Wydaje się dziwne, nieco niestosowne, że robię to w stroju drużyny tuż zanim mój ojciec poślubi kogoś innego. Ale nie mogłam się zmusić do udziału w tym dniu bez porozmawiania pierw z nią. Połykam ciężko.

- Tęsknię za tobą - powiedziałam. Sądzę, że nie wyobrażałaś sobie że Ella jest tak zła. Caulter jej nienawidzi jej, tak myślę. Albo, być może, nie znosi, dokładnie. Myślę, że on czuje to samo do niej, co ja do taty. Nie spodobałby ci się kierunek moich uczuć do taty. Ja zawsze tu przyjeżdżam i rozmawiam z nią, ale nie byłam w stanie zdobyć się na to, aby porozmawiać z nią o Caulterze.

Więc ślub jest dzisiaj. Jestem w drodze, z Caulterem - powiedziałam. Mam nadzieję, że będzie z nim dobrze. To zabrzmiało jakbym mówiła o ślubie, ale to Caultera mam na myśli. Ten ślub musi być końcem, tego co się między nami dzieje; to byłoby straszne dla kampanii ojca, medialna gównoburza<sup>3</sup>, jeśli to wyszło. To ostatnia rzecz, jakiej mój ojciec potrzebuje. Kocham Cie mamo.

Doświadczam ponurego powrotnego spaceru do samochodu, dziwny smutek osiada wokół mnie. To jak mam pozwolić odejść - nie pozwolić nie mojej matki, ale Caulterowi.

Jest tam mała dręcząca część mnie, która uważa, że aspiracje polityczne mojego ojca nie powinny dyktować całego mojego życia. Część mnie, która trzyma list przyjęcia do UCLA w moim biurku. Część mnie e-mailowała do dyrektora wydziału sztuki w zeszłym tygodniu, aby zobaczyć, czy mogę umówić się na wizytę, podczas gdy mój ojciec i Ella będą ich podróżą poślubnej. Część mnie, która uważa, że powinnam powiedzieć mojemu ojcu żeby się pieprzył, bo mam zamiar robić to, co chcę.

Tylko szkoda, że ta część nie jest silniejsza.

Wracam do samochodu, Caulter patrzy na mnie z troską. - Jesteś gotowa?

- Jestem gotowa.

---

<sup>3</sup> Shitstorm(ang.) – sytuacja, kiedy gromadzi się wiele problemów i panuje chaos.

# Rozdział dwudziesty piąty

## Caulter

Cały ten pieprzony dzień jest do bani. To znaczy, sam ślub sprawia, że chcę wymiotować. Zrozumiałem, że Ella chciała teraz Senatorkę, ale myślę, że perspektywa bycia w końcu Pierwszą Damą jest dla niej wystarczająco dobra. Sprzedała się. Oczywiście, że nie mogę winić jej za dużo w tej części, uznając fakt, że zgodziłem się grać razem z nimi wszystkimi, aby upewnić się, że nic się nie dzieje z moim funduszem powierniczym.

Pastor mówi, a ja patrzę na Kate cały czas. Wcześniej, powiedziała mi, że musi zatrzymać się przy grobie matki przed ceremonią i że chciała, żebym z nią poszedł. Myślałem, że nie mogłem się czuć bardziej opiekuńczo wobec niej niż tamtej nocy na imprezie, ale robiłem wszystko co mogłem, aby nie iść tam i trzymać ją za rękę, gdy stała przy grobie.

Ale nie chciałem się wtrącać, jeśli potrzebowała побыć sama. Kiedy wróciła do limuzyny, duże natężenie zdawało się jej ciążyć, milczała podczas jazdy tutaj, patrząc przez okno cały czas.

Nie mogłem oderwać oczu od niej, gdzie stała naprzeciwko mnie, wciśnięta między inne druhny. Pozostałe kobiety były nudnymi eleganckimi przyjaciółkami Elli; te dziewczyny nie miały nic, w porównaniu do niej. Kate sprawiała, że wyglądały jak czarownice.

Nawet z uśmiechem przyklejonym do twarzy, nie robiąc nic, aby ukryć smutek w jej oczach, jest cholernie wspaniała. Jej włosy są podniesione, kilka kosmyków opada jej na twarz, sukienka bez ramiączek, którą ma na sobie odsłania jej obojczyk i sprawia, że wygląda królewsko. Sukienki druhny mają być brzydkie, prawda? Nie na Kate.

Pastor brzęczy bez końca, a mój umysł utknął na tym, co Kate powiedziała wczoraj o tym, że nasza dwójka musi przestać robić, to co robiliśmy. Trudno było ją wziąć na poważnie, kiedy wystosowała to oświadczenie po tym jak wypieprzyła mój mózg w każdej pozycji jaką można sobie wyobrazić przez resztę dnia, ale jednak.

Fakt, że powiedziała to dręczy mnie. Nigdy nie byłem tak zamartwiający się laską, żeby chcieć kontynuować spanie z nią. A teraz, nie mogę sobie wyobrazić, nie mieć Kate wokół.





# Rozdział dwudziesty szósty

## Katherine

- Ludzie patrzą się na nas? - Opieram się i szepczę do Caultera, który siedzi obok mnie przy stole weselnym. - Czuję jak ludzie patrzą się na nas.

- Oczywiście, że tak - powiedział. - Jesteśmy przy weselnym stole przodem do wszystkich. Każdy, kurwa, patrzy się na nas, lub na naszych rodziców.

- Nie jestem szalona – nalegam. - Czuję jak ludzie mogli patrzeć przez nas. Jakby oni wiedzieli.

Z mojej drugiej strony, jeden ze świadków pochyla się i mówi do mnie. - Więc, jesienią Harvard, co?

Chcę mu powiedzieć spierdalaj. Chcę też powiedzieć Caulterowi spierdalaj. Jestem tak bardzo na krawędzi i rozdrażniona, ale przysięgam, że to nie jest w mojej głowie. Ludzie patrzą na ich telefony komórkowe trochę zbyt dużo. Śmieją się trochę za dużo. - Nie jestem pewna - powiedziałam z roztargnieniem.

- Nie pewna? - zapytał. - Jesteś niepewna co do Harvardu? Twój ojciec mówił, że idziesz na prawo.

- Tak. Tak, oczywiście, że jestem. - Kręcę głową, całkowicie skupiając wzrok na kobiecie przy stole z przodu, która sprawdza telefon i pokazuje dziewczynie obok niej. Obie spoglądają w naszym kierunku i chichoczą, obejmując usta rękami. Dobrze, że nie jestem szalona. Sięgam do mojej torebki na podłodze obok krzesła i otwieram zapięcie, wyciągając telefon na kolana.

Caulter spogląda na mnie. - Taka niegrzeczna - beszta.

- Nie mam urojeń - syczę. - Ludzie patrzą na nas. I to nie jest tylko kilka osób. Wielu ludzi, patrzy na ich telefony w środku obiadu weselnego. To jak jakaś choroba rozprzestrzeniająca się przez tłum.

- Prawdopodobnie, po prostu patrzą się na twoje piersi - szepcze.

- To zabawne, dupku. Sprawdzam kilka serwisów informacyjnych, zerkając co jakiś czas, aby odpowiedzieć na niektóre pytania, które mi zadaje świadek siedzący obok mnie. Nie ma nic - ważnych wydarzeń terrorystycznych, wojny, która nie wybuchła, od kiedy zaczęło się przyjęcie...

- Dlaczego tutaj są telefony? - zapytałam. - Czy celebryci ich czasami nie nienawidzą?

Caulter pochylił się. - Twój ojciec i moja matka nie starają się, by uniknąć uwagi mediów.

Ignoruję go i przeszukuję wyszukiwarkę internetową.

- I? - Szepcze Caulter. - Co znalazłaś?

Wtedy sprawdzam jeden z serwisów plotkarskich. I to jest to, nagłówek widnieje na ekranie napisany jasnymi czerwonymi literami, na wypadek, gdyby ktoś go przegapił. Moje serce tonie. Myślę, że jest mi niedobrze.

### **MIŁOŚĆ RODZEŃSTWA: CAULTER STERLING ZROBIŁ KATE HARRISON NAJNOWSZYM NACIĘCIEM NA JEGO ŁÓŻKU?**

To tylko brukowiec, tak myślę. Moja głowa wiruje. To jest po prostu głupi internetowy brukowiec bez żadnych dowodów. To nic. Tylko plotka. Muszą być granice plotki.

Przewijam w dół. Jest zdjęcie z nas z wczoraj, w samochodzie, gdzie zaparkowaliśmy, dłoń Caultera jest na moim ramieniu. Dobrze, że przynajmniej nie jest to zdjęcie tego, co było zaraz po tym. To nie jest do końca obciążające.

Cholera, powiedziałam mu, aby nie był tak cholernie głupi i nieostrożny. Wiedziałam, że nie powinniśmy być tak nieostrożni.

Słabo mi. Czytam dalej, moje emocje wahają się pomiędzy przerażeniem a całkowitym poniżeniem. A potem uderzam w coś, co sprawia, że wszystko inne, nawet zdjęcia, wyglądają jak nic.

To zdjęcie karty z nazwiskami dziewcząt na niej, słowa "Brighton Bingo" biegną w poprzek na górze. Wszystkie nazwiska są niewyraźne oprócz mojego. Moje znajduje się w samym środku tego całego cholerstwa, z gwiazdą wokół niego.

**Katherine Harrison.**

**Stosunek oralny- 50 punktów.**

**Seks - 100 punktów.**

**Anal - 200 punktów.**

**Seks bez gumki - 500 punktów.**

Nie ma cholernej mowy. Myślę, że będę wymiotować, ale nie mogę temu zaradzić i czytam dalej.

*"Źródło zbliżone do Caultera Sterlinga mówi, że gwiazda, znana z uprawiania seksu z wieloma młodymi gwiazdami i osobistości Hollywood New York, wymyślił grę, Brighton Bingo, jako sposób na śledzenie jego podbojów w prestiżowej prywatnej szkole z internatem. Katherine Harrison jest wyraźnie jego ostateczną nagrodą."*

Patrzę na Caultera, a moje ręce trzęsą się. - Co? - zapytał.

Myślę o dźgnięciu go moim nożem do steku. - Brighton Bingo? - syczę. Nie mogę powiedzieć nic więcej. Odpycham krzesło od stołu, zbyt przytłoczona by myśleć.

Muszę się stąd wydostać. Mój ojciec stoi i myślę, że to już czas na taniec ojca i córki. Myśl o staniu przed tymi wszystkimi ludźmi i tańczeniu z moim ojcem tutaj sprawia, że chce mi się płakać.

Ktoś pyta, czy nic mi nie jest, a ja nie odpowiadam. Potykam się o ludzi przy stołach, gości, wiem, że przeczytali artykuł i obserwują jak zareaguję.

Nie będę płakać. Nie będę płakać.

Płaczę zanim jeszcze wydostaje się z pokoju. Czuję jak łzy wylewają się i lądują na moich policzkach. Poza recepcją, Caulter chwytą mnie za rękę i okręca dookoła.

- Cholera, Kate - powiedział. - Co jest, kurwa - jasna cholera, ty płaczesz?

Wyszarpuję rękę z dala od niego, świadoma, że nie jesteśmy nawet sami tutaj. Kątem oka widzę, starszą parę spacerującą obok nas z powrotem do holu recepcyjnego. Uderzam Caultera w twarz, a on łapie mnie za nadgarstek, ciągnąc go do góry.

- Co zawsze kochająca pieprzenie jest twój problemem? – zapytał.

- Brighton Bingo - powiedziałam. Mój głos jest zbyt głośny. Mówię sobie, by być cicho. Nie powinnyśmy rozmawiać tutaj. Musimy iść gdzieś indziej. Wszystkie te racjonalne myśli przebiegają przez moją głowę, odwracając się w kółko i są całkowicie

zastąpione przez fakt, że Caulter widzi we mnie pewnego rodzaju nagrodę w cholernej grze.

I każdy wie.

Jego twarz robi się biała, to wszystko jest odpowiedzią, której potrzebuję. - To nie ja, Kate - powiedział.

- Nie ty? - Powiedziałam głośniej. - Pieprzenie mnie bez gumki jest za pięćset punktów, Caulter. Nic dziwnego, że byłeś tak szybki, aby rzucić się na ten granat, co? Czy to wszystko było grą cały czas?

- Tak, Kate, to wszystko było grą. Moim celem cały czas był numerek z moją przyrodnią siostrą bez prezerwatywy – powiedział, z jego ręką wciąż na moim nadgarstku. Staram się wyrwać, ale on ciągnie mnie bliżej, jego twarz wykrzywiona jest w złości. - Zauważyłaś moje zachowanie. To moja cholerna perwersja. Oszałałaś?

- Jesteś obrzydliwy. - Wolną ręką uderzam go w twarz. Ja po prostu nie wierzę mu. - Puść moje ramię, zanim kopnę cię w jaja.

- Jestem sarkastyczny - powiedział. Ale puszcza mnie i odsuwa się. - Jezus Chrystus, weź się w garść.

- Cholernie cię nienawidzę.

- Tak? – zapytał głośniej. - Cóż, ja, cholernie cię kocham.

Słowa odbijają się w przestrzeni między nami i jest jakby wszystko stanęło w miejscu. Stoję tam, podczas gdy on patrzy na mnie, z rękami przy bokach i otwartymi dłońmi.

Akceptuję czyjąś rękę na moim ramieniu, wyszarpując mnie z zamglenia, wiruję dookoła. Ktoś otworzył drzwi do holu recepcyjnego, a ludzie patrzą na nas. Patrzą na nich, ich twarze odwracają się udając, że nie zauważyli spektaklu.

A potem odwracam się, aby zobaczyć Caultera wciąż stojącego tam, zastygniętego bez ruchu. On wygląda tak samo - muszę przyznać rację teraz- jakby ktoś uderzył mnie w brzuch.

Wszystko jest skończone.

# Rozdział dwudziesty siódmy

## Caulter

ROK PÓŹNIEJ

- Wodę sodową? - Stewardesa stawia koktajl na serwetce na tacy przede mną.  
- Orzeszki ziemne?

Kiwam głową, a następnie odchylam głowę do tyłu i zamykam oczy, zagłuszając szum głosów wokół mnie.

Nadszedł czas, aby wrócić do realnego świata.

Tych słów moja mama użyła w e-mailu do mnie miesiąc temu. Sprawdziłem to w kafejce internetowej w Luang Prabang w Laosie. Byłem tam w ubiegłym miesiącu, koniec roku spędziłem w Południowo-Wschodniej Azji - w Wietnamie, Tajlandii, Indonezji, Malezji, Nepalu, Indii i Kambodży.

Niektórzy ludzie mogli zobaczyć, jak spierdoliłem możliwość dopiero co naprawiony i odpuściłem. Oni nie rozumieją, dlaczego zrobiłem to, co zrobiłem.

Wesele zmieniło wszystko.

Nawet na drugim końcu świata, nie mogłem przestać myśleć o tym, co się stało. Przez następne kilka miesięcy, kiedy zamykałem oczy w nocy, odtwarzałem w głowie, tą samą scenę zatrzymaną w pętli. Katherine stoi przede mną, a łzy spływały jej po policzkach, gdy powiedziała mi, że mnie nienawidzi za to, co myślała, że zrobiłem.

Powiedziałem jej, że ją kocham. Miałem to na myśli. To był jedyny raz, jaki komukolwiek powiedziałem te słowa.

Ona nie odpowiedziała.

Wyszedłem, bo śpieszyłem się, ale ten rok zakończył dokładnie to, co potrzebowałem. Chciałbym powiedzieć, że znalazłem siebie, ale to brzmi jak sentymentalne bzdury. Chociaż, to jest najlepszy sposób w jaki mogę to opisać.

Próbowałem z nią rozmawiać po przyjęciu, ale nie chciała nawet spojrzeć na mnie.

- Nie obchodzi mnie nic innego, Kate - powiedziałbym. - Nie obchodzi mnie, kto wie, a ja nie dbam o to, co oni myślą. I wiesz, że za sprawą Brighton Bingo stoi Chase, nie ja. On jest dupkiem, który ujawnił to prasie.

- To nie ma znaczenia, Caulter.

Próbowałem ją przekonać, by zostawiło wszystko i uciekła ze mną, ale nie chciała słyszeć co miałem do powiedzenia.

Ella i ja mieliśmy kłótnię, całkowicie wybuchając - krzyczała na mnie, nazywając mnie najbardziej nieodpowiedzialnym bałaganem, który kiedykolwiek istniał, mówiłem jej, że nie obchodzi mnie więcej fundusz powierniczy. Mogła zatrzymać wszystko.

Odjechałem tego samego dnia. Udałem się na lotnisko i dostałem się na pierwszy lot jaki mogłem znaleźć do Bostonu. Następnego dnia miałem bilet do Bangkoku w drodze do Tokio, gdzie planowałem spędzić następny miesiąc pijąc dzięki mojemu kontowi bankowemu i uderzać do tajskich kelnerek. Nie miałem żadnych planów, co będę robić po tym.

Pierwszej nocy byłem w mieście, miałem się dobrze, nawalony i zaliczyłem w luksusowym hotelu w dzielnicy biznesowej. Obudziłem się i nic nie było inaczej. Byłem tym samym niedojrzałym, nieodpowiedzialnym kutasem, którym zawsze byłem.

Więc postanowiłem, że nie chce być już kutasem. Chciałem się zmienić. Sprzedałem wszystko – zegarek od projektanta, elektronikę, wszystkie rzeczy, które przywiązywały mnie do mojego innego życia, tego, w którym byłem synem jednej z największych gwiazd filmowych na świecie.

I zrobiłem coś, czego nigdy wcześniej nie robiłem.

Pracowałem.

Dorywczo, tu i tam. Wiązałem koniec z końcem i podróżowałem, tak jak nigdy tego nie robiłem - w zatłoczonym autobusie w Indiach, w pociągu w Chinach. Zaprzyjaźniłem się z ludźmi, których nie obchodziło jakim dzieciakiem byłem.

Nie było to w nurcie Zen oraz bzdurach, całkowicie oderwane od wszystkiego w Stanach. Miałem na wszystko oko, czytając o tym z drugiego końca świata.

Zajął miesiąc, aby Ella i senator rozstali się, w rezultacie przez to co stało się z Kate i mną, nie do końca to była wina moja i Kate, oczywiście związek był skazany od samego początku, co z obsesją polityczną Senatora i skłonnościami kochania i zostawiania Elli. Ella zawiadomiła mnie e-mailem. Była zajęta remontowaniem miejsca w Malibu, przygotowując go na nowy początek. Skandal nie wpłynął na ponowną kampanię reelekcji senatora, który był niekwestionowanym zwycięzcą.

A Kate...



Media nagłaśniały incydent przez kilka tygodni po tym co się stało, ale potem były inne bardziej skandaliczne historie. Kate odmówiła jakichkolwiek wywiadów. Ale ona poszła do UCLA, nie na Harvard.

Uśmiechnąłem się, gdy przeczytałem to. Studiowała sztukę.

Studiuje sztukę.

Czasami myślę o niej w czasie przeszłym, jakby była częścią mojego wcześniejszego życia. A potem widzę kogoś, kto wygląda jak ona, kiedy spoglądam kątem oka, albo dziewczynka wciska włosy za ucho tak jak robiła to Kate... ona jest bardzo dużą częścią mojej teraźniejszości.

Sześć miesięcy temu, moja mama napisała do mnie, oferując mi oddanie mojego funduszu powierniczego. Zgodziłem się, ale na moich warunkach. Pierwsze kilka inwestycji zrobiłem w sztukę, w miejsca, które wiedziałem, że Kate lubi. Sprawdzałem je, w ten sam sposób mam zamiar zrobić z innymi interesami. Chcę pomagać, uruchamiać firmy osobom z dobrymi pomysłami, którzy walczą, ale nie mają kapitału na finansowanie ich projektów. Nie sądziłem, że którykolwiek z tych miejsc, w które zainwestowałem miało jakikolwiek związek z Kate.

Aż tydzień temu.

To nie było szczęście, natknąłem się na małą wzmiankę o wystawie w Internecie. Miałem utworzone powiadomienia internetowe przedsiębiorstwach w jakie zainwestowałem... i w Kate. Myślę, że nigdy nie pozbyłem się jej z mojej głowy, nawet po drugiej stronie świata.

Kiedy zobaczyłem ogłoszenie o wystawie sztuki, imię, które od razu wpadło mi w oko. Ale to był obraz artysty, który sprawił, że udałem się do najbliższego biura podróży i kupiłem bilet powrotny do Kalifornii.

# Rozdział dwudziesty ósmy

## Katherine

To szaleństwo. Obracałam się wokół galerii, moja głowa jest w chmurach, tak wysoko jak może być. Nie mogę uwierzyć, że widzę moje prace na ścianie, naprawdę je prezentując.

- Uwierz w to - powiedziała kierowniczką galerii. - Jest duże zainteresowanie tobą. Jesteś pełną nadziei przyszłą gwiazdą, Katherine. Masz taki talent.

- Cieszę się, że jesteś w stanie utrzymać galerię otwartą – powiedziałam. Trzy miesiące temu, to miejsce było zagrożone i biorąc pod uwagę długą historię galerii w tej części miasta, która była tragiczna.

- Pozdrowienia dla tajemniczego inwestora, który uratował galerię – powiedziała.

- Nie wiesz, kto to jest?

Kręci głową i wzrusza ramionami. - Najwyraźniej woli robić swoje dobre uczynki anonimowo - powiedziała. - W każdym razie, moja droga, jest tu reporter, który chce przeprowadzić z tobą wywiad.

Jęczę. – Tylko nie o moim życiu osobistym.

Ona kręci głową. - Całkowicie o twojej sztuce.

- Ale... dlaczego?

- Mówiłam ci, że jesteś utalentowana - powiedziała. - Co myślisz, że robiłam, spędzając ostatnie dwa miesiące przymilając się tobie, abyś pozwoliła mi pokazać swoje prace?

Zajął jej dwa miesiące przekonanie mnie, abym pokazała moje szkice węglem, głównie dlatego, że nie wierzę, że jej zainteresowanie nie jest związane z faktem, że jestem dziwną córką senatora Harrisona.

Mój ojciec i ja nie rozmawialiśmy od miesięcy. On nie interesuję się wyborem mojej drogi. Ale jestem z siebie dumna, że wybrałam UCLA, za wybór sztuki.

Nie jestem dumna z siebie z zakończenia rzeczy z Caulterem. Ta rozmowa na korytarzu podczas wesela wciąż mnie prześladowuje. Odtwarzam w głowie kółko, jego "cholernie cię kocham".

Nic nie odpowiedziałam. Stałam tam, a on spojrzał na mnie, dając mi wszystko, co miał, wiedząc, że Caulter nie był facetem, który powiedziałby coś takiego.

A ja nic nie odpowiedziałam.

Kiedy próbował wyjaśnić, powiedziałam, że nie chcę mieć z nim nic wspólnego. Byłam przytłoczona tym wszystkim, co się stało - w centrum zainteresowania opinii publicznej, nie mniej.

Nie sądziłam, że on po prostu wyjedzie. Nawet później, myślałam, że będę w stanie namierzyć go w Hollywood, próbowałam. Gdy wysłałam e-maila do Elli, ona nie miała pojęcia, gdzie się znajduje. Tajlandia, pomyślała. Indie, być może. Wędrował z plecakiem po Azji. Napisałam mu setki e-maili, ale nigdy nie miałam odwagi, by wysłać, mówiąc mu, jak się czuję z tym, że też go kocham. Ale to było zbyt wiele, aby umieścić to w wiadomości e-mail. Brzydka prawda jest taka, że było po prostu zbyt dużo tchórzliwego gówna, aby powiedzieć jak się czuję.

Przez pierwsze kilka miesięcy po tym jak już go nie było, spodziewałam się go pukającego do szklanych przesuwanych drzwi na moim tarasie i po prostu wejście do środka, z tym głupim uśmieszkiem na twarzy. Ale to, nigdy się nie wydarzyło.

Skłamałabym, gdybym powiedziała, że nie myślę o nim przez cały czas. Ale jak się okazuje, życie nie jest tak naprawdę bajką po tym wszystkim, bez względu na to, jak bardzo chciałabym wierzyć, że jest.

Myślę, że jeśli Caulter byłby tutaj, byłby ze mnie dumny. Myślę, że roześmiałby się, w momencie kiedy zobaczyłby temat wystawy w mojej galerii.

Ale go tutaj nie ma. Mojego ojca też nie. Chociaż są tutaj moi przyjaciele ze szkoły, garstka profesorów z wydziału sztuki. Stojąc tu, w otoczeniu moich rysunków, jestem całkiem przekonana, że jest to najlepsze co mogło mnie kiedykolwiek spotkać. Jestem w ekstazie, nawet jeśli część mnie wie, że czegoś brakuje. Brakuje Caultera.

Reporter z małej gazety skoncentrowanej na sztuce, chce przeprowadzić ze mną wywiad. Pyta o źródło inspiracji na prezentacji. Nie kłamię, ale nie mówię też prawdy.

- Byłam zainspirowana przez mojego przyjaciela - powiedziałam. Nie rozwijam.

- To ciekawy wybór tytułu – Kutas - powiedział. – Niezwykły przyjaciel.

- To przyjaciel – powtarzam.

- Nie jestem pewien, czy powiedziałbym to. - Głos uderza we mnie jak tona cegieł. Jego głos. Jak jakiś duch z mojej przeszłości, bo jest cholernym duchem z przeszłości. Wiruję dookoła.

Caulter pieprzony Sterling, w ludzkiej skórze.

W jasna-cholera-wciąż-wspaniałej ludzkiej skórze.

Caulter się zmienił. Jego włosy są dłuższe, niechlujne, bardziej rozczochrane, zmierzwił, jakby właśnie wstał z łóżka. Ale w seksowny sposób. I ma na sobie garnitur. I krawat.

- Ty - powiedziałam. To jedyne słowo, które mogę wypluć. Ty. To mówię do osoby, którą kocham, nie widząc go rok. To mówię do osoby, która patrzy na mnie w prawdziwym życiu, a nie z moich rysunków.

- Kutas - powiedział, patrząc na mnie znacząco. On nie może temu zaradzić, ale rozpoznaje szkice - żaden nie pokazuje twarzy, ale on wie, że to on.

- Jest to nazwa wystawy - reporter wkracza, a jego głos jest bardziej nosowy niż wydawało się wcześniej.

Odwracam się, dając mu spojrzenie. - Czy możesz nam wybaczyć, proszę?

- Wywiad – zaczyna.

- Daj nam chwilę, proszę. - Nie patrzę, czy odszedł, zanim odwracam się do Caultera.

- Kutas – powiedziałam.

- Oziębły świętoszek - powiedział. I jest stary Caulter, Caulter, którego kochałam. Caulter, którego wciąż kocham. Uśmiech powoli rozprzestrzenił się na jego twarzy, tym samym uśmiechem, który sprawił, że moje serce podskoczyło wcześniej.

Uśmiecham się, największym, pieprzonym uśmiechem, jakim kiedykolwiek się uśmiechnęłam. - Dupek.

- Świętoszek.

- Męska dziwka.

- Księżniczka. – Powiedział słowo i wiem, co zawsze wiedziałam. Wiem, co powinnam to wiedzieć wtedy, kiedy go puściłam.

I wiem, co mam mu powiedzieć. Logiczna część mnie mówi, nie, *to było rok temu, że ma dziewczynę i żyje na kocią łapę z dwoma aktorkami z Paryża. To mi mówi bądź rozsądna. Bądź odpowiednia.*

Pieprzyć logiczną część mnie.

Chcę wykopać gówno z tej części mnie.

To jest część mnie, która nigdy nie brała nic na wiarę. To jest część mnie, która zawsze grała bezpiecznie. To jest część mnie, która zawsze była odpowiednia. Nie jestem już tą dziewczyną.

Więc podejmuję ryzykowne działanie.

- Cholernie cię kocham - powiedziałam. Czekam, podczas gdy czas zwalnia do żółtego tempa, a on patrzy na mnie. Nie mogę odczytać jego wyrazu twarzy.

- Cóż, oczywiste - powiedział, kiwając głową w stronę ściany. - To znaczy, w zasadzie stworzyłaś cholerne sanktuarium na moją cześć.

- Miło jest zobaczyć, że wciąż jesteś kutasem - powiedziałam. - Przynajmniej trafiłam z utytułowaniem wystawy.

Caulter uśmiecha się. - Tak, niewiele się zmieniło - powiedział, przesuwając rękę wokół mojej talii i przyciąga mnie mocno do siebie. Moje serce chwyta mnie w gardle, kiedy patrzy na mnie. - Ja też cholernie cię kocham, księżniczko.

# Rozdział dwudziesty dziewiąty

## Caulter

Trzy Lata Później

- Czy zamierzasz mi powiedzieć, gdzie jedziemy? -zapytała, z ręką na biodrze. - Poważnie, skąd mam wiedzieć jak mam się spakować?

Kręcę głową. - Niestety, moje usta są zamknięte - powiedziałem jej. - Czy możesz mi zaufać?

Umieszcza palec przy kąciku ust i udaje, że myśli przez chwilę. - Hmm. To jest dyskusyjne.

Przesuwam ramiona wokół jej talii, całuję ją delikatnie w czubek nosa, zanim przenoszę się na jej pełne usta. Jej rozdzielone usta i całuję ją zachłannie, mój fiut podnieca się tak szybko jak mój język wchodzi do jej.

Wycofuję się i spoglądam na nią przez chwilę. Trudno mi uwierzyć w moje szczęście, że jestem z Kate. Kiedy zobaczyłem ją trzy lata temu, stojącą w galerii w otoczeniu wszystkich szkiców mnie, wiedziałem, że to było to. To musiało być to. - To zabrzmiało banalnie jak diabli, ale jesteś tutaj.

Jestem innym człowiekiem, i to wszystko zrobiła Kate.

Nie wierzyłem w długo i szczęśliwie. Pan wie, że Ella nigdy nie była świetną modelką do tego. Wróciła do umawiania się z gwiazdami rocka, co nie jest wielkim zaskoczeniem. Jej chłopak Viper właśnie przeniósł się do miejsca w Malibu, które jest z powrotem ponownie pomalowane na czarno. Tym razem nie jest pokryte nadrukami zwierząt i srebrnymi czaszkami.

Z moimi osiągnięciami, jestem bardziej zaskoczony niż ktokolwiek inny, że skończyłem tutaj z Kate, dziewczyną, której miłość wykorzystałem, aby nie cierpieć. Trzy lata temu skończyłem grać z nią w gry. Oboje przestaliśmy grać z naszymi sercami. Teraz możemy bawić się w sypialni. Chodzi mi o to, w ciągu trzech lat, ja nawet nie podpaliłem jej ubrań w ogóle.

Kate uderza mnie figlarnie w klatkę piersiową. – Co? - zapytała. - Mam coś na zębach? Patrzysz na mnie i to mnie przeraża.

- Myślę po prostu, że jestem szczęśliwy - powiedziałem. Naprawdę jestem. Osiemnastoletni Caulter nigdy nie wyobrażał sobie, jest w stanie powiedzieć to; mógłby nawet nie pojąć, co to znaczy być szczęśliwym. Teraz pękam w szwach w nim.

Ten cały kielich opływających rzeczy? To ja. I w moim życiu zawodowym też. Okazuje się, że mam jakiś intuicyjny zmysł biznesowy. Wykorzystuje fundusz powierniczy do inwestowania w małe przedsiębiorstwa, uruchamiając firmy, które robią znaczące rzeczy w świecie. A to sprawia, że czuję się dobrze.

- O tak? - Kate zapytała, uśmiechając się. Zsunęła dłonie po mojej klatce piersiowej, wygładzając materiał mojej koszulki. - Co się tak cieszysz? Czy to nasza podróż na... Karaiby?

Śmieję się. - Niezła próba. Dowiesz się wystarczająco wcześnie - powiedziałem jej.

- Jak masz zamiar dostać się ze mną na lotnisko, bez mojej wiedzy, dokąd jedziemy? - zapytała.

Unoszę brwi. - Prywatny samolot - powiedziałem. - Samolot Elli. Ona może nie jest najbardziej tradycyjną - czy stabilną - matką zawsze, ale ona wie, jak wyjść na celownik. I nie liczy na coś.

- Ella dała ci swój samolot? - zapytała. Jej ręce przesuwają się po moich ramionach, a ja przyciągam ją bliżej do mnie, wdychając głęboko, z nosem z boku jej szyi. Uwielbiam jej zapach; to jak bycie w domu.

- Nie dała mi go na stałe - powiedziałem. - Ale to jest wyjątkowa, specjalna okazja.

Kate śmieje się. - Nie wygrałam Nagrody Nobla - powiedziała. - Tylko ukończyłam studia.

Całuję ją w bok szyi, a ona wije się, wypuszczając miękki jęk. Nie powiedziałem jej, że ta podróż nie jest z okazji ukończenia przez nią studiów. - To jest wielka sprawa - powiedziałem. - Ja nie poszedłem na studia.

- Mógłbyś, jeśli nadal chcesz - powiedziała.

Prawdę mówiąc myślałem o tym. Ale jeszcze nie teraz. Teraz, chcę być z Kate. Chcę zacząć życie z nią.

- Mhmm - mruczę, ciągnąc za brzeg jej koszuli.

- Samolot będzie czekał? - zapytała cicho. Wygięła plecy w łuk, wywierając nacisk na moją rękę, gdy trzymam rękę na jej piersi pod jej koszulką. Jej sutek twardnieje i wypuszcza jęk. Nie sądzę, bym kiedykolwiek zmęczył się słuchając te jęki.

- Mamy kilka minut - powiedziałem, gdy podnoszę jej bluzkę przez głowę, aby odłonić jej wciąż perfekcyjne piersi. Rozpinam jej spodnie i przesuвам jej dżinsy w dół i po raz drugi patrzę na nią.

- Co? – zapytała uderzając mnie. - Znowu się na mnie patrzysz.

- Po prostu jesteś urocza – powiedziałem jej. - Zapierasz dech w piersiach.

- Dobra, poważnie - powiedziała. - Prywatny samolot, podróż do egzotycznego gdzieś, a teraz nazywasz mnie zapierającą dech w piersiach? Czy pomijasz kilka naprawdę złych wieści dla mnie?

Przesuвам dłoń po jej brzuchu i między nogi, słucham jej gwałtownego wdechu. - Zamknij się i przyjmij komplement - powiedziałem cicho, gdy przesuвам palcem w kółko po jej łechtaczce. - Nikt cię nie nauczył, jak być uprzejmą, księżniczko?

Zaśmiała się, ale jej głowa opadła do tyłu i przymknęła oczy. - Nie kochałbyś mnie gdybym była.



# Rozdział trzydziesty

## Katherine

Jesteśmy na Bali.

Po prostu, kiedy myślę, że rzeczy nie mogły być lepsze, Caulter idzie i robi coś takiego. Niespodziewana podróż na Bali.

To jest szalone i wspaniałe. Ale teraz to jest moje życie. Mam życie, które jest lepsze niż mogłam kiedykolwiek sobie wymarzyć. Okazuje się, że wystawa w galerii trzy lata temu to był dopiero początek. Moje szkice i obrazy dobrze się sprzedają. Nie zarabiam dokładnie miliony dolarów, ale zarabiam wystarczająco dużo pieniędzy, aby robić sztukę teraz w pełnym wymiarze czasu, kiedy ukończyłam college i to sprawia, że jestem nieopisanie szczęśliwa.

Mój ojciec nie był kompletnie zachwycony sztuką, ale wpada. Jesteśmy serdeczni i to wystarczy. On postanowił nie kandydować na prezydenta, mimo wszystko. On nawet mówi o wycofaniu się z polityki w ogóle.

Myślę, że czasami ludzie się zmieniają.

Zarówno Caulter i ja jesteśmy żywym dowodem tego.

Caulter nie jest osobą, którą był, gdy zakochał się - i nienawidził - tego lata w New Hampshire. On dorósł, do kogoś, z kogo jestem dumna, stojąc obok, a od czasu do czasu, czasami nadal kopię w goleń. Też nie jestem tą samą dziewczyną, którą byłam wtedy. Powiedziałabym, że kochający Caulter uczynił mnie mniej spiętą, ale to coś więcej. Caulter nauczył mnie, że jest w porządku podejmując ryzyko w miłości i życiu. Kocham go w pełni i całkowicie, bez zastrzeżeń. I to się zmieniło wszystko.

- Chodź, spójrz na zewnątrz. - Caulter chwyta mnie za rękę i ciągnie mnie przez willę. Ściana na całej długości jest otwarta na bujny ogród i drzewa palmowe, z widokiem na morze w oddali. Słońce i kolory są tak jasne, że praktycznie oślepiają. Stoimy tam przez chwilę, Caulter za mną, po prostu biorąc wszystko.

- O mój Boże, Caulter - Podnoszę rękę do ust i po prostu potrząsam głową. - To jest ... to po prostu zapiera dech w piersi. Nie mogę uwierzyć, że przywiozłeś mnie tutaj.

Kiedy wiruję dookoła, by go pocałować, on przykłąknął na jedno kolano. Moje oczy latają tam i z powrotem między jego twarzą, a pierścieniem, który trzyma. - Jasna cholera, tak. Oczywiście. Tak.

Caulter uśmiecha się. - Rany, kobieto, nawet nie pozwoliłaś mi zadać pytania zanim odpowiedziałaś.

Trzymam rękę na mojej piersi, zbyt oszołomiona, aby chcieć zaczekać i usłyszeć pytanie. - Dobrze, dobrze - powiedziałam, podskakując jak małe dziecko w Bożonarodzeniowy poranek. - Zadaj go.

Caulter wzdycha z udawaną irytacją. - Czy przestaniesz mi przerywać ?

- Tak, tak! Po prostu już zapytaj! Nie mogę przestać się śmiać. Czy masz przygotowane wielkie przemówienie?

- Ucisz się kobieto, zanim przyłożę rękę do twoich ust - powiedział. On uśmiechał się od ucha do ucha. - Katherine Harrison, jesteś najbardziej trudną, upartą kobietą, jaką kiedykolwiek spotkałem. Jesteś również najmilszą, najbardziej kochającą, kreatywną i seksowną-jak-cholera kobietą jaką znam. Jeśli pragniesz mnie, chcę być twoim długo i szczęśliwie.

- To jest najtandetniejsza rzecz, jaką kiedykolwiek do mnie powiedziałeś - powiedziałam, gdy wsuwał pierścionek na mój palec. Patrzę na niego, zaskoczona, jak on podchodzi do mnie. Czuję łzy spływające mi po twarzy, a Caulter wyciera palcem delikatnie mój policzek. - Nie wiem, dlaczego płaczę. Jestem taka szczęśliwa, Caulter.

Ciągnie mnie do siebie i porusza ustami w dół do mnie. Kiedy się całujemy, to tak jakby wszystko na świecie wracało na swoje miejsce. Wiem, gdzie należę, do niego. - Mam nadzieję, że jesteś - powiedział. - Bo utknęłaś ze mną.

Wyginam się całując go ponownie, delikatnie tym razem.

- Obiecujesz?

- Zawsze - powiedział. - Kocham Cię księżniczko.

- Ja też cię kocham, kutasie.

## Koniec